

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 62. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 15 lipca 2026 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2026

SPIS TREŚCI

62. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 15 lipca 2026 r.)

Otwarcie posiedzenia		
Zmiana porządku dziennego		
Marszałek	3	
Komunikaty		
Sekretarz Poseł Mirosław Adam Orliński	5	
Punkt 1. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 125. rocznicy urodzin Stanisława Mikołajczyka		
Poseł Piotr Zgorzelski	5	
Sprawy formalne		
Poseł Jarosław Sachajko	6	
Poseł Konrad Fryszak	6	
Poseł Paulina Matysiak	6	
Poseł Marcin Józefaciuk	7	
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski	7	
Poseł Roman Fritz	7	
Poseł Kamil Wnuk	7	
Poseł Krzysztof Paszyk	8	
Poseł Marcelina Zawisza	8	
Poseł Mariusz Kałużny	8	
Poseł Barbara Oliwiecka	9	
Poseł Piotr Kowal	9	
Poseł Janusz Kowalski	9	
Poseł Zbigniew Konwiński	10	
(Przerwa w posiedzeniu)		
Wznowienie obrad		
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników		
Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow	10	
Poseł Andrzej Kosztowniak	11	
Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska	12	
Poseł Mirosław Adam Orliński	12	
Poseł Dariusz Wieczorek	13	
Poseł Ryszard Wilk	13	
Poseł Rafał Kasprzyk	14	
Poseł Piotr Górnikiewicz	15	
Poseł Włodzimierz Skalik	16	
Poseł Jarosław Sachajko	16	
Poseł Lidia Czechak	17	
Poseł Wioletta Maria Kulpa	17	
Poseł Małgorzata Pepek	18	
Poseł Dorota Marek	18	
Poseł Bożena Lisowska	18	
Poseł Marcin Porzucek	18	
Poseł Patryk Wicher	18	
Poseł Ryszard Wilk	19	
Poseł Iwona Maria Kozłowska	19	
Poseł Włodzimierz Skalik	19	
Poseł Jarosław Sachajko	19	
Poseł Anna Gembicka	20	
Poseł Anna Paluch	20	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman	20	
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze		
Poseł Sprawozdawca Paweł Śliz	21	
Poseł Maciej Tomczykiewicz	21	
Poseł Marcin Warchoń	22	
Poseł Maciej Tomczykiewicz	23	
Poseł Mirosław Adam Orliński	23	
Poseł Paweł Śliz	23	
Poseł Jarosław Sachajko	24	
Poseł Włodzimierz Skalik	24	
Poseł Tomasz Zimoch	25	
Poseł Anna Gembicka	25	
Poseł Lidia Czechak	25	
Poseł Wioletta Maria Kulpa	26	
Poseł Bożena Lisowska	26	
Poseł Iwona Maria Kozłowska	26	
Poseł Jarosław Sachajko	26	
Poseł Grzegorz Lorek	27	
Poseł Kazimierz Smoliński	27	
Poseł Patryk Wicher	27	
Poseł Marcin Warchoń	27	
Poseł Sławomir Ćwik	28	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur	28	
Poseł Paweł Śliz	28	
Punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy – Prawo o notariacie		

Poseł Sprawozdawca Łukasz Ściebiorowski . . .	29
Poseł Jarosław Zieliński	30
Poseł Maria Małgorzata Janyska	31
Poseł Zbigniew Sosnowski	32
Poseł Sławomir Ćwik	33
Poseł Piotr Górnikiewicz	33
Poseł Jarosław Sachajko	34
Poseł Witold Tumanowicz	34
Poseł Witold Tumanowicz	35
Poseł Anna Gembicka	35
Poseł Anna Paluch	35
Poseł Lidia Czechak	35
Poseł Wioletta Maria Kulpa	36
Poseł Iwona Maria Kozłowska	36
Poseł Jarosław Sachajko	36
Poseł Ewa Leniart	37
Poseł Tadeusz Tomaszewski	37
Poseł Jarosław Zieliński	37
Poseł Grzegorz Lorek	37
Poseł Sławomir Ćwik	37
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Magdalena Roguska	38

**Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozda-
nie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
o rządowym projekcie ustawy o zmia-
nie ustawy o jakości handlowej artyku-
łów rolno-spożywczych oraz niektórych
innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Zbigniew Ziejewski . . .	40
Poseł Ryszard Bartosik	41
Poseł Piotr Głowski	42
Poseł Wiesław Różyński	42
Poseł Ryszard Wilk	43
Poseł Witold Tumanowicz	44
Poseł Elżbieta Burkiewicz	44
Poseł Jarosław Sachajko	45
Poseł Sławomir Zawislak	45
Poseł Bożena Borowiec	46
Poseł Witold Tumanowicz	46
Poseł Anna Gembicka	47
Poseł Łukasz Ściebiorowski	47
Poseł Lidia Czechak	47
Poseł Wioletta Maria Kulpa	47
Poseł Czesław Hoc	48
Poseł Elżbieta Anna Polak	48
Poseł Bożena Lisowska	48
Poseł Władysław Dajczak	48
Poseł Marek Subocz	49
Poseł Ryszard Wilk	49
Poseł Jarosław Sachajko	49
Poseł Bogumiła Olbryś	49
Poseł Zbigniew Ziejewski	49
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	50
Poseł Wiesław Różyński	50
Poseł Piotr Polak	50
Poseł Zofia Czernow	50
Poseł Mariusz Popielarz	50

Poseł Iwona Karolewska	51
Poseł Jan Krzysztof Ardanowski	51
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka	51

**Punkt 6. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Polityki Społecznej i Ro-
dziny o komisyjnym projekcie ustawy
o zmianie ustawy o rehabilitacji zawo-
dowej i społecznej oraz zatrudnianiu
osób niepełnosprawnych**

Poseł Sprawozdawca Maria Joanna Kozlakiewicz	53
Poseł Jan Mosiński	54
Poseł Maria Joanna Kozlakiewicz	55
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek	55
Poseł Tadeusz Tomaszewski	56
Poseł Witold Tumanowicz	57
Poseł Barbara Oliwiecka	57
Poseł Maja Ewa Nowak	58
Poseł Jarosław Sachajko	58
Poseł Witold Tumanowicz	59
Poseł Elżbieta Gelert	59
Poseł Lidia Czechak	59
Poseł Wioletta Maria Kulpa	59
Poseł Dorota Marek	60
Poseł Anna Schmidt	60
Poseł Czesław Hoc	60
Poseł Bożena Lisowska	60
Poseł Małgorzata Tracz	61
Poseł Marek Subocz	61
Poseł Władysław Dajczak	61
Poseł Iwona Maria Kozłowska	61
Poseł Jarosław Sachajko	62
Poseł Tadeusz Tomaszewski	62
Poseł Jan Mosiński	62
Poseł Klaudia Jachira	62
Poseł Izabela Bodnar	63
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek	63
Poseł Bożena Borowiec	63
Poseł Urszula Rusecka	63
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	64
Poseł Iwona Hartwich	64
Poseł Zofia Czernow	64
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Szczepański	65
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Katarzyna Nowakowska	66

**Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozda-
nie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzie-
ży oraz Komisji Polityki Społecznej
i Rodziny o rządowym projekcie ustawy
o zmianie ustawy o opiece nad dziećmi
w wieku do lat 3 oraz niektórych in-
nych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Dorota Marek	67
Poseł Wioletta Maria Kulpa	68

Poseł Monika Rosa	70
Poseł Paweł Bliźniuk	70
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek	71
Poseł Tadeusz Tomaszewski	72
Poseł Dorota Olko	72
Poseł Witold Tumanowicz	73
Poseł Barbara Oliwiecka	73
Poseł Wioleta Tomczak	74
Poseł Bartosz Romowicz	74
Poseł Jarosław Sachajko	74
Poseł Witold Tumanowicz	75
Poseł Łukasz Ściebiorowski	75
Poseł Joanna Wicha	76
Poseł Lidia Czechak	76
Poseł Wioletta Maria Kulpa	76
Poseł Małgorzata Tracz	76
Poseł Renata Rak	77
Poseł Iwona Maria Kozłowska	77
Poseł Jarosław Sachajko	77
Poseł Bogumiła Olbrys	77
Poseł Tadeusz Tomaszewski	78
Poseł Izabela Bodnar	78
Poseł Urszula Rusecka	78
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek	79
Poseł Anna Ewa Cicholska	79
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	79
Poseł Daria Gosek-Popiołek	79
Poseł Jarosław Krajewski	80
Poseł Krzysztof Grabczuk	80
Poseł Małgorzata Pepek	80
Poseł Dorota Olko	80
Poseł Piotr Kandyba	81
Poseł Alicja Łuczak	81
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska	81

**Punkt 8. porządku dziennego: Pierwsze
czytanie senackiego projektu ustawy
o organach właściwych i postępowaniach w sprawach reklamy politycznej
oraz odpowiedzialności za naruszenie
obowiązków w tych sprawach**

Senator Joanna Sekuła	84
Poseł Paweł Szrot	87
Poseł Sylwia Bielawska	87
Poseł Michał Pyrzyk	88
Poseł Arkadiusz Sikora	89
Poseł Witold Tumanowicz	90
Poseł Izabela Bodnar	91
Poseł Michał Gramatyka	91
Poseł Jarosław Sachajko	92
Poseł Roman Fritz	92
Poseł Witold Tumanowicz	93
Poseł Lidia Czechak	93
Poseł Wioletta Maria Kulpa	94
Poseł Jarosław Sachajko	94
Poseł Klaudia Jachira	94
Poseł Roman Fritz	95
Poseł Jarosław Krajewski	95

Poseł Grzegorz Lorek	95
Poseł Michał Pyrzyk	95
Poseł Maria Kurowska	96
Poseł Małgorzata Golińska	96
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski	96
Senator Joanna Sekuła	98

Oświadczenia

Poseł Roman Fritz	99
Poseł Grzegorz Lorek	99
Poseł Jarosław Sachajko	99
Poseł Witold Tumanowicz	100
Poseł Waldemar Andzel	100
Poseł Lidia Czechak	100
Poseł Wioletta Maria Kulpa	100
Poseł Anna Ewa Cicholska	101
Poseł Bartłomiej Dorywalski	101
Poseł Patryk Wicher	102
Poseł Władysław Kurowski	102
Poseł Kazimierz Gwiazdowski	103
Poseł Zbigniew Chmielowiec	103
Poseł Barbara Bartuś	103
Poseł Jarosław Krajewski	104
Poseł Andrzej Kryj	104
Poseł Małgorzata Golińska	104

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Marcin Józefaciuk	107
Poseł Marcin Józefaciuk	107
Poseł Mariusz Krystian	108
Poseł Dariusz Matecki	108
Poseł Grzegorz Płaczek	108
Poseł Witold Tumanowicz	108
Poseł Witold Tumanowicz	109
Poseł Marcin Józefaciuk	109
Poseł Marcin Józefaciuk	109
Poseł Mariusz Krystian	110
Poseł Dariusz Matecki	110
Poseł Grzegorz Płaczek	110
Poseł Witold Tumanowicz	110
Poseł Witold Tumanowicz	111
Poseł Marcin Józefaciuk	111
Poseł Marcin Józefaciuk	112
Poseł Mariusz Krystian	112
Poseł Dariusz Matecki	112
Poseł Grzegorz Płaczek	113
Poseł Arkadiusz Sikora	113
Poseł Bożenna Hołownia	114
Poseł Marcin Józefaciuk	114
Poseł Marcin Józefaciuk	115
Poseł Mariusz Krystian	115
Poseł Dariusz Matecki	116
Poseł Grzegorz Płaczek	116
Poseł Anna Gembicka	116
Poseł Marcin Józefaciuk	116
Poseł Marcin Józefaciuk	117
Poseł Iwona Karolewska	117
Poseł Mariusz Krystian	117

Poseł Dariusz Matecki	118
Poseł Grzegorz Płaczek	118
Poseł Anna Gembicka	118
Poseł Marcin Józefaciuk	118
Poseł Marcin Józefaciuk	119
Poseł Mariusz Krystian	119
Poseł Dariusz Matecki	120
Poseł Grzegorz Płaczek	120
Poseł Anna Gembicka	120
Poseł Marcin Józefaciuk	120
Poseł Marcin Józefaciuk	121
Poseł Mariusz Krystian	121
Poseł Dariusz Matecki	122
Poseł Grzegorz Płaczek	122
Poseł Kazimierz Bogusław Choma	122

Poseł Bronisław Foltyn	122
Poseł Marek Gróbarczyk	123
Poseł Czesław Hoc	123
Poseł Marcin Józefaciuk	124
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	124
Poseł Mariusz Krystian	124
Poseł Dariusz Matecki	125
Poseł Bartłomiej Pejo	126
Poseł Anna Pieczarka	127
Poseł Michał Pyrzyk	127
Poseł Agnieszka Anna Soin	127
Poseł Artur Szalabawka	128
Poseł Tadeusz Tomaszewski	128
Poseł Tadeusz Woźniak	129

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty oraz wicemarszałkowie Monika Wielichowska, Piotr Zgorzelski, Dorota Niedziela, i Krzysztof Bosak)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Mirosława Adama Orlińskiego, Jolantę Niezgodzką, Krzysztofa Cieciorę i Bartłomieja Dorywalskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Mirosław Adam Orliński i Jolanta Niezgodzka.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Mirosław Adam Orliński i Bartłomiej Dorywalski.

Protokół 61. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Wysoka Izbo! W dniu 2 lipca br. zmarła Danuta Grabowska, wiceminister edukacji narodowej, poseł na Sejm X, II, III i IV kadencji.

Uczcijmy jej pamięć chwilą ciszy.

(Zebrani wstają, chwila ciszy)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj jej świeci.)

(Poseł Robert Telus: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Posłowie: Amen.)

Dziękuję.

Na 61. posiedzeniu Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy – Kodeks karny, druk nr 1760, oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono wniosek o przystąpienie do drugiego czytania bez kierowania projektu do komisji.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący głosowanie nad tym wnioskiem.

Po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego

o punkt w brzmieniu: Powołanie Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (druki nr 2455 i 2476).

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2779.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2791.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania:

— o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, druk nr 2761,

— o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy – Prawo o notariacie, druk nr 2755,

— o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, druk nr 2753.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania:

— o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie ustanowienia dnia 31 lipca Dniem Trenera Sportowego, druk nr 2763,

— o poselskich projektach uchwał dotyczących uczczenia pamięci ofiar ludobójstwa dokonanego na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej przez nacjonalistów ukraińskich, druk nr 2770.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek

Komisja do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz Komisja Polityki Społecznej i Rodziny przedłożyły sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2788.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawniony podmiot zgłosił wniosek o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wnioskodawca uzasadnia swój wniosek wagą regulowanych w projekcie regulacji.

Wniosek ten poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu ustawy z druku nr 2788, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 230 – za, 179 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

W związku z planowanym zakończeniem prac przez Komisję Infrastruktury oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2700, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie sprawozdania komisji w przypadku jego doręczenia.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawniony podmiot zgłosił wniosek o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wnioskodawca uzasadnia swój wniosek wagą spraw regulowanych w projekcie.

Wniosek ten poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu ustawy z druku nr 2700, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 226 – za, 185 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedstawiło projekt uchwały w sprawie uczczenia 125. rocznicy urodzin Stanisława Mikołajczyka, druk nr 2796.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu wnoszę o przystąpienie do rozpatrzenia tego projektu bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Wniosek uzasadniony jest zbliżającym się terminem rocznicy.

Wniosek ten poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do rozpatrzenia projektu z druku nr 2796 bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 420 – za, 1 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad sprawozdaniem komisji:

— o projekcie ustawy o ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Albanii o zabezpieczeniu społecznym,

— o projekcie uchwały w sprawie ustanowienia dnia 31 lipca Dniem Trenera Sportowego,

— o projektach uchwał dotyczących uczczenia pamięci ofiar ludobójstwa dokonanego na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej przez nacjonalistów ukraińskich.

Prezydium Sejmu proponuje jednocześnie, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego wymagającymi dyskusji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie odporności polskiego transportu kolejowego na warunki atmosferyczne oraz stanu technicznego taboru kolejowego, w tym wagonów pozyskanych z Niemiec i ich wpływu na bezpieczeństwo przewozów pasażerskich, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie oraz harmonogram planowanych posiedzeń zespołów poselskich, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Bardzo proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Posel Mirosław Adam Orlński:

Wysoka Izbo! Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Petycji – godz. 10.45,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 11,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,
- Etyki Poselskiej – godz. 11,
- Finansów Publicznych – godz. 11,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 11,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 11,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 11.15,
- do Spraw Deregulacji wspólnie z Komisją do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 11.30,
- Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 11.30,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12.30,
- Finansów Publicznych – godz. 12.30,
- do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 13,
- do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 13,
- Gospodarki i Rozwoju – godz. 14,
- Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 14,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 14,
- Edukacji i Nauki – godz. 15,
- Finansów Publicznych – godz. 15,
- Łączności z Polakami za Granicą – godz. 15,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 15,
- Zdrowia – godz. 15,
- do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 16,
- Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 16,
- Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 17,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 17,
- Gospodarki i Rozwoju – godz. 17,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 19,
- Infrastruktury – godz. 20.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 125. rocznicy urodzin Stanisława Mikołajczyka (druk nr 2796).

Bardzo proszę wicemarszałka Sejmu pana Piotra Zgorzelskiego o odczytanie projektu uchwały.

(Zebrani wstają)

Posel Piotr Zgorzelski:

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 125. rocznicy urodzin Stanisława Mikołajczyka

W dniu 18 lipca 2026 roku przypada 125. rocznica urodzin Stanisława Mikołajczyka – wybitnego męża stanu, premiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, przywódcy ruchu ludowego, posła na Sejm, prezesa Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, powstańca wielkopolskiego, ochotnika wojny polsko-bolszewickiej i żołnierza kampanii wrześniowej.

Stanisław Mikołajczyk po klęsce wojny obronnej w 1939 roku znalazł się na emigracji. W tym czasie pełnił funkcje: wiceprzewodniczącego Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, wicepremiera, a następnie premiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. W najtrudniejszych latach II wojny światowej reprezentował sprawę polską na arenie międzynarodowej i zabiegał o zachowanie suwerenności państwa polskiego.

W 1945 roku powrócił do kraju, gdyż wierzył w możliwość odbudowy niepodległej i demokratycznej Polski. Jako wicepremier oraz minister rolnictwa i reform rolnych, a przede wszystkim jako przywódca Polskiego Stronnictwa Ludowego, stał się żywym symbolem pokojowego oporu wobec narzuconego Polsce systemu komunistycznego. Walczył o wolne wybory, poszanowanie praw obywatelskich i zachowanie pluralizmu politycznego.

Narastające represje wobec działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz sfalszowanie wyborów parlamentarnych w 1947 roku przekreśliły nadzieje na demokratyczny rozwój Polski. Zagrożony aresztowaniem Stanisław Mikołajczyk został zmuszony do opuszczenia Ojczyzny. Na emigracji pozostał nieugiętym rzecznikiem sprawy polskiej i jednym z najważniejszych świadków zniewolenia Europy Środkowo-Wschodniej przez komunizm.

Stanisław Mikołajczyk pozostaje symbolem przywiązania do idei wolności, demokracji i suwerenności państwa oraz przykładem odpowiedzialnej służby publicznej. Jego działalność i postawa przypominają, że walka o niepodległą i demokratyczną Polskę wymaga odwagi, determinacji i wierności fundamentalnym wartościom Rzeczypospolitej.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 125. rocznicę urodzin Stanisława Mikołajczyka oddaje hołd temu wybitnemu politykowi, patriocie, obrońcy demokracji oraz składa wyrazy uznania wszystkim działaczom ruchu ludowego, którzy wraz z nim przeciwstawiali się zniewoleniu Polski”. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A wy z komuchami rządzącie.)

Marszałek:

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 125. rocznicy urodzin Stanisława Mikołajczyka.

Przechodzimy do wniosków formalnych.

Proszę państwa, wnioski formalne będą zgłaszane dzisiaj oraz przed blokiem głosowań w piątek. Nie przewidujemy pytań w bloku głosowań w piątek.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Sachajkę, koło Demokracja Bezpośrednia.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze! Przed wyborami Donald Tusk obiecał, że w 100 dni wprowadzi elektroniczną kolejkę, bo cóż szkodzi obiecać. Po skandalu z salonikiem VIP dla polityków Koalicji Obywatelskiej Donald Tusk ponownie obiecuje e-kolejkę najpóźniej do końca roku. W końcu, jak mawiał Radosław Sikorski, dwa razy obiecać, to jak raz dotrzymać. W poniedziałek okazało się, że gangrena omijania kolejek przez polityków Koalicji Obywatelskiej jest także w Piasecznie. I premier Donald Tusk zabiera głos. Tym razem twierdzi, że odczuwa mdłości. Mdłości, panie premierze, to odczuwają Polacy, gdy słuchają kolejnych waszych pustych obietnic. Obiecaliście elektroniczną kolejkę w 2024 r. Teraz premier obiecuje ją w 2026 r. Ale pani minister zdrowia mówi: Hola, hola, dopiero po wyborach w 2028 r.

Składam wniosek o przerwę i informację premiera, czy kieruje rządem, czy tylko wygłasza obietnice (*Dzwonek*), których nikt w rządzie nie traktuje poważnie.

Panie premierze, wasz rząd wygląda jak kabaret Olgi Lipińskiej. Pytanie: Kto tu rządzi? Leon czy jego dzieci?

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Wniosek przeciwny – pan poseł Konrad Frysztak. Bardzo proszę.

Posel Konrad Frysztak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Od ostatniego posiedzenia Sejmu minęło kilkanaście dni. Powtórzę, zaledwie kilkanaście dni. W tym czasie poseł Kaczyński i poseł Macierewicz obrazili polskich policjantów. Mówiąc wprost, to wybrzmiało jak napłucie na ich mundur. Poseł Czarnek, nieobecny tutaj dzisiaj, już wycofany jak rozumiem, zaczął mówić Putinem. To po prostu ruski głos w domach Polaków. Dodatkowo, szanowni państwo, PiS, Konfede-

racja i Braun tak nakręcili emocje antyukraińskie, które doprowadziły do tego, że grożono dzieciom.

Mówiąc wprost, taki bilans jest patoprawicy, jakie działania ostatnich kilkunastu dni. Trzeba jasno powiedzieć: sączyć do głów Polaków nienawiść. Niszczycie relacje. Jasno trzeba to powiedzieć, żeby wybrzmiało to z tej sali. (*Dzwonek*) Takim zachowaniom należy powiedzieć dość: całkowicie dość. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 195 – za, 231 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Bardzo proszę panią posłankę Paulinę Matysiak, niezrzeszona.

Posel Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zwracam się do ministra Dariusza Klimczaka. W tym tygodniu 13 lipca na szlaku Twardogóra – Grabowno Wielkie pękła szyna. Efekt – wstrzymany ruch pociągów na tej trasie. (*Gwar na sali*)

Droży państwo, ja się nie dziwię, że państwo teraz krzyczycie, ponieważ ta awaria nastąpiła już po zakończeniu wartej 180 mln zł, i to jest kwota netto, modernizacji linii nr 355, która była zrealizowana, droży państwo, z Krajowego Planu Odbudowy. Z KPO zrobiliście jednym słowem po prostu fuszerkę. I panie ministrze, proszę wyjść i powiedzieć, jak to jest, że spółka PKP PLK realizuje w taki sposób inwestycje na narodowej sieci kolejowej. To jest jedna rzecz.

Ja już jakiś czas temu pytałam o to, dlaczego nie dbacie też o infrastrukturę, która już jest. Doszło do wykolejenia pociągu w styczniu.

Panie marszałku, składam wniosek o przeliczenie kworum, żeby pan minister Klimczak miał czas (*Dzwonek*), krótką chwilę na przygotowanie się do odpowiedzi. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Jedziesz z lewactwem.*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Proszę o naciśnięcie przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Marszałek

Obecnych jest 421 osób.

Stwierdzam kworum.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Józefaciuk, nie-
zrzeszony.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sejm nie może dłużej uciekać od poważnej debaty o nierównym wieku emerytalnym. Płeć decyduje dziś nie tylko o tym, kiedy otrzymamy emeryturę, wpływa również na prawo do renty wdowiej i PIT-0 dla pracujących seniorów. Mężczyzna uzyskuje te uprawnienia 5 lat później, choć przeciętnie żyje krócej. Kobietom wcześniejszy wiek emerytalny przynosi natomiast krótszy staż, niższe świadczenia i problemy ze znalezieniem pracy już po 50. Ten system dyskryminuje obie płcie, tylko każdą inaczej. Nie wystarczy zamknąć oczy i udawać, że problemu nie ma.

Potrzebujemy uczciwej rozmowy o całym systemie, a jeżeli politykom brakuje odwagi, niech Sejm zarządzi ogólnopolskie referendum i zapyta obywateli, czy należy rozpocząć pracę nad sprawiedliwym i równym systemem emerytalnym.

Wnoszę o odroczenie posiedzenia i rozszerzenie porządku dziennego o tę sprawę. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Zgłoszony został wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 97 – za, 321 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Tomasz Zapalowski, klub parlamentarny Konfederacja.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Tomasz Zapalowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ministerstwo fałszu, kłamstwa i oszukiwania nawet swoich koalicjantów, czyli ministerstwo klimatu. W przedstawianych dokumentach podaje liczbę niedźwiedzi w Polsce – ponad 100, kiedy wyśmiewany przez to ministerstwo i szemranych ekspertów GUS mówił o ponad 400. Wielokrotnie tutaj mówiłem o zagrożeniu ze strony niedźwiedzi. Wysłałem do nadleśnictw i parków narodowych pytanie o populację niedźwiedzi, bez województwa ślą-

skiego. W odpowiedzi otrzymałem: Podkarpacie – od 333 do 448, Małopolska – od 30 do 47, parki narodowe – od 83 do 85, przy czym Tatrzański Park Narodowy podaje dane za 2024 r., a Bieszczadzki Park Narodowy podaje, że to tylko 14 sztuk, kiedy sąsiednie nadleśnictwa podają, że mają ponad 50. *(Dzwonek)*

Wniosek. W Polsce żyje minimalnie 450 niedźwiedzi, do prawie 600, bez Śląska. Wnoszę o przerwę i informacje ministerstwa o populacji niedźwiedzi i wilków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Roman Fritz, koło Konfederacja Korony Polskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Roman Fritz:

Panie Marszałku! Drodzy Umiłowani Przywódcy! Wysoka Izbo! Trwa festiwal zakłamywania polskiej historii najnowszej. Kolejny etap tego zakłamania mieliśmy możliwość obserwować 10 lipca w Jedwabnem. Nie chcemy ekshumacji czy chcemy ekshumację? Chcemy prawdy czy nie chcemy prawdy? Kto stanie w prawdzie? Kto się domaga ekshumacji? Byliśmy tam również jako przedstawiciele Konfederacji Korony Polskiej. I była niestety również pani, która nazywa się Ellen Germain. Germain, ze Stanów Zjednoczonych, specjalny wysłanik Departamentu Stanu do spraw Holokaustu. I co ona powiedziała? Że nie życzy sobie, żeby w przyszłym polskim rządzie była partia Grzegorza Brauna. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Bijcie brawo. Bijcie brawo temu, żeby obcy decydowali o tym, kto w Polsce tworzy rząd. W Polsce rząd ma być wybrany przez parlament, wybrany przez polski naród, nie przez was. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Konrad Fryszak: Precz z faszyzmem.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Kamil Wnuk, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kamil Wnuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Wczoraj rząd przyjął bardzo ważną ustawę o najmie krótkoterminowym. To bardzo ważna i potrzebna ustawa. Niestety w formie, która została zaproponowana, jest bezzębna. Jest tam rejestr wszystkich najmów krótkoterminowych, ale brakuje narzędzi – narzędzi dla samorządów, narzędzi dla mieszkańców,

Posel Kamil Wnuk

którzy mieszkają w budynkach, w których najem krótkoterminowy jest prowadzony. Dlatego z tego miejsca apeluję do koleżanek i kolegów z koalicji 15 października, ale także do opozycji, o poparcie projektu poselskiego Polski 2050. Są wakacje, jest lato. Chodzi o odmrożenie tego projektu, panie przewodniczący Mirosławie Suchoń, a także o poparcie poprawek Polski 2050, które złożymy do tego projektu. To jest ważna i potrzebna ustawa, ale ustawa, co do której samorządy mają głos, co do której głos mają mieszkańcy.

Zgłaszam wniosek formalny o sprawdzenie obecności, czy nikt nie doszedł ani nie odszedł podczas procedowania. *(Oklaski)*

(Posel Joanna Borowiak: Nie ma takiego wniosku.)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, PSL – Trzecia Droga.

(Głos z sali: Z wnioskiem przeciwnym nie można?)

Nie. Dlatego że nad tym wnioskiem już głosowano, panie pośle.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze! Krótkie przypomnienie, Wysoka Izbo. *(Posel Krzysztof Paszyk odtwarza nagranie z telefonu: Żeby skutecznie osłonić Polskę...)*

(Głos z sali: Nie działa.)

(Głos z sali: Precz z mównicy.)

(Posel Konrad Fryszak: Do mikrofonu, Krzysiek.)

Mariusz Błaszczak. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ooo...)

Mariusz Błaszczak, 2020 r., zachęca, żeby Patrioty broniły polskiego nieba na Ukrainie. Prezes Kaczyński wykrzykuje: sława Ukrainie i zaprasza Ukrainę do Unii Europejskiej.

(Głosy z sali: Dziesięć, dziewięć, osiem, siedem, sześć, pięć, cztery, trzy, dwa, jeden. Ooo...)

Co się, panie prezesie, panie przewodniczący, z wami porobiło? Wystarczyło, że Czarnek Braunek stał się kandydatem na premiera – jakbyście andropauzy dostali, zupełna zmiana stanowiska. Nie idźcie drogą Brauna.

(Głos z sali: Proszę regaować.)

(Głos z sali: Ooo...)

Opamiętajcie się. Polska racja stanu was obowiązuje. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani posłanka Marcelina Zawisza, koło Razem. Zapraszam.

Posel Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze Kierwiński! Może pan wysłać tyle SLAPP-ów, ile pan chce, ale nie zmieni to faktu, że będziemy mówić o tym, że w Warszawie panuje partyjny układ, który zapewnia intratne posady ludziom z legitymacjami. Może pan straszyć dziennikarzy, może pan straszyć opozycję, ale prawdy pan nie zatrzyma, bo ludzie widzą, co robicie.

(Głos z sali: Głośniej!)

Mam jeden apel, szanowni państwo. Przestańcie traktować państwo polskie, czy to w samorządzie, czy w instytucjach państwowych, jako wasz partyjny paśnik. Mówiliście, kiedy robiło to Prawo i Sprawiedliwość, że to skandal, a robicie dokładnie to samo. Co więcej, nie widzicie konsekwencji waszych czynów, nie widzicie ich.

A do ministra Kierwińskiego jedna uwaga. Panie ministrze, jak pan tyle płaci kancelarii prawnej *(Dzwonek)*, żeby wysłała SLAPP-y, to niech pan się upewni, że przynajmniej w pana nazwisku nie robią literówki. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mariusz Kałużny, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Mariusz Kałużny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cała Polska się zastanawia, co łączy waszą egzotyczną koalicję. I oczywiście oprócz koryta są to afery. 101 afer waszej koalicji. To jest likwidacja porodówek, to jest afera KPO, salony dla swingersów, jachty, to jest, proszę pana, szpital południowy, wasza wspólna afera, gdzie chora pacjentka czekała 10 godzin. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: To jest KPO.)

A ile mógł zarobić pan Kacprzyk przez 10 godzin?

(Posel Joanna Borowiak: Dużo.)

4–5 tys. leciutko.

Aż wreszcie, to, co was wszystkich łączy, bo nie reagujecie, to chamstwo pana Fryszak, który na każdym posiedzeniu atakuje pana prezydenta *(Oklaski)*, atakuje pana prezesa i tych, którzy chcą uczcić pamięć śp. prof. Lecha Kaczyńskiego, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. *(Oklaski)* To jest to chamstwo. I co was jeszcze łączy? Ta osoba, wasz szef Donald Tusk *(Dzwonek)*, który was tego chamstwa i afer nauczył. I za to wszystko...

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Posel Mariusz Kałużny:

I za to wszystko będziecie rozliczeni. (*Gwar na sali, oklaski*)
(*Głos z sali:* Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Nie ma wniosku.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
(*Posel Mariusz Kałużny:* Wstydziłby się pan. Nie ma pan w ogóle...)
Panie pośle... (*Gwar na sali*)
(*Posel Konrad Frysztak:* Wiesz, co to znaczy kultura?) (*Oklaski*)
(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)
Panowie, nie...
(*Posel Konrad Frysztak:* Ale to tak można bezkar- nie wymieniać nazwisko?)
(*Głos z sali:* Frysztak, siadaj!)
Pani poseł Barbara Oliwiecka, Centrum.
Bardzo proszę.

Posel Barbara Oliwiecka:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ja zacznę bardzo pozytywnie, bo zadziała się historia – dobra, zielona, pozytywna historia.
(*Posel Joanna Borowiak:* Czy chodzi o te śnięte ryby?)

10 lipca z farmy wiatrakowej na Bałtyku popłynął do sieci przesyłowej pierwszy prąd. Możemy być z tego dumni, szanowni państwo. (*Gwar na sali, oklaski*)
Nadrabiamy zaległości po poprzednikach, dlatego że niezależność energetyczna jest fundamentem naszego bezpieczeństwa. Tego chcą Polacy i nie zakrzyczą tego ignoranci klimatyczni.

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

Zielonej energii będzie coraz więcej, bo to jest in- teres, racja stanu.

Szanowni Państwo! My wprowadzamy sektor energetyczny, nasz przemysł dosłownie i w przenośni na nowe wody możliwości. Tymczasem PiS, kandydat na kandydata albo już były kandydat na kandydata mówi: po pierwsze, węgiel. Drodzy posłowie i posła- nki Prawa i Sprawiedliwości, jeżeli (*Dzwonek*) szczy- tem waszej myśli energetycznej, klimatycznej, tech- nologicznej jest węgiel, to znaczy, że nadal jesteście mentalnie w PRL. Polska tam była i tam nie wróci. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Piotr Kowal, klub parlamentarny Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Piotr Kowal:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Para- frazując pana posła Sachajkę: Nieobecny kandydacie na premiera Prawa i Sprawiedliwości panie Przemysławie Czarnku! Do pana Przemysława Czarnka miałem pytanie.

(*Głos z sali:* Mamy problem z tym...)

Czy pan zgłupiał? Czy pan oszalał? (*Oklaski*) Czy pan w tym szaleństwie, czy pan w tej chęci objęcia funkcji premiera naprawdę na tym ołtarzu zdobycia władzy chce poświęcić bezpieczeństwo Polski i chce doprowadzić do tego, że na całej wschodniej granicy Polska będzie miała Rosję?

(*Posel Mariusz Błaszczak:* Bzdury pan opowiada.)

Jedną z niewielu rzeczy, za którą można byłoby pochwalić poprzedni rząd, było to, że doprowadził do tego, razem ze Stanami Zjednoczonymi pod przewod- nictwem Joe Bidena, że Ukraina w pierwszych dniach wojny tej inwazji nie przegrała. I dzisiaj, żeby ścigać się z panem w czarnej opasce, przyjęliście tę szaleńczą narrację. Stąd moja prośba do pana prezesa, wycofaj- cie się z tego, bo to jest po prostu niemądre, to jest głupie i to jest niezgodne (*Dzwonek*) z polską racją stanu. I doprowadza do tragedii, które już widać. (*Oklaski*) Panie prezesie, wniosek mój taki: zmieńcie kandydata na premiera, bo każdy inny będzie lepszy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Ile ty, człowieku, masz lat?)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.
Pan poseł Janusz Kowalski, niezrzeszony.
Bardzo proszę.

Posel Janusz Kowalski:

Tak patrzę na pana, panie marszałku Czarzasty, i jeżeli hipokryzja ma jakąś twarz, to ma właśnie twarz Włodzimierza Czarzastego. (*Oklaski*) Gdzie pan był, panie marszałku Czarzasty, kiedy Polka była gwałcona przez Ukraińca w Płocku? Gdzie pan był, panie marszałku Czarzasty, jak w Bielsku-Białej Ukraińcy prawie zabili Polaka? Gdzie pan był, panie marszałku Czarzasty, kiedy 37-letni Ukrainiec kop- nął 11-latkę? Nigdzie pan nie był. Nawet pan polskich posłów nie broni, kiedy każdego 10 kwietnia, każde- go 10. dnia miesiąca atakowani są przez jakieś hordy przed pomnikiem smoleńskim. Gdzie pan był, kiedy

Posel Janusz Kowalski

hordy lewackie atakowały księży i kościoły? Hipokryta, hipokryta i jeszcze raz hipokryta.

(Głos z sali: Pan jest hipokrytą.)

Niech pan się naprawdę opamięta, bo dzisiaj pan nakręca spiralę nienawiści.

(Głos z sali: Dokładnie.)

Marszałek:

Panie pośle, zapomniał pan jeszcze dodać: precz z komuną, bo zawsze to fajnie jest.

(Głos z sali: Precz z komuną!)

(Głos z sali: Precz z KO!)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Bardzo proszę, niech pan doda.

Posel Janusz Kowalski:

Precz z komuną! Kilkanaście miesięcy się z panem...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Zbigniew Konwiński, Koalicja Obywatelska.

Posel Zbigniew Konwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma kandydata na premiera PiS pana Czarnka tutaj, w pierwszym rządzie. Ale wie pan, nie ma też dawnego PiS.

(Głos z sali: Nie ma Tuska.)

(Poseł Barbara Bartuś: A Tusk jest?)

Kiedyś pan wspólnie ze swoim bratem zakładał partię, która chciała dbać o bezpieczeństwo Polaków...

(Głos z sali: Gdzie jest Tusk?)

...która chciała silnej Polski w Unii Europejskiej. Dziś pan mówi jakieś brednie o zastąpieniu Policji gwardią narodową. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Gdzie jest Tusk?)

Straż Graniczną chce pan zastąpić bojówkarzami Bąkiewicz. Co się stało z dawną pańską partią, którą pan zakładał wspólnie ze swoim bratem Lechem Kaczyńskim? Wie pan, kogo widzę, jak na pana patrzę? Wie pan, kogo widać? Grzegorza Brauna widać. Taką pan rekonstrukcję przeszedł.

(Poseł Barbara Bartuś: Co się stało z Tuskiem?)

Dziś, jak na pana patrzę, widzę Grzegorza Brauna. *(Oklaski)*

Nie idźcie tą drogą, nie macie już nic wspólnego z partią, którą pan zakładał ze śp. Lechem Kaczyńskim.

(Poseł Barbara Bartuś: Dlaczego niszczyacie pamięć pana prezydenta Kaczyńskiego?)

Jesteście skrajnie nacjonalistyczną formacją, dla której nie ma miejsca w polskiej polityce i która schodzi z polskiej sceny politycznej. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Ogłaszam minutę przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 41 do godz. 10 min 44)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wznawiam obrady.

Zanim przystąpimy do rozpatrywania punktu 2. porządku dziennego, pozwólcie państwo, że w imieniu swoim, ale też waszym serdecznie przywitam gości, którzy przysłuchują się naszym obradom i są na galerii. Serdecznie witamy w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej delegację gminy Ostróda, państwa radnych oraz sołtysów, której to grupie przewodzi przewodniczący rady gminy pan Marek Husar. Goście przybyli na zaproszenie pana posła Stanisława Gorczycy. Witamy państwa bardzo serdecznie. *(Gwar na sali)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (druki nr 2677 i 2761).

Ale zanim poproszę panią poseł sprawozdawczynię komisji, bardzo państwa proszę o wyciszenie rozmów, bo będę państwa upominać z imienia i nazwiska. Proszę przenieść rozmowy w kuluary.

Proszę panią poseł Zofię Czernow o przedstawienie sprawozdania komisji. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Posel Sprawozdawca Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, druki nr 2677 i 2761.

Sejm na 60. posiedzeniu w dniu 18 czerwca 2026 r. skierował powyższy projekt do Komisji Finansów Publicznych celem jego rozpatrzenia. Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 2 lipca 2026 r. Celem projektu usta-

Posel Sprawozdawca Zofia Czernow

wy jest dokonanie zmian przepisów w ustawie o podatku od towarów i usług, czyli VAT, które zostały zidentyfikowane na skutek przeprowadzonych analiz funkcjonowania obowiązujących regulacji, a także zgłoszone przez wnioskodawców. Stwierdzono duży zakres kwestii problemowych. Projekt ustawy ma na celu likwidację zidentyfikowanych problemów. Zmiany te z jednej strony mają charakter deregulacyjny, likwidują bowiem niektóre obowiązki sprawozdawcze i wprowadzają rozwiązania upraszczające oraz doprecyzowujące, które ułatwią prowadzenie działalności gospodarczej. Z drugiej zaś strony jest to projekt uszczelniający, ma bowiem za zadanie ochronę interesów państwa przed unikaniem opodatkowania i nieprawidłowościami w rozliczeniach podatku VAT.

Łącznie wprowadza się do ustawy 25 zmian o różnym charakterze i ciężarze gatunkowym. Zmiany te nie będą miały wpływu na dochody budżetu państwa i minimalny wpływ na wydatki budżetu państwa. W zakresie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, zwanej dalej ustawą o NIP, wprowadza się konieczne zmiany zmierzające do uporządkowania i rozszerzenia przepisów, które ułatwią jej stosowanie. Podczas prac nad projektem na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych zgłoszono poprawki do projektu, w większości o charakterze legislacyjnym, doprecyzującym i porządkującym. Po przeprowadzeniu dyskusji Komisja Finansów Publicznych przyjęła projekt ustawy i wnosi do Wysokiej Izby o jej uchwalenie. Jednocześnie Komisja Finansów Publicznych przedstawia zgłoszony na posiedzeniu Komisji wniosek mniejszości. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Andrzeja Kosztowniaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kosztowniak:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zasadach ewidencji, identyfikacji podatników i płatników z druku nr 2677.

Wnioskodawca, szanowni państwo, w ocenie skutków regulacji napisał następujące zdania: Przepro-

wadzona analiza funkcjonowania obowiązujących regulacji w obszarze systemu opodatkowania VAT, a także sygnały napływające z rynku oraz organów podatkowych wskazują na potrzebę dokonania zmian w określonych obszarach, co uzasadnia konieczność przeprowadzenia nowelizacji obowiązujących przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, zwanej dalej ustawą o VAT.

Powyższy projekt ustawy składa się niejako z dwóch elementów. Jeden rzeczywiście odnosi się wprost do ustawy o VAT, drugi tak naprawdę do ustawy o zmianie ewidencji i identyfikacji podatników NIP.

W przypadku zmian dotyczących przepisów podatkowych i rzeczywiście deregulacyjnych zamierzeń mamy 25 poprawek, które były wskazane w pierwszym czytaniu. One są bardzo szerokie, począwszy od doprecyzowania zapisów, likwidacji obowiązku składania odrębnej informacji o opodatkowaniu spisu z natury. Dotyczą również wykonania dwóch wyroków TSUE. Jednym z nich jest wyrok TSUE z 24 marca 2002 r., który dotyczy tak naprawdę wspólnego rozliczania się w jednym gospodarstwie rolnym, leśnym lub rybackim przez dwa podmioty podatkowe. Odnosi się to również do wyroku TSUE z 25 maja 2023 r.

Tych zmian jest, proszę państwa, de facto 25. Jest kilka zmian dotyczących zapisów odnoszących się do numerów identyfikacji podatkowej.

To, co nie tyle jest uderzające, co należy, myślę, wskazać, to fakt, że w trakcie konsultacji ten projekt ustawy został przekazany do kilkudziesięciu różnego rodzaju instytucji, również szeroko pojętych izb, począwszy od izb handlowych, podatkowych, radców prawnych, rad adwokackich i jeszcze wielu innych. Zostało zgłoszonych ponad 50 uwag. Patrząc na to, w jaki sposób zostały uwzględnione, to mogę praktycznie jednym słowem powiedzieć, że zdecydowana większość z nich nie znalazła odzwierciedlenia w projekcie z tego druku. To jest coś, co budzi obawy, bo z jednej strony mówimy o deregulacji i wsparciu w Polsce biznesu, a z drugiej strony ten głos niejako nie jest kompletnie słyszany.

Większość tych przepisów bez wątpienia pomoże, ureguluje, usystematyzuje pewne elementy w zakresie przede wszystkim ustawy o VAT. Jest część takich, które budzą jakieś wątpliwości. Mam nadzieję, że strona rządowa czy też posłowie w trakcie kolejnego czytania będą jeszcze zgłaszać poprawki.

Tym samym w zależności od tego, jak będzie wyglądał, proszę państwa, przebieg prac komisji Prawo i Sprawiedliwość podejmie decyzję co do ostatecznego głosowania w tym zakresie. Tym samym serdecznie dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie posle.

Zapraszam panią posel Katarzynę Kierzek-Koperską, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polskie firmy obciążone nadmierną biurokracją czekają na rozwiązania deregulacyjne i ten projekt takie rozwiązania deregulacyjne zawiera. To projekt dość obszerny, ponieważ dotyczy wielu zmian, drobnych zmian, ale naprawdę jest ich bardzo wiele, głównie w ustawie o podatku od towarów i usług, ale też np. w ustawie o NIP i w kilku innych ustawach. Te zmiany można podzielić na cztery grupy. Podam kilka przykładów, bo one są bardzo istotne. Pierwsza grupa dotyczy likwidacji niektórych obowiązków nałożonych na podatników. Projekt likwiduje np. obowiązek składania odrębnych informacji o dokonanych spisach z natury, likwiduje obowiązek wskazania w deklaracji podstawy opodatkowania VAT w przypadku nabycia towarów i usług korzystających ze zwolnienia od podatku.

Druga grupa dotyczy wprowadzenia zmian ułatwiających prowadzenie działalności. Tu jest np. ujednolicenie momentu powstania obowiązku podatkowego dla dostaw towarów oraz świadczenia usług wykonywanych z nakazu organu władzy publicznej czy wprowadzenie instytucji tzw. składu VAT czy może nie wprowadzenie, ale doprecyzowanie tej instytucji, co stanowi uproszczenie rozliczenia i poboru VAT dla podmiotów prowadzących działalność w międzynarodowym obrocie towarowym, ale też wprowadzenie przepisów umożliwiających e-odprawy w terminalu TAX FREE na potrzeby zwrotu VAT.

Trzecia grupa to zmiany doprecyzowujące. Chodzi np. o doprecyzowanie przepisów w zakresie miejsca dostawy energii elektrycznej, doprecyzowanie przepisów związanych z rozliczeniem podatku VAT od opakowań objętych systemem kaucyjnym czy doprecyzowanie przepisów dotyczących tzw. ulgi na złe długi.

Czwarta grupa to rozwiązania uszczelniające, bo musimy też, drodzy państwo, pamiętać o tym, że jeżeli wprowadzamy jakieś rozwiązania bardzo dobre dla podatników, to musimy też zabezpieczyć interes państwa. A więc te zmiany uszczelniające są również uwzględnione w tym projekcie. To m.in. zmiana w przepisach dotyczących rejestracji podatników VAT czy zmiana w zakresie przepisów dotyczących kas rejestrujących.

Projekt zawiera też przepisy, które wdrażają tezy wynikające z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, np. wprowadzenie możliwości uznania za odrębnego podatnika VAT każdej osoby fizycznej prowadzącej w sposób samodzielny działalność rolniczą w oparciu o wspólne gospodarstwo rolne, bo pamiętajmy, że podatek VAT nie dotyczy ściśle tylko przedsiębiorców, lecz również m.in. rolników. Tutaj te zmiany są wprowadzone z korzyścią dla gospodarstw rolnych. Jest też wprowadzenie możliwości zastosowania stawki 0% do usług ubezpieczenia oraz usług dotyczących importu towarów zwol-

nionych od podatków w przypadku, gdy wartość tych usług została włączona do podstawy opodatkowania.

Myszę, że przedsiębiorcy mogą być usatysfakcjonowani, że dużo tych zmian zostaje wprowadzonych. Rozumiem, że jest na pewno więcej kwestii, które wymagają deregulacji, ale, drodzy państwo, nie jesteśmy w stanie od razu wszystkiego wprowadzić. Pamiętajmy, że tam, gdzie jest obciążenie budżetowe, zawsze musimy znaleźć źródła finansowania. To jest ta zasadnicza różnica.

Ten projekt jako tako nie obciąża budżetu państwa czy nie obciąża go w sposób nadmierny, dlatego jest on dobrym projektem i klub Koalicji Obywatelskiej popiera ten projekt. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Zapraszam posła Mirosława Orlińskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawiam stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.

Tak jak już zostało powiedziane, na posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych ten projekt był analizowany i omawiany. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy przedłożony przez ministra finansów i gospodarki. Rzeczywiście wychodzi on naprzeciw oczekiwaniom i zmianom, których także oczekują przedsiębiorcy. Daje się to słyszeć także w debacie społecznej, debacie publicznej, w dyskursie z przedsiębiorcami, z przedstawicielami instytucji, podmiotów, które są tym zainteresowane.

W największym uproszczeniu projekt przewiduje – co dzisiaj już podkreślaliśmy też z tej mównicy – uproszczenia dla przedsiębiorców dotyczące podatku VAT. Nowe rozwiązania ograniczą część obowiązków administracyjnych, ułatwią prowadzenie działalności gospodarczej, a także doprecyzują część przepisów, które do tej pory budziły wątpliwości. Zmiany przewidują również działania wzmacniające bezpieczeństwo systemu podatkowego oraz dostosowują nasze, polskie prawo do orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W zakresie najważniejszych zmian dotyczących zniesienia obowiązków administracyjnych jest m.in. rezygnacja z obowiązków wykazywania w JPK VAT podstawy opodatkowania przy zakupach od podatników spoza terytorium Polski towarów i usług objętych zwolnieniem od podatku, likwidacja obowiązku zapłaty VAT w ciągu 14 dni w przypadku zakupu

Posel Mirosław Adam Orlński

środku transportu z innego państwa Unii Europejskiej, ograniczenie naliczania odsetek od VAT w przypadku importu w sytuacjach, gdy opóźnienie płatności jest niezależne od podatnika. Rzeczywiście ogromna część tych przepisów jest dostosowana do tego, czego – tak jak tutaj mówimy – właśnie oczekują przedsiębiorcy. Uproszczenie możliwości sprawdzenia statusu podatnika VAT nawet do 5 lat wstecz. To też jest w dużej mierze wynikiem rozmów. Wzmocnienie systemu podatkowego m.in. przez rozszerzenie odpowiedzialności nabywców za zaległości podatkowe nierzetelnych sprzedawców w określonych przypadkach.

Projekt wdraża, tak jak już mówiłem, wszystkie rozwiązania, które wynikają z orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości.

Rzeczywiście wydaje się, że on idzie w dobrym kierunku. Te wszystkie zmiany są potrzebne. One upraszczają, doprecyzowują przepisy, m.in. doprecyzowują też wszystkie kwestie dotyczące rozliczania dostaw energii elektrycznej, zasady korzystania ze zwolnienia od VAT dla małych przedsiębiorców oraz stosowania stawki obniżonej dla określonych podmiotów i produktów.

To pokazuje, że rzeczywiście wychodzimy tutaj naprzeciw i że w ramach Komisji Finansów Publicznych tego typu projekty są jak najbardziej pożądane. One pokazują, że szukamy rozwiązań, które są także rozwiązaniami z naszego punktu widzenia – Polskiego Stronnictwa Ludowego – deregulacyjnymi. Także w ramach ministerstwa gospodarki, które funkcjonowało, teraz ministerstwa finansów i gospodarki jak najbardziej popieramy tego typu projekty, tego typu rozwiązania, które ułatwiają życie przedsiębiorcom, pomagają w rozwiązywaniu nawet najprostszych działań i doprecyzowują przepisy w poszczególnych ustawach. Ten kierunek jest jak najbardziej słuszny, potrzebny.

Jako Polskie Stronnictwo Ludowe popieramy ten projekt. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka z klubu Lewica.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.

Myślę, że to jest kolejna ustawa przygotowana przez rząd koalicji 15 października, która ma ułatwić przedsiębiorcom działanie, funkcjonowanie. Rzeczy-

wiście to jest kolejny przykład na to, że polski rząd słucha tego, co mówią przedsiębiorcy, i wyciąga z tego wnioski, wychodząc z założenia, że w dzisiejszych czasach trzeba ułatwiać funkcjonowanie działalności gospodarczej i trzeba zmniejszać bariery biurokratyczne. Ten projekt ustawy wychodzi naprzeciw właśnie tym oczekiwaniom.

W tym projekcie ustawy likwidujemy niektóre obowiązki, które przedsiębiorcy mieli do dzisiaj. Chciałby kwestia obowiązku składania odrębnej informacji o dokonanym spisie z natury, kwestia dotycząca likwidacji obowiązku wskazywania w deklaracji podstawy opodatkowania VAT w momencie, kiedy jakaś działalność jest z tego podatku zwolniona. Wreszcie likwidacja obowiązku zapłaty VAT w ciągu 14 dni od wewnątrzwspólnotowego nabycia środków transportu. To też jest – myślę – istotna zmiana, z którą mamy do czynienia w tym projekcie ustawy.

Dodatkowo są wprowadzone zmiany dotyczące ułatwienia prowadzenia działalności, a więc doprecyzowanie tego, kiedy występuje obowiązek zapłaty podatku VAT. Bardzo dobrze, że też kwestia składu VAT wreszcie zostaje rozstrzygnięta w tym projekcie ustawy. Bardzo precyzyjne zapisy dotyczące składu VAT pojawiają się w tej ustawie. W tym projekcie ustawy są również doprecyzowane przepisy dotyczące chociażby miejsca dostawy energii, sposobu obliczania obrotu podatnika dla potrzeb stosowania zwolnienia podatkowego z VAT, a także doprecyzowane przepisy dotyczące tzw. ulgi za złe długi oraz uaktualnienie brzmienia regulacji dotyczącej środków odkażających objętych stawką obniżoną VAT w wysokości 8%. Zmiany porządkujące i redakcyjne w ustawie o NIP to też jest istotna sprawa. Można więc powiedzieć, mimo że w uzasadnieniu projektu ustawy tego nie podano, że ma on charakter deregulacyjny. Rzeczywiście można powiedzieć, że dzisiaj ministerstwo podchodzi do tego w taki sposób.

W związku z tym klub Lewicy będzie popierał ten projekt ustawy, proponowane zmiany, bo rzeczywiście dzisiaj jesteśmy za tym, ażeby ułatwiać prowadzenie działalności gospodarczej, a przepisy, które nieraz są już nieaktualne, nieżywciove, po prostu poprawiać w ustawach już obecnie obowiązujących. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka z Konfederacji.

Posel Ryszard Wilk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Dlaczego? Dlaczego jest tak, że jak są ustawy, które mają dobre rozwiązania, to muszą być w nich zaszyte rzeczy, które są złe? Pro-

Posel Ryszard Wilk

jekt, który omawiamy, ma dobre rozwiązania. Największą pozytywną zmianą jest skład VAT, ale tutaj trzeba od razu powiedzieć, że nie dla wszystkich niestety, ponieważ zapis o tym, że firma musi być kontrolowana przez biegłego rewidenta, z marszu eliminuje małe przedsiębiorstwa, czyli dotyczy tylko dużych. I dobre na tym się kończy, ponieważ są tutaj zapisy, które wzbudzają co najmniej pewne kontrowersje.

Jedna z nich jest drobna, ale jednak, i dotyczy sytuacji, gdy kupuje się nowy samochód. Wtedy oprócz dotychczasowego rozliczenia VAT trzeba będzie przesłać elektroniczną informację zawierającą dane identyfikujące przebieg, datę pierwszego dopuszczenia do ruchu, kopię faktury. Ktoś powie: przecież to tylko jeden formularz. Szanowni państwo, przez ostatnie kilkanaście albo kilkadziesiąt lat wyprodukowaliśmy tysiące takich jednych formularzy i ludzie albo przedsiębiorcy, zamiast się skupiać na tym, co mają robić, skupiają się na dokumentacji.

Dalej. Jednym z najbardziej kontrowersyjnych zapisów tej ustawy jest rozszerzenie odpowiedzialności solidarnej. W skrócie: jeżeli ktoś mi wystawi fakturę i nie zapłaci za nią VAT-u, to ja muszę zapłacić ten VAT za to, że on mnie oszukał. Tutaj rozszerzenie polega na tym, że do katalogu usług, który już był, dopisujemy usługi informacyjne, księgowość, marketing, reklamę, doradztwo, badania rynku, usługi administracyjne, czyli rzeczy, których nie można zlapać, bo nie ma ich fizycznie. Co to oznacza? Jeżeli przedsiębiorca kupi taką usługę, urząd będzie badał nie tylko to, czy on zapłacił fakturę. Będzie ocenił również, czy kupujący wiedział albo mógł wiedzieć, że kontrahent nie odprowadzi podatku. Ale jak? Przepisy wskazują m.in. na ocenę okoliczności transakcji, warunki jej zawarcia, a nawet to, czy cena nie była podejrzanie niska. Tylko jak zdefiniować „podejrzanie niska”? Jeżeli ktoś kupił usługę tanio, to z marszu później będzie go można pociągnąć do rozszerzonej odpowiedzialności solidarnej? Niektórzy mówią, że split payment tutaj może uratować skórę, a okazuje się, że nie do końca. Split payment nadal pozostanie ważnym zabezpieczeniem, ale projekt pozostawia wyjątki. Jeżeli urząd uzna, że transakcja była elementem nadużycia prawa albo fikcyjnego rozliczania podatkowego, sama zapłata przez split payment nie zamknie sprawy. Innymi słowy przedsiębiorca nie będzie mógł ograniczyć się wyłącznie do zapłaty faktury. Będzie musiał, uwaga, zadbać o to, aby współpracować z wiarygodnym kontrahentem, i wykazać, że zachował należyta staranność, przy czym odpowiedzialność za niezapłacony VAT bierze na siebie. Dochodzimy, szanowni państwo, do sytuacji, że przedsiębiorca musi być właścicielem firmy, księgowym, prawnikiem i teraz jeszcze detektywem analizującym kontrahentów, bo musi badać, czy jego kontrahent, który mu zaproponował niską cenę, przypadkiem zapłaci ten VAT. Przedsiębiorca wie albo mógł wiedzieć. Skąd?

Kolejną rzeczą, która jest dziwna, można tak w skrócie powiedzieć, jest kara za zapomnienie. Np. ktoś kończy działalność gospodarczą, ma na głowie pracowników, umowy, podatki, rozliczenia, zamknięcie lokalu, dziesiątki formalności. Wydaje się, że skończył, już wszystko ma załatwione, popłacone, rozliczone, ale się okazuje, że nie, ponieważ jeżeli zapomni złożyć wniosek o wyrejestrowanie kasy, to na koniec swojej działalności, jak zbankrutował, dostanie jeszcze 300 zł mandatu z urzędu skarbowego za to, że zapomniał tę kasę wyrejestrować. Pomimo tego, że wcześniej rozliczył się z podatków. Dlaczego nie zrobić tak, żeby go wcześniej wezwać, upomnieć? Przecież urząd skarbowy wie, kiedy ktoś zamyka działalność gospodarczą, więc może go wezwać, zamiast od razu karać, wprowadzić kwotę drobną, ale jednak.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że ta ustawa nie jest jednoznacznie zła. Są w niej rozwiązania dobre, ale są też rozwiązania, które, tak jak powiedziałem, budzą pewne kontrowersje. A więc póki co na dwoje babka wróżyła. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Rafała Kasprzyka z klubu Centrum.

Posel Rafał Kasprzyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum i po raz pierwszy w imieniu partii Unia Centrum mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, zawartego w druku nr 2677. Klub Parlamentarny Centrum pozytywnie ocenia ten projekt i będzie popierał jego dalsze procedowanie.

Wysoka Izbo! Czasami najlepszą zmianą w prawie nie jest tworzenie nowych obowiązków, ale likwidacja tych, które od lat nie przynoszą żadnej wartości. Właśnie z takim projektem mamy dzisiaj do czynienia. Projekt przewiduje ograniczenie części obowiązków administracyjnych w podatku VAT. Znosi obowiązek składania odrębnej informacji o spisie z natury, upraszcza zakres danych wykazywanych w JPK VAT, likwiduje obowiązek zapłaty podatku w ciągu 14 dni przy wewnątrzwspólnotowym nabyciu środków transportu oraz ogranicza naliczanie odsetek w sytuacjach, gdy opóźnienie nie wynika z winy podatnika. Są to zmiany oczekiwane przez przedsiębiorców i odpowiadające na realne problemy prowadzenia działalności gospodarczej.

Klub Centrum popiera ten kierunek. Od lat mówimy, że przedsiębiorca powinien poświęcać swój

Posel Rafał Kasprzyk

czas na rozwój firmy, zdobywanie klientów, wytwarzanie nowych miejsc pracy, a nie na wypełnianie obowiązków, które nie zwiększają bezpieczeństwa systemu podatkowego. Dobra administracja to nie taka, która nakłada kolejne obowiązki. Dobra administracja to taka, która potrafi odróżnić obowiązki potrzebne od zbędnych.

Wysoka Izbo! Szczególnie pozytywnie oceniamy odejście od obowiązku zapłaty podatku VAT w terminie 14 dni przy nabyciu środków transportu z innego państwa Unii Europejskiej. Jeżeli podatek i tak ostatecznie podlega rozliczeniu w deklaracji VAT, to utrzymywanie dodatkowego obowiązku wcześniejszej wpłaty oznaczało niepotrzebne zamrażanie środków finansowych przedsiębiorców. Kapitał, który mógł pracować w firmie, finansować inwestycje czy bieżącą działalność, trafiał czasowo do budżetu państwa. To nie poprawiało skuteczności poboru podatku. Pogarszało natomiast płynność finansową przedsiębiorców. Pozytywnie oceniamy również rozwiązanie dotyczące odsetek od podatku przy imporcie. Państwo nie powinno karać przedsiębiorcy za opóźnienia, na które nie miał przecież wpływu. To elementarna zasada zaufania obywatela do państwa i uczciwego prowadzenia postępowań podatkowych.

Wysoka Izbo! To oczywiście nie jest wielka reforma polskiego systemu podatkowego. To kilka konkretnych zmian, ale właśnie z takich zmian buduje się nowoczesne państwo – nie przez mnożenie formularzy, lecz przez ich likwidację, nie przez dokładanie obowiązków, lecz przez ich racjonalizację, nie przez utrudnianie prowadzenia działalności gospodarczej, lecz przez tworzenie warunków do jej rozwoju.

Klub Parlamentarny Centrum od lat konsekwentnie opowiada się za prostszym prawem podatkowym. Uważamy, że państwo powinno skutecznie pobierać podatki, ale jednocześnie szanować czas i pieniądze uczciwych przedsiębiorców. Silna gospodarka nie powstaje dzięki większej liczbie formularzy. Powstaje dzięki przedsiębiorcom, którzy więcej czasu poświęcają swojej działalności niż biurokracji. Dlatego Klub Parlamentarny Centrum pozytywnie ocenia projekt z druku nr 2677 i popiera dalsze procedowanie nad nim. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Piotra Górnikiewicza, Polska 2050.

Posel Piotr Górnikiewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu

Parlamentarnego Polska 2050 wobec sprawozdania Komisji Finansów Publicznych dotyczącego rządowego projektu ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników zawartego w drukach nr 2677 i 2761. Głównym celem omawianej nowelizacji jest z jednej strony uproszczenie rozliczeń i zdjęcie z przedsiębiorców zbędnych obciążeń administracyjnych, a z drugiej precyzyjne uszczelnienie systemu podatkowego w obszarach wysoce podatnych na nadużycia. To również niezbędny krok dostosowujący polskie prawo do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Projekt ten w istotny sposób poprawia otoczenie prawno-podatkowe, usuwając szereg przestarzałych procedur. Przede wszystkim likwiduje obowiązek zapłaty podatku VAT w ciągu 14 dni od wewnątrzwspólnotowego nabycia środka transportu oraz znosi konieczność składania odrębnej informacji o dokonanym spisie z natury. Wprowadza także innowacyjną dla naszego systemu instytucję tzw. składu VAT. To potężne ułatwienie w rozliczeniach. Możliwość odroczenia płatności podatku z pewnością wzmocni konkurencyjność polskich firm prowadzących międzynarodowy obrót towarowy.

Ustawa wprowadza również stanowcze mechanizmy uszczelniające takie jak rozszerzenie odpowiedzialności solidarnej nabywcy na wybrane usługi niematerialne oraz ograniczenie ochrony wynikającej z mechanizmu podzielonej płatności w przypadku ewidentnych oszustw i nadużyć prawa. Porządkuje również obowiązki dotyczące kas rejestrujących, ustanawiając chociażby sankcje za brak ich wyrejestrowania po zakończeniu działalności. W oparciu o wyrok TSUE reguluje wreszcie kwestie działalności rolniczej, umożliwiając osobom prowadzącym wspólne gospodarstwa rolne funkcjonowanie jako odrębni podatnicy VAT.

Wysoka Izbo! Jako klub Polska 2050 stoimy na straży stabilności prawa i przewidywalności dla przedsiębiorców, dlatego ze szczególnym zadowoleniem przyjmujemy poprawki wprowadzone na etapie prac Komisji Finansów Publicznych. Przede wszystkim wsłuchano się w głos rynku. W ramach prac komisji przesunięto główny termin wejścia w życie ustawy z 1 października 2026 r. na 1 stycznia 2027 r. Zapewnia to przedsiębiorcom odpowiednie *vacatio legis*, które jest konieczne do dostosowania swoich systemów księgowych i informatycznych. Jednocześnie komisja trafnie przesunęła wejście w życie przepisów dotyczących stawki VAT dla rozliczania kaucji w systemie kaucyjnym na 1 grudnia 2026 r., co pozwoli płynnie wejść w nowy rok rozliczeniowy w tym ważnym obszarze. Dostrzegamy i doceniamy również liczne poprawki redakcyjne i legislacyjne przyjęte w sprawozdaniu komisji, które uczyniły tekst ustawy bardziej czytelnym, chociażby zastąpienie skomplikowanych opisów znanym z ustawy pojęciem małego podatnika czy uporządkowanie przepisów zwalniających z odsetek w przypadku importu.

Posel Piotr Górnikiewicz

Klub Polska 2050 ocenia cały ten pakiet bardzo pozytywnie. Cyfryzacja procedur, której świetnym przykładem jest umożliwienie podróżnym korzystania z terminali do e-odpraw w systemie tax free oraz usuwanie dublujących się i nadmierowych obowiązków sprawozdawczych, to właściwy ruch w kierunku budowy nowoczesnego i sprawnego państwa. Zmniejszenie biurokracji ułatwi polskim firmom codzienne funkcjonowanie. Dostrzegamy również potrzebę punktowego uszczelnienia systemu podatkowego, aby chronić uczciwych uczestników rynku przed nieuczciwą konkurencją wykorzystującą puste faktury. Wprowadzane przez ministerstwo progi kwotowe przy odpowiedzialności solidarnej skutecznie ochronią drobne transakcje przed nadmiernym ryzykiem.

Mając na uwadze realne korzyści płynące z proponowanych ułatwień gospodarczych, wydłużone przez komisję vacatio legis, cyfryzację administracji oraz konieczność implementacji wyroków unijnego Trybunału, informuję, że klub Polska 2050 będzie głosował za przyjęciem sprawozdania komisji i uchwaleniem tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, Konfederacja Korony Polskiej.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt z druku nr 2677 zawiera kilka zmian, które rzeczywiście mogą ułatwić przedsiębiorcom prowadzenie działalności. Nie ma sensu wymagać od podatnika informacji, które państwo już posiada w JPK. Nie ma sensu żądać formularza VAT-Z, jeżeli informacja o zakończeniu działalności trafia do administracji z CEIDG oraz KRS. Dobrze, że będzie można sprawdzić historyczny status kontrahenta. Dobrze, że porządkowane są przepisy dotyczące importu, tax free i nabywania środków transportu.

Niestety projektodawca stoi na stanowisku, że nie wystarczy już uczciwie płacić własnych podatków, trzeba jeszcze odpowiadać za podatki cudze. Problem w tym, że pomiędzy tymi uproszczeniami znalazła się zmiana pozwalająca obciążyć przedsiębiorcę podatkiem niezapłaconym przez jego kontrahenta. Odpowiedzialność solidarna ma objąć usługi informacyjne, księgowe, reklamowe, doradcze, badawcze i związane z zatrudnieniem, a więc usługi, z których korzysta niemal każda firma. Przedsiębiorca będzie mógł odpowiadać za zaległości usługodawcy, jeżeli urząd uzna, że miał podstawy, aby przypuszczać, że podatek nie zostanie zapłacony. Jakżeż to nieostre

i niezwykle ryzykowne. Jak miał to ustalić? Nie ma dostępu do rozliczeń kontrahenta, nie widzi jego danych w JPK, nie zna wyników kontroli ani przepływów na rachunkach VAT. Te informacje posiada wyłącznie państwo.

Przedsiębiorca może zamówić stronę internetową, skorzystać z biura rachunkowego albo zlecić kampanię reklamową. Może wynegocjować korzystną cenę. Po kilku latach urząd może jednak stwierdzić, że cena była zbyt niska, a nabywca powinien był coś podejrzewać. To nie jest odpowiedzialność za własne działanie. To jest przerzucanie na obywatela ryzyka związanego ze skutecznością aparatu skarbowego – nie dajecie rady, to chcecie obciążać swoją pracę, za którą płacą podatnicy, przedsiębiorców. Uczciwy przedsiębiorca nie jest pomocniczym inspektorem skarbowym państwa.

Konfederacja Korony Polskiej popiera prawdziwą deregulację. Popieramy sprawniejszy tax free, rezygnację ze zbędnych zgłoszeń i uporządkowanie rozliczeń. Nie poprzemy jednak odpowiedzialności za cudzy podatek opartej na założeniu, że przedsiębiorca powinien przewidzieć przyszłe zachowanie kontrahenta. To antycywilizacyjna odpowiedzialność zbiorowa. W związku z tym składam trzy poprawki i od ich przyjęcia lub nieprzyjęcia uzależniamy poparcie całości ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę z Demokracji Bezpośredniej.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pod pozorem uproszczenia podatku VAT rząd wprowadza masę nowych obowiązków, niejasnych kryteriów i zagrożeń dla małych przedsiębiorców oraz rodzinnych gospodarstw rolnych, jednocześnie tworzy bardzo korzystne rozwiązania dla największych podmiotów handlowych i logistycznych oraz międzynarodowych korporacji. Najbardziej niebezpieczne jest rozszerzenie odpowiedzialności solidarnej za niezapłacony VAT na szeroki katalog usług: księgowość, informatykę, reklamę, doradztwo, badania naukowe, architekturę czy obsługę biurową. Uczciwy przedsiębiorca ma odpowiadać za zaległości swojego usługodawcy, jeżeli urząd uzna, że cena była zbyt niska albo warunki transakcji odbiegały od zwykłych.

Ale kto określi, jaka jest zwykła cena projektu informatycznego, kampanii reklamowej albo pracy badawczej? Urzędnik po kilku latach kontroli? To nie jest uszczelnienie systemu, to przerzucenie obowiązków państwa na przedsiębiorcę. *(Gwar na sali, dzwonek)* To kontrahent zamiast Krajowej Administracji

Posel Jarosław Sachajko

Skarbowej będzie musiał prowadzić prywatne śledztwo podatkowe wobec księgowego, informatyka czy doradcy. Najbardziej ucierpią małe firmy, bo klienci dla bezpieczeństwa wybiorą duże, drogie kancelarie i korporacje.

Równie pozorne są ułatwienia dla rolników. Rząd pozwala członkom rodziny prowadzącym wspólne gospodarstwo rozliczać VAT oddzielnie, ale natychmiast nakłada na nich obowiązki związane z rozbudowaną ewidencją sprzedaży, zakupów, usług, kontrahentów i dokumentów, które mają być przechowywane przez 5 lat. W gospodarstwie, gdzie wspólnie używa się ciągników, obory, magazynu czy pasz, będzie to źródłem sporów, kontroli i kar. Tymczasem dla dużego handlu tworzy się skład VAT, możliwość wielokrotnego obrotu towarem ze stawką zero i odroczenia podatku nawet o 24 miesiące. Dostęp do tej preferencji uzależniono m.in. od wyniku badania sprawozdania finansowego, co z góry premiuje największych, a wyklucza wiele małych polskich firm i grup producentów. To nie jest deregulacja, to ustawa, która na małych nakłada dodatkowy obowiązek ewidencji i obciąża ich odpowiedzialnością za cudze podatki, a dużym daje preferencje, płynność finansową i przewagę konkurencyjną. Dlatego projekt wymaga zasadniczych poprawek, w obecnym kształcie nie zasługuje na poparcie. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań. Jest ich 12.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam listę...

(Posel Anna Gembicka: Nie, nie, jeszcze nie.)

Pani poseł, oczywiście zapraszam.

Pierwszą proszę o zadanie pytania panią poseł Paluch. Nie widzę pani poseł.

Za to widzę panią poseł Lidie Czechak.

Zapraszam.

Posel Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam trzy pytania. Panie ministrze, rolnicy wielokrotnie zwracają uwagę, że coraz więcej czasu zamiast na pracę w gospodarstwie muszą poświęcać na dokumentację i obowiązki administracyjne. Projekt wprowadza nowe obowiązki ewidencyjne dla części rolników ryczałtowych prowadzących działalność w ramach wspólnego gospodarstwa. Czy ministerstwo przeanalizowało, jak te przepisy wpłyną na małe i rodzinne gospodarstwa i czy rolnicy otrzymają proste narzędzia, które pozwolą im wywiązać się z nowych obowiązków bez dodatkowych kosztów?

Projekt jest przedstawiany jako deregulacyjny, ma likwidować część zbędnych obowiązków podatkowych. To szczególnie ważne dla małych i średnich przedsiębiorców, dla których każda kolejna formalność oznacza czas i konkretne koszty. Proszę zatem o wskazanie, ile obowiązków administracyjnych zostanie faktycznie zlikwidowanych, skoro mówimy o deregulacji, i jakie wymierne korzyści finansowe dla polskich przedsiębiorców przyniesie ta ustawa.

W projekcie przewidziano wprowadzenie instytucji składu VAT, która ma ułatwić międzynarodowy obrót towarowy i zwiększyć atrakcyjność Polski dla inwestorów. Czy ministerstwo szacuje, ilu polskich przedsiębiorców będzie mogło realnie skorzystać z tego rozwiązania (*Dzwonek*) i czy składy VAT mogą stać się impulsem do tworzenia nowych miejsc pracy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpę.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt tworzy skład VAT, w którym obowiązek zapłaty podatku zostaje zawieszony do chwili wyprowadzenia towaru. Proszę przedstawić wyniki analizy ryzyka przeprowadzonej przez KAS. Jaka jest prognozowana wartość podatku objętego rocznie tym mechanizmem? Ile kontroli składu VAT przewidziano? Jakie zabezpieczenie finansowe pokryje należność, jeżeli towar faktycznie zostanie wyprowadzony przez podmiot, który następnie zniknie lub okaże się niewypłacalny?

Rozszerzają państwo odpowiedzialność solidarną nabywcy na usługi niematerialne, chociaż przedsiębiorca nie posiada narzędzi operacyjnych KAS do weryfikowania całego łańcucha transakcji. Jakie konkretne, możliwe do spełnienia przesłanki zagwarantują uczciwemu podatnikowi bezpieczeństwo, jeżeli w dniu zakupu kontrahent był czynnym podatnikiem VAT, figurował na białej liście, płatność została dokonana na zgłoszony rachunek i zastosowano split payment? Czy w takiej sytuacji rząd zagwarantuje ustawowe wyłączenie odpowiedzialności nabywcy?

OSR przedstawia projekt jako deregulację, ale nie zawiera pełnego bilansu kosztów nowych obowiązków, rozszerzenia odpowiedzialności solidarnej, zmian klasyfikacyjnych (*Dzwonek*) ani nowych ewidencji dotyczących części gospodarstw rolnych. Proszę podać, ilu podatników skorzysta z likwidowanych obowiązków, ilu zostanie objętych nowymi obowiązkami oraz jaki jest – w złotych i roboczogodzinach – roczny efekt netto tej ustawy dla przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zniesienie papierowego obowiązku informowania o spisie z natury, likwidacja przymusu wykazywania wartości zakupów zwolnionych z podatku, zastąpienie szybkimi e-odprawami na granicach, a także uznanie małżonków prowadzących osobne gospodarstwa za niezależnych podatników – to są konkrety, które w połączeniu z dotychczasowymi projektami deregulacyjnymi zdecydowanie przyczynią się do ułatwienia prowadzenia działalności gospodarczej w naszym kraju. Właśnie tak powinno funkcjonować państwo, które zamiast mnożyć biurokratyczne przeszkody, buduje partnerskie relacje oparte na zaufaniu i szacunku do czasu obywateli.

Chciałabym dopytać o kwestię techniczną: Jaki jest planowany harmonogram wdrożenia pełnego systemu e-odpraw na poszczególnych przejściach granicznych? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam panią poseł Dorotę Marek.

Poseł Dorota Marek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z pełnym przekonaniem popieram ten projekt ustawy. To genialny krok w stronę nowoczesności. Wprowadzamy rewolucję: skład VAT i automatyczną e-Odprawę TAX FREE na lotniskach, choćby w moim ukochanym Krakowie. Likwidujemy absurdalne, dublujące się papiery, jak osobne informacje o spisie z natury. Kiedy słucham tych propozycji, przypominam sobie lata 2015–2023. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości pod hasłem uszczelniania systemu bezlitośnie zasypywano naszych przedsiębiorców stertami formularzy. Traktowano ich jak potencjalnych przestępców, a nie partnerów. My udowadniamy, że można dbać o budżet państwa za pomocą technologii, a nie biurokratycznego bata.

Mam jednak krótkie pytanie do ministra finansów: W jaki sposób resort planuje logistycznie zabezpieczyć mniejsze, regionalne przejścia graniczne na kolejnych etapach wdrażania terminali TAX FREE, aby *(Dzwonek)* przedsiębiorcy z mniejszych regionów nie byli poszkodowani? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Nowelizacja wprowadza deregulacyjne i uszczelniające zmiany w systemie VAT, w tym likwidację wybranych obowiązków sprawozdawczych. Wprowadza także nowe narzędzia, np. e-Odprawę TAX FREE, a także implementuje orzecznictwo TSUE dotyczące stawek 0% i odliczania VAT. To eliminuje bariery systemowe dla naszych przedsiębiorców. Obecnie podatnicy mają obowiązek składania odrębnej informacji o dokonanym spisie z natury, co powiela dane raportowane w JPK_VAT. Dla mnie kluczowy jest art. 17, który wyłącza odpowiedzialność solidarną ze sprzedaży zwolnionej, a także art. 19a ujednolicający moment powstania obowiązku podatkowego z nakazu.

A moje pytanie brzmi *(Dzwonek)*: Czy w ramach wdrożenia e-Odprawy TAX FREE planowane jest określenie odrębnych progów kwotowych?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Marcina Porzucka.

Poseł Marcin Porzucek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o pozytywnych zmianach, ale zmianach drugorzędnych. Tymczasem od 1 lipca przywrócono 23% podatku VAT na paliwa. Dokładnie miesiąc temu z tej mównicy przestrzegałem ministra klimatu, ministra energii, że ceny sięgną 7 zł. Mówił, że będą wynosić 20, 30, może 40 gr. Czas pokazał, że ja miałem rację.

Chciałem spytać: Kiedy przestaniecie tracić czas i energię na mniej istotne zmiany, a weźmiecie się za to, na co czekają Polacy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Patryka Wichra.

Poseł Patryk Wichra:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! To kolejna ustawa, która składa się z bardzo drobnych zmian, które nieistotnie wpłyną na funkcjonowanie firm. A w ogóle czy państwo dokonywaliście analizy, jak wpłynie to na funkcjonowanie firm, koszty obsługi księgowo-po-

Posel Patryk Wicher

datkowej czy sprawozdawczej, czas poświęcony tym kwestiom po zlikwidowaniu tych elementów? Ponadto wiele procesów dzisiaj można automatyzować przy sztucznej inteligencji, wiele biur rachunkowych już wprowadziło wiele takich usprawnień, które drastycznie przyspieszyły i zautomatyzowały sprawozdawczość. W związku z tym nie jest to jakieś imponujące rozwiązanie dla firm.

Ja czekam, panie ministrze, w końcu na konkretne ustawy. Kiedy podniesienie drugiego progu podatkowego? Kiedy ta ustawa? Myślę, że może w następnym parlamencie wreszcie o tym podyskutujemy. Kiedy bardziej poważne zmiany podatkowe, na które oczekują podatnicy? Ma pan też, macie państwo złożony projekt pana prof. Czarnka dotyczący podniesienia drugiego progu podatkowego. Czekamy (*Dzwonek*) na realizację tych ustaw. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka.

Posel Ryszard Wilk:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Przyłączam się do apelu mojego przedmówcy, pana posła Patryka Wichra. Obywatele oczekują, żeby podnieść próg, drugi próg, mówiąc ściślej, podatkowy. W drugi próg podatkowy wpadają już nawet nauczyciele, więc warto rozważyć, aby ten próg podnieść – a najlepiej go spiąć z jakimś wskaźnikiem, żeby on sobie już rósł i żebyśmy nigdy w życiu do niego nie wracali.

A co do tej ustawy, panie ministrze, projekt wprowadza odpowiedzialność solidarną nabywcy za zaległości podatkowe dostawcy, jeżeli nabywca wiedział lub miał uzasadnione podstawy przypuszczać, że podatek nie zostanie odprowadzony. Jednak to pojęcie jest bardzo ocenne. Jakie konkretne, obiektywne kryteria będzie stosowała administracja skarbową, aby stwierdzić, że przedsiębiorca miał uzasadnione podstawy. Jak uczciwy przedsiębiorca ma zweryfikować swojego kontrahenta, aby nie ponosić odpowiedzialności za, podkreślam, cudze zobowiązania podatkowe? (*Dzwonek*) Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią posel Iwonę Kozłowską.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt m.in. likwiduje obowiązek składa-

nia odrębnej informacji o spisie z natury. Wprowadza też rezygnację z wymogu raportowania podstawy opodatkowania przy nabyciu usług zwolnionych z VAT oraz znosi sztywny 14-dniowy termin zapłaty VAT od wewnątrzwspólnotowego nabycia środków transportu. To realne zmiany, ale przede wszystkim oszczędność czasu dla tysięcy polskich przedsiębiorców, którzy zamiast wypełniać formularze, będą mogli poświęcić swój czas na rozwój swojego biznesu.

Państwo postrzega więc podatnika jako partnera, któremu należy maksymalnie ułatwić prowadzenie własnej działalności. Moje pytanie: Czy w ocenie Ministerstwa Finansów te uproszczenia pozwolą na realne ograniczenia kosztów obsługi księgowej w sektorze małych i średnich przedsiębiorców? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, w czasach minionej komuny były całe tabuny urzędników państwowych. Narzekaliśmy wówczas na komunistyczną biurokrację. Tyle dekad tzw. wolnej Polski i tych urzędników jest trzy razy więcej, m.in. również w pańskim resorcie.

Mam pytanie. Skoro przerezucacie swoje aparatu podatkowego, obowiązki, na przedsiębiorców, proszę mi powiedzieć, ilu urzędników pan zwolni po wprowadzeniu tego szkodliwego przepisu.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dołączam się do apelu posłów Wichra oraz Wilka o podniesienie drugiego progu podatkowego.

A co do tej ustawy to chciałem zapytać pana ministra, dlaczego pod pozorem deregulacji rozszerza odpowiedzialność przedsiębiorcy za zaległości podatkowe jego kontrahenta, zamiast zapewnić skuteczne działanie administracji skarbowej. Na jakiej podstawie urząd skarbowy będzie ustalał, że cena usługi informatycznej, księgowej, reklamowej, naukowej lub doradczej była bez uzasadnienia ekonomicznego niższa od wartości rynkowej?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią posel Annę Gembicką.

Posel Anna Gembicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt w art. 1 pkt 22 rozszerza odpowiedzialność solidarną za zaległości VAT dla nabywców szerokiego katalogu usług niematerialnych, m.in. usług informatycznych, księgowych, doradczych, zarządczych, reklamowych czy związanych z zatrudnieniem. Oznacza to, że uczciwy przedsiębiorca może zostać zobowiązany do zapłaty podatku, którego nie odprowadził jego usługodawca, jeśli urząd uzna, że nabywca wiedział albo powinien był podejrzewać, że VAT nie zostanie zapłacony.

Dlatego chciałabym zapytać, na podstawie jakich konkretnych danych wybrano właśnie te usługi. W uzasadnieniu powołujecie się państwo na analizę KAS i przypadki pustych faktur. Ile takich przypadków wykryto w poszczególnych branżach? Jakie były kwoty uszczupień i czy zapłata w mechanizmie podzielonej płatności będzie dawała nabywcy pełną i jednoznaczną ochronę? Dlaczego przyjęto progi 15 tys. zł na fakturze oraz 50 tys. zł miesięcznie?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Annę Paluch.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! W 2025 r. dochody z podatku VAT wynosiły 321,5 mld czy nieco więcej i były niższe o prawie 28 mld zł od kwoty prognozowanej w ustawie budżetowej, niższe o 8%. Więc mamy do czynienia z taką sytuacją, że konsumpcja spada, Polacy oszczędzają i coraz trudniej wiąże koniec z końcem, a dochody z VAT spadają.

Pytam w takim razie, jaki jest powód wprowadzenia tych składów VAT. Jakie jest uzasadnienie tego rozwiązania? Czy rzeczywiście uprosczą i ułatwią przedsiębiorcom prowadzenie działalności gospodarczej i czy przypadkiem nie będzie to zagrażało uszczupleniem w poborze podatku VAT? Bo widzimy, że mamy do czynienia z taką sytuacją, że drobni przedsiębiorcy są dotkliwie traktowani przez urzędy skarbowe, a duże rekiny (*Dzwonek*) zachowują się tak, że pobór podatku VAT jest mało skuteczny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

To było ostatnie pytanie skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jarosława Nenemana.

Zapraszam, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Przede wszystkim dochody z VAT-u nie spadają, konsumpcja nie spada, gospodarka polska rozwija się znakomicie i jesteśmy liderem, jeśli chodzi o tempo wzrostu, więc to jest nieprawda, co pani powiedziała.

Kilka wątków. Może sumarycznie. Były pytania o rolników, o tych rolników ryczałtowych, którzy będą musieli prowadzić ewidencję wtedy, kiedy w rodzinie jeden z podatników jest podatnikiem VAT-u, a drugi jest rolnikiem ryczałtowym. Ta ewidencja będzie bardzo uproszczona i ona jest konieczna po to, żeby uniknąć oszustw, to trzeba sobie jasno powiedzieć.

Największe wątpliwości państwa wzbudzała kwestia solidarnej odpowiedzialności, podzielonej płatności i w konsekwencji też należytej staranności. Te przepisy dotyczące należytej staranności funkcjonują w Polsce już od wielu lat. Ta definicja należytej staranności nie jest bardzo precyzyjna, bo być nie może, bo gdyby była bardzo precyzyjna, oszuści postępowaliby tak, żeby wszystko wyglądało należycie, a należycie nie było. Chcę tylko zwrócić państwa uwagę na to, że jakiś czas temu był problem luki VAT-owskiej i jeszcze przez poprzedni poprzedni rząd zostały podjęte działania, które były kontynuowane przez poprzedni rząd. Było wiele różnych mechanizmów. Wśród tych mechanizmów była solidarna odpowiedzialność i podzielona płatność. Te mechanizmy okazały się skuteczne: luka VAT-owska została ograniczona. Mamy od kolegów z KAS-u informacje, że w tych miejscach, w których proponujemy zmiany, pojawiają się oszustwa, pojawiają się wyłudzenia VAT-u, dlatego te przepisy w niewielkim stopniu doprecyzowujemy i rozszerzamy. To nie jest tak, że urząd przyjdzie i podatnik będzie musiał się tłumaczyć. To urząd będzie musiał wykazać, że podatnik nie dochował należytej staranności.

Była też seria pytań dotyczących VAT free i tych e-odpraw. Nie przewidujemy zmiany progów. Jak KAS od 2028 r. zacznie wprowadzać to rozwiązanie na granicy, zobaczymy, jak ono się spisze i czy będziemy je rozszerzać również na mniejsze przejścia graniczne.

To chyba były główne pytania, które państwo zadali. Była jeszcze kwestia tego, czy te rozwiązania zmniejszą koszty prowadzenia działalności. Tak, zmniejszą. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy popraw-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Monika Wielichowska

ki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze (druki nr 1962 i 2689).

Proszę pana posła Pawła Śliza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Paweł Śliza:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że mogę wypowiadać się w ramach dyskusji o procedowanym projekcie nie tylko jako poseł, ale przede wszystkim jako praktykujący adwokat. Z tego powodu sprawozdanie komisji o projekcie tych zmian jest bliskie mojemu obrończemu sercu.

Założenie samorządu adwokackiego jest takie, żeby samorząd działał na rzecz ochrony praw i wolności obywatelskich. Aby móc tę misję, która została na nas nałożona, wykonywać skutecznie, adwokaci muszą mieć nowoczesne i przejrzyste ramy prawne. Ten projekt w dużej mierze to zapewnia.

Projekt nowelizacji, który był wypracowywany w trakcie prac naszej komisji przez wiele miesięcy i podczas wielu posiedzeń tej komisji, wprowadza szereg dobrych i koniecznych zmian. Jest ich naprawdę wiele, ale pozwolę sobie zwrócić uwagę na dwie kluczowe kwestie.

Po pierwsze, ochrona wykonywania zawodu adwokata i bezpieczeństwo. Adwokat podczas wykonywania obowiązków zawodowych i w związku z nim wreszcie zyska ochronę przewidzianą w Kodeksie karnym dla funkcjonariusza publicznego. Ograniczony także zostanie proceder podszywania się pod profesjonalne kancelarie i pod profesjonalnych pełnomocników. Ochrona będzie obejmowała także strój – togę adwokacką. To jest bardzo ważne, jeżeli chodzi o poczucie bezpieczeństwa obywateli.

Po drugie, cyfryzacja, jawność i nowoczesność. Naczelna Rada Adwokacka będzie prowadzić jawny Krajowy Rejestr Adwokatów i Aplikantów Adwokackich, do którego każdy, ale to każdy obywatel będzie miał bezpłatny dostęp za pośrednictwem strony internetowej. Projekt usprawnia także działanie samego samorządu, umożliwiając temu samorządowi i organom adwokatury odbywanie posiedzeń i zjazdów także w trybie zdalnym i hybrydowym, co powinno być naturalną konsekwencją dzisiejszych czasów.

Niestety głęboko ubolewam nad faktem, że podczas prac komisji nie udało nam się przegłosować regulacji dotyczących urlopu adwokackiego. W mojej ocenie jest to kwestia bardzo ważna dla funkcjonowania tysięcy adwokatów, zwłaszcza tych, którzy

prowadzą indywidualne, niewielkie kancelarie adwokackie. Wbrew temu, co padało na posiedzeniach komisji, nie każdy i nie zawsze ma możliwość ustanowienia substytutu. Czasami jest tak, że ze względu na doniosłość sprawy klient wymaga osobistej obecności konkretnego adwokata. Wtedy urlop nie jest możliwy, a chyba każdy ma prawo do urlopu. Sędzia ma prawo do urlopu – wtedy rozprawy nie są wyznaczane. Prokurator także ma prawo do urlopu. Dlaczego adwokat nie miałby mieć tego prawa zapewnionego ustawowo, właśnie w tejże ustawie? Mam nadzieję, że prace w tym zakresie jeszcze będą prowadzone. Pamiętajmy również, że w prawie do urlopu nie chodzi przecież o samych adwokatów, ale przede wszystkim o ich rodziny.

Niemniej jednak procedowana nowelizacja stanowi istotny krok w dobrą stronę, bo wzmacnia ochronę samorządności korporacji prawniczej, dba o wizerunek adwokatury jako takiej i jako instytucji zaufania publicznego – buduje to zaufanie publiczne – i skutecznie chroni obywateli zderzających się z wymiarem sprawiedliwości. Z powyższych względów apeluję do Wysokiej Izby o poparcie tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Marcina Warchoła, ale nie widzę pana posła.

Zapraszam więc pana posła Tomczykiewicza, którego widzę.

Poseł Maciej Tomczykiewicz:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! To dobry projekt, który od dłuższego czasu dopracowujemy. Będziemy go dalej dopracowywać, są przygotowywane poprawki. To jest projekt, który w końcu, po latach, kiedy adwokatura ze swoimi przepisami dotyczącymi funkcjonowania była niedostosowana do współczesności, do współczesnych wyzwań... My budujemy nowe otoczenie dla adwokatury, które pozwoli jej spełniać wysokie wymagania, jakie wobec niej są stawiane. Największy nacisk jest kładziony jednak na informatyzację, np. postępowania dyscyplinarnego, uregulowanie kwestii związanych z ochroną danych osobowych, na kwestię zdalności zgromadzeń adwokackich. To wszystko są ważne zmiany, które pozwolą adwokaturze działać sprawniej i wypełniać wysokie wymagania, które wobec niej stawiamy.

Posel Maciej Tomczykiewicz

Nie będę się specjalnie bardziej rozwodzić. Pan poseł Śliz już wskazał te najważniejsze rzeczy, które są zmieniane. Praca z samorządem adwokackim i z Ministerstwem Sprawiedliwości przebiega nad tą ustawą dobrze. Oczywiście pojawiają się rozbieżności, jeśli chodzi o oczekiwania i rozwiązania, ale wierzę, że na koniec przygotujemy ustawę, która naprawdę dobrze zmieni otoczenie funkcjonowania adwokatury, będzie chronić adwokatów, pozwoli im w sposób sprawny działać i wykonywać swoje obowiązki.

Klub Koalicji Obywatelskiej popiera prace nad tą ustawą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Warchoła.

Posel Marcin Warchoł:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Słynny przedwojenny prof. Eugeniusz Waśkowski powiedział kiedyś, że prokurator jest rzecznikiem państwa, a adwokat powinien być rzecznikiem społeczeństwa. Gdy przeczytałem projekt nowelizacji Prawa o adwokaturze, stwierdzam, że profesor, który obserwuje nas z góry, odnosi się do tego projektu mocno sceptycznie.

Znam wielu adwokatów, sam jestem adwokatem i miałem nadzieję na dobrą zmianę. Rzeczywiście są dobre elementy w tym projekcie – wspomniana tutaj cyfryzacja. Postępowania dyscyplinarne będą mogły być prowadzone w sposób zdalny. Wprowadzone zostaną elektroniczne doręczenia korespondencji. Również organy adwokatury będą mogły pracować w sposób zdalny, pracować hybrydowo, co na pewno obniży koszty, spowoduje, że szybciej będą podejmowane określone decyzje, zwiększy też dostępność tych organów dla członków adwokatury. Doceniam też oczywiście rozwój mediacji, która jest tutaj bardzo istotna. Będzie ją można prowadzić w sprawach dyscyplinarnych, także zdalnie. Brawo. Rzeczywiście to są dobre rozwiązania.

Ale niestety przeczytałem całość projektu: prawie 100 zmian, w których dobre rozwiązania są sączone niczym przez kropłówkę, podczas gdy rzeką betonu zalewane są dobre osiągnięcia z ostatnich lat, nawet te najważniejsze, takie jak otwarcie zawodów prawniczych. Tutaj słowa wdzięczności dla pana ministra Zbigniewa Ziobry, dla śp. pana posła Przemysława Gosiewskiego. Otwarcie zawodów było gwarantowane m.in. stworzeniem pluralistycznych komisji egzaminacyjnych, w których zasiadali przedstawiciele zawodów prawniczych, przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, sędziowie, prokuratorzy. Ale teraz adwokatura położyła na stole projekt nowelizacji,

który jest powrotem niestety do patologicznego korporacjonizmu. Ze składu komisji egzaminacyjnych mają zniknąć prokuratorzy i akademicy. Wyrzucenie prokuratorów jeszcze mógłbym zrozumieć. Przecież to wasz kierownik wściekł się ostatnio, że prokuratorzy nie umieją się ustawiać z sędziami. Zacytuję tutaj słowa pana premiera: To jest irytujące, że koordynacja pomiędzy prokuraturą a sądem nie wygląda dobrze. Czujecie państwo ten swąd komuny? Akt oskarżenia ma być przyklepany przez sędziego, a rola sędziego to nie jest rola rozpoznawania sprawy, ale właśnie klepania aktów oskarżenia przygotowanych wcześniej przez prokuraturę. Ale zostawmy waszego kierownika i jego rozumienie prawa.

Mnie osobiście najbardziej ciekawi, co takiego, szanowna adwokatury, zawinili wam akademicy, że chcecie ich usunąć z komisji egzaminacyjnych. Czy może zadają zbyt trudne pytania? Czy może naukowiec znający prawo zapytałby, dlaczego doszło do zamachu na prokuraturę, na wolne media? No i co wtedy odpowiadałby taki kandydat, żeby zdać egzamin? Jeżeli nie będzie akademików i nie będzie trudnych pytań, to będzie można powrócić do korporacyjnego systemu, w którym rzeczywiście genetyka decydowała o tym, kto zostanie przyjęty w poczet adwokatury.

Ale miałem zostawić politykę. Trudno mi przejść do drugiej, wręcz symbolicznej zmiany w Prawie o adwokaturze, zmiany, która pokazuje, że ten projekt rozmija się z misją służenia społeczeństwu i że adwokatura bardzo oddaliła się tym projektem od słów wielkiego prof. Eugeniusza Waśkowskiego, którego przed chwilą przywołałem. Wykreślono bowiem w tej nowelizacji obowiązek adwokata – obowiązek wyznaczania zastępstwa procesowego w razie urlopu. Każdy ma prawo do odpoczynku, każdy ma prawo do urlopu. To jest oczywiste. Ale żaden sąd nie będzie czekał, aż jaśnie pan mecenas wróci z urlopu, skończy się opalać i będzie chciał przystąpić do sprawy. Są sprawy, które są bardzo istotne: sprawy karne, sprawy rodzinne, w których upływ terminów grozi samemu społeczeństwu, grozi klientom. Obywatel zostanie pozbawiony bezpieczeństwa procesowego. (*Dzwonek*)

To jest bardzo ważne wystąpienie, pani marszałek, więc prosiłbym jeszcze o 30 sekund.

Proszę państwa, to wszystko pokazuje, że ten projekt jest zły. Mimo tych dobrych zmian, o których wspominałem, dotyczących systemu elektronicznych doręczeń, zdalnych posiedzeń organów adwokatury czy też mediacji, oprócz tych rozwiązań są w nim rozwiązania fatalne, które cofają nas do okresu patologicznego korporacjonizmu, kiedy to, jak wspominałem, genetyka decydowała o tym, kto zostanie adwokatem.

Ale nie tracimy nadziei. Jako Klub Prawo i Sprawiedliwość chcemy pracować nad tym projektem, poprawić go, usunąć złe rozwiązania, ocalić te dobre. Dlatego będziemy za skierowaniem projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Naszym obradom, szanowni państwo, przysłuchuje się Zespół Pieśni i Tańca Polanie z Kanady, z Calgary. Cieszymy się, że jesteście dzisiaj z nami. Pięknie wyglądacie. Przywieźliście dzisiaj do Sejmu kolor i energię. Czujcie się tutaj wyjątkowo. Witamy was serdecznie. *(Oklaski)*

Zanim na mównicę zaproszę pana posła Orlińskiego – pan poseł Tomczykiewicz, ponieważ zapomniał o czymś bardzo ważnym.

Bardzo proszę.

Poseł Maciej Tomczykiewicz:

Najmocniej przepraszam, pani marszałek, państwo posłowie, ale w ferworze referowania stanowiska w sprawie ustawy nie zapowiedziałem zgłoszenia poprawek.

Pani Marszałek! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej zgłaszam dwie poprawki. Przekazuję je.

(Poseł Marcin Warchoń: To się wycofujecie z tych złych...)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Orlińskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawiam stanowisko odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze.

Rzeczywiście projekt ten już od dłuższego czasu był procedowany, jest procedowany w ramach Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Nad wieloma z tych problemów, o których też dzisiaj tutaj, z tej mównicy mówiono, debatowaliśmy, wiele z nich rozstrzygaliśmy. To rzeczywiście pokazuje, że materia i zagadnienia, które znajdują się w tym komisyjnym projekcie, tak naprawdę budzą niekiedy pewne wątpliwości. Niektóre pomysły również sprawiają, że dyskusja podczas posiedzeń Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka jest czasami, można powiedzieć, dość emocjonująca.

Natomiast jeśli spojrzeć się na ten projekt ogólnie, to wydaje się, że zmierza on w kierunku usprawnienia funkcjonowania adwokatury poprzez dostosowanie przepisów i do zmieniających się realiów życia, i do całego systemu, który jest potrzebny ze względu na transformację Prawa o adwokaturze. Myślę, że jest on odpowiedzią na potrzeby, które zgłasza sam samorząd, zgłaszają organy samorządu zawodowego

po to, aby usprawnić swoje funkcjonowanie. Myślę, że nie ma wątpliwości, iż te wszystkie kwestie, o których też tutaj mówimy, związane z informatyzacją, z dostosowaniem adwokatury do nowoczesnych wyzwań, np. te zdalne zgromadzenia – to wszystko jest jak najbardziej zasadne, potrzebne. Chodzi tu też o ochronę, o której rozmawialiśmy podczas posiedzeń komisji, dla funkcjonariusza publicznego, o to, aby nie posługiwać się fałszywie, w sposób nieuprawniony, tytułem adwokata, aby nie ogłaszać tego w jakikolwiek sposób, o jawne rejestry, dostępne dla obywateli. To są jednak zawody zaufania publicznego, które mają w relacjach społecznych – społeczeństwo, obywatel, zawód zaufania publicznego, funkcjonariusz publiczny – cechować się jakby najwyższym poziomem zaufania, chodzi tu też o zrozumienie i takie, bym powiedział, bezpośrednie funkcjonowanie tych osób w społeczeństwie, zwłaszcza dzisiaj, kiedy świat wirtualny mocno miesza się z rzeczywistością i niekiedy rzeczy, które wydają się być może oczywiste, oczywiście nie są. Tutaj bardzo często dochodzi do różnego rodzaju łamania przepisów prawa i rzeczywiście te sprawy niekiedy bulwersują. Wiele tych aspektów dotyczy finansowania działalności samorządu, jego szczegółowych zadań, kompetencji, trybu pracy, o czym mówiliśmy na posiedzeniach komisji.

Komisja przyjęła część poprawek, które były zgłaszane. Rzeczywiście wydaje się, że ten projekt ustawy – Prawo o adwokaturze zmierza w dobrym kierunku. Warto dalej nad nim pracować. Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe popieramy zatem ten projekt, widzimy tutaj pozytywne zmiany. Oczywiście jesteśmy otwarci na dalszą dyskusję. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Tomasz Zimoch: Najlepiej jeszcze przez rok.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Śliza, Polska 2050.

Poseł Paweł Śliza:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle Warchoń! Panie Mecenasie Warchoń! Pragnę zwrócić uwagę, że się z panem nie mogę zgodzić. Te komisje egzaminacyjne, o których pan mówi, są komisjami egzaminacyjnymi pracującymi przy przyjęciach na aplikację adwokacką. Przypomnę panu tylko, że egzamin na aplikację adwokacką odbywa się w formie testu wyboru.

(Poseł Marcin Warchoń: Tak, tak, to jest ważne.)

I teraz zastanówmy się, czy w przypadku testu wyboru, który jest przygotowany przez ministerstwo, a potem sprawdzany przez przyłożenie klucza do karty z zaznaczonymi kropkami, konieczne jest... Chodzi o to, czy akademik zmieni, obniży taką wysoką rangę i ocenę tego zawodu. To po pierwsze.

(Poseł Marcin Warchoń: To po co byłby adwokat?)

Posel Paweł Śliz

Po drugie, zwracam się również do pana jako mecenasa. Panie mecenasie, wykonujemy zawód zaufania publicznego, bardzo ważny zawód, którego celem jest dbanie o prawa człowieka. My nigdy nie bronimy czynu, zawsze bronimy człowieka. I granie nutą, że będziemy wykorzystywać urlopy, opalać się... Może i tak, może mamy prawo do tego urlopu, bo nasz klient, pana klient mówi: nie, ja chcę mieć tylko i wyłącznie na sali mecenasa Warchoła, nie substytut mecenasa Śliza. Właśnie może dlatego pan ma prawo do tego urlopu z rodziną, z żoną, z dziećmi. I o to tutaj chodzi. Tu nie chodzi o nadużywanie prawa, czego adwokaci nie robią. W adwokaturze pracuję od wielu lat – to praca od pokoleń – i wiem, jak wygląda etos zawodu adwokata. Ja temu etosowi hołduję i pan mecenas na pewno też mu hołduje. Używanie takich argumentów jest podważaniem zaufania obywatela do zawodu adwokata. A dlaczego sędzia może się opalać i może nie wyznaczać wtedy daty rozprawy? Bo ma do tego prawo, bo ma prawo do wypoczynku. My też mamy prawo do wypoczynku. I dlatego tutaj z panem posłem mecenasem zgodzić się nie mogę.

W imieniu klubu parlamentarnego pozwolę sobie złożyć kilka poprawek, pani marszałek, do przedmiotowej ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czytając ten projekt, trudno oprzeć się wrażeniu, że to nie jest nowelizacja Prawa o adwokaturze, tylko bardzo długie, 30-stronicowe narzędzie do poradzenia sobie z mecenasem Giertychem. Normalnie, kiedy samorząd ma problem z jednym ze swoich członków, prowadzi postępowanie, wysłuchanie zainteresowanego, przedstawia dowody i wydaje decyzję, ale najwyraźniej na mecenasa Giertycha to za mało. Nie dziwię się. Zna on masę tajemnic rodziny Donalda Tuska i trzeba napisać ustawę.

Projekt przewiduje, że adwokata można tymczasowo zawiesić jeszcze przed jego wysłuchaniem. Czyli najpierw wyrok organizacyjny, odcięcie od klientów i zawodu, a dopiero później uprzejme pytanie: Czy mecenas chciałby coś dodać? To powrót do komunistycznych zasad: najpierw zawieszenie, a później sprawdzamy, czy był winny. Ale to nie wszystko. Okręgowa rada adwokacka dostanie prawo żądania dokumentacji medycznej, kierowania adwokata na badanie, pozyskania wyników i powoływania bie-

głych. Ciekawe, do jakiego specjalisty skierują państwo pana mecenasa Giertycha.

Nie twierdzą oczywiście, że przepisy napisano specjalnie przeciwko mecenasowi Giertychowi. Twierdzą tylko, że kiedy się je czyta, mecenas Giertych powinien czuć się wyjątkowo doceniony. Niewielu ludzi może powiedzieć: być może właśnie dla mnie przebudowują całe Prawo o adwokaturze. Można odnieść wrażenie, że samorząd adwokacki tak bardzo nie wie, jak poradzić sobie z jednym ze znanych mecenasów, że potrzebuje pomocy Sejmu, Ministerstwa Sprawiedliwości, biegłych lekarzy, systemu teleinformatycznego i całego rozdziału o danych wrażliwych.

Panie i Panowie Posłowie! Prawo nie powinno być szyte pod nazwisko, konflikt ani aktualne polityczne emocje. Szczególnie prawo dotyczące zawodu, którego podstawą jest niezależność. Bo dzisiaj ktoś może się uśmieć, że chodzi o mecenasa Giertycha, a jutro bez wysłuchania zawieszą kogoś, kto po prostu skrytykował dziennikarza lub polityka. Wtedy już nikomu nie będzie do śmiechu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, Konfederacja Korony Polskiej.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niezależna adwokatura nie jest przywilejem adwokatów, jest zabezpieczeniem obywatela. Adwokat ma stać po stronie człowieka także wtedy, gdy po drugiej stronie znajduje się prokuratura, urząd, minister albo cały aparat państwa. Dlatego każda zmiana Prawa o adwokaturze powinna być oceniana nie tyle z punktu widzenia wygody organów samorządu, ile przede wszystkim z punktu widzenia najwykleszych ludzi.

Projekt zawiera wiele dobrych zmian. Jednak dobrze, że chroniony będzie tytuł zawodowy adwokata jako funkcjonariusza publicznego. Nie zgadzamy się natomiast na wprowadzanie przepisów, które naruszają właściwą równowagę między państwem, samorządem i człowiekiem wykonującym zawód.

Komisja przeprowadzająca egzamin wstępny na aplikację ma liczyć pięciu członków. Trzech wskaże minister sprawiedliwości, dwóch – Naczelna Rada Adwokacka. Przewodniczącego i jego zastępcę także wyznaczy minister spośród swoich przedstawicieli. Jednocześnie z komisji znika przedstawiciel nauki prawa. Dlaczego organ władzy wykonawczej ma posiadać trwałą większość organizacyjną przy dostępie do zawodu, którego przedstawiciele mają później bronić obywatela właśnie przed tą władzą? Adwokat nie może być zależny od tych, przed którymi ma bronić obywatela. Postrzegamy to jako zamach na otwarty dostęp do zawodu adwokata.

Posel Włodzimierz Skalik

Drugi problem dotyczy postępowania o niezdolność do wykonywania zawodu. Okręgowa rada będzie mogła żądać dokumentacji medycznej, zobowiązać adwokata do badań i tymczasowo zawiesić go w czynnościach zawodowych. Ochrona klientów jest konieczna, ale tymczasowe zawieszenie może nastąpić bez jasno określonego wymogu wykazania, że dalsze wykonywanie zawodu stwarza rzeczywiste i bezpośrednie zagrożenie. Państwo prawa nie polega na tym, że najpierw człowieka pozbawia się możliwości wykonywania zawodu, a dopiero później bada się, czy było to konieczne.

Trzeci problem to zaległości składkowe. Okręgowa rada będzie mogła zawiesić adwokata już za zaległość odpowiadającą trzem składkom miesięcznym. Uchwała będzie natychmiast wykonalna. Przecież prawo wykonywania zawodu nie może być zabezpieczeniem długu.

Konfederacja Korony Polskiej popiera rozwiązania wzmacniające rangę adwokatury, ochronę obywatela i sprawność postępowania. Nie zgodzimy się jednak, aby pod hasłem porządkowania ustawy budowano nadmierną władzę ministra nad dostępem do aplikacji ani nadmierną władzę organów korporacji nad prawem człowieka do wykonywania zawodu.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim zaproszę pana posła Zimocha, pozwólcie państwo, że przywitam kolejnych gości. Jest to Klub Seniora Magdalenka z Białegostoku. Państwo przysłuchują się naszym obradom i są dzisiaj z nami dzięki zaproszeniu pani poseł Barbary Okuły. Drodzy państwo, powiem od siebie, że państwa obecność w tym szczególnym miejscu, gdzie podejmowane są najważniejsze dla państwa decyzje, jest szczególnie cenna, ponieważ to wy niesiecie za sobą doświadczenie, niesiecie za sobą pamięć, mądrość i wartości, z których młodsze pokolenia mogą i powinny czerpać. Tak że witamy was serdecznie. *(Oklaski)*

Zapraszam pana posła Tomasza Zimocha.

Posel Tomasz Zimoch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Tylko krótka uwaga, krótkie spostrzeżenie posła niezrzeszonego, który musi dbać o ramy czasowe. Zdecydowanie ważniejszym projektem w Sejmie nie poświęcaliśmy tyle uwagi, ile temu projektowi. Rok, 12 miesięcy, nieprzygotowany projekt, zmienność decyzji, zmienność poglądów, poprawki. I okazuje się, że dzisiaj także zgłaszane są poprawki, po roku pracy, po wielokrotnych posiedzeniach komisji sprawiedliwości. To nawet o Krajowej Radzie Sądownictwa w Sejmie tyle nie dyskutowaliśmy, co o adwokaturze, i to chyba nie

tylko dlatego, że w składzie prezydium są w większości adwokaci. Tak nie powinniśmy procedować nawet nad ważnymi projektami dotyczącymi adwokatury. Zachowajmy zdrowy rozsądek. A jeśli już, to niech to będzie przygotowane naprawdę na takim poziomie, że poprawek po roku pracy nie będziemy zgłaszać, a ten projekt będzie szybko przyjęty. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ćwik. Nie widzę.

Zatem przechodzimy do pytań, a tych mamy 8.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam też listę.

Pierwszą do zadania pytania zapraszam pędzącą już do nas panią poseł Annę Gembicką.

Posel Anna Gembicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpatrywany projekt wyraźnie wzmacnia samorząd adwokacki, rozszerza jego zadania i kompetencje. Ale większe uprawnienia muszą oznaczać również większą odpowiedzialność za własne środowisko. Sprawdzianem, który adwokatura oblała, był przypadek adwokata określonego w mediach jako adwokat od trumny na kółkach. Ten zwolennik obecnej władzy po wypadku, który spowodował, a w którym zginęły dwie kobiety, opublikował bulwersujące nagranie, obwiniając ofiary o wypadek. Z listy adwokatów został skreślony dopiero w 2026 r., już po prawomocnym skazaniu, poszukiwaniu listem kończym i zatrzymaniu. I to po tym, jak sam złożył oświadczenie o wystąpieniu z adwokatury. Dlaczego samorząd nie doprowadził wcześniej do jednoznacznego zakończenia tej sprawy? Samorząd zawodowy nie może domagać się kolejnych przywilejów, a w sprawach oczywistych udawać, że problemu nie ma. Chroniąc przestępców w swoich szeregach, kierownictwo adwokatury samo wystawia sobie świadectwo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak.

Posel Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam trzy pytania odnośnie do tego projektu. Pierwsze. Projekt znacząco rozszerza ustawowe zadania samorządu adwokackiego, m.in. o działania w zakresie edukacji prawnej oraz ochrony praw i wolności obywatelskiej. Chciałabym zapytać, w jaki sposób

Posel Lidia Czechak

proponowane zmiany mogą przełożyć się na realne zwiększenie świadomości prawnej Polaków. Szczególnie interesują mnie mieszkańcy mniejszych miejscowości, którzy często mają utrudniony dostęp do profesjonalnej pomocy prawnej. Projekt wprowadza możliwości mediacji również w postępowaniach dyscyplinarnych adwokatów. Mediacja jest coraz częściej wskazywana jako skuteczny sposób rozwiązywania sporów bez konieczności prowadzenia długotrwałych postępowań. Jakich efektów ministerstwo oczekuje po wprowadzeniu tego rozwiązania? Czy może ono przyczynić się do szybszego oraz sprawniejszego rozpatrywania spraw dyscyplinarnych? Obowiązujące Prawo o adwokaturze zostało uchwalone jeszcze w 1982 r., a projektodawcy wskazują, że mimo licznych nowelizacji ustawa nadal nie odpowiada w pełni współczesnym realiom społeczno-gospodarczym i technologicznym. Czy proponowana nowelizacja rzeczywiście kompleksowo odpowiada na obecne problemy funkcjonowania adwokatury, czy jedynie rozwiązuje je częściowo? Czy planowane będą kolejne zmiany dotyczące zawodów prawniczych? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posel Wiolettę Kulpę.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Skoro projekt zmienia zasady finansowania działalności samorządu adwokackiego oraz gospodarki finansowej jego organów, to dlaczego jako projekt komisyjny nie został poprzedzony oceną skutków regulacji? Jak posłowie mają odpowiedzialnie głosować nad rozwiązaniami dotyczącymi finansów samorządu zawodowego, skoro nie przedstawiono ich rzeczywistych skutków ekonomicznych dla izb adwokackich i ich członków?

Projekt rozszerza kompetencje organów samorządu adwokackiego i reguluje jego gospodarkę finansową. Dlaczego jednocześnie nie wprowadzono obowiązku publikowania pełnych rocznych sprawozdań finansowych oraz informacji o wydatkowaniu składek członkowskich w jednolitej, łatwo dostępnej formie? Czy przejrzystość finansów samorządu nie powinna iść w parze z rozszerzeniem jego kompetencji?

Projekt modyfikuje przepisy dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów. Czy poprzedzono analizę średniego czasu trwania postępowań dyscyplinarnych z ostatnich 5 lat lub oceniono, czy proponowane zmiany realnie skrócą ich długość i zwiększą zaufanie obywateli do systemu odpowiedzialności zawodowej? *(Dzwonek)* Jeżeli takich analiz nie przeprowadzono, to na jakiej podstawie uznano, że projekt poprawi funkcjonowanie tego systemu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Bożenę Lisowską.

Posel Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Głównym celem procedowanego projektu ustawy jest uzupełnienie luk prawnych i usprawnienie funkcjonowania adwokatury. Projektodawca wskazuje, że ustawa z 1982 r. odbiega od standardów obecnych regulacji i dlatego wprowadza 46 zmian, w tym dotyczących źródeł finansowania samorządu, siedem nowych zadań, takich jak ochrona zawodu, samopomoc, współpraca, mediacja i edukacja prawna, a także doprecyzowaną definicję pomocy prawnej. Art. 95m reguluje wykroczenie za posługiwanie się tytułem adwokata, a także wprowadza grzywnę w wysokości do 50 tys. zł.

Moje pytanie brzmi: W jaki sposób nowa definicja pomocy prawnej w art. 4 wpłynie na zakres obowiązkowego ubezpieczenia OC adwokatów? *(Dzwonek)* Czy przewidziano wytyczne dla ubezpieczycieli w tym zakresie?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Iwonę Kozłowską.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam bardzo krótkie pytanie: Z jakiego powodu i dlaczego zniesiono tzw. upomnienie dziekańskie? Obecnie to rozwiązanie pozwala na reakcję w przypadku przewinień o mniejszej wadze, gdzie wszczynanie pełnego postępowania dyscyplinarnego byłoby niecelowe. Jest to taka forma jednak dyscyplinująca, która wysyła sprawcy jasny sygnał: twoje zachowanie było niewłaściwe. Dlaczego to upomnienie jest w tych zmianach zniesione? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy projektowane przepisy o zawieszeniu adwokata bez uprzedniego wysłuchania zostały przygotowane z myślą o wszystkich członkach adwokatury, czy tylko o jednym wyjątkowo rozpoznawalnym mecenasie

Posel Jarosław Sachajko

Giertychu? Kto i na podstawie jakich obiektywnych przesłanek będzie decydował, że stan zdrowia adwokata uzasadnia wszczęcie postępowania, skierowanie na badania albo natychmiastowe zawieszenie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Bardzo zdziwiłem się, kiedy usłyszałem, że ministerstwo zamierza przejąć adwokaturę. Bo tak trzeba powiedzieć. Ten projekt ustawy zmierza do tego, że to minister będzie decydował, kto będzie ten zawód piastował lub kto nie będzie. To minister będzie decydował, kto nas w sądach będzie reprezentował, drodzy obywatele. To jest prawdziwym skandalem. Mam nadzieję, że się z tego wycofacie, bo inaczej to, szanowny panie prezydencie Karolu Nawrocki, weto, weto. Bo to jest zagrabienie polskiej adwokatury. Przecież to idzie wbrew waszej ukochanej linii orzeczniczej Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, gdzie przekazujecie niezależną adwokaturę Ministerstwu Sprawiedliwości. I pytania. Pierwsze: Czy zamierzacie się z tego wycofać? Drugie: Trzy nieopłacone składki... Przecież można być chorym. *(Dzwonek)* Czy nie zamierzacie też tego zrewidować? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Kazimierza Smolińskiego.

Posel Kazimierz Smoliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ma pana sprawozdawcy przewodniczącego Śliza, który tak tutaj zaatakował kolegę, też mecenasa, prof. Warchoła. Rzeczywiście usunięcie przedstawicieli nauki z komisji egzaminacyjnej jest skandalem. Rozumiem, gdyby to środowisko się na to zgodziło, ale według nas absolutnie się na to nie zgadza. Więc mówienie o tym, że to jest żaden egzamin, bo tam trzeba budki wypełnić itd. To po co w ogóle jakakolwiek komisja? Niech jeden urzędnik przyłoży tę skalę, że tak powiem, w te budki wpisze wyniki i każdy będzie mógł zostać adwokatem. Ja pochodzę ze środowiska, gdzie za komuny nie mogłem wykonywać tego zawodu, bo nie mam właśnie tych genów, o których pan poseł

Śliz mówił. Ale rzeczywiście zaczyna się korporacjonizm. Na to się nie można zgodzić, żeby też nie wyznaczać substytutu, dlatego że adwokat ma urlop. *(Dzwonek)* To jest absolutnie skandaliczne i na to nie można pozwolić. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Patryka Wichra.

Posel Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Generalnie rzecz ujmując, moje pytanie idzie w następującym kierunku. Czy zmiana finansowania adwokatury wpłynie na opłaty, które muszą wносить adwokaci i aplikanci właściwie do swojej izby? Czy będą oni tymi zmianami znowu obciążeni? Drugim tematem jest to, że jako mediator sądowy cieszę się, że wprowadza się mediację odnośnie do rozwiązywania sporów. Jestem w ogóle zwolennikiem szerokiego ujęcia ADR-ów w różnych dziedzinach prawa gospodarczego, i nie tylko, ale także w różnych samorządach. Natomiast chciałbym dostać – jeśli pani marszałek by mogła sprowokować – taką informację z Ministerstwa Sprawiedliwości, żeby zapytało izbę, ile trwa przeciętnie u nich sprawa przed ich sądem wewnętrznym, dyscyplinarnym, jak są przeciągane te kwestie odpowiedzialności adwokatów przed swoim samorządem w perspektywie ostatnich 5 lat. Czyli ile było takich spraw? Ile one trwają? Czy się zakańczają? Jaką decyzją się zakańczają *(Dzwonek)* – czy pozytywną, czy negatywną dla danego adwokata. Bo to jest dość ciekawe, ponieważ wielu adwokatów jest chronionych przez swój samorząd, a są patologicznymi osobami, które niszczą obraz tej instytucji. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.
Myślę, że najwłaściwszą drogą do tego, aby pytać, będzie złożenie interpelacji, zapytania poselskiego, być może przygotowanie informacji bieżącej dotyczącej tego tematu.
(Posel Patryk Wicher: A może pani marszałek może moją prośbę też zmaterializować? Bardzo proszę.)
Zapraszam pana posła Marcina Warchoła.

Posel Marcin Warchoł:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Czy jest państwu znana uchwała wydziałów prawa z 9 lipca br., która sprzeciwia się usunięciu

Posel Marcin Warchoł

przedstawicieli środowiska akademickiego z komisji egzaminacyjnej? W tej uchwale padły bardzo ważne słowa, które powinny być przestrogą dla wszystkich, którzy chcieliby głosować za tą ustawą w takim kształcie. Usunięcie czynnika akademickiego postrzeganego tradycyjnie jako gwarant obiektywizmu i niezależności oceny stanowi krok wstecz względem dotychczasowego kierunku reform. Konferencja dziekanów wydziałów prawa wyraża zaniepokojenie, że przyjęcie proponowanego rozwiązania doprowadzi do analogicznego ograniczenia przedstawicieli nauki w innych zawodach prawniczych. Jest to absolutnie krok wstecz wobec rozwoju adwokatury w ostatnich latach, otwarcia zawodu adwokatury, które jako Prawo i Sprawiedliwość rozpoczęliśmy (*Dzwonek*) w 2005 r., i prosimy o usunięcie tych szkodliwych rozwiązań. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nad tym projektem nowelizacji ustawy – Prawo o adwokaturze procedowaliśmy razem z projektem zmian w ustawie o radcach prawnych. Tamta ustawa już jest dawno podpisana, obowiązuje, natomiast nad tym nadal procedujemy w Sejmie. Jest to niestety przykład, jak myślę, złego trybu prac nad ustawą ze względu choćby na ilość poprawek odnośnie do tego projektu, wątpliwości. Kwestia zmian składu komisji kwalifikacyjnej kwalifikuje się pod poprawkę, jeżeli nie w Sejmie, to w Senacie. I tutaj jest dualizm pomiędzy ustawą o radcach prawnych a ustawą – Prawo o adwokaturze moim zdaniem niezasadny, co także wynika ze stanowiska senatów, wydziałów prawniczych, które się nie zgadzają z tą zmianą. Kwestia sposobów wprowadzenia urlopów wzbudziła sprzeciw i Ministerstwa Sprawiedliwości, i znacznej części parlamentarzystów. Byłoby to także niewłaściwe. (*Dzwonek*) Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

To było ostatnie pytanie skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusza Mazura, którego zapraszam do udzielenia odpowiedzi.

Zapraszam, panie ministrze.

(*Posel Marcin Warchoł*: Nie ma pana ministra.)

Jest.

Zapraszam.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Dariusz Mazur:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozumiem, że pytanie pana posła Ćwika dotyczy rozbieżności czy dualizmu pomiędzy rozwiązaniami zawartymi w ustawie – Prawo o adwokaturze, projekcie, który procedujemy, a ustawie o radcach prawnych. Szczególnie właśnie w kontekście składu komisji egzaminacyjnej i rozwiązania dotyczącego prawa do urlopu adwokatów ministerstwo również uważa, że takich rozbieżności być nie powinno. Te zawody w postępowaniach sądowych de facto mogą występować w tych samych rolach procesowych. Powinny dotyczyć ich podobne gwarancje dotyczące dostępu do zawodu, niezależnego składu komisji egzaminacyjnej, również prawa do urlopu. Jeżeli prawo do urlopu miałoby wyglądać w taki sposób, że zgłoszenie przez adwokata zamiaru pójścia na urlop powoduje odroczenie rozprawy, to byłby absurd. (*Oklaski*) Jako sędzia z prawie 30-letnim stażem orzekania w sprawach karnych, w tym również w wieloosobowych sprawach poświęconych zorganizowanym grupom przestępczym, uważam, że nie byłoby szans ich zakończenia, a przynajmniej byłaby bardzo zagrożona możliwość skutecznego prowadzenia i zakończenia takich spraw przez sądy. Tak że została zgłoszona bodajże poprawka, a przynajmniej miała zostać zgłoszona, która powoduje, że ust. 1 art. 37a ma zostać w dotychczasowej postaci, a więc urlop ma nadal pozostać zrównany z przemijającą przeszkodą. I wtedy adwokat byłby zobowiązany zapewnić zastępstwo na rozprawie. W naszym przekonaniu tak powinno pozostać po to, żeby postępowania były sprawne, bo inaczej będzie to zagrażało prawu stron do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Nie mam co do tego cienia wątpliwości. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Marcin Warchoł*: Brawo, panie ministrze. Pierwszy raz się z panem zgadzam.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam sprawozdawcę komisji pana posła Pawła Śliza.

Posel Paweł Śliz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jako adwokat nie z 30-letnim stażem, ale niemalże 20-letnim stażem, który często w sądzie występowałem, także przed panem ministrem jako sędzią, pozwolę się nie zgodzić. Sąd, jak idzie na urlop, nie wyznacza rozpraw, a ma prawo do urlopu. Tu chodzi o to samo, żeby adwokat miał prawo do urlopu. Przykre dla mnie jest to, że z ust pana ministra, a także kolegi mecenasa pana posła Warchoła, padają infor-

Posel Paweł Śliz

macje, że adwokaci będą celowo utrudniać postępowanie, że po to nam są urlopy. Nie, urlopy są po to, żeby odpocząć z żoną, z dziećmi, z przyjaciółmi, bez szkody dla naszych klientów i spraw, które prowadzimy.

Co do egzaminu wstępnego, pragnę zwrócić uwagę, że w stanowisku dziekanów, które zostało przesłane do komisji sprawiedliwości, jest jeden mały błąd, są pomyłone dwa porządki. Ideą ustawy i tych zmian było zmniejszenie kosztów egzaminu aplikanckiego, wejścia na aplikację adwokacką. To rzeczywiście zmniejsza koszty dotyczące aplikacji adwokackiej. Akademicy nie mieli w tym zakresie żadnych prac nad przygotowywaniem pytań. Zajmowali się tylko w grupie kilkusobowej patrzeniem na test i czy ramka jest odpowiednio przyłożona do formularza, w którym przyszli aplikanci zakreślają kółeczka. Nie znajduje tutaj uzasadnienia twierdzenie, że obecność przedstawicieli nauki prawa w komisji kwalifikacyjnej jest konieczne dla zapewnienia odpowiedniej jakości metodologicznej pytań egzaminacyjnych. Tak jak powiedziałem, komisja kwalifikacyjna nie tworzy bowiem pytań egzaminacyjnych. O tym było w stanowisku konferencji dziekanów. To stanowisko prowadzi do utożsamiania dwóch odrębnych etapów procedury egzaminacyjnej: przygotowania testu egzaminacyjnego oraz przeprowadzania egzaminu i ustalenia jego wyników. Udział przedstawicieli nauki prawa w procesie przygotowywania pytań egzaminacyjnych oczywiście może być wartościowym elementem systemu zapewnienia jakości egzaminu, ale projektowany przepis nie dotyczy tego etapu kwalifikacji. Jednocześnie nie oznacza to, że przedstawiciele środowiska akademickiego muszą uczestniczyć w każdej komisji kwalifikacyjnej przeprowadzającej egzamin. I tu jest cały szkopuł. Ta zmiana zmniejsza koszty dla egzaminu aplikanckiego, czyli poprawia możliwość przystąpienia do niego przez młodych adeptów prawa.

Jeszcze raz podkreślam, to jest sprawdzenie li tylko i wyłącznie testu wedle szablonu. Pytania przygotowuje ministerstwo, pewnie również we współpracy ze środowiskiem akademickim. W naszej ocenie ta ustawa powinna zostać przyjęta. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy – Prawo o notariacie (druki nr 2699 i 2755).

Proszę pana posła Łukasza Ściebiorowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Łukasz Ściebiorowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy – Prawo o notariacie zawartym w druku nr 2699.

Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, tak jak mówiłem, o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy – Prawo o notariacie.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 17 czerwca 2026 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka do pierwszego czytania. Wspomniane komisje po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 2 lipca 2026 r. wnoszą, by Wysocki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy.

Pozwolicie państwo, że przybliżę przebieg posiedzenia ze względu na ważkość tego tematu. Projekt ustawy przedstawiła sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pani minister Magdalena Roguska. W posiedzeniu uczestniczyli również przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, Krajowej Rady Notarialnej oraz Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu.

Celem projektowanej ustawy jest usprawnienie wykonywania obowiązków wynikających z ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców poprzez umożliwienie elektronicznego przekazywania dokumentów notarialnych do ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Projekt wykorzystuje funkcjonujące już Centralne Repozytorium Elektronicznych Wypisów Aktów Notarialnych, dzięki czemu możliwe będzie odejście od papierowego obiegu dokumentów i usprawnienie prowadzenia rejestrów oraz nadzoru nad obrotem nieruchomościami z udziałem cudzoziemców. Jak wskazała pani minister Magdalena Roguska, rozwiązanie ma przede wszystkim

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Łukasz Ściebiorowski

ograniczyć opóźnienia w przekazywaniu dokumentów oraz zwiększyć bezpieczeństwo obrotu prawnego.

W toku pierwszego czytania odbyła się merytoryczna dyskusja nad projektem. Głos zabrał m.in. poseł Jarosław Zieliński, który w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie ocenił kierunek cyfryzacji postępowania, jednocześnie zgłaszając wątpliwości dotyczące skuteczności proponowanych rozwiązań. W swojej wypowiedzi skoncentrował się na kwestii terminowego przekazywania dokumentów przez notariuszy, braku nowych sankcji za niewykonywanie obowiązków oraz roli Krajowej Rady Notarialnej w funkcjonowaniu systemu elektronicznego. Zwrócił również uwagę na przewidzianą w projekcie opłatę za elektroniczne przekazywanie dokumentów.

Na pytania posła odpowiedzi udzieliła sekretarz stanu pani Magdalena Roguska, wyjaśniając, że projekt nie tworzy nowego obowiązku dla notariuszy, lecz wykorzystuje istniejący i sprawdzony system teleinformatyczny Centralnego Repozytorium Elektronicznych Wypisów Aktów Notarialnych. Podkreśliła również, że obowiązujące przepisy Prawa o notariacie przewidują odpowiedzialność dyscyplinarną za niewykonanie ustawowych obowiązków.

Istotnych wyjaśnień udzielił także prezes Krajowej Rady Notarialnej pan Aleksander Szymański, który przedstawił techniczne zasady funkcjonowania systemu. Wskazał, że przekazywanie dokumentów odbywa się w sposób zautomatyzowany, a rozwiązanie od lat z powodzeniem funkcjonuje we współpracy z Krajową Administracją Skarbową oraz Krajowym Rejestrem Sądowym. Omówił również kwestię odpowiedzialności dyscyplinarnej notariuszy w przypadku niewykonania obowiązków ustawowych.

W dyskusji udział wzięł również poseł Paweł Śliz, który zwrócił uwagę na szczególnie charakter zawodu notariusza jako zawodu zaufania publicznego i poprosił o dodatkowe wyjaśnienia dotyczące funkcjonowania systemu. Ponadto głos zabrała pani poseł Katarzyna Królak z Koalicji Obywatelskiej, która odniosła się do charakteru obowiązków wynikających z przepisów ustawy oraz zapytała o obowiązujące mechanizmy odpowiedzialności notariuszy.

W trakcie szczegółowego rozpatrywania projektu Biuro Legislacyjne Sejmu reprezentowane przez panią legislator Karinę Parśniak przedstawiło uwagi o charakterze legislacyjnym, dotyczące m.in. okresu przechowywania danych, delegacji ustawowych oraz konstrukcji niektórych przepisów.

Po wyjaśnieniach strony rządowej komisje przyjęły poprawkę legislacyjną porządkującą przepisy projektu oraz poprawki merytoryczne doprecyzowujące sposób realizacji obowiązków związanych z elektronicznym przekazywaniem dokumentów i umożliwiające rozszerzenie zakresu dokumentów objętych systemem w przyszłości.

Po przeprowadzeniu szczegółowego rozpatrzenia wszystkich artykułów projektu ustawy komisje przystąpiły do głosowania. Projekt ustawy wraz z przyjętymi poprawkami uzyskał poparcie większości członków komisji. Za jego przyjęciem głosowało 27 posłów, przeciw był jeden poseł, natomiast 12 posłów wstrzymało się od głosu. Komisje nie zgłosiły wniosku mniejszości.

Wobec powyższego, jak przedstawiłem na wstępie, Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 2 lipca 2026 r. wnoszą, by Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Bardzo dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego do głosu zapraszam pana posła Jarosława Zielińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Państwo powinno mieć kontrolę nad nabywaniem nieruchomości w Rzeczypospolitej Polskiej przez cudzoziemców, a przynajmniej powinno mieć realną kontrolę nad prawidłowością nabywania tych nieruchomości, nad zgodnością z prawem tych procesów. Tymczasem podczas corocznych sprawozdań dotyczących skali nabywania nieruchomości przez cudzoziemców i problemów z tym związanych są identyfikowane różne problemy, które tej realnej kontroli przeszkadzają albo przynajmniej ją utrudniają. Jednym z takich problemów, o których parokrotnie już mówiliśmy podczas debat sejmowych, jest fakt, że niektórzy notariusze nie przesyłają albo nie przesyłają terminowo aktów notarialnych, dokumentów, które świadczą o przenoszeniu własności na cudzoziemców. Wszyscy już chyba doszliśmy do wniosku, że coś trzeba z tym zrobić, że trzeba to po prostu inaczej uregulować, tak żeby ten proces był bardziej skuteczny.

Celem projektu z druku nr 2699, a potem jest sprowadzanie komisji zawarte w druku nr 2755, jest, jak czytamy w uzasadnieniu – cytuję – wprowadzenie elektronicznego trybu przekazywania przez notariuszy dokumentów dotyczących dokonywanych przez cudzoziemców nabyć nieruchomości oraz udziałów i akcji w spółkach będących właścicielami lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości. Taki efekt

Posel Jarosław Zieliński

po dobrym, skutecznym wdrożeniu tej ustawy będzie realny, możliwy do osiągnięcia, oczywiście pod warunkiem, a jest takie zastrzeżenie także w uzasadnieniu, że pozwolą na to warunki organizacyjno-techniczne systemu teleinformatycznego. To państwo napisałicie, ten warunek jest zapisany w uzasadnieniu. Natomiast czytamy w innym miejscu... Bo ta sprawa nie odnosi się do istoty problemu i, można powiedzieć, ma charakter techniczny: z formy papierowej zamieniamy tryb przekazywania dokumentów na formę elektroniczną. I dobrze, jest postęp, jest cywilizacja, jest taka możliwość. Trzeba przyznać, że to, powiedziałabym, oczywisty proces. Tyle tylko, że czytamy dalej w uzasadnieniu ustawy, że projektowana zmiana zminimalizuje także problem nieprzesyłania oraz nieterminowości przysyłania ww. dokumentów, co przy jednoczesnym zastrzeżeniu formatu dokumentów umożliwiających przeszukiwanie pozytywnie wpłynie na realizację zadań ustawowych ministra właściwego do spraw wewnętrznych w zakresie badania legalności nabyć, co niewątpliwie będzie prowadziło do poprawy bezpieczeństwa obrotu w tym zakresie. Nie ma żadnych przesłanek, żeby stwierdzić, że właśnie ta zmiana trybu do tego doprowadzi. Bo niby w jaki sposób, pani minister, miałyby się to stać? Jeszcze raz powtarzam: to jest tylko zmiana trybu przekazywania dokumentów. Ale np. sankcji wobec tych notariuszy, którzy nadal tego nie będą stosować, tak jak teraz nie stosują, nie ma w ustawie.

Wygląda to, jakbyście się państwo bali notariuszy, że po prostu nie chcecie naruszyć ich pozycji. Trzeba znaleźć mechanizm skuteczności, jeżeli chodzi o przekazywanie tych dokumentów. Tym bardziej że zasada przekazywania elektronicznego za pośrednictwem Centralnego Repozytorium Elektronicznych Wypisów Aktów Notarialnych, a to repozytorium będzie prowadzone przez Krajową Radę Notariuszy, podmiot samorządowy tego środowiska, tworzy tak naprawdę sytuację jeszcze trudniejszą dla ministra spraw wewnętrznych i administracji, bo tworzy pośrednika w przekazywaniu tych dokumentów. Dotąd notariusze mieli przekazywać do ministra spraw wewnętrznych i administracji, teraz do tego rejestru, a ten rejestr będzie uruchamiany przez Krajową Radę Notarialną. Natomiast minister będzie uzależniony od tego, czy rzeczywiście po pierwsze, notariusz przekaże do rejestru, a po drugie, czy repozytorium przekaże do ministerstwa spraw wewnętrznych i administracji elektroniczne dokumenty. Dowód jest w uzasadnieniu, gdzie czytamy, że minister właściwy do spraw wewnętrznych nie będzie miał bezpośredniego dostępu do Centralnego Repozytorium Elektronicznych Wypisów Aktów Notarialnych, a jedynie będzie otrzymywał za jego pośrednictwem dokumenty, o których mowa w art. 8a ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Konkluzja jest taka: dobrze, że korzystamy z możliwości, jakie daje Internet, chodzi o możliwość przekazywania elektronicznego, o postęp w tej dziedzinie, ale to nie rozwiązuje problemu zwiększonej kontroli czy urealnionej kontroli ministra właściwego spraw wewnętrznych nad tymi aktami notarialnymi, które są zawierane przez notariuszy, a nie są przekazywane ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. Może być jeszcze gorzej, bo jest wprowadzony pośrednik w postaci repozytorium i sama techniczna zmiana niczego w tej sprawie nie zmienia. *(Dzwonek)*

Tak że, pani minister, uzasadnienie jest nieadekwatne do istoty tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Marię Małgorzatę Janyską, Koalicja Obywatelska.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Projekt zmian w ustawie – Prawo o notariacie oraz ustawie o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców to jest bardzo dobry projekt. Ma duży wymiar praktyczny, ale nie tylko. Ten projekt porządkuje i przyspiesza możliwość reakcji na zjawiska, które są tutaj opisane, czyli na nabywanie przez cudzoziemców nieruchomości oraz udziałów i akcji w spółkach będących właścicielami lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości. Przed chwilą pan poseł reprezentujący klub Prawo i Sprawiedliwość zgłaszał uwagi, które zgłaszał także na posiedzeniu komisji. Mówił o tym sprawozdawca komisji. Wszystko było dokładnie wyjaśnione. Wszystkie aspekty, o które tutaj pytał. One nie będą miały miejsca. To jest projekt, który bardzo pomoże w nadzorze nad obrotem nieruchomości. Bez wątpienia, absolutnie. Ale pan nie słucha informacji, nie słucha wypowiedzi, także prezesa Krajowej Rady Notarialnej, no to my już nic nie możemy, jeśli pan tkwi w tej swojej teorii. Być może dlatego, że, nie wiem, wolicie nieuporządkowane państwo. A to jest zdecydowanie kolejny krok do uporządkowania nie tylko dokumentów administracyjnych, ale także możliwości reakcji na zjawiska, o których mówiłam. Jako klub Koalicja Obywatelska jesteśmy zwolennikami państwa uporządkowanego, a nie takiego, gdzie jednoosobowo ktoś będzie komuś mówił np.: wy nie macie żadnych praw i będzie decydował, kto ma prawa, kto nie ma, jak ostatnio wasz prezes popisał się 10 lipca. Państwo jest uporządkowane, systemy teleinformatyczne temu służą, będzie to wykorzystane. Ten projekt jest bardzo dobry. Popieramy ten projekt. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim zaproszę pana posła Witolda Tumanowicza – ale nie widzę pana posła Witolda Tumanowicza, czyli zanim zaproszę pana posła Krzysztofa Mulawę, ale też go nie widzę, więc będę zaraz zapraszać pana posła Sławomira Ćwika, którego widzę i już zapraszam – chciałam serdecznie pozdrowić gości pani poseł Henryki Krzywonos-Strycharskiej, rodzinę Szymkowiaków, którzy w ramach licytacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy właśnie dzisiaj odwiedzili Sejm i nas i przysłuchują się naszym obradom. Witamy państwa bardzo serdecznie i dziękujemy za wasze dobre serce. *(Oklaski)*

Teraz przyszedł czas na pana posła Zbigniewa Sosnowskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Zbigniew Sosnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu w dniu 2 lipca 2026 r. pochyliła się nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy – Prawo o notariacie. Chociaż z pozoru, na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że procedowana materia ma charakter jedynie kosmetyczny, to nic bardziej błędnego. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, jak bardzo ważną, a nawet kluczową rolę w procesie sporządzania wszelkich dokumentów w formie notarialnej odgrywa sam notariusz. Już sam wpis w księgach wieczystych na podstawie wypisu aktu notarialnego oraz kopii umowy z podpisanymi notarialnie poświadczeniami ma znaczenie kluczowe, a w wielu przypadkach jest to ostateczne i niewzruszalne.

Materia, nad którą pochyła się dzisiaj Wysoka Izba, ma na tyle znaczenie zasadnicze, gdyż dotyczy ona cudzoziemców nabywających nieruchomość położoną na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także objęcia udziałów, akcji lub ogółu praw i obowiązków w spółce handlowej będącej właścicielem lub wieczystym użytkownikiem nieruchomości położonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Będąc przez kilka ostatnich lat z ramienia Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe sprawozdawcą informacji z wykonania ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, zwracałem uwagę, iż zwłoka bądź nierzetelne informacje, a niejednokrotnie bardzo długie opóźnienia spowodowane przez notariuszy – chodzi o kwestię niezwłocznego przesyłania danych do polskich rejestrów prowadzonych przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, niezwłocznej informacji dotyczącej migracji danej nieruchomości – powodowały wieloletnie i często trudne do odwrócenia w postępowaniach sądo-

wych, a nawet nieodwracalne w skutkach następstwa. Upływ czasu zawsze robi swoje. Wspomniana powyżej sytuacja powodowała pokrzywdzenie wielu uczciwych obywateli, a także nawet kilkukrotny obrót tą samą nieruchomością przez oszustów i podstawionych malwersantów. Nawet w przypadku wezwania przez sąd notariusza do złożenia w konkretnej sprawie zeznań lub wyjaśnień nie przynosiło to skutku, albowiem dana nieruchomość w tymże okresie mogła być poddana kolejnemu obrotowi i znaleźć się w kolejnych rękach. Wiem i rozumiem, że uogólnianie tego stanu rzeczy może być dla wielu bardzo uczciwych, sumiennych i rzetelnie pracujących notariuszy krzywdzące. Niemniej tych faktów pominąć mi nie wolno, bo jako polski parlamentarzysta świadomie przyczyniłbym się do pokrzywdzenia prawowitych właścicieli i prawowitych nabywców, udając, że nic się nie dzieje.

Projektowane zmiany w ustawie z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców obejmują dodanie w art. 8a przepisów zawierających uregulowania ściśle realizujące wskazany cel, tj. wprowadzające dla notariuszy obowiązek przesyłania danych, dokumentów do ministra właściwego do spraw wewnętrznych wyłącznie w formie cyfrowej za pośrednictwem systemu CREWAN. Bez zmian pozostawiono obowiązujący zapis dotyczący zapewnienia przez Krajową Radę Notarialną dostępu do repozytorium oraz jego bezpieczeństwa, w tym ochrony danych przed nieuprawnionym dostępem, przetwarzaniem, zmianą lub utratą.

W tym miejscu godzi się zauważyć, że minister właściwy do spraw wewnętrznych nie będzie miał bezpośredniego dostępu do CREWAN, a jedynie będzie otrzymywał za jego pośrednictwem dokumenty, o których mowa w tytule ustawy. Krajowa Rada Notarialna poinformowała, że nie zgłasza uwag do projektu. Projekt ustawy nie wymagał zasięgnięcia opinii czy dokonania konsultacji z właściwymi organami i instytucjami Unii Europejskiej, w tym Europejskim Bankiem Centralnym.

Wysoki Sejmie! Debata i szczegółowa analiza przedłożenia rządowego dokonana na wspólnym posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka utwierdziła mój klub, Polskie Stronnictwo Ludowe, w przekonaniu o pilnej konieczności regulacji omawianej materii. To legło u podstaw faktu, że klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, w imieniu którego mam honor przemawiać, opowie się *(Dzwonek)* za przyjęciem sprawozdania z druku nr 2755 bez poprawek. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pana posła Krzysztofa Mulawę nie ma.

Ale jest pan poseł Sławomir Ćwik.

Zapraszam.

Wicemarszałek Monika Wielichowska

(Poseł Sławomir Ćwik: Ale jest poseł Tumanowicz.)

(Poseł Witold Tumanowicz: Tak, ale ja...)
Jest już zapisany na końcu.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Jeśli chodzi o zmianę ustawy o notariacie, ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, to zmiany zaproponowane w nowelizacji są ze wszelkich miar zasadne. Oczywiście kwestia zmian kosmetycznych, dookreślenie organu właściwego, do którego kierowane są wypisy, to jedna sprawa, ale przede wszystkim chodzi o to, żeby wykorzystać nowsze technologie dostępne ogólnie dla wszystkich notariuszy, stron, aby informacje o nabywaniu nieruchomości lub też udziałów czy akcji spółek, które są właścicielami, współwłaścicielami lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości położonych w Polsce, trafiały niezwłocznie do centralnych rejestrów administracji państwowej, aby przekazywanie nie wymagało kolejnych, dodatkowych czynności po stronie aparatu urzędniczego, skoro mogą być one bez żadnych problemów od razu wykonane przez notariuszy. Z tego względu oczywiście te zmiany są zasadne. Są potrzebne zarówno dla polskiego rynku, obrotu nieruchomościami i poprawienia bezpieczeństwa tego obrotu, jak i poprawienia funkcjonowania administracji państwowej.

Z tego względu Klub Parlamentarny Centrum oczywiście opowiada się za przedmiotową zmianą. Niemniej jednak liczymy na to, że w przyszłości polskie państwo wdroży jeszcze nowocześniejsze technologie w zakresie zapewniania bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami i sprawnego ewidencjonowania tych wszystkich operacji. Myślę, że powinniśmy po prostu wykorzystać technologię blockchain, ustanowić tę technologię takim silnikiem, jeśli chodzi o ewidencjonowanie w przyszłości wszystkich operacji związanych z obrotem nieruchomościami. To nie tylko zapewniłoby bezpieczeństwo obrotu, dlatego że nie byłoby możliwe dokonanie żadnych oszustw, ale też mielibyśmy niezmienny rejestr w czasie rzeczywistym, który potwierdzałby wszystkie operacje. Myślę, że powinniśmy myśleć o przyszłych zmianach w tym kierunku de lege ferenda, jeśli chodzi o prawo dotyczące obrotu nieruchomościami. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Górnikiewicza, Polska 2050.

Poseł Piotr Górnikiewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy – Prawo o notariacie, zawartego w drukach nr 2699 i 2755.

Omawiany projekt to kolejny bardzo potrzebny i bardzo konkretny krok w drodze do cyfryzacji administracji publicznej oraz debiurokratyzacji obowiązków nakładanych na obywateli i przedstawicieli zawodów prawniczych. Dziś obrót nieruchomościami z udziałem cudzoziemców wiąże się z koniecznością sporządzania przez notariuszy papierowych wypisów aktów notarialnych i przysyłania ich tradycyjną pocztą do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Mówimy tu o niemal 40 tys. przesyłek rocznie. To generuje niepotrzebne koszty, tony papieru, opóźnienia, a przede wszystkim utrudnia państwu polskiemu szybkie i sprawne monitorowanie tego, kto nabywa ziemię w naszym kraju.

Rządowy projekt przenosi ten proces w XXI w. Dzięki wprowadzonym zmianom notariusze będą przekazywać dokumenty w bezpiecznej formie elektronicznej bezpośrednio do Centralnego Repozytorium Elektronicznych Wypisów Aktów Notarialnych. Z punktu widzenia obywatela i uczestnika obrotu oznacza to realne oszczędności. Znika koszt dodatkowych wypisów papierowych i opłat pocztowych, a w to miejsce pojawia się zaledwie 5-złotowa opłata systemowa. Z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa zyskujemy format cyfrowy z możliwością elektronicznego przeszukiwania sieci. Dzięki temu służby państwowe i MSWiA będą mogły błyskawicznie i precyzyjnie badać legalność nabywania nieruchomości, akcji czy udziałów przez obcokrajowców.

Wysoka Izbo! Jako klub popieramy również poprawki naniesione na etapie prac Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Słusznie zaktualizowano w ustawie przestarzałe nazewnictwo organów państwowych oraz precyzyjnie powiązано format przysyłanych dokumentów z rozporządzeniem z zakresu Prawa o notariacie. To zapewnia spójność legislacyjną i bezpieczeństwo informacyjne wprowadzanych rozwiązań. Cyfryzacja, która obniża koszty dla obywateli, ułatwi pracę notariuszom i jednocześnie wzmacnia bezpieczeństwo oraz kontrolę państwa nad strategicznym obszarem, jakim jest obrót polską ziemią. To kierunek, który w pełni popieramy.

Dlatego klub Polska 2050 zgłasza za przyjęciem sprawozdania komisji i uchwaleniem tej ustawy. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd przedstawia nam kolejną ustawę, która ma wyglądać jak zdecydowane działanie, a w rzeczywistości sprowadza się do stworzenia następnego rejestru. Notariusz prześle dokument elektronicznie, Krajowa Rada Notarialna przekaże go ministrowi, obywatel zapłaci dodatkową opłatę, urzędnik otrzyma kolejną bazę danych. I co z tego wynika dla polskiej rodziny poszukującej mieszkania? Od samego rejestru mieszkań nie przybędzie, ceny nie spadną, a Polacy nie zaczną więcej zarabiać.

Projekt nie wprowadza żadnego nowego ograniczenia w nabywaniu nieruchomości. Zmienia głównie sposób przekazywania informacji o transakcjach z udziałem cudzoziemców. A problem jest realny. Polacy konkurują o mieszkania i grunty z ludźmi zarabiającymi nominalnie wielokrotnie więcej.

Według Eurostatu mediana wynagrodzenia brutto za godzinę wynosiła w Polsce 6,9 euro, podczas gdy w Niemczech – 19,4 euro, w Niderlandach – 19 euro, a w Danii – 29,8 euro. Duńczyk może więc dysponować ponad czterokrotnie wyższym wynagrodzeniem godzinowym niż Polak. Zamożniejsze państwa nie ograniczają się do obserwowania, jak nieruchomości zmieniają właścicieli. W Danii osoba bez stałego miejsca zamieszkania albo 5-letniego okresu wcześniejszego pobytu potrzebuje zgody na zakup nieruchomości. W przypadku domu wakacyjnego musi wykazać szczególnie silne związki z Danią. Na Malcie nawet obywatel Unii, który nie mieszkał tam nieprzerwanie przez 5 lat, potrzebuje zezwolenia na zakup drugiego domu. Nierezydent może zasadniczo kupić tylko jedną nieruchomość, a lokalu nabytego na podstawie zezwolenia nie może swobodnie wynajmować. W Finlandii nabywca spoza Unii musi uzyskać zgodę ministerstwa obrony. W Austrii zakup przez obywatela państwa trzeciego wymaga zezwolenia, przy którym ocenia się również interes państwa.

A co proponuje uśmiechnięta koalicja? Nie ochronę rynku, nie pierwszeństwo dla polskich obywateli, nie ograniczenie spekulacyjnego wykupu, tylko rejestr i nową opłatę. Rejestr jest kamerą, która nagrywa wykup nieruchomości, ale go nie powstrzyma. Potrzebujemy realnych zabezpieczeń, kontroli zakupów przez podmioty spoza Unii, ochrony terenów strategicznych oraz instrumentów przeciwdziałających masowemu i spekulacyjnemu wykupowaniu mieszkań i ziemi. W obecnym kształcie jest to działanie pozorne. Dużo cyfryzacji, dużo propagandy, a żadnej rzeczywistej ochrony Polaków, drogi PSL-u. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

To będzie ostatni głos w debacie.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowany projekt dotyczy sposobu przekazywania ministrowi spraw wewnętrznych i administracji informacji o nabywaniu nieruchomości w Polsce przez cudzoziemców. Obecnie notariusze przekazują właściwe dokumenty w formie papierowej. Projekt zakłada, że odpisy aktów notarialnych będą umieszczone w Centralnym Repozytorium Elektronicznych Wypisów Aktów Notarialnych w postaci umożliwiającej przeszukanie ich treści. Trudno nie zauważyć, że liczba takich dokumentów systematycznie rośnie. W samym 2024 r. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji przekazano ponad 38 tys. dokumentów, z czego ponad 30 tys. dotyczyło nabycia nieruchomości przez cudzoziemców. W takiej sytuacji odejście od papierowego obiegu dokumentów może rzeczywiście usprawnić pracę administracji i ułatwić kontrolę tego procesu.

Należy jednak pamiętać, że projekt w praktyce dotyczy przede wszystkim notariuszy. To na nich zostanie nałożony obowiązek wprowadzenia dokumentów do systemu elektronicznego. Dlatego istotne jest, aby nowe rozwiązania rzeczywiście usprawniły przepływ informacji pomiędzy notariatem a administracją publiczną i przełożyły się na skuteczniejszy nadzór państwa nad nabywaniem nieruchomości przez cudzoziemców, a nie były wyłącznie zmianą technicznej formy przekazywania dokumentów. Liczba takich transakcji z roku na rok wzrasta, a zjawisko to powoduje wzrost cen nieruchomości i ograniczeń ich dostępności. Dlatego powinniśmy dysponować sprawnymi narzędziami pozwalającymi monitorować obrót nieruchomości z udziałem cudzoziemców.

Natomiast od samego rejestru nie przybędzie mieszkań na rynku, a sam popyt ze strony cudzoziemców będzie rósł, jeśli nie powstrzymamy przyczyny, czyli masowej i niekontrolowanej imigracji, która właśnie powoduje te negatywne efekty. Ta ustawa nie rozwiązuje tego problemu, braku spójnej polityki imigracyjnej i w żaden sposób nie poprawia dostępności samych mieszkań dla polskich rodzin. Dobrze, kontrolujmy to, ale miejmy też dodatkowe recepty na to, jak powstrzymać ten negatywny efekt. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań, a mamy ich 11.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Zamykam też listę.

Pierwszego do zadania pytania zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza.

Gdyby mi się szybciej wyświetliło, panie pośle, to od razu bym pana zaprosiła.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych zwraca uwagę, że okres przechowywania dokumentów w centralnym repozytorium ma zostać określony w rozporządzeniu. Chciałabym zapytać, jakie kryteria będą decydowały o ustaleniu tego okresu oraz dlaczego projektodawcy uznali, że tak istotna kwestia nie powinna zostać uregulowana bezpośrednio w ustawie. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Annę Gembicką.

Poseł Anna Gembicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd przyznaje, że skala nabywania nieruchomości przez cudzoziemców w ostatnich latach wyraźnie wzrosła – w 2024 r. było to już ponad 38 tys. Tymczasem odpowiedzią nie jest analiza zasad nabywania nieruchomości, lecz jedynie cyfryzacja przysyłania aktów notarialnych. Dlatego mam kilka pytań, przede wszystkim czy zbadano ograniczenia stosowane wobec obywateli państw trzecich, np. jak to wygląda w innych państwach unijnych. W jaki sposób moglibyśmy lepiej chronić swój rynek, jeśli chodzi o nieruchomości? Ilu nabyć w ostatnich 5 latach dokonali obywatele Unii Europejskiej, a ilu cudzoziemcy z państw trzecich? Z jakich konkretnie państw pochodzili najczęściej nabywcy? Ile z nabytych nieruchomości stanowiły mieszkania, ile domy, grunty rolne i leśne, a ile nieruchomości położone w strefach istotnych dla bezpieczeństwa państwa? Ile mieszkań cudzoziemcy nabyli w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku, Poznaniu czy pozostałych miastach (*Dzwonek*) wojewódzkich? Ile transakcji obejmowało jednocześnie kilka lub kilkanaście lokali?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Annę Paluch.

Poseł Anna Paluch:

Wysoka Izbo! Czy okres *vacatio legis* założony w projekcie ustawy, tzn. 3 miesiące, będzie wystarczający dla Krajowej Rady Notarialnej, żeby przystosować Centralne Repozytorium Elektronicznych Wypisów Aktów Notarialnych do nowych wymogów wprowadzanych tą ustawą? I pytanie podstawowe: W jaki sposób wyegzekwować od notariuszy wykonywanie obowiązku przysyłania dokumentów wymie-

nionych w art. 8a ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, tzn. dokumentów dotyczących zawartych kontraktów? Jak ma być zagwarantowana terminowość, rzetelność, kompletność danych, skoro w ustawie brak jest przepisów karnych za niewykonanie tego obowiązku? Nie wystarczy polecić, trzeba jeszcze wyegzekwować.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam panią poseł Lidię Czechak.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Mam trzy pytania do tego projektu ustawy. Z uzasadnienia projektu wynika, że w ostatnich latach istotnie wzrosła liczba wniosków oraz przypadków nabywania nieruchomości w Polsce przez cudzoziemców, w tym nabyć dokonywanych bez konieczności uzyskania zezwolenia. Proszę o informację, czy wprowadzenie elektronicznego obiegu dokumentów pozwoli państwu skuteczniej i szybciej identyfikować transakcje, które mogą budzić wątpliwości z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i ochrony polskiego rynku nieruchomości.

Projekt ma ograniczyć przypadki nieprzesyłania lub nieterminowego przekazywania przez notariuszy dokumentów dotyczących nabywania nieruchomości przez cudzoziemców. Jak duża jest obecnie skala tych nieprawidłowości? Czy zdarzały się sytuacje, w których opóźnione przekazanie dokumentacji utrudniało organom państwa skuteczne zbadanie legalności nabycia nieruchomości?

Cyfryzacja obiegu dokumentów ma usprawnić kontrolę nabywania polskich nieruchomości przez cudzoziemców. Czy rząd planuje kolejne działania, które pozwolą państwu uzyskać pełniejszą i aktualniejszą wiedzę o skali nabywania gruntów, mieszkań i innych nieruchomości przez cudzoziemców (*Dzwonek*), szczególnie w kontekście rosnącej liczby takich transakcji? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim zaproszę panią poseł Wioletę Kulę, pozwólcie państwu, że serdecznie przywitam państwa Stanisława i Krystynę Sawów, którzy ze współpracownikami, na zaproszenie moje i pani poseł Frydrych, przysłuchują się naszym obradom. Prowadzą oni m.in. gospodarstwo w Radymnie – to tam, dzięki Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, kilkudziesięciu parlamentarzystów nie tak dawno plewiło fałsolę. Witamy was serdecznie. Dziękuję, że jesteście z nami. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską. Nie widzę.

(Poseł Wioletta Maria Kulpa: A ja?)

A, jest pani poseł Kulpa. Przepraszam bardzo.

Zapraszam. To te ekraniki tutaj mi przeszkadzają i nie widzę państwa z tej strony.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu wskazują państwo na coroczne przypadki nieterminowego przekazywania przez notariuszy dokumentów dotyczących nabywania nieruchomości przez cudzoziemców. Proszę podać zatem za każdy rok, od 2020 r. do 2025 r., liczbę dokumentów przekazanych po ustawowym terminie, ich udział procentowy w ogólnej liczbie dokumentów, średni czas opóźnienia oraz liczbę przypadków, których opóźnienie uniemożliwiło albo utrudniło wszczęcie postępowania dotyczącego transakcji dokonanej bez wymaganego zezwolenia. Jaki konkretny, mierzalny poziom poprawy ma zostać osiągnięty po wejściu w życie tej ustawy?

Elektroniczne przysyłanie aktu notarialnego nie rozwiązuje problemu nabywania nieruchomości przez wielopoziomowe struktury spółek, w których cudzoziemiec nie występuje bezpośrednio jako nabywca, lecz jest beneficjentem rzeczywistym albo sprawuje kontrolę pośrednią. Czy CREWAN będzie automatycznie zintegrowany z KRS, Centralnym Rejestrem Beneficjentów Rzeczywistych i księgami wieczystymi, tak aby wykrywać zmianę kontroli nad spółką posiadającą nieruchomość? Jeśli nie, to w jaki sposób samo elektroniczne przesłanie dokumentów ma realnie uszczelnić kontrolę (*Dzwonek*) takich transakcji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przywitajmy delegację gminy Bochnia z panem Markiem Bzdekiem na czele oraz przedstawicieli zaprzyjaźnionego samorządu z gminy Alcala li Fusi ze słonecznej Sycylii, którzy przybyli na zaproszenie posła Wiesława Krajewskiego, a także grupę mieszkańców miasta i gminy Biezuń z panem burmistrzem i radnymi, którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Anny Ewy Cicholskiej. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska. Nie ma.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Jako ustawodawcy powinniśmy przede wszystkim zadbać o to, by przepisy zapewniały nie tylko bezpieczeństwo obrotu prawnego, ale także były proporcjonalne w swoich skutkach dla przedmiotów zobowiązanych do raportowania. Obecny mechanizm przewiduje, że notariusze są zobowiązani do corocznego przysyłania dokumentów do MSWiA, co jest kluczowe dla monitorowania transakcji z udziałem cudzoziemców. Za uchybienie terminów notariuszom grozi odpowiedzialność dyscyplinarna. Czy w związku z tym, pani minister, zamiast sankcjonować notariuszy karami nie powinniśmy dążyć do wprowadzenia zautomatyzowanego elektronicznego systemu raportowania, który wyeliminowałby ryzyko ludzkiego błędu oraz zbędnej biurokracji, czyniąc obowiązki informacyjne w pełni przewidywalnymi i prostymi dla obu stron? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia, wicelider rankingu najaktywniejszych posłów.

Poseł Jarosław Sachajko:

Tak, panie marszałku, bardzo dziękuję za zauważanie tego.

Pani Minister! Chciałbym zapytać się, dlaczego rząd przedstawia elektroniczny rejestr jako ochronę polskiego rynku nieruchomości, skoro projekt nie wprowadza żadnego nowego ograniczenia w nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców? Dlaczego Polska nie wprowadza wobec nabywców spoza Unii Europejskiej systemu uprzednich zezwoleń podobnego do obowiązującego w Finlandii, gdzie taki zakup wymaga zgody ministerstwa obrony? Dlaczego rząd nie rozważył rozwiązań duńskich, gdzie osoba bez miejsca zamieszkania lub 5-letniego okresu pobytu zasadniczo potrzebuje zezwolenia, a zakup domu wakacyjnego wymaga wykazania szczególnie silnych związków z państwem? Czy analizowano rozwiązania maltańskie, zgodnie z którymi obywatel Unii Europejskiej bez 5 lat stałego pobytu potrzebuje zezwolenia na drugi dom, a nierezydent może co do zasady nabyć tylko jedną nieruchomość poza specjalnymi strefami? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowane zmiany ustawy o gospodarce nieruchomościami i ich nabywaniu przez cudzoziemców gwarantować mają pełną cyfryzację oraz wdrożenie nowego systemu. Ma to być, zgodnie z uzasadnieniem, koniec ton papieru oraz wielomiesięcznych opóźnień, które paraliżować miały nadzór nad rynkiem obrotu nieruchomości.

Według uzasadnienia dzięki nowym przepisom państwo ma uzyskać natychmiastową i rzetelną wiedzę o tym, kto kupuje polską ziemię oraz udziały w spółkach. Ma to być, szczerze powiedziawszy, fundament polskiego bezpieczeństwa narodowego, bo tak to trzeba traktować w aktualnych realiach. Czy ucyfrowienie nie niesie za sobą także ogromnej odpowiedzialności dla państwa? Bo przeniesienie tego procesu do sieci oznacza, że cyberbezpieczeństwo oraz bezawaryjność rządowej infrastruktury staje się kluczową gwarancją stabilności obrotu prawnego. *(Dzwonek)* Czy resort zatem gwarantuje bezwzględną odporność cyfrową naszych systemów na awarie oraz ataki hakerskie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! W uzasadnieniu do ustawy mamy informację o tym, że w wyniku tej zmiany, czyli przesyłania elektronicznego dokumentu w związku z zawarciem aktów notarialnych z udziałem cudzoziemców Poczta Polska straci wpływy w wysokości ok. 400 tys. zł. Jeśli chodzi o Poczta Polska, jest ona dofinansowywana z budżetu państwa. Czy w ramach pracy nad tym projektem ustawy prowadzone były rozmowy dotyczące właśnie tej kompensaty dla Poczty Polskiej w związku z wprowadzeniem tego rozwiązania? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Zieliński:

W wystąpieniu klubowym, wbrew insynuacjom, nie mówiłem, że ten projekt jest zły z natury, sam w sobie, tylko mówiłem, i to podtrzymuję, że ten projekt ustawy, wbrew zakłębom pani minister i pani

poseł Janyskiej, bo tak wynikało z jej wystąpienia klubowego w imieniu Koalicji Obywatelskiej, nie rozwiąże problemu zwiększenia realnego nadzoru nad prawidłowością nabywania nieruchomości przez cudzoziemców. To jest zupełnie oczywiste, nie ma co na ten temat dyskutować.

Mam pytanie do pani minister jeszcze na tym tle szersze: Czy możemy spodziewać się inicjatywy legislacyjnej rządu w sprawie dotyczącej szerszego kompleksu rozwiązań, które zapewnią ten nadzór państwa polskiego nad obrotem nieruchomościami, nad bezpieczeństwem tego obrotu? Bo nie chcielibyśmy, aby przyszłe pokolenia wynajmowały od Niemców, Ukraińców i Rosjan lokale mieszkalne przy braku mieszkań. Chodzi o sytuację, kiedy jeden właściciel, cudzoziemiec może zakupić jednym aktem notarialnym kilkadziesiąt takich lokali. *(Dzwonek)* To jest patologia. Trzeba coś z tym zrobić. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Obecny stan prawny niestety nie gwarantuje, że państwo polskie kontroluje rynek sprzedaży nieruchomości, w tym bardzo ważnych nieruchomości. To jest przykre. To przedłożenie też tego nie zmieni. Media donoszą o tym, że przedsiębiorca z Niemiec, z Ukrainy kupił nieruchomości, i to w dużej liczbie, na terenie niektórych naszych gmin, miast. Szanowni państwo, państwo polskie powinno uregulować tę kwestię raz na zawsze.

Mam takie pytanie do pani minister, powtórzę za moim poprzednikiem. Czy przewidujecie taką regulację, która zagwarantuje, że będziemy kontrolować, kto, kiedy i za ile zamierza zakupić? Dzisiaj nawet nie wiemy, i nie jesteśmy w stanie tego wiedzieć *(Dzwonek)*, czy przedsiębiorstwa z kraju zagrożonego terroryzmem poprzez spółkę nie kupuje takiej nieruchomości na terenie naszego kraju. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Sławomir Ćwik, Centrum.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Jedno pytanie miałbym takie, jeszcze powtórzę się: Czy w ministerstwie prowadzone są prace nad możliwością zastosowania technologii blockchain przy obrocie nieruchomościami? W niektórych

Posel Sławomir Ćwik

krajach już to funkcjonuje. Jest to bardzo dobre rozwiązanie. Gwarantuje w pełni bezpieczeństwo i od razu mamy pełną informację. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia. Jeśli chodzi o nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców, to – jak wiemy – mieszkania mogą być nabywane bez żadnych dodatkowych zezwoleń. Natomiast w sytuacji, kiedy cudzoziemiec ma nabyć nieruchomość choćby z odrobiną metrów kwadratowych gruntu wprost, to wcześniej musi uzyskać zgodę. Czy rozważali państwo kwestię rozszerzenia możliwości nabywania tych nieruchomości przez cudzoziemców szybciej? Mam na myśli przede wszystkim opuszczone nieruchomości w wydłupających się polskich wioskach, które w ten sposób mogłyby być zagospodarowane. Dzięki temu łatwiej mogłyby się też asymilować w polskim społeczeństwie (*Dzwonek*) choćby uchodźcy z Ukrainy, dla których byłby to sposób na nabycie nieruchomości i zapuszczenie korzeni w polskim społeczeństwie. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam na mównicę sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji panią minister Magdalenę Roguską.

Czy pan poseł sprawozdawca będzie chciał zabrać głos czy rezygnuje? Rezygnuje.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Magdalena Roguska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za dyskusję, za tę debatę nad nowelizacją ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy – Prawo o notariacie. Dziękuję paniom posłankom, panom posłom z Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka za merytoryczną debatę podczas posiedzenia komisji, za zgłoszone przez państwa uwagi, też za zgłoszone poprawki uszczegóławiające, doprecyzowujące, tak by zapisy, które zaproponowaliśmy, nie budziły żadnych wątpliwości.

Dużo zostało powiedziane o tym, czemu ma służyć ta ustawa. Ja to podkreślę. Chodzi nam o to, by bezpieczeństwo obrotu nieruchomościami, pełna wiedza państwa na temat tego, kto kupuje te nieruchomości, była jak najpełniejsza w rękach ministra spraw wewnętrznych i administracji, tak aby rejestr, który jest tworzony, był pełny i aktualny, oraz aby nie było opóźnień w przesyłaniu danych.

Ustawa ma charakter techniczny i właściwie dotyczy rozwiązań technicznych, ale te rozwiązania techniczne, które chcemy wprowadzić, będą miały

realny wpływ na uszczelnienie rejestru nieruchomości nabytych przez cudzoziemców, który jest prowadzony przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, a także w sposób znaczący wpłyną na bezpieczeństwo obrotu nieruchomościami, zwiększając nadzór nad polskim rynkiem nieruchomości nabywanych przez cudzoziemców.

Szanowni Państwo! W toku postępowań prowadzonych w ministerstwie w zakresie tego trybu, który jest trybem ministra spraw wewnętrznych i administracji, każdego roku identyfikujemy bardzo duży wpływ dokumentów. Dane statystyczne prezentowałam państwu także podczas niedawnego sprawozdania z wykonania tej ustawy w roku ubiegłym. Wszystkie dane, o które państwo pytaliście, oczywiście prześlemy, ale ja naprawdę serdecznie odsyłam do tego, byście państwo zajrzeli do sprawozdania, które zostało dostarczone i które było przedmiotem omawiania podczas posiedzenia komisji, podczas debaty w parlamencie, bo sporo pytań, które dzisiaj padły, dotyczy danych, o które państwo już raz czy nawet dwukrotnie pytaliście. One są dostępne. Oczywiście jeśli jest potrzeba, na wszystkie pytania odpowiemy pisemnie także tym razem.

Szanowni Państwo! Chciałabym też przypomnieć, że postulat zmian w ustawie, nad którymi dziś debatujemy, był zgłaszany przez państwa parlamentarzystów także podczas nie tylko ostatniego sprawozdania, ale i poprzednich sprawozdań ministra spraw wewnętrznych i administracji o realizacji ustawy. Wszyscy, myślę, zgadzamy się co do tego, że rozwiązania technologiczne, nowe możliwości, jakie są – w dodatku nowe możliwości, które są sprawdzone, które działają, które nie wykazują obszarów niebezpiecznych, które nie pozwalają nam myśleć o tym, że to będzie zagrożony proces, bo zostało to sprawdzone w innych postępowaniach dotyczących realizacji obowiązków przez notariuszy, choćby wynikających z Ordynacji podatkowej – będą dzisiaj służyły zwiększeniu transparentności tego procesu, także dostępu ministra spraw wewnętrznych do informacji, które są niezbędne, by zapewnić bezpieczeństwo tego procesu.

Nieprzesyłanie lub nieterminowe przesyłanie wypisów aktów notarialnych przez notariuszy ma zasadniczy wpływ na zachowanie pewności bezpieczeństwa obrotu prawnego z udziałem cudzoziemców i na prawidłowość prowadzonych przez ministra spraw wewnętrznych i administracji rejestrów. Mówimy o tym od jakiegoś czasu, dlatego dzisiaj przedkładamy państwu do decyzji ten rządowy projekt, prosząc o jego poparcie. Dostrzegamy problemy wynikające z nieterminowości lub nieprzesyłania w ogóle wypisów aktów notarialnych i wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom, także państwa parlamentarzystów, ale to nie jest tak, że wymyśliliśmy to rozwiązanie, nie biorąc pod uwagę całego otoczenia prawnego, które funkcjonuje. Powołaliśmy do tego specjalny zespół, by zbadał, która ścieżka byłaby najlepsza, najwła-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Magdalena Roguska**

ściwsza i najmniej narażona na niebezpieczeństwo. I takie rozwiązania dzisiaj państwu przedstawiamy.

Padło sporo pytań. Ja właściwie wszystkie wynotowałam. Chciałabym przedstawić kilka kwestii.

Pan poseł Zieliński w wystąpieniu klubowym mówił o tym, że problem nieprzesyłania lub nieterminowego przesyłania nie zniknie i że nie ma tutaj takiego mechanizmu, który by notariusza zmuszał do tego, aby wypełniał ten obowiązek. Ja się z tym nie zgadzam. Szanowni państwo, to także padało na posiedzeniu komisji. Ten mechanizm, ten system jest tak przygotowany, że tak jak sprawdza się w sytuacji realizacji obowiązku wynikającego z ustawy – Ordynacja podatkowa, tak samo będzie się sprawdzał w tym wypadku. Nie mamy informacji o tym, aby... Chciałam powiedzieć, że ten system w ramach ustawy działa od 3 lat i nie ma żadnych sygnałów o tym, by obowiązek z tego wynikający nie był realizowany. Nie widzimy powodu, dla którego miałby nie być realizowany w tym obszarze, skoro i tak te czynności notariusze wykonują skutecznie i z powodzeniem od lat 3. A dodatkowo, też była informacja o tym w komisji, system będzie przypominał notariuszowi o tym, że ma do czynienia z aktem notarialnym, który powinien być dodatkowo zaraportowany.

Była też mowa o tym, że mamy tutaj do czynienia z pośrednikiem, że to wydłuży termin. Nie ma pośrednika, system jest zautomatyzowany. To jest tak, że notariusz wprowadza dane do systemu, dane pojawiają się w tych rejestrach, w których powinny się pojawić. I nie ma tu zniesienia żadnej odpowiedzialności. Dalej będzie obowiązywała odpowiedzialność, która dzisiaj od lat obowiązuje w oparciu o art. 50 ustawy – Prawo o notariacie. Mamy odpowiedzialność dyscyplinarną notariuszy. My także jako ministerstwo raportujemy każdego roku o ewentualnych sytuacjach, w których dostrzegamy nieprawidłowości w realizowaniu tego obowiązku. Takie raporty są przedstawiane. Informacja statystyczna o nich także jest w sprawozdaniu, o którym mówiłam.

Pan poseł Jarosław Sachajko mówił, że tworzymy nowy rejestr i wprowadzamy dodatkową opłatę. To jest nieprawda. Nie tworzymy dodatkowego rejestru. Rejestr jest prowadzony przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, a system CREWAN jest systemem, który dzisiaj jest obsługiwany przez notariuszy. Nie ma tutaj żadnych nowych rejestrów, nie ma żadnych nowych narzędzi. Dziś ułatwiamy wszystkim stronom czynności, które i tak są prowadzone, i doprowadzamy do sytuacji, w której proces będzie bezpieczniejszy i szybszy. I nie wprowadzamy dodatkowej opłaty. Dziś mówimy o opłacie 5 zł za umieszczenie w CREWAN tego dokumentu i znosimy konieczność zapłacenia za każdą stronę kolejnego odpisu aktu notarialnego, który był kierowany w wersji papierowej do ministra spraw wewnętrznych i admi-

nistracji. Więc to, co pan przedstawił z tej mównicy, jest nieprawdą.

Pan poseł Sachajko mówił także o tym, że nie mamy tutaj narzędzi do tego, by sprawdzać, że nie sprawdzamy obywateli spoza Unii Europejskiej, że te przykłady z innych krajów są znacznie lepsze. My cały czas pracujemy nad tym, by ten system u nas był szczelniejszy i skuteczniejszy. Ale ja państwu przypomnę, o tym mówiliśmy podczas rozmowy nad sprawozdaniem, że właśnie dokładnie robimy tak, że do takich transakcji musi być zgoda i ministra obrony narodowej, i innych podmiotów, innych instytucji centralnych, innych służb na to, by taką transakcję przeprowadzić. Badamy także interes państwa i ewentualne zagrożenia dla interesu państwa w związku z taką potencjalną transakcją. Badamy bezpieczeństwo finansowe, badamy związki z państwem polskim takiego nabywającego. Więc to sprawdzenie, pan poseł na pewno o tym wie, jest wielowątkowe, wielopoziomowe.

Było też takie pytanie, w którym był zarzut, że tworzymy nowy obowiązek dla notariuszy. Jeszcze raz podkreślam, że to nie jest nowy obowiązek. Notariusze pracują w tym systemie na potrzeby choćby ustawy – Ordynacja podatkowa.

Były oczywiście wątki, które wykraczają kompletnie poza zakres tej zmiany. Była mowa o tym, że mamy niekontrolowaną migrację. To takie populistyczne wypowiedzi z tej mównicy, które panowie posłowie z Konfederacji uwielbiają wrzucać w dowolnie wybranym przez siebie momencie. Ja tylko przypomnę, jakie mamy statystyki dotyczące przekraczania granicy wschodniej. Szanowni państwo, nie ma nielegalnych przekroczeń granicy wschodniej dzięki bardzo wielu inwestycjom, bardzo wielu działaniom, profesjonalnym służbom, które działają w naszym państwie. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Były pytania dotyczące konkretnie statystyk, żeby podać ile było tych nieruchomości w poszczególnych regionach, miastach. To już było przedmiotem obrad. Nie chciałabym tutaj tego ponawiać. Odpowiemy tym z państwa, którzy o to pytali, na piśmie. Ale jeszcze raz odsyłam do tego sprawozdania. Myśmy o nim rozmawiali w kwietniu w komisji, w maju tutaj, w Sejmie. Ono jest dostępne na stronach internetowych. Warto do tego zajrzeć. Tam jest wszystko transparentnie i przejrzystie napisane.

Patrzę, co jeszcze... Pozwólcie państwo jeszcze chwilę.

Były takie pytania, które zahaczały o to, co dalej. Pan poseł Zieliński pytał, czy będziemy rozważać nowe rozwiązania i zmiany, które byłyby istotne z punktu widzenia tej ustawy, całego procesu. My oczywiście to analizujemy. Próbujemy podejmować i podejmujemy, myślę, skutecznie takie decyzje o prowadzeniu tego procesu, żeby jak najwięcej informacji, które pozwolą wydać pełną opinię, powziąć w trakcie tego procesu. To, co będzie wymagało zmiany, będziemy identyfikować. Oczywiście będziemy do pań-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Magdalena Roguska**

stwa kierować w procesie zmian ustawowych... To, co można robić dzisiaj w oparciu o tę ustawę, robimy. O tym, z czym będziemy chcieli wyjść, oczywiście będziemy także z państwem rozmawiać.

Jeśli chodzi o zmiany technologiczne, o wprowadzenie – pan poseł Ćwik o to pytał – to w tej chwili, jeżeli chodzi o technologię, o której pan mówił, prac nie ma. Ale to są dla nas wyzwania, którym w przyszłości, myślę, trzeba przyjrzeć się bliżej. I myślę, że tutaj będziemy chcieli także o tym w ten sposób pomyśleć.

Ta ustawa, te rozwiązania na tyle, na ile możemy zrobić to dziś, bardzo szybko... Bo to *vacatio legis* jest tak pomyślane nie po to, żebyśmy mieli problemy, ale po to, żeby jak najszybciej wprowadzić to rozwiązanie. Przygotowania do tego trwały znacznie dłużej, zanim przyszedł państwa z tą ustawą. One były wprowadzone, wszystkie zmiany technologiczne, które były potrzebne, zostały dokonane. Notariusze są do tego przygotowani, ministerstwo także, więc tutaj nie ma wątpliwości, czy to *vacatio legis* jest odpowiednie. Jesteśmy gotowi do tej zmiany i bardzo liczymy na to, że... Rozumiejąc też te wątpliwości, czy to jest wystarczające, chcę powiedzieć, że będziemy się temu przyglądać i jesteśmy otwarci także na to, by rozmawiać o ewentualnych innych, niezbędnych zmianach.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Magdalena Roguska:**

Jeśli mogę, panie marszałku, jeszcze dosłownie kilka sekund.

Chciałabym też zdementować. Pani poseł Ewa Leniart zapytała, czy to ukróci paraliż nadzoru nad obrotem nieruchomościami. Nie ma paraliżu nadzoru nad obrotem nieruchomościami, więc chciałabym, żebyśmy tutaj też odpowiedzialnie używali słów, które z tej mównicy padają.

To jest narzędzie, które usprawni z jednej strony pracę notariuszy, z drugiej strony pracę ministra spraw wewnętrznych i administracji w obszarze nadzoru i przygotowywania dokumentów, które są niezbędne, by ten nadzór był pełny.

Było pytanie o bezpieczeństwo sieci. Tak jak powiedziałam, ta sieć funkcjonuje, działa, działa na potrzeby innych obowiązków wynikających z innych ustaw, które mają notariusze, więc tutaj to zabezpie-

czenie jest. Mówił o tym także prezes rady podczas prac komisji.

Bardzo państwu dziękuję za debatę. Bardzo proszę o to, by tę ustawę, potrzebną, oczekiwaną i istotną z punktu widzenia także bezpieczeństwa, zechcieli państwo przyjąć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2695 i 2791).

Proszę pana poseł Zbigniewa Ziejewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Zbigniew Ziejewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw jest projektem niezwykle istotnym zarówno z punktu widzenia funkcjonowania urzędowej kontroli żywności w Polsce, ochrony producentów żywności, w tym rolników, przed nieuczciwą konkurencją, jak również z przede wszystkim z punktu widzenia zabezpieczenia ekonomicznych interesów konsumentów żywności.

Projekt ustawy stanowi niezbędną implementację przepisów prawa wspólnotowego, głównie w zakresie świeżych owoców i warzyw, a także suszonych, jak również wprowadza nowe rozwiązania poprawiające efektywność kontroli żywności. Projekt wychodzi naprzeciw intensywnemu rozwojowi handlu żywnością, przyznając Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych nowe narzędzia zapewniające nadzór nad internetowym handlem żywnością oraz umożliwiające weryfikację i korygowanie informacji umieszczanych w gazetkach reklamowych, ulotkach i tym podobnych materiałach, które nie stanowią etykiety produktu, ale odnoszą się wprost do niego.

Projekt wprowadza do polskiego porządku prawnego pojęcie oszustwa żywnościowego jako przestępstwa polegającego na celowym fałszowaniu żywności w celu uzyskania korzyści majątkowej. Należy oczekiwać, że już samo istnienie tak zdefiniowanego przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności skutecznie zniechęci potencjalnych fałszerzy żywności do stosowania nieuczciwych praktyk. Skuteczne

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Zbigniew Ziejewski

wykrywanie i zwalczanie oszustw żywnościowych będzie możliwe dzięki przepisom regulującym zasady współpracy IJHARS-u z organami ścigania: z prokuraturą, Policją, Strażą Graniczną, Krajową Administracją Skarbową.

Projekt ustawy uszczelnia system granicznych kontroli żywności i IJHARS będzie mogła kontrolować produkty przywożone do Polski deklarowane przez importerów niezgodnie z prawdą jako niebędące żywnością, a także produkty importowane i dzielone dotychczas na małe partie w celu uniknięcia kontroli.

Niezwykle istotne jest przy tym przewidziane w projekcie przyznanie IJHARS-owi środków finansowych w celu zwiększenia liczby etatów, głównie w punktach kontroli granicznej. W sumie chodzi o 88 etatów.

Do prawidłowego funkcjonowania rynku żywności niezbędne jest stałe podnoszenie świadomości producentów oraz konsumentów. Będzie to możliwe dzięki powierzeniu IJHARS-owi nowych zadań, związanych z prowadzeniem działalności edukacyjnej i informacyjnej.

Należy podkreślić, że projekt konsoliduje znaczną część przepisów o jakości handlowej żywności w jednym akcie prawnym.

Efektywność nadzoru sprawowanego przez IJHARS wzrośnie, nie zwiększając przy tym obciążeń administracyjnych producentów żywności, w szczególności rolników. Obciążenia takie są nawet zmniejszane, czego przykładem może być poprawka wniesiona do projektu przewidująca obligatoryjne niekaranie za drobne nieprawidłowości dotyczące niewielkich partii produktów, o ile nie wyrządziły one szkody konsumentowi.

Uchwalenie przez Sejm procedowanej ustawy będzie stanowiło niezwykle ważny krok na drodze do poprawy funkcjonowania rynku żywności w Polsce, przyczyniając się w istotny sposób do zapewnienia w Polsce bezpieczeństwa żywnościowego.

W czasie obrad komisji podczas pierwszego czytania zostały zgłoszone trzy poprawki. Wszystkie poprawki dotyczyły art. 1. Poprawki dotyczące pkt 16 i pkt 30 to były poprawki redakcyjne, natomiast poprawki w art. 1 w pkt 33 dotyczyły właśnie niekaralności. Wnioskodawcy przedstawili w projekcie propozycję, żeby przedsiębiorców, w odniesieniu do których są nieprawidłowości, które nie przekraczają 2% dochodu – a na dzisiaj średnia płaca wynosi 9 tys. zł, czyli te 2% to jest ok. 160 zł – nie karać. Chodzi tutaj głównie o etykiety, żeby w przypadku, gdy są nieprawidłowo wypełnione, nie karać przedsiębiorców czy handlowców.

Przechodząc dalej, chcę powiedzieć, że w tym druku nr 2695 przewidziany jest budżet na lata 2026–2037. Wysokość tego budżetu kształtuje się w 2026 r. na poziomie 14,19 mln zł, w 2027 r. – 15,69 mln zł,

a w 12. roku funkcjonowania tego funduszu, czyli w 2037 r., budżet IJHARS-u będzie wynosił 19,92 mln zł. Jeśli chodzi o przekroczenie tej kwoty w poszczególnych miesiącach przez poszczególne wojewódzkie inspektoraty, to monitoruje to minister właściwy do spraw rynków rolnych, na podstawie przeprowadzonej przez głównego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oceny wykorzystania limitu wydatków Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, określonych w ust. 1, na wykonanie zadań wynikających z ustawy na dany rok. W tym przypadku wojewoda może korygować te kwoty i mam nadzieję, że takie kwoty będzie korygował, jeżeli budżet zostanie przekroczony. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Ryszard Bartosik, który przedstawi stanowisko klubu PiS.

Poseł Ryszard Bartosik:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Debatujemy nad ustawą o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych ustaw. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, podczas którego wprowadzono poprawki redakcyjne, ale też jedną istotną poprawkę dotyczącą stosowania kary.

Szanowni Państwo! Przypomnę, że ta ustawa jest wdrożeniem prawa unijnego – z dużym opóźnieniem, ale wdrażamy to prawo. Dotyczy ona głównie owoców, warzyw, bananów i części suszonych owoców. Ustawa ma też wprowadzić podniesienie norm oraz przeniesienie przepisy o normach handlowych do ustawy o jakości handlowej. Ważne jest też rozszerzenie definicji żywności zafałszowanej.

Rozszerzamy kompetencje inspekcji. Będziemy obejmować kontrolą informacje o żywności publikowane poza etykietą – chodzi tutaj o sprzedaż w sklepach internetowych. Ma zostać wzmocniona kontrola dotycząca importu i przeciwdziałania obchodzeniu przepisów, jak również ma zostać wprowadzone przestępstwo oszustwa żywnościowego. Zostaną także wprowadzone obowiązkowe opłaty za zagraniczne kontrole jakości handlowej. Tutaj wątpliwości wzbudził fakt, że te obowiązkowe opłaty będą ponosić również ci importerzy, u których nie wykaże się nieprawidłowości, ale, jak rozumiem, ten przepis pozostaje. Zostanie także wprowadzona kontrola znako-

Posel Ryszard Bartosik

wania jaj dopiero w pierwszej pakowni oraz powstanie laboratorium.

Inspekcja będzie miała więcej zadań, w związku z czym proponuje się wzmocnienie kadrowe tej inspekcji. Oby tylko do inspekcji trafili fachowcy, tj. bardzo ważne osoby, które znają się na zagadnieniach, które tutaj omawiamy. Nas niepokoi to, że nie widzimy jeszcze rozporządzeń dotyczących tej ustawy. Klub Prawa i Sprawiedliwości patrzy z przychylnością na tę ustawę, jednak ostateczną decyzję co do głosowania podejmiemy po dzisiejszej dyskusji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Głowskiego, który przedstawi stanowisko Koalicji Obywatelskiej.

Posel Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw. Jest to druk nr 2695.

Projekt wzmacnia system nadzoru nad jakością żywności, skutecznie chroni konsumentów i uczciwych producentów oraz rozwiązuje problemy, o których do tej pory wyłącznie mówiono. Podczas pierwszego czytania zwracałem uwagę, że projektowana ustawa systemowo uszczelnia działania państwa. To twarde, bezkompromisowe narzędzie do walki z patologiami, które przez lata narastały. Wprowadza także zasadę: jakość, transparentność i bezwzględna odpowiedzialność karna z wysokimi sankcjami finansowymi. Nowelizacja uszczelnia handel żywnością w Internecie. Platformy sprzedażowe i sklepy internetowe będą zobowiązane do zapewnienia pełnej identyfikowalności sprzedawców, dzięki czemu konsumenci będą wiedzieli, od kogo kupują żywność, a państwo zyska możliwość szybkiego reagowania w przypadku oszustw.

Projekt wzmacnia również kontrolę importu. Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych otrzyma nowe narzędzia pozwalające skutecznie kontrolować towary na granicach i w hurtowniach. Produkty niespełniające obowiązujących norm nie mogą trafiać na polski rynek. To oznacza lepszą ochronę zdrowia konsumentów oraz uczciwą konkurencję dla polskich rolników i producentów.

Istotnym elementem projektu jest także usprawnienie współpracy pomiędzy IJHARS, prokuraturą i organami ścigania. Szybszy przepływ informacji

pozwoли sprawniej wykrywać i ścigać przypadki fałszowania żywności oraz świadomego wprowadzania konsumentów w błąd.

Nowelizacja przewiduje również podwyższenie kar finansowych za naruszenie przepisów. Sankcje mają skutecznie odstraszać od fałszowania składu produktów i nieuczciwych praktyk handlowych. Jednocześnie zaostrzone zostaną kryteria przyznawania znaku „Poznaj Dobrą Żywność”, tak aby był on rzeczywistym potwierdzeniem wysokiej jakości produktów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako koalicja złączmy do wyborów z obietnicą budowy państwa sprawnego, bezpiecznego, europejskiego, państwa, które stoi po stronie obywatela. Rządowy projekt realizuje tę obietnicę punkt po punkcie. Przywracamy powagę instytucjom kontrolnym, dajemy narzędzia polskim urzędnikom i służbom, a przede wszystkim dajemy konsumentom jasny sygnał: gwarantujemy bezpieczny, zdrowy polski stół i wsparcie dla uczciwych producentów rolnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Na zaproszenie pana posła Tadeusza Tomaszewskiego przybyli do nas przedstawiciele Klubu Seniora w Sławnie w gminie Kiszkowo. Witamy państwa bardzo serdecznie.

Zapraszam na mównicę pana posła Wiesława Różyńskiego, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Wiesław Różyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ustawy został przygotowany przede wszystkim w celu wykonania prawa Unii Europejskiej i dostosowania polskich przepisów do nowych regulacji dotyczących jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. Jednocześnie ma on usprawnić funkcjonowanie krajowego systemu kontroli jakości żywności oraz zwiększyć przejrzystość rynku.

Wysoka Izbo! Kupując produkt spożywczy, każdy obywatel powinien mieć pewność, że informacje umieszczone na etykiecie są zgodne ze stanem faktycznym, a deklarowane pochodzenie, skład czy klasa jakości odpowiadają rzeczywistości. To podstawowy warunek uczciwego funkcjonowania rynku, bo żywność i jej jakość są dziś jednymi z najważniejszych elementów budowania zaufania konsumentów.

To dostosowanie polskiego prawa do nowych przepisów unijnych, zwłaszcza w zakresie wymagań do-

Posel Wiesław Różyński

tyczących owoców, warzyw oraz wybranych produktów rolno-spożywczych. Dzięki temu polskie przepisy będą zgodne z regulacjami obowiązującymi we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej, co ułatwi obrót handlowy oraz zapewni jednakowe standardy kontroli.

To również wzmocnienie kompetencji Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Organ ten będzie dysponował skuteczniejszymi narzędziami do prowadzenia kontroli oraz egzekwowania obowiązujących przepisów. Pozwoli to szybciej wykrywać przypadki nieprawidłowego oznakowania produktów, zafalszowań czy wprowadzania konsumentów w błąd.

Zmiany mają również znaczenie dla samych producentów. Polscy rolnicy oraz przedsiębiorcy od wielu lat inwestują w jakość swojej produkcji, nowoczesne technologie i spełnianie wysokich standardów bezpieczeństwa żywności. Dlatego niezwykle ważne jest to, aby uczciwi producenci nie byli stawiani w gorszej sytuacji wobec podmiotów, które próbują konkurować poprzez obniżanie jakości lub nieprawidłowe oznakowanie swoich produktów.

Podczas prac nad projektem zwrócono uwagę na kilka kwestii. Nowe przepisy nie powinny prowadzić do nadmiernego wzrostu obowiązków administracyjnych dla producentów, zwłaszcza małych gospodarstw rodzinnych oraz niewielkich przedsiębiorstw przetwórczych. Zwiększenie jakości kontroli nie może oznaczać niepotrzebnego zwiększenia biurokracji. Skuteczność nowych przepisów będzie uzależniona od odpowiedniego przygotowania Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Jeżeli inspekcja otrzyma nowe obowiązki, powinna jednocześnie dysponować odpowiednimi środkami finansowymi, zapleczem technicznym oraz wystarczającą liczbą wykwalifikowanych pracowników. Jednym z ważnych działań informacyjnych skierowanych do producentów i przedsiębiorców... Każda zmiana przepisów wymaga odpowiedniego czasu na wdrożenie oraz jasnych wytycznych, aby nowe obowiązki były zrozumiałe i jednolicie stosowane.

Warto również podkreślić, że jakość polskiej żywności jest jednym z naszych największych atutów. Odpowiednio funkcjonujący system nadzoru pozwala chronić renomę polskich producentów, wzmacnia konkurencyjność producentów i zwiększa bezpieczeństwo konsumentów. Kluczowe będzie jednak to, aby nowe rozwiązania były wdrażane w sposób racjonalny i proporcjonalny oraz nie powodowały nadmiernych obciążeń dla polskich producentów. Tylko wtedy ustawa osiągnie swój cel i przyniesie realne korzyści zarówno konsumentom, jak i całemu sektorowi rolno-spożywczemu.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera projekt proponowanej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Ryszard Wilk i pan poseł Witold Tumanowicz przedstawiają stanowisko klubu Konfederacja.

Pan poseł Tumanowicz.

(Poseł Witold Tumanowicz: Poseł Wilk jest przede mną.)

Poseł Ryszard Wilk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo z ministerstwa!

Polacy chcą mieć pewność, że żywność, którą kupują, jest dokładnie tym, za co płacą. Jeżeli coś na etykiecie ma napisane: polskie pomidory, to w środku powinny być pomidory z Polski, a nie cokolwiek innego z jakiegokolwiek innego kraju. Nie chcą, żeby to, co kupują, było jakąś podróbką, produktem z fałszywym składem lub towarem o nieznanym pochodzeniu. I właśnie dlatego skuteczna kontrola jakości żywności jest potrzebna.

Projekt, nad którym dziś debatujemy, ma przede wszystkim dostosować czy wzmocnić system kontroli jakości żywności. Uczciwie trzeba powiedzieć, że jego główny cel jest słuszny. Konsument ma prawo wiedzieć, co kupuje. Jeżeli ktoś fałszuje skład produktu, podaje nieprawdziwe miejsce pochodzenia albo wprowadza klientów w błąd, państwo powinno skutecznie zareagować. Uczciwi producenci również na tym skorzystają, ponieważ nie będą musieli konkurować z tymi, którzy oszukują. Ta ustawa nabiera jeszcze większego znaczenia w kontekście planowanej umowy UE – Mercosur. Jeżeli Unia Europejska zamierza szerzej otworzyć swój rynek na import żywności spoza Europy, czy w zasadzie już to zrobiła, to kontrola jakości nie może istnieć tylko na papierze. Każdy produkt trafiający na polski rynek powinien spełniać takie same standardy, niezależnie od tego, czy został wyprodukowany w Polsce, we Francji czy w Ameryce Południowej. Polski konsument ma prawo wiedzieć, skąd pochodzi żywność, a polski rolnik ma prawo konkurować na uczciwych zasadach.

Jednocześnie warto zwrócić uwagę na kilka kwestii, które pojawiły się podczas konsultacji. Mianowicie przedstawiciele przedsiębiorców wskazywali m.in. na nowe opłaty związane z kontrolami granicznymi importowanej żywności, rozszerzenie uprawnień Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych oraz nowe obowiązki dokumentacyjne. Warto dokładnie przeanalizować te rozwiązania, aby walka z nieuczciwymi praktykami nie oznaczała jednocześnie dołożenia kolejnych kosztów i biurokracji uczciwie działającym polskim przedsiębiorcom. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Do mównicy zmierza, jak się dowiedzieliśmy niedawno, lider rankingu.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stanowisko klubu Konfederacji w tej sprawie pozostaje niezmiennie od pierwszego czytania. Nadal dostrzegamy w tym projekcie rozwiązania, które zasługują na poparcie, ale jednocześnie podtrzymujemy nasze zastrzeżenia dotyczące rozszerzania kompetencji organów administracji oraz sięgania po kolejne instrumenty prawa karnego.

Pozytywnie oceniamy oczywiście rozwiązania umożliwiające zwolnienie z części wymogów handlowych przy lokalnej sprzedaży owoców i warzyw w określonych sytuacjach. Te rozwiązania pokazują, że można jednocześnie dbać o bezpieczeństwo rynku i ograniczać zbędne bariery dla producentów. Nie kwestionujemy też potrzeby zwalczania fałszowania żywności. Konsument ma prawo otrzymać produkt zgodny z deklaracją producenta, a osoby świadomie wprowadzające do obrotu sfałszowane artykuły rolno-spożywcze powinny ponosić odpowiedzialność. W tym zakresie cel projektu jest słuszny.

Uważamy jednak, że skuteczność państwa nie zależy od tworzenia kolejnych przepisów karnych ani od powierzania administracji coraz to nowych zadań. Znacznie ważniejsze jest sprawne wykrywanie nieuczciwych praktyk oraz skuteczne egzekwowanie już obowiązujących przepisów. W Polsce problemem jest bardzo często nie brak regulacji, lecz ich praktyczne zastosowanie i egzekwowanie.

Podtrzymujemy również nasze wątpliwości dotyczące dalszego rozszerzania kompetencji Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych oraz zwiększania zakresu gromadzonych danych i obowiązków administracyjnych. Państwo powinno koncentrować się na uwalnianiu rynku i potencjału producentów, a nie na rozbudowywaniu procedur i obowiązków sprawozdawczych.

Projekt ustawy zawiera więc rozwiązania, które oceniamy pozytywnie, ale nie usuwa naszych zasadniczych wątpliwości co do tego projektu. Dlatego klub Konfederacji wstrzyma się od głosu. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Elżbieta Burkiewicz przedstawi stanowisko klubu Centrum.

Poseł Elżbieta Burkiewicz:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Ministro! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw.

Deklaruję, że Klub Parlamentarny Centrum w pełni popiera wejście w życie tej zmiany prawa. To niezwykle potrzebna, wyczekiwana regulacja, która staje po stronie uczciwości, bezpieczeństwa i transparentności na polskim rynku żywności.

Kluczowym fundamentem tej nowelizacji jest dostosowanie polskiego porządku prawnego do prawa unijnego. Wprowadzamy precyzyjne ramy prawne do stosowania nowych rozporządzeń Komisji Europejskiej, które regulują normy handlowe dla tak istotnych sektorów jak rynek owoców i warzyw, bananów, jaj czy oliwy z oliwek. Jako państwo członkowskie Unii Europejskiej musimy dbać o to, by nasze mechanizmy kontrolne były spójne ze wspólnym rynkiem. Ta ustawa to robi – likwiduje luki prawne i harmonizuje nasze procedury z najwyższymi europejskimi standardami.

Jednak ta nowelizacja to znacznie więcej niż tylko formalne wdrożenie przepisów unijnych. Wysoki Sejmie, to potężne uderzenie w oszustwa żywnościowe. Ta ustawa wprowadza do Kodeksu karnego nowe przestępstwa zagrożone karą więzienia do roku, a w przypadku zafałszowań znacznej wartości – nawet do 3 lat. To jasny sygnał ze strony państwa, że kończymy z bezkarnością kosztem zdrowia obywateli.

Jako osoba, która przez lata prowadziła własną działalność gospodarczą, doskonale wiem, jak niszcząca dla rynku jest nieuczciwa konkurencja. Każdy sfałszowany produkt na sklepowej półce to nie tylko oszukany konsument, ale to też cios wizerunkowy i finansowy wymierzony w tysiące uczciwych polskich rolników i przetwórców, którzy każdego dnia ciężko pracują na jakość swoich wyrobów. Chronić konsumenta, chronimy również polskiego przedsiębiorcę.

W ustawie dajemy również kontrolerom prawo do weryfikacji handlu w Internecie, wglądu w systemy informatyczne oraz, co kluczowe, otwieramy drogę do ścisłej operacyjnej współpracy z Policją, Krajową Administracją Skarbową i prokuraturą. Dostosowujemy się do standardów europejskich, a jednocześnie twardo dbamy o polskie interesy. Dlatego nasz klub z pełnym przekonaniem zagłasuje za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani Inspektor! Kierunek tej ustawy można ocenić warunkowo pozytywnie. Państwo musi mieć skuteczne narzędzia do walki z fałszowaniem żywności, nieuczciwym oznakowaniem kraju pochodzenia, sprzedażą produktów o innym składzie niż deklarowany oraz obchodzeniem kontroli produktów importowanych przez dzielenie dostaw na małe partie. Dobrze, że inspekcja jakości handlowej będzie mogła kontrolować również towary spoza standardowego wykazu i poniżej progu ilościowego, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie naruszenia. Dobrze, że będzie mogła ustalać tożsamość anonimowych sprzedawców internetowych i współpracować z Policją, KAS, Strażą Graniczną oraz prokuraturą.

Uczciwy polski rolnik nie może przegrywać z importerem lub pośrednikiem sprzedającym obcy albo zafałszowany produkt jako polski. Ale właśnie dlatego potrzebne są zabezpieczenia, aby nowe przepisy nie uderzały przede wszystkim w małe polskie gospodarstwa. Zasmuca, że uśmiechnięta koalicja w ustawie pozostawiła możliwość niszczenia polskich gospodarstw rodzinnych. Duża sieć handlowa ma prawników, specjalistów od jakości, systemy informatyczne i środki na zapłacenie kary. Mały rolnik sam produkuje, sam pakuje, sprzedaje i przygotowuje etykietę. Dla niego pomyłka w nazwie, oznaczeniu odmiany, dacie lub dokumentacji może oznaczać zakaz sprzedaży całej partii, jej zniszczenie na własny koszt albo karę zagrażającą dalszemu funkcjonowaniu gospodarstwa. Inspekcja otrzymuje również bardzo szerokie prawo żądania korespondencji elektronicznej, nośników danych i dostępu do systemów informatycznych. W małym gospodarstwie jeden komputer często służy jednocześnie do obsługi sprzedaży, ARiMR, bankowości, prywatnej korespondencji rodziny. Kontrola musi być więc ściśle ograniczona do konkretnej sprawy, a nie obejmować całe życie rolnika. Nie można także jednakowo traktować świadomego oszusta i człowieka, który popełnił pierwszy nieumyślny błąd formalny. Najpierw powinno być pouczenie i możliwość poprawy, a kara dopiero w razie odmowy albo powtórzenia naruszenia.

Poprzemy skuteczną walkę z fałszowaniem żywności pod warunkiem, że kontrola będzie skierowana na wielki import pośredników i sieci handlowe, a nie na najłatwiejszy do skontrolowania komputer polskiego rolnika. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Sławomir Zawislak przedstawi stanowisko koła Konfederacji Korony Polskiej.

Posel Sławomir Zawislak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Polski konsument ma prawo wiedzieć, co kupuje, czy produkt oznaczony jako polski rzeczywiście pochodzi z Polski, czy skład podany na opakowaniu odpowiada rzeczywistości i czy termin przydatności nie został zmieniony. Uczciwy rolnik i producent mają natomiast prawo oczekiwać, że państwo będzie skutecznie ścigało tych, którzy zarabiają na fałszowaniu żywności i nieuczciwej konkurencji, a tym samym szkodzą polskiemu przetwórstwu i rolnictwu, które produkują zdrową, dobrą jakościowo żywność. Polski rolnik nie może konkurować z towarem zafałszowanym, złym jakościowo, często zdecydowanie tańszym, który pochodzi z takich kierunków jak Mercosur czy Ukraina.

Projekt daje IJHARS przy zwiększeniu ilości pracowników nowe narzędzia do identyfikowania sprzedawców internetowych i współpracy z Policją, prokuraturą, Krajową Administracją Skarbową oraz Strażą Graniczną. Poważne oszustwa żywnościowe często mają charakter zorganizowany i transgraniczny, ale projekt nie ogranicza się tylko do ścigania oszustów. IJHARS nabędzie prawa do żądania dokumentów, korespondencji elektronicznej, nośników danych i dostępu do systemów informatycznych. Co prawda zapisano: w zakresie związanym z przedmiotem kontroli. Mamy nadzieję, że inspekcja będzie korzystała z tego prawa tylko w wyżej wymienionym zakresie, koniecznym dla konkretnej sprawy, z uwagi na dane wrażliwe przedsiębiorstw i korespondencję prywatną.

Projekt przewiduje również wysokie kary administracyjne. Trzeba uczciwie powiedzieć: odpowiedzialność karna została oddzielona od zwykłego błędu. Problem pozostaje jednak przy uchybieniach formalnych. Co prawda słyszymy o poprawkach, chociażby dotyczących błędów w etykietach, jednak za pierwsze drobne i nieumyślne naruszenie dokumentacyjne powinno być najpierw pouczenie i realny termin na jego usunięcie. Konfederacja Korony Polskiej opowiada się za ochroną polskiej żywności, polskich producentów i prawa konsumenta do prawdy. Poprzemy skuteczne ściganie oszustów, nie zgadzamy się jednak, aby drobny producent został objęty taką samą machiną kontrolną, jak zorganizowany fałszerz. Podnosił ten temat organizacje rolnicze. Według rolników projekt może niekorzystnie wpłynąć na rolniczy handel detaliczny – ten, który sprzedaż lokalną stosuje, ma krótki łańcuch dostaw – który będzie musiał spełniać te same warunki, jak wielkie zakłady przetwórcze. Będzie być może więcej kontroli, które się będą nakładały na wzrost kosztów administracyjnych dla małych gospodarstw czy większe obowiązki dokumentacyjne.

Polska żywność potrzebuje ochrony przed oszustwem, ale polski rolnik potrzebuje także ochrony przed bezmyślną biurokracją. Dlatego według koła parlamentarnego Konfederacji Korony Polskiej należy m.in. doprecyzować zasady dostępu do danych

Posel Sławomir Zawislak

wrażliwych, zorganizować proporcjonalność kar, uregulować koszty kontroli granicznych, zapewnić pilny tryb ochrony przy szybko psujących się produktach oraz dać przedsiębiorcom realny czas na wdrożenie nowych obowiązków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Bożena Borowiec przedstawi stanowisko klubu Lewicy.

Bardzo proszę.

Posel Bożena Borowiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Zmiany ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw to bardzo ważne zmiany, dlatego że niezwykle istotne jest to, co my, klienci, odbiorcy, konsumenci żywności, kupujemy. Istotą tego projektu jest wdrożenie nowych przepisów Unii Europejskiej dotyczących jakości handlowej produktów z sektora owoców, warzyw, bananów i niektórych suszonych owoców oraz handlu nimi. Ustawa wdraża dodatkowe rozwiązania, które służą zwalczaniu przypadków fałszowania w łańcuchu rolno-spożywczym, oraz przepisy w celu zwiększenia efektywności nadzoru nad wszystkimi artykułami rolno-spożywczymi, przede wszystkim nad ich jakością handlową, w produkcji i w obrocie.

W szczególności uzupełniona zostaje definicja artykułu rolno-spożywczego zafałszowanego. To produkt, w oznakowaniu którego, np. na etykiecie produktu, nie podano żadnych informacji w zakresie nazwy, składu oraz producenta. Obecne brzmienie definicji nie pozwala na stosowanie surowszych sankcji wobec producentów, którzy nie zamieszczają takich informacji i wprowadzają bez nich produkty do obrotu. Zwiększony został zakres czynności kontroli granicznych w odniesieniu do artykułów rolno-spożywczych importowanych z krajów trzecich spoza Unii Europejskiej. Inspekcja handlu artykułami rolno-spożywczymi będzie mogła reagować na próby przewiezienia na terytorium Polski produktów, o których składano deklaracje niezgodne z prawdą, produktów, które nie są żywnością. Chodzi np. o olej rzepakowy opisywany jako olej techniczny albo produkty, które przywożone są w mniejszych ilościach niż określono w rozporządzeniu ministra rolnictwa w sprawie wykazu artykułów rolno-spożywczych przywożonych z zagranicy i z tego powodu nie podlegają obecnie kontrolom inspektora jakości handlowej, produkty, co do których istnieje wysokie ryzyko i prawdopodobieństwo, że będą wprowadzone do obrotu, a nie tylko są przeznaczone na użytek własny.

W projekcie ustawy przewidziano również możliwość wydawania w toku kontroli granicznej decyzji

nakazującej poddanie artykułu rolno-spożywczego określonym zabiegom. Do tej pory w zasadzie można było tylko stwierdzić, że dany produkt może wjechać na terytorium Polski bądź jest zatrzymany. To jest ukłon w kierunku sprowadzających takie artykuły, gdyż drobne błędy w oznakowaniu są możliwe do usunięcia w toku kontroli. Mniejsze są wtedy koszty dla handlowca, który sprowadza dany towar z zagranicy. Następuje zmiana również w kwestii obciążania importerów kosztami kontroli granicznej. Do tej pory kosztami kontroli granicznej obciążani byli importerzy tylko wówczas, gdy zostały stwierdzone nieprawidłowości. Obecnie wszyscy importerzy zobowiązani są do pokrywania stałej określonej opłaty za kontrolę.

Uregulowano również kwestię przeprowadzania badań w laboratoriach Głównego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, badań laboratoryjnych na wniosek innych organów, w tym organów z innych państw członkowskich, organów ścigania oraz sądów. Badania te będą odpłatne, z wyjątkiem sytuacji, w których będą zlecane przez sądy lub prokuraturę w zakresie postępowań prowadzonych w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa albo popełnieniem przestępstwa z tytułu oszustw żywnościowych. Uregulowana została też kwestia... *(Dzwonek)*

Klub Lewicy będzie popierał przedmiotowy projekt ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do pytań.

Ustalę czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Proszę, pierwszy będzie pan poseł Witold Tumanowicz.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Skąd wynika przekonanie, że rozszerzenie kompetencji Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych oraz zwiększenie zakresu gromadzonych danych ograniczy fałszowanie żywności, skoro problemem jest przede wszystkim skuteczne egzekwowanie już obowiązujących przepisów? Czy rząd może wskazać konkretne przypadki, których nie dało się skutecznie ścigać na podstawie obecnego stanu prawnego, lub analizy potwierdzające, że to właśnie nowe przepisy, a nie lepsze stosowanie istniejącego prawa będą skuteczniejszym rozwiązaniem? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Gembicka.

Posel Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Projekt porusza kwestię przestępstwa oszustwa żywnościowego zagrożonego w przypadku produktów znacznej wartości karą do 3 lat pozbawienia wolności. Oczywiście walka z fałszowaniem żywności jest potrzebna, ale samo zapisanie surowej kary w ustawie nie oznacza jeszcze, że zostaną ukarani prawdziwi sprawcy. Dlatego mam podstawowe pytanie, chociaż obawiam się, że znam odpowiedź: Kto w praktyce zostanie oskarżony i ukarany – zagraniczny producent, który oszukał konsumentów, czy polski importer, który został oszukany, dystrybutor czy ostatni sprzedawca, do którego najłatwiej dotrzeć naszym organom? Jaka część nowych kontroli obejmie żywność z państw trzecich, a jaka polskich rolników i producentów? Ostatnie pytanie: Co z projektem paszportyzacji polskiej żywności, który rozpoczęliśmy, a który pozwoliłby w znacznym stopniu na wyeliminowanie sytuacji podszywania się produktów zagranicznych pod produkty polskie? Czy jest on dalej realizowany czy w imię politycznego sporu został wyrzucony do kosza? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Projekt ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych dostosowujący polskie prawo do nowych rozporządzeń Unii Europejskiej zaostrza kary za oszustwa żywnościowe i wprowadza definicję handlowca, doprecyzowuje procedury kontroli norm handlowych dla poszczególnych produktów. To oczywiście dobry kierunek. Chciałem dopytać, jak egzekwowane będą przepisy w sprzedaży on-line, reklamie i dotyczące oznaczenia pochodzenia. Jakie narzędzia i procedury kontroli obejmą łańcuch pośredników i jak często będą stosowane? Czy było rozważane narzędzie sankcji w postaci wycofania produktu z wadliwymi oznaczeniami z rynku? Ponadto w kontekście zaostrzenia zasad przyznawania i używania krajowego wyróżnienia „Poznaj dobrą żywność”, aby zapobiec jego nadużywaniu na rynku, czy jesteśmy w stanie chronić się przed stosowaniem podobnych znaków, które tylko sugerowałyby polskie pochodzenie produktu i jego wysoką jakość, a w rzeczywistości nie byłoby to w żaden sposób potwierdzone? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Lidia Czechak.

Posel Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Mam trzy pytania dotyczące tego projektu ustawy. Polscy rolnicy muszą spełniać coraz bardziej restrykcyjne normy i ponosić rosnące koszty produkcji, podczas gdy na polski rynek trafia żywność z państw spoza Unii Europejskiej. Samo uzasadnienie ustawy wskazuje na próby omijania kontroli przez niezgodne z prawdą deklarowanie towarów jako niebędących żywnością lub sprowadzanie ich w ilościach pozwalających uniknąć obowiązkowej kontroli. Dlaczego państwo dopiero teraz uszczelnia ten system i czy może pani zagwarantować polskim rolnikom, że żywność z importu będzie kontrolowana równie skutecznie, jak kontrolowana jest polska produkcja?

Projekt wprowadza sankcje karne za oszustwa żywnościowe. Pytam więc wprost: Jak duża jest dziś skala wprowadzania polskich konsumentów w błąd co do składu i pochodzenia żywności? Ile produktów importowanych i sprzedawanych jako produkty wysokiej jakości lub sugerujących polskie pochodzenie w rzeczywistości nie spełnia deklarowanych standardów? Polacy mają prawo wiedzieć, co kupują i skąd naprawdę pochodzi żywność trafiająca na ich stoły.

W obliczu dalszego otwierania europejskiego rynku na produkty rolne *(Dzwonek)* z państw trzecich, w tym zagrożeń związanych z umowami z krajami Mercosur, same nowe kompetencje kontrolne mogą okazać się niewystarczające. Czy rząd zapewni Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych odpowiednią liczbę pracowników, środki finansowe i zaplecze laboratoryjne, aby skutecznie kontrolować rosnący import? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozporządzenia unijne 2023/2429 i 2023/2430 są stosowane od 1 stycznia 2025 r., natomiast rząd skierował projekt krajowych przepisów wykonawczych do Sejmu dopiero w czerwcu 2026 r. Proszę wskazać, kto odpowiada za około półtoraroczne opóźnienie, na jakiej podstawie prawnej IJHARS wykonywała w tym czasie kontrolę bananów, niektórych suszonych owoców oraz nowych norm handlowych. Ile postępowań nie mogło zostać przeprowadzonych lub zakończonych z powodu braku przepisów krajowych? Czy Komisja Europejska zgłaszała Polsce zastrzeżenia w tej sprawie?

Projekt usuwa wielkość obrotu przedsiębiorcy jako kryterium wymiaru kary, a równocześnie rozszerza katalog sankcji za oszustwa żywnościowe, błędy informacyjne i obowiązki sprawozdawcze. Proszę wyjaśnić, jak po wykreśleniu wielkości obrotu

Posel Wioletta Maria Kulpa

zostanie zagwarantowana proporcjonalność tej samej kary wobec rodzinnego gospodarstwa, niewielkiego przetwórcy i międzynarodowej sieci handlowej. Ile przypadków z ostatnich 5 lat przeanalizowano przed zaproponowaniem tej zmiany i jaki byłby wymiar kary (*Dzwonek*) w tych sprawach według nowych przepisów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Czesław Hoc.

Posel Czesław Hoc:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! W sytuacji, gdy z krajów Mercosur i Ukrainy będą napływać produkty i będzie zalew produktów rolno-spożywczych, czy państwo będziecie egzekwować i dopilnujecie tzw. klauzuli lustrzanej, czyli takich samych standardów sanitarnych, środowiskowych, pracowniczych, w zakresie dobrostanu zwierząt, nawożenia, środków ochrony roślin? Trzeba ochronić polską zdrową żywność.

Druga kwestia, bardzo poważna. Jeśli chodzi o kontrole, są one zasadne, potrzebne, ale nie nękanie i niszczenie polskiego rolnika i hodowcy. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, inspekcja ochrony roślin i nasiennictwa, inspekcja handlowa produktów rolno-spożywczych, inspekcja sanitarno-epidemiologiczna, Inspekcja Ochrony Środowiska, Inspekcja Weterynaryjna, inspekcja ekologiczna, jeśli chodzi o certyfikaty, urząd skarbowy – cały czas w miesiącu dziesiątki kontroli, a w roku setki kontroli. Czy wie pani minister, że jeśli przychodzi, wracza na gospodarstwo (*Dzwonek*) powiatowy lekarz weterynarii, to gospodarz, rolnik czy też hodowca przypomina sobie wszystkie modlitwy, jakich nauczył się podczas Pierwszej Komunii Świętej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Elżbieta Anna Polak.

Posel Elżbieta Anna Polak:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wy-soka Izbo! Konieczne jest dostosowanie przepisów prawa polskiego do wymogów unijnych, ale nie tylko. Przede wszystkim konieczne jest wzmocnienie ochrony konsumenta, ale również bezpiecznej żywności. To też jest dobra ustawa, pani minister, dla polskich rolników, dla naszego zdrowia, dla jakości życia. Skuteczne zwalczanie oszustw, uczciwa konkurencja, wysoka jakość produktów żywnościowych – tego oczekujemy, tego oczekuje polski konsument. Informacje

na etykietach mają być wiarygodne, a produkty mają spełniać wymagane standardy. Zdrowe, wysokiej jakości produkty żywnościowe mają kluczowe znaczenie dla naszego zdrowia. Ten projekt ustawy powinien być przyjęty ponad podziałami politycznymi. Dziękuję, pani minister. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Bożena Lisowska.

Posel Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Projekt rozwiązuje problem nieuczciwych praktyk na rynku żywności, które szkodzą polskim konsumentom, ale także uczciwym producentom. Wprowadza kary sięgające dwudziestokrotności przeciętnego wynagrodzenia za najpoważniejsze naruszenia. Fundamentem projektu jest art. 39k, który po raz pierwszy kryminalizuje fałszowanie żywności. Równie istotny jest art. 1 pkt 3, który precyzyjnie definiuje artykuł zafałszowany. Dotychczas brakowało takich skutecznych narzędzi karnych, a teraz fałszowanie żywności znacznej wartości będzie zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3. To regulacja, która w praktyce oznacza realne wzmocnienie ochrony każdego konsumenta i wyrównanie szans dla przedsiębiorców.

Moje pytanie brzmi (*Dzwonek*): Kiedy resort rolnictwa przedstawi pierwszy raport z kontroli jakości handlowej uwzględniający działanie nowego prawa?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Władysław Dajczak.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Nie ulega żadnej wątpliwości, że ten kierunek, aby zwiększyć bezpieczeństwo żywnościowe jest bardzo ważny i właściwy. To jest oczywiste. Natomiast też trzeba pamiętać o tym, że państwo musi mieć bardzo dobre, sprawne instrumenty, aby o to bezpieczeństwo dbać. Ta ustawa m.in. w tym kierunku idzie. I to dobrze. Ale rodzą się też różne wątpliwości. Dzisiaj w wielu wystąpieniach to wybrzmiało, że przede wszystkim kluczem do bezpieczeństwa żywnościowego to są duzi i bardzo duzi producenci, w tym właśnie ci spoza Unii Europejskiej. I często jest też tak, pani minister, że duże sieci handlowe najbardziej pogarszają jakość artykułów spożywczych poprzez długie magazynowanie i zakupy na zapas. Ale też istotne wątpliwości dotyczą tego, o czym już tu niejednokrotnie było mówione, że mali polscy producenci, mali rolnicy będą na-

Posel Władysław Dajczak

rażeni na dodatkowe obowiązki administracyjne, koszty. *(Dzwonek)* I jeszcze raz pytam, bo już o to pytałem: Jak pani minister, jak ministerstwo ocenia wpływ tej ustawy na działalność małych producentów i rolników? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marek Subocz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Subocz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Minister! Skuteczna walka z fałszowaniem żywności jest potrzebna, ale w przypadku tego projektu ustawy problem polega na tym, że pod hasłem wdrażania prawa unijnego chcecie przeforsować ustawę, która w wielu miejscach wykracza poza niezbędną implementację i znacząco wzmacnia aparat kontrolny państwa kosztem małych i średnich rolników oraz przedsiębiorców.

Ustawa wprowadza wysokie kary administracyjne i kolejne obowiązki sprawozdawcze, a przedsiębiorcom i rolnikom daje zaledwie 14 dni na dostosowanie się do tak rozległych zmian. W czasach, gdy rolnictwo w Europie znika, zadaniem państwa polskiego jest wspieranie rolników, a nie tylko i wyłącznie napastliwe ich kontrolowanie. Proszę powiedzieć, które z nowych uprawnień inspekcji wynikają wprost z obowiązków prawa Unii Europejskiej, a które są wyłącznie decyzją ustawodawcy? Dlaczego rząd nie przeprowadził analizy wpływu nowych obowiązków i sankcji na małe i średnie przedsiębiorstwa oraz gospodarstwa rolne? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Ryszard Wilk.

Posel Ryszard Wilk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo z Ministerstwa! Mam dwa pytania. Czy IJHARS dysponuje zapleczem czy zasobami, żeby skutecznie kontrolować to, co będzie przyływało do nas w ramach umowy UE–Mercosur, czyli z krajów spoza Unii Europejskiej. I drugie pytanie: Czy IJHARS ma w planie kontrolować cały wolumen, który będzie ewentualnie do nas importowany, czy tylko wyrywkowo będzie przeprowadzał kontrolę? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoko Izbo! Pani Minister! Jak minister zagwarantuje, że rozszerzenie uprawnień IJHARS będzie wykorzystywane do kontroli wielkiego importu pośredników i sieci handlowych, a nie wobec małych polskich gospodarstw, które są najłatwiejsze do skontrolowania? Czy w przypadku pierwszego nieumyślnego błędu formalnego małego rolnika dotyczącego etykiety, odmiany, daty, masy lub dokumentacji organ będzie obowiązany najpierw, zanim nałoży karę, pouczyć producenta i wyznaczyć termin na usunięcie uchybienia? I w jaki sposób ustawa odróżnia świadome fałszowanie żywności w celu osiągnięcia korzyści majątkowej od zwykłej pomyłki małego producenta, który sam przygotowuje etykiety i dokumentację bez działu prawnego oraz specjalisty od spraw jakości? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Bogumiła Olbryś.

Posel Bogumiła Olbryś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś debatujemy i procedujemy nad bardzo ważną ustawą dotyczącą każdego konsumenta w naszym kraju, bo dotyczy po prostu jakości i kontroli żywności, jak również innych czynników, które mają istotny wpływ na nasze zdrowie i nasze odżywianie. Ale dodatkowo, pani minister, chciałam dopytać, jakie będą rzeczywiste koszty wdrożenia nowych obowiązków dla producentów, przetwórców, importerów i sprzedawców. Czy przeprowadzono analizę wpływu na małe i średnie przedsiębiorstwa? I czy będziemy jeszcze, drodzy państwo – przepraszam, uciekła mi strona – wdrażać jakieś dodatkowe elementy, żeby zaspokoić potrzeby konsumentów? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Zbigniew Ziejewski.

Posel Zbigniew Ziejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam dwa krótkie pytania. Pierwsze pytanie: Jakie dodatkowe środki finansowe i kadrowe zostaną przeznaczone dla Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, aby mogła ona skutecznie realizować nowe zadania? I drugie pytanie: Czy rząd przeprowadził analizę kosztów nowych obowiązków dla rolników, producentów i przedsiębiorców? Jakie będą rzeczywiste skutki ekonomiczne tych zmian? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych ma służyć ochronie konsumentów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że powinniśmy w sposób skuteczny proponować konsumentom żywność dobrej jakości i o sprawdzonym pochodzeniu. Jednak te rozwiązania, które pojawiły się w tym projekcie ustawy budzą pewne wątpliwości. Po pierwsze, znacząco rozszerza się kompetencje Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, która uzyska uprawnienia do pozyskiwania danych od innych organów administracji państwowej, żądania informacji od platform internetowych oraz dostępu do systemów teleinformatycznych przedsiębiorców, co jest szczególnie niebezpieczne. Dlatego rodzi się pytanie o zachowanie równowagi między kontrolą a ochroną praw przedsiębiorców oraz bezpieczeństwem ich danych.

Druga kwestia to jest też to, co budzi niepokój, chodzi o zwiększenie zakresu obowiązków administracyjnych dla producentów i handlowców, szczególnie tych najmniejszych. *(Dzwonek)* Zachodzi zatem obawa o nadmierną ingerencję państwa w prowadzenie działalności gospodarczej. Czy w tym zakresie były prowadzone analizy? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Wiesław Różyński.

Poseł Wiesław Różyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Poprzez przyjęcie dzisiejszej propozycji ustawy polskie przepisy będą zgodne z regulacjami obowiązującymi we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej, co ułatwi obrót handlowy. Wiemy od dawna, że nasze produkty są dobrej jakości, to dobra marka, konsumujemy naszą zdrową żywność. Warto również podkreślić, że jakość polskiej żywności jest jednym z naszych największych atutów. Odpowiednio funkcjonujący system nadzoru pozwala chronić renomę polskich produktów, wzmacnia konkurencyjność producentów.

Mam pytanie do pani minister. W jaki sposób ministerstwo zamierza monitorować wpływ nowych przepisów na konkurencyjność polskich producentów żywności wobec producentów innych krajów Unii Europejskiej?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Polak.

Poseł Piotr Polak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Rzeczywiście polscy konsumenci chcą mieć gwarancję, że kupują produkt sprawdzony, dobrej jakości, nieoszukany, z kraju wiadomego pochodzenia. Ta ustawa wprowadza takie instrumenty, które, mam nadzieję, pozwolą skutecznie te gwarancje zapewnić. Ale w związku z tym, że ta ustawa, pani minister, nakłada nowe obowiązki na inspekcję, czy przewidujecie państwo wzrost etatów w tejże inspekcji?

Kolejne pytanie związane z inspekcją. Chciałbym zapytać, czy pracownicy, inspektorzy tej inspekcji będą mieli zwiększone świadczenia, wynagrodzenia, bo wiemy, że niestety we wszystkich polskich inspekcjach, które pracują w otoczeniu rolnictwa, wynagrodzenia nie są satysfakcjonujące *(Dzwonek)*, one są na bazie najniższej krajowej. Czy przewidujecie też państwo wzrost środków na wynagrodzenia dla pracowników inspekcji? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! To bardzo potrzebny projekt ustawy, który w zasadzie w miarę kompleksowo reguluje cały system dbałości o to, aby na polskim rynku były produkty wysokiej jakości, pochodzące ze znanego źródła i spełniające wszystkie normy. To jest jedna sprawa. Ale dotyczy to nie tylko produktów z importu, to również dotyczy produktów, które powstały i zostały wytworzone u nas przez polskich rolników. Uważam, że tutaj również taka kontrola powinna mieć miejsce.

Natomiast chcę zwrócić uwagę na to, że ten projekt ustawy może znacząco pomóc w utrzymaniu wysokiej jakości marki, wysokiej jakości polskich produktów w ubieganiu się o eksport. Pani minister zachęca różne kraje *(Dzwonek)*, to powinna za tym pójść wysoka jakość naszych produktów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Mariusz Popielarz.

Poseł Mariusz Popielarz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Każdy z nas chce mieć pewność, że żywność, którą kupuje dla siebie i swojej rodziny, jest bezpieczna, dobrej jakości i zgodna z informacjami umieszczonymi na etykietach. Właśnie temu służy projekt, który dziś rozpatrujemy. Nowelizacja wzmacnia kontrolę jakości żywności zarówno tej produkowanej w Polsce,

Posel Mariusz Popielarz

jak i sprowadzanej z zagranicy. Daje Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych skuteczniejsze narzędzia do wykrywania nieprawidłowości, usprawnia współpracę z organami ścigania oraz zaostrza kary za świadome fałszowanie produktów i wprowadzanie konsumentów w błąd. Kupując żywność, powinniśmy wiedzieć, kto ją sprzedaje i kto odpowiada za jej jakość, niezależnie od tego, czy robimy zakupy w sklepie stacjonarnym, czy przez Internet. Ta ustawa wprowadza również bardziej przejrzyste zasady sprzedaży żywności on-line. To także dobra wiadomość dla polskich rolników i producentów, którzy uczciwie konkurują jakością swoich produktów. *(Dzwonek)* Państwo ma obowiązek chronić ich przed nieuczciwymi praktykami i dbać o równe zasady na rynku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Iwona Karolewska.

Posel Iwona Karolewska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Bezpieczna i uczciwie oznakowana żywność to prawo każdego konsumenta. Jak wielokrotnie podkreślała pani minister Gromadzka, państwo musi nadążać za zmieniającym się rynkiem żywności. Dziś coraz więcej produktów kupujemy przez Internet, dlatego również skuteczna kontrola musi obejmować także handel on-line. Konsument ma prawo mieć pewność, że kupiony w sieci produkt spełnia te same warunki jak ten kupiony w sklepie. Jednocześnie nowe zadania dla Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych wymagają odpowiedniego wzmocnienia kadrowego. Potrzebujemy większej liczby dobrze wyszkolonych inspektorów wyposażonych w nowoczesne narzędzia i kompetencje, aby skutecznie chronić konsumentów oraz wspierać uczciwych producentów. Silna inspekcja to nie koszt, to inwestycja w bezpieczeństwo żywności i w zdrowie Polaków.

Pani Minister! Dziękuję pani bardzo za ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Pani Poseł! Wysoka Izbo! Na kanwie tej ustawy dyskutujemy właściwie o dwóch sprawach: Jak zapewnić polskim konsumentom żywność bezpieczną, wysokiej jakości i jednocześnie jak

umożliwić w większym niż do tej pory stopniu polskim rolnikom zaopatrywanie właśnie polskiego rynku w taką żywność? Bo mamy przekonanie, że w zdecydowanej większości ta żywność te cechy i parametry posiada.

Sprawa jest poważna, bo Europa otwiera się w tej chwili, a mówiąc wprost, przegrywa ochronę własnego rynku na rzecz interesów różnych międzynarodowych korporacji, które będą sprowadzały żywność z Ameryki Południowej, Ukrainy, innych regionów świata, z antypodów. Pytanie, jak to zapewnić i jak jednocześnie zapewnić, żeby żywność, która trafia na stoły, była odpowiednio oznaczona, żeby nie była fałszowana, żeby utracić wszystkie próby wyłudzenia dodatkowych marż.

Jestem przekonany, że Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych trzeba wspierać. *(Dzwonek)* Natomiast pytanie, które tu się przewija, które ja również muszę zadać, brzmi: Czy realizacja tej ustawy będzie wiązała się z ochroną polskiego rynku przed napływem tej złej żywności ze świata, czy skoncentruje się tylko i wyłącznie na kontroli polskich przedsiębiorców? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pani minister Małgorzata Gromadzka.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za liczne pytania, które podkreślają wagę przepisów prawa, które chcemy wprowadzić. Uważam, że tak, że tu jest potrzebna ponadpartyjna zgoda wszystkich klubów na to, żeby te przepisy prawa weszły jak najszybciej w życie.

Odnosząc się do pytania pana posła Ardanowskiego, muszę, panie pośle, powiedzieć, że absolutnie, po pierwsze, polskie produkty rolne na polskich stołach, dobra jakość, zdrowe produkty, wyprodukowane według obowiązujących norm europejskich to jest priorytet dla konsumentów, dla Polek i Polaków, dla polskich producentów, dla całego rynku. To trzeba podkreślić. Temu mają służyć te przepisy prawa, które de facto nie wprowadzają absolutnie żadnych obciążeń administracyjno-prawnych, jeżeli chodzi o przedsiębiorców, jeżeli chodzi o rolników.

Szanowni Państwo! To absolutnie nie jest wymierzone w nadmiarowe kontrole w stosunku do polskich producentów rolnych. Wręcz przeciwnie. Przecież cały czas mówimy, że napływają produkty, że są importowane z krajów trzecich. Chcemy wiedzieć, czy ci, którzy handlują tymi produktami, którzy sprzedają te produkty na polskim rynku, odpowiednio je znakują, że nie jest to żywność zafałszowana. Trzeba

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka**

walczyć z działaniem, które jest działaniem z premedytacją, które jest działaniem, które powoduje, że Polki i Polacy nie wiedzą, czy ta żywność rzeczywiście jest produktem polskim, czy produktem pochodzącym z krajów trzecich i czy spełnia normy europejskie, o których tutaj państwo również wspominaliście. Absolutnie będą to kontrole nakierowane na produkty, które będą do nas napływać z krajów trzecich, jak również z rynku wewnątrzeuropejskiego. Trzeba sobie o tym wprost powiedzieć.

To nie są, szanowni państwo, kontrole... Tutaj absolutnie nie zgodzę się ze stwierdzeniem, że nie wszystkie produkty rolne czy artykuły rolno-spożywcze, które wpływają do naszego kraju, są kontrolowane. Każda partia towaru jest otwierana, każda partia jest badana pod względem ryzyka i każda partia towaru jest kontrolowana. Oczywiście to inspektorzy oceniają to ryzyko i to inspektorzy zlecają kompleksową kontrolę, jeżeli chodzi o badania laboratoryjne, na podstawie których są wydawane również decyzje, które mają na celu cofanie tych produktów z polskiej granicy, tak aby polscy konsumenci nie spożywali, nie konsumowali tej żywności, która jest dla nich szkodliwa.

Tu przytoczę, szanowni państwo, dane liczbowe z 2025 r. Przeprowadzono 7,5 tys. kontroli krajowych i prawie 67 tys. kontroli w obrocie z zagranicą, czyli widzicie, jaka jest skala. Koncentrujemy się na produktach, które napływają do nas z krajów trzecich. Oczywiście inspekcja reaguje również na kontrole, które są zlecone przez konsumentów. Przecież konsumenci również mają prawo zgłosić, również ci, którzy pracują w obrocie, w handlu, przedsiębiorcy, że doszło do zafałszowania żywności. Takie sytuacje mają miejsce.

Szanowni Państwo! Ja nawet dostaję takie informacje na mój telefon prywatny. Przekazuję je od razu pani minister, pani inspektor i wysyłamy kontrolę. Chcemy, aby rynek polski był zabezpieczony. Chcemy, aby nie było niedomówień, nie było dezinformacji, nie było też czasami dezinformacji, która kieruje hejt w stosunku do jakiegoś kraju czy to Unii Europejskiej, czy to pozaunijnego. Chcemy, aby była przejrzystość w kwestii informowania, w kwestii sprawozdawania. Dlatego też inspekcja raz do roku w styczniu będzie składać sprawozdanie z kontroli, które będą przeprowadzane w Polsce, jak również na granicy.

Również kwestia doszkalania, kwestia uposażania inspektorów. Chcemy, aby inspektorzy działali jak najbardziej profesjonalnie. Działają profesjonalnie, działali, działają i będą działać jeszcze lepiej ze względu na to, że właśnie z Krajowego Planu Odbudowy pozyskaliśmy środki na wyposażenie nowoczesnych laboratoriów, a dodatkowo, szanowni państwo, na 88 etatów. Ponieważ często mówiliśmy o tym, że szczególnie w portach były problemy z kontrolą, chcieliśmy, aby ci inspektorzy mieli godne warunki pracy i aby te kontrole były jak najliczniejsze, jak najlepsze, żeby konsumenci mieli pewność, że pro-

dukty, które są na rynku polskim, są produktami polskimi, a jeżeli są importowane, to spełniają standardy europejskie czy standardy, które nie godzą w zdrowie naszych obywateli.

A więc to jak najbardziej i z tego miejsca chcę powiedzieć, że będziemy dokonywać więcej tych kontroli, ale szczególnie koncentrujemy się na kontrolach na przejściach granicznych, na kontrolach w portach w zakresie właśnie żywności importowanej. To jest odpowiedź na umowy geopolityczne, to jest odpowiedź i reakcja państwa na to, co się dzieje. To jest rozszerzenie kompetencji.

Padają tutaj też pytania odnośnie do decyzji dotyczących przeprowadzenia postępowań. Szanowni państwo, takie decyzje będą podejmowane przez inspekcję, ale również odnośnie do fałszowania będą zaangażowane organy ścigania, bo to organy ścigania... Pani poseł Gembicka zadała pytanie, kto będzie rozstrzygał o winie. O winie będą rozstrzygały obiektywne organy. Kto ponosi winę, poniesie i karę. Dlatego też to jest kwestia włączenia Kodeksu karnego w to karanie, bo uważamy, że jeżeli będzie kara, szanowni państwo, będzie i miara w tych działaniach, które są podejmowane, ale które są nieuczciwe względem naszych producentów, względem ochrony rynku rolnego w Polsce, o co nam bardzo chodzi. Bo przecież wszyscy wiemy, co się dzieje w poszczególnych sektorach rolnych, wszyscy widzimy, jakie są koszty produkcji, wytworzenia produktów, a jakie są ceny rynkowe. Uszczelnienie rynku wewnętrznego może spowodować to, że będzie jeszcze większy popyt na polskie produkty rolne. Bo życzeniem każdego z nas na tej sali jest to, żeby to od polskich producentów wszyscy obywatele kupowali, żebyśmy przetwarzali te produkty, żeby tych produktów na półkach było coraz więcej. Apel do wszystkich Polek i Polaków: kupujcie, szanowni państwo, produkty prosto od polskiego producenta, a jeżeli idziecie do supermarketu, to kupujcie produkty znakowane polską, białą-czerwoną flagą jako produkt polski.

Oczywiście jeżeli wspominamy o wzmocnieniu tych narzędzi, to w ministerstwie, w procedurze jest rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi w zakresie producenta rzeczywistego. Czyli my, szanowni państwo, chcemy, żeby oprócz znaków i informacji dotyczącej pochodzenia było wskazanie, kto rzeczywiście ten produkt wyprodukował, żebyśmy mieli pewność, z jakiego gospodarstwa rolnego dany produkt pochodzi. Jeżeli został przetworzony, to przez jakie przedsiębiorstwo został przetworzony. Będzie to pomagało nam uszczelnić rynek, przeprowadzać kontrole krzyżowe i ewidencjonować, jaki jest przepływ tych towarów i czy one rzeczywiście nie są zafałszowywane. Bo wiemy, że, po pierwsze, polski producent i na równi z polskim producentem rolnym polska żywność przetwarzana przez polskich przedsiębiorców. Tu należy wspomnieć, że musimy chronić nasze koło zamachowe. Naszym kołem zamachowym jest przede wszystkim rolnictwo, bezpieczeństwo żywnościowe, jak i przemysł rolno-spożywczy, ponieważ stanowi on 19% PKB naszego kraju.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka

Jeżeli mówimy o kwestiach dotyczących nadmiernej biurokracji, to, szanowni państwo, są zapewnienia, że tej nadmiernej biurokracji czy sprawozdawczości przedsiębiorców czy rolników nie będzie. Ta ustawa nie wprowadza nadmiernych obciążeń, jeżeli chodzi o budżet państwa, ponieważ zaplanowanych jest 88 etatów. Co roku jest do tego zabudżetowana kwota niecałych 20 mln zł, ale należy powiedzieć, że również będą przychody do budżetu państwa z tytułu pobieranych opłat od importerów. To należy podkreślić, że importerzy będą zobowiązani, żeby takie opłaty uiszczać. Nie będzie to absolutnie dotyczyło polskich producentów rolnych. Chcemy ich odciążyć, dlatego też poprawką poselską, którą przyjęliśmy wczoraj, dajemy możliwość upominania, czyli nie będą nakładane kary. Bez względu na to, co się będzie działo, będziemy starać się, jeżeli będzie to wina o małych rozmiarach, żeby nie karać, tylko upominać. Jeżeli będzie taka potrzeba, to dać czas na uzupełnienie dokumentów. Dokumenty, które będą kontrolowane w danym postępowaniu, będą przekazywane przez przedsiębiorcę czy przez producenta, ale tylko te wymagane do kontroli. Nic poza tym. Wręcz przeciwnie, chcemy odciążyć polskich producentów jaj, chcemy odciążyć polskich producentów, ale przede wszystkim działać na rzecz uszczelnienia handlu i importu produktów z krajów trzecich do Polski. Chcemy, aby polskie produkty wiodły prym na polskim rynku. Na tym nam najbardziej zależy, jak i chyba wszystkim na tej sali. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Informuję, że punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Albanii o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 23 lutego 2026 r., druki nr 2667 i 2744, zostanie rozpatrzony w piątek po punkcie 26.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (druki nr 2701 i 2753).

Proszę panią poseł Marię Joannę Koźlakiewicz o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Maria Joanna Koźlakiewicz:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób z niepełnosprawnościami. Komisja przeprowadziła analizę projektu oraz zgłoszonych propozycji i wnosi o jego uchwalenie.

Celem projektowanej ustawy jest stworzenie podstaw prawnych do nieodpłatnego przekazania osobom z niepełnosprawnościami technologii wspomagających, które zostały już zakupione ze środków publicznych w ramach programu wypożyczalni, jednak obecny model ich udostępniania okazał się niewystarczająco efektywny. Doświadczenia z funkcjonowania programu pokazały, że centralny system wypożyczania wiązał się z wysokimi kosztami magazynowania, transportu, logistyki oraz przygotowania sprzętu do ponownego wykorzystania, podczas gdy znaczna część urządzeń nie była wykorzystywana w stopniu odpowiadającym rzeczywistym potrzebom osób z niepełnosprawnościami.

Komisja zwróciła uwagę, że dotychczasowy model nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Spośród ponad aż 14,5 tys. zakupionych technologii wspomagających wykorzystano niespełna 2,8 tys. Oznacza to, że znaczna część wartościowego sprzętu pozostawała niewykorzystana, mimo że wiele osób z niepełnosprawnościami nadal oczekiwało na realne wsparcie.

Warto podkreślić, że do końca lutego 2026 r. koszty funkcjonowania systemu wypożyczalni przekroczyły 7,7 mln zł, natomiast wartość sprzętu pozostającego w systemie wynosi ponad 22,6 mln zł. Projekt nie tworzy nowego programu wsparcia ani nie nakłada nowych, trwałych obciążeń finansowych. Wręcz przeciwnie, pozwala ograniczyć dalsze wydatki związane z magazynowaniem, logistyką i obsługą sprzętu oraz zapewnia bardziej efektywne wykorzystanie majątku zakupionego już ze środków publicznych.

W uzasadnieniu projektu wskazano również, że w dłuższej perspektywie rozwiązanie to przyniesie oszczędności dla PFRON-u. Projekt przewiduje, że za proces przekazywania właśnie tego sprzętu będzie odpowiadał PFRON, który po dokonaniu niezbędnych przeglądów, napraw i przygotowaniu urządzeń do użytkowania będzie przekazywał je nieodpłatnie osobom z niepełnosprawnościami na podstawie pisemnych umów. Rozwiązanie to gwarantuje bezpieczeństwo użytkowników, przejrzystość procedur oraz racjonalne gospodarowanie majątkiem publicznym.

Komisja również zwróciła uwagę, że projekt ma charakter epizodyczny. Jego celem jest uporządkowanie obecnego stanu prawnego oraz skuteczne rozdysponowanie sprzętu zgromadzonego w ramach programu, tak aby jak najszybciej trafił on do osób, które będą z niego korzystać na co dzień, zwiększając swoją samodzielność, aktywność zawodową i społeczną.

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny zwracam się do Wysokiej Izby z wnioskiem o uchwalenie projektu ustawy. Dziękuję.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jan Mosiński i przedstawi stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Jan Mosiński: Tak, panie marszałku.)

Proszę.

Poseł Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia opinii Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w kontekście proponowanych zmian ustawy. Ale zanim do tego przejdę, uwaga generalna. Prawo i Sprawiedliwość, co chcę podkreślić, było, jest i będzie za jak najszerszym dostępem do sprzętu wspomagającego dla osób niepełnosprawnych w duchu konwencji z dnia 13 grudnia 2008 r., która została przyjęta w Nowym Jorku.

Zanim przejdę do meritum sprawy, chciałem postawić kilka pytań w moim wystąpieniu i udzielić odpowiedzi. Wysoka Izbo! Ile osób w Polsce potrzebuje np. wózków elektrycznych dla osób niepełnosprawnych? Tu szacunkowo mówi się, że jest to od 200 do 280 tys. osób. A ile powiększalników i sprzętu wspomagającego potrzebują osoby z dysfunkcją wzroku? W Polsce żyje ok. 163 tys. osób z oficjalnie orzeczoną niepełnosprawnością z powodu chorób narządu wzroku, a łączna liczba osób z wadami i dysfunkcją wzroku, w tym niedowidzących, to rząd od 0,5 mln do 1,8 mln osób. A ile osób z niepełnosprawnością potrzebuje specjalistycznych komputerów i oprogramowania, czyli tzw. technologii asystujących? W Polsce kilkaset tysięcy.

Przytaczam te dane, bo organizacje zrzeszające osoby z niepełnosprawnością wielokrotnie podnosiły, że dla szerokiego grona osób z niepełnosprawnością potrzebna jest wypożyczalnia, która pozwoli na wypożyczanie sprzętu, który jest drogi, czasami trudno dostępny, a czasami też niepozwalający z przyczyn oczywistych, a mianowicie finansowych, na jego pozyskanie. Stąd zapewne powstał plan, aby powstała centralna wypożyczalnia sprzętu dla osób z niepełnosprawnością. Ta wypożyczalnia powstała w roku 2023, bodajże we wrześniu pierwsza umowa została podpisana. I rodzi się pytanie, jakie działania podjęto od tamtego czasu do chwili obecnej, w większej części czasu, patrząc na linię czasu, na oś czasu, przez rząd koalicji 13 grudnia, żeby ta wypożyczalnia mogła funkcjonować sprawnie. Bo to jest istota rzeczy, czy ta wypożyczalnia jest źle funkcjonująca, a jeżeli tak, to jakie działania można podjąć, żeby ewentualnie poprawić jej funkcjonowanie? I tutaj docho-

dzimy do sedna sprawy, bo widzimy, że między PFRON-em a Rządową Agencją Rezerw Strategicznych nie dochodziło do porozumienia, jeżeli chodzi o funkcjonowanie dalsze tejże wypożyczalni, co można wyczytać z korespondencji między p.o. prezesa RARS-u a PFRON-em w październiku roku 2024. Czyli między 2023 r. a 2024 r. trwały jakieś działania, konsultacje, jak uruchomić ewentualnie wypożyczalnię wózków elektrycznych i innego sprzętu. Pytanie, dlaczego nie doszło do porozumienia, bo w konsekwencji wiemy, że ta wypożyczalnia wygasła swoją działalność w związku z brakiem porozumienia w tym zakresie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w październiku 2024 r. stwierdził, że nie wszystkie technologie są dostępne do wypożyczania. Dlaczego nie została uruchomiona możliwość wypożyczania wózków, skuterów i napędów elektrycznych w ok. 4 tys. sztuk, co stanowiło ponad 26% całości z aktualnego wyposażenia wypożyczalni? Kolejne pytanie: Dlaczego państwo nie potrafiliście uruchomić procedur, które pozwoliłyby na wypożyczanie tego sprzętu?

I kolejna istotna kwestia. PFRON bodajże w roku 2024 zabezpieczył środki finansowe na doposażenie wypożyczalni, w roku 2024 – 50 mln zł, a w roku 2025 – 30 mln zł. Czyli negowanie tej wypożyczalni nijak się ma do działań wspierających finansowo tę wypożyczalnię.

Pytanie kolejne. Wysoka Izbo! Czy nie można było kontynuować tej wypożyczalni, być może w zmodyfikowanej formie, tak aby jednak osoby z niepełnosprawnością mogły skorzystać ze sprzętu (*Dzwonek*), który został zakupiony do tejże wypożyczalni?

Jest wiele wątpliwości, natomiast podkreślę raz jeszcze, że wnioskuję, żeby ewentualnie rozważyć możliwość kontynuowania działań tej wypożyczalni w ramach...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poseł Jan Mosiński:

Już kończę, panie marszałku, sekundkę tylko.

...porządku prawnego, który został przyjęty w roku 2023. W innym przypadku będziemy się zastanawiać nad głosowaniem nad rozwiązaniami zawartymi w nowelizacji. Najprawdopodobniej klub wstrzyma się od głosu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Maria Joanna Koźlakiewicz przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wobec komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska popiera ten projekt. Jego celem jest rozwiązanie bardzo konkretnego problemu. Państwo kupiło za publiczne pieniądze specjalistyczny sprzęt dla osób z niepełnosprawnościami, m.in. urządzenia ułatwiające poruszanie się, komunikację czy codzienne funkcjonowanie. Okazało się jednak, że obowiązujący model oparty na centralnej wypożyczalni nie sprawdził się w praktyce. Część sprzętu, zamiast służyć ludziom, pozostawała niewykorzystana, a jego magazynowanie, transport i obsługa generowały kolejne koszty.

Projekt ustawy pozwala ten problem rozwiązać. Zamiast utrzymywać kosztowny system wypożyczania, umożliwi przekazanie sprzętu osobom z niepełnosprawnościami na własność. Dzięki temu urządzenia będą wykorzystywane każdego dnia przez osoby, które ich naprawdę potrzebują, a państwo ograniczy wydatki związane z magazynowaniem, transportem i obsługą sprzętu.

To rozwiązanie jest korzystne zarówno dla osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin, jak i dla finansów publicznych. Nie tworzy nowego programu ani nowych, kosztownych obowiązków dla państwa. Pozwala natomiast lepiej wykorzystać sprzęt, który już został zakupiony ze środków publicznych, oraz usprawnia system wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami.

W projekcie przewidziano również, że przekazywany sprzęt będzie odpowiednio sprawdzony, przygotowany do użytkowania i w razie potrzeby poddany niezbędnym przeglądom i naprawom. Dzięki temu osoby z niego korzystające otrzymają urządzenia sprawne i bezpieczne.

Wysoka Izbo! Warto również zwrócić uwagę na aspekt finansowy tej ustawy. W latach 2023–2025 sam koszt funkcjonowania wypożyczalni wynosił ponad 7 mln. Jednocześnie w systemie pozostaje sprzęt o wartości przekraczającej 22 mln. Projekt nie tworzy nowego programu ani nowych wydatków. Przeciwnie, pozwala ograniczyć koszty.

Wysoka Izbo! To przykład ustawy, która nie polega na wydawaniu kolejnych pieniędzy, lecz na lepszym wykorzystaniu tych, które już zostały wydane. Państwo powinno działać właśnie w taki sposób: rozsądnie gospodarować majątkiem publicznym, eliminować niepotrzebne koszty i jednocześnie skuteczniej pomagać obywatelom.

Dlatego Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska popiera przedłożony projekt ustawy i będziemy głosować za jego uchwaleniem. I na pana ręce chciałabym złożyć poprawki. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Agnieszka Maria Kłopotek przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe pragnę przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy dotyczącej zmian w zasadach przekazywania technologii wspomagających osobom z niepełnosprawnościami.

Na samym początku chciałabym podkreślić rzecz fundamentalną: osoby z niepełnosprawnościami oraz ich rodziny powinny być beneficjentami nowoczesnego, sprawnego i skutecznego systemu wsparcia. Rolą państwa nie jest tworzenie kosztownych mechanizmów administracyjnych, lecz zapewnienie, że pomoc trafi do ludzi szybko, skutecznie i w sposób odpowiadający ich rzeczywistym potrzebom.

Projekt, który dziś rozpatrujemy, jest odpowiedzią na doświadczenia ostatnich lat. Z przedstawionego uzasadnienia jasno wynika, że dotychczasowy model ogólnopolskiej wypożyczalni technologii wspomagających nie spełnił pokładanych w nim oczekiwań. Państwo wydało blisko 96 mln zł na zakup sprzętu, a jednocześnie utrzymanie samej wypożyczalni kosztowało ponad 7,3 mln zł, z czego prawie 1,9 mln zł stanowiły wyłącznie koszty magazynowania. To są liczby, które powinny skłaniać do refleksji każdego odpowiedzialnego ustawodawcę.

Jeszcze bardziej wymowne są dane dotyczące wykorzystania zakupionych technologii. Spośród ponad 14,5 tys. dostępnych urządzeń wypożyczono niewiele ponad 2,7 tys. egzemplarzy, z których skorzystało niespełna 2 tys. beneficjentów. Oznacza to, że ogromna część sprzętu pozostawała niewykorzystana, mimo że potrzeby osób z niepełnosprawnościami są w Polsce ogromne.

Nie możemy akceptować sytuacji, w której nowoczesny sprzęt leży w magazynach, podczas gdy tysiące ludzi każdego dnia zmagają się z ograniczeniami wynikającymi z niepełnosprawności. Dlatego sam kierunek proponowanych zmian należy ocenić pozytywnie. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego od lat stoi na stanowisku, że pomoc społeczna musi być oparta na zasadzie efektywności. Nie chodzi o to, aby wydawać więcej pieniędzy. Chodzi o to, aby wydawać je mądrzej. Jeżeli aparat słuchowy, specjalistyczny wózek czy inne urządzenie są indywidualnie dopasowane do konkretnej osoby i z natury rzeczy nie nadają się do wielokrotnego wypożyczenia, to znacznie rozsądniejsze wydaje się przekazanie ich beneficjentom na własność niż utrzymywanie fikcji systemu rotacyjnego. Podobnie trudno uznać za racjonalne ponoszenie kosztów dostosowania sprzętu, które w niektórych przypadkach sięgały ponad 30% jego wartości.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek

Wysoka Izbo! Jednocześnie chcemy zwrócić uwagę na kilka kwestii, które w naszej ocenie wymagają szczególnej uwagi podczas dalszych prac legislacyjnych.

Po pierwsze, przejrzystość procesu przekazywania sprzętu. Projekt przewiduje możliwość nieodpłatnego przekazywania technologii zarówno osobom z niepełnosprawnościami, jak i organizacjom społecznym czy jednostkom samorządu terytorialnego. Sam kierunek jest słuszny, ale musimy mieć pewność, że proces ten będzie oparty na jasnych, transparentnych kryteriach.

Po drugie, rola samorządów. PSL od zawsze podkreśla, że to właśnie samorządy najlepiej znają lokalne potrzeby mieszkańców. To gminy i powiaty najczęściej współpracują z osobami z niepełnosprawnościami i ich rodzinami. Dlatego uważamy, że ich udział w procesie dystrybucji sprzętu powinien być odpowiednio wzmocniony.

Po trzecie, bezpieczeństwo użytkowników. W projekcie słusznie wskazano, że znaczną część sprzętu stanowią wyroby medyczne wymagające odpowiednich przeglądów technicznych oraz napraw przed przekazaniem. To niezwykle ważny element. Osoby z niepełnosprawnościami muszą otrzymać sprzęt w pełni sprawny i bezpieczny. Dlatego pozytywnie oceniamy zapis przewidujący finansowanie przez PFRON niezbędnych przeglądów i napraw.

Po czwarte, kontrola wydatkowania środków publicznych. Projekt zakłada, że przepisy będą obowiązywać do końca 2028 r. i mają charakter epizodyczny. To rozwiązanie wydaje się racjonalne, ale jednocześnie oczekujemy, że po zakończeniu programu zostanie przedstawione szczegółowe sprawozdanie obejmujące ilość przekazanego sprzętu, liczbę beneficjentów, poniesione koszty oraz rzeczywiste oszczędności dla budżetu państwa.

Mam nadzieję, że na etapie prac komisji będzie jeszcze możliwość wysłuchania przedstawicieli organizacji społecznych, ekspertów i samych osób z niepełnosprawnościami. To pozwoli jeszcze lepiej dopracować projekt. Polskie Stronnictwo Ludowe zawsze opowiadało się za polityką odpowiedzialności finansowej połączonej z wrażliwością społeczną. Jedno bez drugiego nie ma sensu. Dlatego Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe deklaruje gotowość do konstruktywnej pracy nad projektem podczas dalszych etapów procesu legislacyjnego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Ustawa, nad którą dzisiaj debatujemy, ma na celu dostarczenie do osób potrzebujących, niepełnosprawnych sprzętu rehabilitacyjnego, który znajduje się w zasobach Skarbu Państwa. W 2023 r. podjęto decyzję polityczną, której celem był zakup za 200 mln zł, skończyło się na 96 mln zł, sprzętu rehabilitacyjnego i utworzenia centralnej wypożyczalni tego sprzętu. Myślę, że sama idea była oczekiwana przez środowisko osób niepełnosprawnych, bo dyskutowaliśmy o tym w komisji i wielu innych miejscach. Sądzę, że trochę zabrakło czasu i umiejętności przewidywania, jak centralny model będzie docierał do osób z niepełnosprawnościami, jak 14,5 tys. sztuk dostępnego sprzętu da się utrzymać w jednej centralnej wypożyczalni, jak go serwisować, co uczynić, żeby wózki, które mają akumulatory, były ładowane, krótko mówiąc, a nie stały rozładowane w miejscu, właściwie niefunkcjonalnie.

Z analizy funkcjonowania projektu wynika, że na koniec grudnia 2025 r. koszty utrzymania wypożyczalni to ponad 7,3 mln zł, z czego samo magazynowanie to jest ponad 1,8 mln zł. Z uzasadnienia wynika też, że koszt dostosowania wózków ręcznych, których zakupiono łącznie za blisko 8 mln zł, wynosił ponad 31% ceny zakupu. Myślę, że tak duże koszty mogłyby być przeznaczone na to, żeby tego sprzętu więcej docierało do samych osób będących w potrzebie. Stąd inicjatywa komisji.

Chciałbym podziękować za współpracę ministrowi spraw wewnętrznych i administracji oraz Państwowemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ten sprzęt, będący dzisiaj w zasobie rządowej agencji, zostanie przekazany do PFRON-u. PFRON bezpośrednio będzie przekazywał go osobom z niepełnosprawnościami, ich rodzinom. To rozwiązanie będzie funkcjonowało przez okres przewidziany w ustawie, czyli do końca 2028 r. Mamy wyspecjalizowaną agendę, czyli PFRON, który będzie dystrybuował sprzęt bezpośrednio do osób z niepełnosprawnościami, ale też zabezpieczy środki finansowe na to, żeby był w pełni funkcjonalny i bezpieczny. To, co nie uda się rozdysponować wśród osób z niepełnosprawnościami, może zostać później przekazane przez RARS jednostkom samorządu terytorialnego, ich podmiotom, ale także organizacjom pozarządowym, kościelnym i tym, którzy również zajmują się kwestiami leczenia i rehabilitacji, czyli podmiotom leczniczym.

Chciałbym w imieniu klubu parlamentarnego Lewicy po pierwsze zgłosić wniosek o to, żeby nie odsyłać poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do komisji, tylko rozpatrzyć je bez odsyłania. Po drugie, chciałbym złożyć trzy poprawki. Poprawka pierwsza to jest umożliwienie prezesowi zarządu funduszu dokonanie w drodze decyzji likwidacji udostępnionej rezerwy strategicznej na wniosek ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Poprawka druga to jest

Posel Tadeusz Tomaszewski

doprecyzowanie art. 2 ust. 8. Proponuje się, żeby przekazywanie asortymentu z rezerwy strategicznej następowało na podstawie umowy o nieodpłatnym przekazaniu w formie pisemnej przez fundusz działający w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. I poprawka trzecia to obowiązek (*Dzwonek*) finansowania naprawy sprzętu, będącego przedmiotem wypożyczenia, po stronie funduszu.

Klub parlamentarny Lewicy będzie głosował za przyjęciem ustawy.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt wychodzi z prostego założenia, że zamiast utrzymywać kosztowną centralną wypożyczalnię technologii wspomagających, lepiej zgromadzony sprzęt przeznaczyć na własność osobom z niepełnosprawnościami. Trudno się nie zgodzić z argumentem, że w przypadku wielu urządzeń indywidualnie dopasowanych, takich jak aparaty słuchowe czy specjalistyczny sprzęt rehabilitacyjny, takie rozwiązanie jest bardziej praktyczne niż ich okresowe wypożyczanie. Projektodawcy wskazują również na wysokie koszty funkcjonowania wypożyczalni. Magazynowanie, transport, przeglądy, czy dostosowanie sprzętu generują znaczące wydatki, a skala wykorzystania zgromadzonych zasobów okazała się mniejsza od zakładanej. To są oczywiście argumenty, których nie można lekceważyć.

Jednocześnie projekt koncentruje się przede wszystkim na rozdysponowaniu sprzętu, który już znajduje się w dyspozycji PFRON-u. Znacznie mniej miejsca poświęcono temu, jak będzie wyglądał system wsparcia w kolejnych latach, kiedy obecne zasoby zostaną wyczerpane. Osoby z niepełnosprawnościami będą przecież nadal potrzebowały nowego sprzętu. Będą pojawiać się nowi beneficjenci, a technologie wspomagające będą wymagały wymiany na nowsze lub dostosowania do zmieniających się potrzeb. Dlatego kluczowe jest nie tylko to, jak zagospodarować obecne zasoby, ale również to, jaki model wsparcia będzie obowiązywał po zakończeniu funkcjonowania centralnej wypożyczalni.

Jeśli rzeczywiście nowy model będzie dawał szansę na to, że będzie bardziej efektywny zarówno dla osób z niepełnosprawnościami, jak i dla finansów publicznych, będzie to oczywiście zmiana idąca w dobrym kierunku. Jeśli jednak likwidacja wypożyczalni spowoduje konieczność ponoszenia jeszcze wyższych kosztów zakupu nowego sprzętu, bez tworzenia

trwałego systemu jego finansowania, to pojawi się pytanie, czy problem rzeczywiście tkwił w samym modelu funkcjonowania wypożyczalni czy raczej w sposobie zarządzania nią. Od odpowiedzi na te pytania o koszty całego projektu będzie zależała nasza ostateczna ocena tego, czy poprzeć tę ustawę. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Barbara Oliwiecka przedstawi stanowisko klubu Centrum.

Posel Barbara Oliwiecka:

Dziękuję ślicznie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Centrum wobec projektu ustawy dotyczącego możliwości wypożyczania technologii wspomagających osobom z niepełnosprawnościami.

Klub popiera procedowany projekt ustawy, bo dotychczasowe rozwiązania były po prostu źle przygotowane i nie spełniły swojego celu. Państwo ma obowiązek pomagać osobom z niepełnosprawnościami, ale ta pomoc musi być przede wszystkim skuteczna, racjonalna i odpowiadająca rzeczywistym potrzebom ludzi. Nie może polegać na tworzeniu kosztownych systemów, które dobrze wyglądają na konferencjach prasowych, a w praktyce nie spełniają swojej funkcji. Tak właśnie było w tym przypadku. Idea zapewnienia osobom z niepełnosprawnościami dostępu do nowoczesnych technologii wspomagających była i jest bardzo słuszna. Problem polegał na tym, że poprzedni rząd wybrał niewłaściwy model jej realizacji. Zamiast przekazywać sprzęt tym, którzy go potrzebują, w miejscu, w którym żyją, sprzęt taki, jaki spełni ich oczekiwania, stworzono centralną wypożyczalnię, która okazała się rozwiązaniem kosztowym i nieefektywnym. Liczby mówią same za siebie. Zakupiono sprzęt o wartości blisko 96 mln zł, a jednocześnie do końca 2025 r. z wypożyczalni skorzystało zaledwie 1964 beneficjentów, którzy wypożyczyli nieco ponad 2 tys. urządzeń spośród 14,5 tys. dostępnych. Równocześnie państwo wydało już ponad 7 mln zł na samo utrzymanie systemu, z czego prawie 2 mln zł pochłonęły koszty magazynowania sprzętu. Magazynowaliśmy pomoc, zamiast przekazywać ją ludziom.

Jeszcze bardziej absurdalne przykłady dotyczyły kosztów obsługi. W przypadku części wózków koszt ich dopasowania do indywidualnych potrzeb wynosił ponad 30% ceny zakupu. Do tego dochodziły urządzenia, które z natury rzeczy nie nadawały się do wielokrotnego wypożyczenia, jak choćby aparaty słuchowe czy technologie wymagające indywidualnego dopasowania.

Sposób zorganizowania tej wypożyczalni przez poprzedni rząd to dowód na niegospodarne, niepremyślane zarządzanie pieniędzmi publicznymi. Dzi-

Posel Barbara Oliwiecka

siaj naprawiamy ten błąd. Projekt umożliwia przekazanie sprzętu bezpośrednio osobom z niepełnosprawnościami, organizacjom społecznym oraz samorządom, czyli wszędzie tam, gdzie rzeczywiście będzie on należycie wykorzystywany.

Ograniczamy koszty magazynowania, logistyki, administracji, a jednocześnie sprawiamy, że zakupione już technologie zaczną służyć ludziom, a nie zalegać w magazynach. To jest przykład odpowiedzialnego gospodarowania majątkiem państwa, bo publiczne pieniądze powinny pracować dla obywateli, a nie być zamrażane w źle zaprojektowanych projektach.

Jednocześnie warto wyciągnąć z tej historii szerszą lekcję. Dobra polityka społeczna nie polega na tworzeniu kolejnych centralnych instytucji i kosztownych struktur. Polega na projektowaniu rozwiązań razem z ich przyszłymi użytkownikami, analizowaniu skutków i wydawaniu pieniędzy tam, gdzie przynoszą one realną zmianę. Bo za te blisko 100 mln zł można było pomóc lepiej i inaczej osobom z niepełnosprawnościami. Naprawiamy kosztowny błąd poprzedników i sprawiamy, że pomoc wreszcie trafi tam, gdzie od początku powinna trafić: do ludzi. Dziękuję ślicznie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Maja Ewa Nowak przedstawi stanowisko klubu Polska 2050.

Posel Maja Ewa Nowak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Każdy, kto w swojej rodzinie czy otoczeniu ma osoby z niepełnosprawnościami, wie, jak ogromne znaczenie ma dla tych osób dostęp do odpowiedniego sprzętu rehabilitacyjnego i różnego rodzaju technologii wspomagających. Łóżka rehabilitacyjne, koncentratory tlenu, podnośniki, wózki czy inne urządzenia często decydują nie tylko o czymś komforcie życia, ale też o jego samodzielności, możliwości podjęcia nauki, zatrudnienia i codziennych życiowych aktywności, na które zwykle nie zwracamy uwagi, bo wykonujemy je bez problemu, niemal automatycznie. Dlatego nie możemy godzić się na sytuację, w której mogący pomóc ludziom sprzęt pozostaje nie w pełni lub w ogóle nie wykorzystany.

Wszyscy wiemy, że dotychczasowy system wypożyczalni nie działał tak, jak powinien. Zdarzało się, że sprzęt, na który czekały i nadal czekają osoby potrzebujące, zalega w magazynach, zamiast służyć ludziom. To nie jest sytuacja, którą możemy zaakceptować. Trzeba ten stan koniecznie uporządkować i temu służy m.in. zaproponowana zmiana. Ten sprzęt został zakupiony za ogromne środki finansowe po to, żeby pomagać ludziom, a nie po to, żeby się

kurzył. Nie po to, żeby miesiącami czy latami pozostawał niewykorzystany. Ten sprzęt musi jak najszybciej trafić tam, gdzie jest najbardziej potrzebny, czyli bezpośrednio do osób z niepełnosprawnościami.

Dlatego pozytywnie oceniamy rozwiązania zawarte w tym projekcie. Dają one podstawy prawne, dzięki którym ten sprzęt będzie mógł jak najszybciej trafić bezpośrednio do osób, które go potrzebują. To rozsądne i praktyczne rozwiązanie, które pozwoli lepiej wykorzystać już posiadane przez nas zasoby. To też przykład odpowiedzialnego gospodarowania środkami publicznymi. Bo nie sztuką jest kupić sprzęt. Sztuką jest sprawić, aby na stałe wykorzystywany był przez tych, którzy najbardziej go potrzebują. Każdy dzień, w którym ten sprzęt stoi nieużywany, jest dniem straconym dla osoby, która mogłaby dzięki niemu odzyskać większą samodzielność, bezpieczeństwo czy komfort życia.

Naszym obowiązkiem jest tworzenie prawa, które nie tylko opiera się na deklaracjach solidarności z osobami z niepełnosprawnościami, ale potrafi je skutecznie realizować. Ta ustawa ma usprawnić system, wyeliminować bariery, które się w nim pojawiły, i skutecznie służyć tym, dla których została przewidziana. Dlatego klub Polska 2050 popiera proponowane zmiany. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Cel tej ustawy jest słuszny i zasługuje na poparcie. Sprawny sprzęt, pojazdy, urządzenia, oprogramowanie i wyroby medyczne nie powinny latami zalegać w magazynach rezerw strategicznych ani trafiać do utylizacji, jeżeli mogą poprawić samodzielność osób z niepełnosprawnościami i odciążyć ich rodziny. Dobrze, że PFRON będzie mógł do końca 2028 r. przekazać taki sprzęt nieodpłatnie. Dobrze również, że przed przekazaniem będzie można sfinansować konieczne przeglądy i naprawy, a osoba otrzymująca pomoc nie zostanie obciążona podatkiem od otrzymanego wyposażenia. Musimy jednak dopilnować, aby ustawa służyła osobom z niepełnosprawnościami, a nie przede wszystkim oczyszczaniu magazynów Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych.

Projekt nie określa jasnych kryteriów pierwszeństwa. Nie wiemy, czy decydować będzie sytuacja materialna, stopień niepełnosprawności, pilność potrzeby, kolejność zgłoszeń czy miejsce zamieszkania. Jeżeli sprzętu będzie mniej niż potrzebujących, bez przejrzystych zasad powstanie ryzyko uznaniowości i nierównego traktowania.

Posel Jarosław Sachajko

Poważne wątpliwości budzi także przerzucenie na PFRON kosztów przechowywania, przeglądów i napraw majątku należącego do Skarbu Państwa. Fundusz powinien finansować rehabilitację, zatrudnienie i rzeczywistą pomoc, a nie bez ograniczeń pokrywać koszty magazynowe RARS. Przed każdą naprawą należy sprawdzić, czy jej koszt nie przewyższa ceny nowego, lepiej dopasowanego urządzenia. Sprzęt musi być bezpieczny, sprawny i indywidualnie dobrany. Osobie poruszającej się na wózku nie wystarczy przekazać dowolny pojazd czy urządzenie tylko dlatego, że akurat znajduje się ono w magazynie. Potrzebne są ocena specjalisty, instruktaż, montaż, dostępność serwisu i części zamiennych.

Niepokoï również wyłączenie Kodeksu postępowania administracyjnego przy decyzjach prezesa PFRON oraz brak obowiązku publicznego raportowania, komu, co i za jaką kwotę przekazano.

Popieramy tę ustawę, ale oczekujemy jawnych kryteriów, kontroli kosztów, gwarancji jakości oraz corocznego raportu dla Sejmu. Pomagamy osobom z niepełnosprawnościami, ale nie zamieniamy ich w odbiorców sprzętu, którego państwo po prostu chce się pozbyć. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przystępujemy do pytań.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pan poseł Witold Tumanowicz.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie rozszerzające odnośnie do kosztów. Jaki rodzaj technologii wspomagających obecnie zalega w magazynach? W jaki sposób będzie wyglądało wsparcie dla osób, które zgłoszą się po pomoc już po rozdysponowaniu obecnego sprzętu? Jakie będą długoterminowe koszty zakupu nowego sprzętu dla kolejnych beneficjentów? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Paluch.

Pani poseł Elżbieta Gelert.

Posel Elżbieta Gelert:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W kwietniu 2023 r. ustalono podstawę uruchomienia centralnej wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego i wyrobów medycznych. Pierwotnie przeznaczono na

wypożyczalnię 200 mln zł. Z tego, co słyszymy i wiemy, wydatkowano niecałe 100 mln. Zakupów dokonywano pod klauzulą tajności w trybie bezprzetargowym. Moje pytanie się z tym wiąże: Kto został operatorem tego programu? Czy zostało to wyjaśnione? Sprzęt nie stanowił przecież rezerw strategicznych. Dlaczego więc łózka czy wózki opatrzone klauzulą tajności? Jak już przedstawiali przedmówcy, faktycznie koszty utrzymania wypożyczalni to ok. 7,5 mln zł. Ta ustawa jednoznacznie określiła, że... Niestety ta ustawa nie sprawdziła się (*Dzwonek*) i w tej chwili należy ją, tak jak tutaj mówimy, zmienić. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Lidia Czechak.

Posel Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Mam dwa pytania dotyczące tej ustawy.

Pierwsze. Osoby z niepełnosprawnościami i ich rodziny potrzebują realnego, szybkiego wsparcia, a nie kolejnych procedur i sprzętu zalegającego w magazynach. Projekt umożliwia nieodpłatne przekazanie technologii wspomagających bezpośrednio osobom potrzebującym. Proszę więc o konkretną odpowiedź: Kiedy pierwsze urządzenia zostaną przekazane beneficjentom i w jaki sposób rząd zagwarantuje, że rozdysponowanie tego sprzętu będzie przejrzyste, sprawne i oparte na rzeczywistych potrzebach osób z niepełnosprawnościami?

Drugie. Z uzasadnienia wynika, że z wypożyczalni skorzystało niespełna 2 tys. osób. Ale czy uważają państwo, że w odpowiedni sposób państwo docierało z informacją o możliwości tego wsparcia do osób z niepełnosprawnością? Pytam, ponieważ dwie przypadkowe osoby, które zapytałam, nie wiedziały o takiej możliwości, a wręcz poinformowały mnie, że były kierowane do lokalnych wypożyczalni. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę wskazać, według jakich ustawowych, obiektywnych kryteriów będzie ustalana kolejność przyznawania tej pomocy z PFRON-u oraz dlaczego kryteria te nie zostały wpisane bezpośrednio do ustawy, lecz pozostawiono je praktyce działania funduszu. W jaki sposób zagwa-

Posel Wioletta Maria Kulpa

rantowana zostanie równość dostępu wszystkich osób z niepełnosprawnościami do tej formy wsparcia?

Projekt dotyczy majątku pochodzącego z rezerw strategicznych państwa.

Proszę wskazać, czy PFRON będzie zobowiązany do publikowania pełnego ogólnodostępnego wykazu przekazanego majątku, jego wartości, liczby beneficjentów oraz kryteriów wyboru. Jeśli nie, to w jaki sposób obywatele będą mogli zweryfikować transparentność gospodarowania tym majątkiem publicznym? Projekt rozszerza kompetencje PFRON-u, ale nie został poprzedzony oceną skutków regulacji, mimo że wiąże się z logistyką, magazynowaniem i dystrybucją majątku publicznego. Czy przeprowadzono analizę kosztów transportu, magazynowania, serwisowania i ubezpieczenia przekazywanego sprzętu oraz wskazano źródło finansowania tych działań? Jeśli takich analiz nie wykonano, to na jakiej podstawie Sejm ma oceniać rzeczywiste skutki finansowe będące konsekwencją wdrożenia tej ustawy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Dorota Marek.

Posel Dorota Marek:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy kładzie kres kolejnemu finansowemu absurdowi, który odziedziczyliśmy po naszych poprzednikach. Rząd Prawa i Sprawiedliwości uwielbiał huczne programy, które pięknie wyglądały tylko na papierze. Stworzył ogólnopolską wypożyczalnię sprzętu dla osób z niepełnosprawnościami. Wydał na tę technologię z rezerw strategicznych ponad 95 mln zł, po czym zamknął ten drogocenny sprzęt w magazynach. Z 14 tys. urządzeń skorzystał zaledwie ułamek potrzebujących, a miliony złotych z budżetu państwa oraz PFRON-u przeciekały przez palce na same koszty logistyki, ubezpieczeń i magazynowania. Kupiono aparaty słuchowe, które z natury są sprzętem osobistym i nie nadają się do rotacyjnego wypożyczania. Kuriozum goniło kuriozum.

My nie pozwalamy na takie marnotrawstwo. Ta ustawa likwiduje nietrafiony, drogi model wypożyczalni i pozwala na to, co najważniejsze, czyli przekazanie tego sprzętu osobom ze szczególnymi potrzebami oraz organizacjom społecznym. Sprzęt trafi tam, gdzie jego miejsce *(Dzwonek)*, czyli do domów potrzebujących obywateli. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Schmidt.

Posel Anna Schmidt:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania. Pierwsze pytanie, chyba najważniejsze: Chciałabym wiedzieć, dlaczego państwo likwidujecie fundusz rezerw. Co do zasady oczywiście osobom, które mają problemy z zakupem tego sprzętu, należy się pomoc państwa. Taki mechanizm powinien zostać stworzony, ale fundusz rezerw strategicznych, jak sama nazwa wskazuje, powinien być przeznaczony na sytuacje kryzysowe, sytuacje klęsk żywiołowych, a tak naprawdę państwo wyzbywacie się całkowicie zasobów. I drugie pytanie: Jakie przewidzieliście państwo przepisy regulujące szczegółowe zasady przyznawania sprzętu i mechanizmy kontroli, aby przeciwdziałać nierównemu traktowaniu beneficjentów i ewentualnym nadużyciom? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Czesław Hoc.

Posel Czesław Hoc:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Powszechnie znana jest teza, że miarą współczesnej cywilizacji w ujęciu aksjologicznym, społecznym i etycznym jest nasz stosunek do osób z niepełnosprawnościami. Mówimy: osoby z niepełnosprawnościami, a nie: osoby niepełnosprawne, bo zawsze musimy najpierw widzieć osobę, człowieka, a ewentualnie potem jego wózek inwalidzki, jego niepełnosprawność. Musimy również pamiętać, że osoby z niepełnosprawnością nie oczekują pocieszenia, ale zrozumienia, nie oczekują litości, ale autentycznego szacunku, nie oczekują również ekstra praw, ale równego traktowania. Naszym świętym obowiązkiem jest zapewnić im niezbywalne prawo do godności ludzkiej, a jednocześnie do pełnego uczestnictwa w życiu rodzinnym i społecznym. Teraz likwidujemy wypożyczalnię, okej. Co jednak państwo, rząd proponuje w zamian? Jakie nowe środki finansowe, jaką logistykę, jaką strategię opracuje, żeby zapewnić wszystkie potrzebne sprzęty rehabilitacyjne dla osób z niepełnosprawnościami? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Bożena Lisowska.

Posel Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dotychczasowa regulacja przewidywała ogólnopolską wypożyczalnię technologii wspomagających dla osób z niepełnosprawnościami. Model ten okazał się niestety nieefektywny, a koszty utrzymania przekroczyły 7,3 mln zł.

Posel Bożena Lisowska

Samo magazynowanie kosztowało ponad 1,8 mln zł. Dodatkowo część urządzeń, jak aparaty słuchowe, nie nadawała się do wielokrotnego wypożyczania.

Projekt, nad którym w tej chwili procedujemy, umożliwia PFRON-owi nieodpłatne przekazanie osobom z niepełnosprawnościami i ich rodzinom sprzętu, urządzeń i wyrobów medycznych z rezerwy strategicznej. Moje pytanie brzmi: Kiedy realnie pierwsze umowy nieodpłatnego przekazania trafią do organizacji pożytku i jednostek samorządu terytorialnego, by sprzęt dłużej nie zalegał w magazynie? Czy przewidziana jest jakakolwiek (*Dzwonek*) kampania informacyjna?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Tracz.

Posel Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa zamyka wypożyczalnię technologii wspomagających Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, zamyka coś, co nigdy tak naprawdę nie działało. Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych kupiła w 2022 r. sprzęt za 95 mln zł. Do końca 2025 r. z ponad 14 tys. dostępnych sprzętów wypożyczono niecałe 3 tys., czyli niecałe 20%. Ponad 7 mln zł poszło na samo prowadzenie wypożyczalni, w tym prawie 2 mln zł na magazynowanie sprzętu, który stał nieużywany.

Dzisiaj rząd sprząta po tej decyzji. Przekazanie sprzętu na własność ludzi, którzy go potrzebują, to racjonalne rozwiązanie, które popieram. Mam natomiast jedno pytanie. Przepisy obowiązują tylko do końca 2028 r. Potem wypożyczalnia zniknie, a systemu trwałego dostępu do drogich technologii wspomagających na razie nie ma. Kiedy poznamy propozycję rozwiązania (*Dzwonek*) dotyczącą okresu po zakończeniu funkcjonowania obecnego mechanizmu? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marek Subocz.

Posel Marek Subocz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rozumiem intencje projektodawców, ale mam pewne wątpliwości. Przede wszystkim projekt nie określa jasnych i transparentnych kryteriów, według których sprzęt będzie przekazywany osobom z niepełnosprawnościami. Skoro mówimy o rozdysponowaniu majątku Skarbu Państwa o znacznej wartości, zasady jego przyznawania powinny wynikać wprost z ustawy. Projekt nie reguluje także tego, co stanie się ze sprzętem po jego przeka-

zaniu, gdy przestanie być potrzebny lub nie będzie wykorzystywany.

Przepisy muszą być przejrzyste i zapewniać równe traktowanie wszystkich potencjalnych beneficjentów. Proszę powiedzieć, jak projekt zapewni równy dostęp do technologii wspomagających dla osób z różnych części kraju, jaka jest szacunkowa wartość sprzętu, który zostanie nieodpłatnie przekazany beneficjentom oraz jaka część tego majątku może ostatecznie zostać zutylizowana. Czy PFRON dysponuje obecnie zabezpieczonymi środkami na realizację projektu, czy też konieczne będzie ograniczenie innych wydatków funduszu? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Władysław Dajczak.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zaproponowana nowelizacja w dużej mierze polega na podwyższeniu kwot dofinansowania do wynagrodzeń i jest zgodna z interesem pracodawców osób z niepełnosprawnościami, w pewnym stopniu także tych osób. Zwiększenie poziomu dofinansowania nie pociąga bezpośrednio za sobą zwiększenia zarobków osób z niepełnosprawnościami, ale obniża koszty pracodawcy i chroni, można zakładać, miejsca pracy. Ale chcę też powiedzieć, że liczne organizacje działające w obszarze związanym z osobami z niepełnosprawnościami sugerują konieczność gruntownej i kompleksowej rewizji funkcjonującego od lat 90. XX w. systemu wsparcia pracowników z niepełnosprawnościami. Efektywność tego systemu jest oceniana bardzo nisko. Te mechanizmy m.in. nie pozwalają na realizację celów zapisanych w „Strategii na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami 2021–2030”. Jednym z takich głównych wskaźników jest wzrost współczynnika efektywności zawodowej osób z niepełnosprawnościami do 45%. (*Dzwonek*) Obecnie jest 33%. Czy rząd planuje taką systemową zmianę? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Iwona Karolewska. Nie ma.
Pani poseł Iwona Maria Kozłowska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Magazyny sprzętu dla osób z niepełnosprawnościami odziedziczyliśmy po PiS-ie. Niestety. Pomimo wielu naszych wątpliwości, które zgłaszaliśmy, i tak postawiliście na swoim i utworzyliście te magazyny. Nie wiadomo było, gdzie są i co tam jest. (*Głos z sali: Bzdury.*)

(*Posel Władysław Dajczak: Bez przesady.*)

Posel Iwona Maria Kozłowska

Niestety pamiętam nasze dyskusje. Wielokrotnie pytaliśmy, jak to działa. Nie otrzymywaliśmy odpowiedzi. Dlatego ten projekt ustawy to odpowiedź na realne problemy osób z niepełnosprawnościami, o których również pisałam w swojej interpelacji.

Do mojego biura zgłosiła się 85-letnia pani Krystyna, która otrzymała informację o konieczności zwrotu sprawnego sprzętu, mimo że nadal był jej potrzebny w codziennym funkcjonowaniu. Dla takich osób wózek, aparat słuchowy czy inne urządzenia są nie tylko przedmiotem z magazynu, ale przede wszystkim warunkiem samodzielnego funkcjonowania, godnego życia. Dotychczasowy system wypożyczalni okazał się kosztowny i mało efektywny. *(Dzwonek)* Projekt pozwoli przekazać sprzęt bezpośrednio osobom, które go potrzebują, po wykonaniu niezbędnych przeglądów i napraw. To rozwiązanie odpowiedzialne społecznie i racjonalne finansowo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Urszula Rusecka: Kiedy ta pani Kryśia przyszła? Bo to chyba za waszych rządów...)

(Głos z sali: Cisza tam! Cicho!)

(Głos z sali: Co to znaczy: cicho?)

(Głos z sali: Trochę szacunku.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać pana ministra, według jakich kryteriów PFRON będzie wybierał osoby z niepełnosprawnościami i rodziny, którym zostanie przekazany sprzęt z rezerw strategicznych. Kto będzie oceniał, czy przekazanie urządzenia, pojazdu, oprogramowania lub wyrobów medycznych rzeczywiście odpowiada indywidualnym potrzebom konkretnej osoby, a nie tylko nadaje się do opróżnienia magazynu? I czy minister zobowiąże PFRON i RARS do publikowania corocznego raportu zawierającego liczbę i rodzaj przekazanych urządzeń, ich wartość księgową i rynkową, koszty napraw, liczbę beneficjentów oraz podział pomocy na województwa? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pytanie kieruję do pana ministra Szczepańskiego. Krajowa Administracja Skarbowa prowadziła kontrolę samej procedury związanej z nabyciem tego sprzętu, z tajnością, z wszystkimi kwestiami, które budziły wiele

wątpliwości. Jakie są wnioski z tej kontroli Krajowej Administracji Skarbowej dotyczącej projektu zakupu sprzętu do centralnej wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow. Nie ma.

Pan poseł Jan Mosiński.

Posel Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Centralna wypożyczalnia sprzętu dla osób z niepełnosprawnościami ruszyła 21 września 2020 r. 13 grudnia powstała koalicja rządząca. Co państwo od 13 grudnia 2023 r. do lipca 2026 r. robiliście z ustawą, którą tak de facto wspieraliście finansowo? *(Oklaski)* Bo przypomnę, że PFRON zabezpieczył 80 mln zł na zakup sprzętu w latach 2024–2025 i powołał specjalny zespół, który miał rekomendować zakup technologii wspomagających dla osób z niepełnosprawnościami, który się spotkał w sierpniu 2024 r. Co przez ten czas ten zespół rekomendował i jaki sprzęt państwo kupiliście, żeby dalej ta wypożyczalnia mogła funkcjonować? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Klaudia Jachira.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obyśmy wszyscy zdrowi byli – takie życzenia często słyszymy i często sobie składamy. Niestety dla jednych wcześniej, dla drugich później przychodzi moment, kiedy zdrowie przestaje nam dopisywać. Niezbędny staje się wtedy sprzęt rehabilitacyjny. Do tej pory był on użyczany pacjentom z niepełnosprawnościami, a teraz ma on być rozdawany. I jest to dobra zmiana, z korzyścią dla pacjentów, który będzie miał już np. swój wózek, ale też z pożytkiem dla PFRON, który nie musi magazynować używanego sprzętu. Rodzi się jednak pytanie, kto będzie serwisował urządzenia, które są teraz własnością pacjenta. Rozumiem oszczędności związane z magazynowaniem, ale serwis chyba powinien być nadal prowadzony przez PFRON. A jeżeli nie, to przez kogo? Gwarantowałoby to sprawność i dłuższą żywotność sprzętu rehabilitacyjnego, a myślę, że takie rozwiązanie leżałoby w interesie zarówno pacjenta, jak i tej szlachetnej instytucji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Izabela Bodnar.

Posel Izabela Bodnar:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! Praktyka pokazała, że dotychczasowy model ogólnopolskiej wypożyczalni technologii wspomagających okazał się po prostu skrajnie nieefektywny. Sprzęt o wartości blisko 96 mln zł w dużej części nie był wykorzystywany – było wykorzystywane tylko ok. 20% – a utrzymanie wypożyczalni generowało ogromne koszty, podczas gdy wiele urządzeń, takich jak właśnie aparaty słuchowe czy sprzęt wymagający indywidualnego dopasowania, z natury nie nadaje się do wielokrotnego wypożyczenia. Dlatego bardzo dobrze, że odchodzimy od modelu kosztownego magazynowania na rzecz nieodpłatnego przekazywania sprzętu jego użytkownikom.

Mam pytanie do twórców tej ustawy. Czy rząd planuje prowadzenie jakiejś kampanii informacyjnej, aby wszystkie osoby uprawnione wiedziały o możliwości nieodpłatnego przejęcia tego sprzętu i mogły z niego rzeczywiście skorzystać? Jakże pokrótce są kryteria przekazania tego sprzętu? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Agnieszka Maria Kłopotek.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Z uzasadnienia tego projektu ustawy jasno wynika, że dotychczasowy model funkcjonowania systemu nie spełnił oczekiwań. Zostało wydanych bardzo dużo pieniędzy, niestety bez spodziewanego rezultatu, i znaczna część sprzętu nie trafiła do osób, które go tak naprawdę potrzebowały, a procedury okazały się niewystarczające.

W związku z tym chciałabym zapytać: Jak konkretne rozwiązania zawarte w tym projekcie ustawy sprawią, że nowy system będzie rzeczywiście bardziej dostępny, szybszy i skuteczniejszy? Jak rząd zamierza monitorować jego funkcjonowanie i według jakich wskaźników będzie oceniał, czy osoby z niepełnosprawnościami faktycznie łatwiej i szybciej uzyskają dostęp do technologii wspomagających? Czy przewidziano również mechanizm stałej kontroli i szybkiego reagowania, jeżeli okazałoby się, że nowe rozwiązania nie przynoszą oczekiwanych efektów? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Bożena Borowiec.

Posel Bożena Borowiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani Minister! Zadziwiająca jest troska posłów Prawa

i Sprawiedliwości o majątek wypożyczalni. Zadziwiająca jest chęć rozliczania – rozliczania tych, co zostali obdarzeni majątkiem nabytym za poprzedniej władzy. Zadziwiające jest to, że na polecenie premiera Mateusza Morawieckiego zakupiony został asortyment do wypożyczalni w roku 2022, podczas gdy ustawa dotycząca tej wypożyczalni została przyjęta w roku 2023. Jeśli chodzi o akumulatory w wózkach elektrycznych, skuterach – tu pan poseł tak się troszczył – to ich gwarancja minęła wiosną roku 2023, a wypożyczalnia została uruchomiona we wrześniu. *(Dzwonek)* 7100 aparatów słuchowych na 14 tys. asortymentu wykupione z usługą protetyczną to skandal.

Panie ministrze, czy Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych jest przygotowana do tego, żeby być centralną wypożyczalnią? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Urszula Rusecka.

Posel Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Panie Ministrze! Pomysł utworzenia centralnej wypożyczalni sprzętu wspomagającego dla osób z niepełnosprawnościami był wypracowany z ekspertami i z osobami z niepełnosprawnościami. Wypożyczalnia została utworzona już pod koniec rządów Prawa i Sprawiedliwości. Zostały zrobione zakupy za 96 mln.

Pytanie... albo inaczej: odniosę się do pani poseł, która pracuje w PFRON-ie, i doskonale zna tę sytuację. Co PFRON, co rząd zrobił od grudnia 2023 r. z tym sprzętem? To państwo wystawiacie sobie laurkę, jak funkcjonujecie, jaka jest wasza nieudolność, bo trzeba było ten sprzęt przeglądać, zewidencjonować, dopracować pomysł, być może rozdzielić na województwa, żeby to sprawnie funkcjonowało. A teraz nagle komisja *(Dzwonek)* musiała przygotować projekt, jak pozbyć się tego sprzętu.

Moje pytanie brzmi: Ale co dalej? Bo państwo nie rozumiecie. Ten sprzęt, który jest magazynowany...

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Urszula Rusecka:

...zostanie rozdysponowany. A czy kolejne osoby z niepełnosprawnościami będą mogły liczyć na to, że kiedykolwiek będą miały ten sprzęt wypożyczany? Skąd? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Dzień dobry państwu.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak słyszę wypowiedzi posłów koalicji 13 grudnia, to zastanawiam się, czy wy w ogóle wiecie, o czym mówicie. Wypożyczalnia, którą tak bardzo krytykujecie, powstała we wrześniu 2023 r., i to wy, wasz rząd, PFRON pod waszym zarządem w styczniu powołał zespół, który rekomendował dodatkowe 80 mln na działalność tej wypożyczalni. Od 2024 r. nie zrobiliście nic, tylko doposażaliście. Skoro ona tak źle działała, to co robili nadzorujący tę wypożyczalnię? To wasza wina, że w tej chwili są takie koszty utrzymania tej wypożyczalni. A teraz jeszcze chcecie przekazać ten sprzęt.

W związku z tym mam pytanie: Do kogo trafi ten sprzęt? Czy będą tutaj obowiązywały postępowania przetargowe? Czy będą protokoły przekazania tego sprzętu? Do jakich beneficjentów trafi ten sprzęt? Bo jeżeli wy się zabieracie za reorganizację (*Dzwonek*), to należy domniemywać, że...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Iwonę Hartwich, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Hartwich:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Może na początek powiem, że już nikt w Polsce nigdy więcej nie uwierzy w żadną troskę PiS-u o osoby z niepełnosprawnościami.

(*Głos z sali: Tak, tak, w twoją uwierzą.*)

I właściwie chciałabym państwa zapytać, kto bezmyślnie wpadł na pomysł wypożyczalni w jednym miejscu. Przecież to wy odebraliście godne życie osobom z niepełnosprawnościami. 40 dni koczowaliśmy tutaj na kafelkach.

(*Głos z sali: Coś robiła?*) (*Dzwonek*)

Walczyliśmy o 500 zł, o godniejsze życie. Przecież ci ludzie do jednego miejsca nawet nie mieli za co dojechać. Puknijcie się w głowę. Przecież PiS upadł na głowę, szanowni państwo. Jest tak bezwstydnym w tej sprawie. (*Poruszenie na sali*) Już pomijam fakt, że ta wypożyczalnia źle funkcjonowała.

(*Głos z sali: Pod waszymi rządami.*)

Szanowni Państwo! Ja się i tak bardzo cieszę, że ten sprzęt będzie nieodpłatny, że będzie dostępny dla osób (*Dzwonek*) z niepełnosprawnościami i dziękuję za tę zmianę.

Jesteście ohydni, po prostu ohydni, fu.

(*Głos z sali: Z wzajemnością.*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

(*Poseł Jan Mosiński: Nie usnę teraz...*)

Panie pośle Mosiński, ja naprawdę słyszę, że pan krzyczy. Wystarczy wysłuchać.

(*Poseł Iwona Hartwich: Ohydny człowieku...*)

(*Poseł Jan Mosiński: Jestem ohydny. Nie usnę teraz...*)

Panie pośle Mosiński, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze, dziękuję bardzo. Następnym razem jak przeczytam, to pan będzie mógł odbierać telefon. Może w kularach pan odbierze telefon.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! To bardzo dobrze, że ten sprzęt zacznie być wykorzystywany przez te osoby, które tego najbardziej potrzebują. Ten pomysł, aby umieścić sprzęt w rezerwach strategicznych i objąć go wielką tajemnicą, to był absurd. Dlatego teraz jest taka awantura. Gdyby tak nie było, gdyby ten sprzęt służył, cały czas pracował, nie byłoby teraz awantury, bo wszyscy byliby przekonani, że o to właśnie chodziło. Niestety to był błąd i czas najwyższy ten błąd naprawić. I to, że sprzęt bezpośrednio trafi... W tej chwili już nie ma się co kłócić, do kogo on trafi, bo trafi na pewno do najbardziej potrzebujących, a nie do kogoś znanego z imienia i nazwiska. To będzie dużo lepsze rozwiązanie niż trzymanie go, bo niedługo on będzie w ogóle bezużyteczny. Dlatego też dziękuję za ten projekt, bo czas najwyższy zrobić z tym porządek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zanim przejdziemy do dalszej części, chciałabym w imieniu swoim i państwa pozdrowić francuskich przyjaciół Polski, szczególnie gminy Kętrzyn. Jesteście państwo z nami? To jest grupa samorządowców. Pozdrawiamy. Pomachajcie i uśmiechnijcie się, bo jesteście w tej chwili pokazywani przez kamerę. To grupa samorządowców, przedsiębiorców i emerytów

Wicemarszałek Dorota Niedziela

z okolic Mauron. Czy ja dobrze przeczytałam? Fajnie. Mauron w Bretanii. Przyjechaliście państwo na zaproszenie pana posła Janusza Cichonia. Widzę, że pan poseł jest z wami. W związku z tym, że jest to jeden z bardziej doświadczonych posłów w Sejmie Rzeczypospolitej, przewodniczący Komisji Finansów Publicznych, więc jednej z najważniejszych w tym Sejmie, myślę, że pan poseł wytłumaczy, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej i będziecie mieli same dobre wspomnienia z dzisiejszego zwiedzania Sejmu. Miłego zwiedzania, miłego dnia. Pozdrawiam.

A teraz na wszystkie państwa pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Wiesław Szczepański.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Szczepański:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Posłowie! Zanim odpowiem na pytania, rozpocznę od historii powstania wypożyczalni. Mamy rok 2021, zmianę w ustawie budżetowej, wpisanie kwoty 200 mln na zakup sprzętu. Ponieważ środki mają charakter niewygasający, a nie dokonano żadnego zakupu, ponieważ podpisano wtedy tylko porozumienie między kancelarią premiera, PFRON-em i agencją rezerw strategicznych, podjęto decyzję, aby środki przeszły na rok 2022. W roku 2022 przekazana jest kwota 150 mln w trzech transzach i z niej dokonywane są zakupy. Zakupy dokonywane są z pominięciem ustawy o zamówieniach publicznych, w charakterze: tajne. Zakupy dokonywane są bez opinii biura zakupów medycznych, ale również bez opinii PFRON-u. PFRON nie wie, co kupuje agencja. Dokonuje zakupu sprzętu, który jest dostępny na rynku, ale który de facto za nielicznymi wyjątkami może służyć osobom niepełnosprawnym.

Rzecz pierwsza. Zakupywane są urządzenia, czyli wózki, ale również motorynki kilku producentów z 6-miesięczną gwarancją na akumulatory. Zakupy są dokonywane od października 2022 r. Zakupywane są aparaty słuchowe bez informacji i również bez decyzji producenta, który mówi, w jaki sposób je konserwować. W związku z tym pan prezes agencji rezerw strategicznych, który ma dzisiaj wspaniałą, powiedzmy, przeszłość, ponieważ kupowałby wszystko, powiedzmy, co byłoby możliwe, 3 lutego 2023 r., kiedy zorientował się, że skończyła się gwarancja na akumulatory, podjął decyzję, iż nie będą stosowane w RARS procedury utrzymania medycznych rezerw strategicznych składnicy, zwalniając pracowników składnicy z obowiązku konserwacji i napraw akumulatorów. Co to oznacza? Mamy taką sytuację, że

mamy wózki, mamy skuterki, 600 skuterów, 1800 wózków, które nie mogą jeździć, bo akumulatory są niesprawne. Prezes, orientując się, że to będzie kosztowało 4,8 mln, podejmuje decyzję, że nie będzie tego w ogóle wprowadzał do użytku. Mamy kolejny rok, czyli minął rok. Zakupy były w październiku 2022. Wiosną 2023 r. odtajniona jest lista i dopiero wtedy PFRON dowiaduje się, co zostało kupione. Nie są to rzeczy, które są w wielu przypadkach niezbędne, za wyjątkiem bodajże dwustu paru łóżek dla osób niepełnosprawnych, które mają dzisiaj największe wzięcie. One prawie wszystkie są wypożyczone. Mamy 7 tys. aparatów słuchowych różnych marek, 600 motorynek różnych rodzajów i jednocześnie podjęta decyzja, żeby nie podpisywać umów na serwisowanie, ponieważ każda motorynka jest od innego producenta, w związku z tym byłyby za wysokie koszty.

Dziwnym trafem w marcu przy ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów zostaje wrzucona podczas prac parlamentarnych – nie wiadomo czy w komisji, czy na posiedzeniu Sejmu – poprawka o ustawie o PFRON, tworząca w agencji rezerw strategicznych wypożyczalnię, której nie powinno być. Agencja nie jest od wypożyczalni. Agencja rezerw strategicznych miała zadanie tworzenia rezerw, natomiast nie wypożyczania. Wypożyczalnia jest usytuowana w Elku – proszę sobie zobaczyć – a ma obsługiwać całą Polskę, w związku z tym koszty przewożenia tego sprzętu są olbrzymie.

23 września zostaje podjęta decyzja – spektakularna, przed wyborami – że otwieramy wypożyczalnię w roku 2023. Po roku od zakupu sprzętu, który jest niesprawny. W świetle jupiterów pojawiają się oficjele, po czym wypożyczalnia zostaje zamknięta i dopiero w październiku, w czasie kampanii, odzyskuje możliwość funkcjonowania. Wypożyczyliśmy ok. 2800 rzeczy – rzeczy, które nadają się do wypożyczenia. Bo jeżeli mamy u siebie koncentratory, które są wielkości szafy, to nikt ich nie wypożyczy dla osoby niepełnosprawnej, bardziej nadają się do domów pomocy społecznej. W związku z tym z kwoty 150 mln zł, tak jak w trybie bezprzetargowym, zostało wydanych ponad 100 mln zł, chyba dokładnie 100 mln 479 tys. Pozostało 49 mln zł zostało zwrócone do budżetu państwa.

Wypożyczalnia oczywiście funkcjonuje. Musi zatrudnić ludzi, musi z PFRON-em uzgadniać, komu wypożyczyć urządzenia. Natomiast nie wypożycza znacznej części tych urządzeń, ponieważ większość z nich jest na rynku, a tylko te niektóre, jeśli rzeczywiście jest potrzeba, są wypożyczane. Dzisiaj z tego powodu mamy zawiadomienie do prokuratury. Mamy zawiadomienie o narażenie agencji, ale i Skarbu Państwa na straty dużej wielkości. Pan poseł pytał o kontrolę administracji skarbowej. Ona się jeszcze nie zakończyła. Co chwilę agencja dostaje pytania i na nie odpowiada.

Dzisiaj jedyną rzeczą, którą chcielibyśmy zrobić, żeby nie ponosić tak dużych kosztów – dlatego że z PFRON-em zawarta jest umowa, że świadczy usłu-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Szczepański**

gi w zakresie serwisowania – jest to, aby ten sprzęt przekazać osobom niepełnosprawnym. Przekazać w różny sposób, dlatego że uważamy, że sprzęt ten jest dzisiaj potrzebny osobom niepełnosprawnym i nie powinniśmy go przekazywać osobom zewnętrznym. Przede wszystkim powinniśmy przekazywać ten, który jest w dyspozycji tych osób, tak aby u nich pozostał. Jeśli chodzi o sprzęt, który mamy na stanie, są dwie możliwości: albo prześlemy go do ośrodków pomocy społecznej, domów pomocy społecznej i tu nastąpi dalsza dystrybucja, ale tą dystrybucją powinien już zająć się PFRON wraz z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej, które będzie sporządzało określoną informację. Albo, jeśli ten sprzęt jest niesprawny, a osoby będą chciały go zwrócić, to jeśli będzie to możliwe, zostanie naprawiony w Agencji Rezerw Strategicznych przy wsparciu środków, które mamy w zakresie porozumienia z PFRON-em, i dalej udostępniony. Natomiast ten sprzęt, który nie będzie nadawał się do naprawy, jeśli nie będzie takiej możliwości, zostanie zutylizowany i, można powiedzieć, wywieziony na złom czy gdziekolwiek.

Nie ma dzisiaj – myślę, że o tym będzie mówiła pani minister – takiego sprzętu, którego nie można by dać osobom niepełnosprawnym. Są programy – też będzie o tym mówiła – które będą pozwalały na naprawę sprzętu na terenie tej miejscowości, w której jest osoba niepełnosprawna, na koszt samorządu. To nie jest tak, że zostawimy te osoby bez możliwości naprawy sprzętu, jeśli on do nich trafi.

Pierwszą rzeczą, którą musimy zrobić, jest kwestia pozyskania środków finansowych i naprawienie tych 2,5 tys. rzeczy, osprzętu, który dzisiaj się do niczego nie nadaje z uwagi na to, że akumulatory, jak powiedziałem, miały pół roku gwarancji, a od momentu ich zakupu do momentu uruchomienia minął rok. Kupiliśmy je w październiku 2022 r. Jak państwo wiecie, wypożyczalnia została otwarta z hukiem 21 września 2023 r., przed wyborami. Te urządzenia nie były sprawne, nie mogły być w ogóle wypożyczane. Tak więc dla nas jest to wypożyczenie i jednocześnie oczywiście chcemy, aby sprzęt trafił do jednostek samorządowych, żeby był pod ścisłą kontrolą i żeby nie był przedmiotem jakiegokolwiek handlu. Żeby po prostu trafił do osób, które najbardziej go potrzebują, ale od tego w tej chwili jest już Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, jak również Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Te olbrzymie koszty są z uwagi na to, że ktoś wymyślił sobie wypożyczalnię w Ełku, na samym końcu Polski, z którego musimy dowozić sprzęt do innych miejscowości w zależności od zgłoszonych potrzeb. Bardzo dziękuję Komisji Polityki Społecznej i Rodziny za to, że podjęła taką decyzję, dlatego że pieniądze, o których koledzy wspominali – widzę, że pan poseł Mosiński wyszedł – te 80 mln wcale nie było

przeznaczone na doposażenie Agencji Rezerw Strategicznych. My już od 2024 r. mówiliśmy, że jest to program, który powinien być wygaszany, bo agencja nie jest od wypożyczalni. Powinien być stworzony inny podmiot. Natomiast agencja, która ma dzisiaj kilkanaście postępowań prokuratorskich w związku z różnymi zakupami, dokonała zakupu poza zamówieniami publicznymi, zakupu sprzętu, który w wielu przypadkach nie był potrzebny i nie był uzgadniany z PFRON-em. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zanim przejdziemy do następnego wystąpienia, chciałabym w imieniu swoim i państwa pozdrowić naszych gości, którzy przyjechali z Szvarcenowa. Dobrze powiedziałam? Pozdrawiam serdecznie, pokazcie się wszyscy. To jest zespół szkolno-przedszkolny, koło gospodyń wiejskich oraz schola parafialna. Jesteście wszyscy? Tak, pozdrawiam serdecznie. Przyjechaliście państwo na zaproszenie pana posła Zbigniewa Ziejewskiego, który jest z wami. Mam nadzieję, że dzisiaj będziecie mieć same dobre wspomnienia ze zwiedzania Sejmu. Pan poseł was oprowadzi, wytłumaczy, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej. I myślę, że wróćcie do nas niedługo. Mam taką nadzieję i miłego dnia życzę.

A teraz zapraszam podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej panią minister Katarzynę Nowakowską.

Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Katarzyna Nowakowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejm! Chciałabym odpowiedzieć na pytania dotyczące tego, co dalej, bo wsparcie osób z niepełnosprawnościami, szczególnie w zakresie pozyskiwania sprzętu czy ich szczególnych potrzeb, dostępu do wysokich technologii, których potrzebują, jest oczywiście bardzo ważne.

Chcę z tego miejsca zapewnić, że zagadnienia dotyczące przede wszystkim tego, jakie będą kryteria przekazywania sprzętu, będą określone w programach rady nadzorczej, a z tymi programami rady nadzorczej jest tak, że są to bardzo transparentne kryteria, bardzo dobrze znane procedury osobom z niepełnosprawnościami. Być może od początku ten cel, jaki poprzedni rząd miał do zrealizowania, powinien być właśnie tak realizowany, tzn. zgodnie z już istniejącymi możliwościami i procedurami.

PFRON w ramach właśnie programów rady nadzorczej i dodatkowego działania, jakim jest wsparcie samorządów zgodnie z określonym algorytmem, już

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Katarzyna Nowakowska

przekazuje na podobne działania 5 mld zł rocznie. A więc tutaj to wsparcie będzie i będzie ono transparentne, będzie o tym informacja dla osób z niepełnosprawnościami, tak by informacja o tym, że sprzęt jest dostępny, była powszechna i by on rzeczywiście trafił do osób, które go potrzebują. Dziś działanie, o którym rozmawiamy, tzn. przekazanie tego sprzętu osobom z niepełnosprawnościami, jest jedyną możliwością, by ten sprzęt mógł dalej komukolwiek służyć, bo jak już powiedział pan minister Szczepański, wiele tego sprzętu nie nadaje się do tego, by go w dalszym ciągu wypożyczać, bo jest sprzętem, który powinien być od początku przekazany po prostu jednej konkretnej osobie.

Mam nadzieję, że to działanie spowoduje, że to wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami będzie większe, natomiast w dalszej perspektywie oczywiście będzie rozszerzany zakres wypożyczania sprzętu czy dodatkowego wsparcia w ramach programów Rady Nadzorczej PFRON. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani minister.
Zamykam dyskusję*).

Podczas drugiego czytania zgłoszone zostały poprawki.

Zgłoszony został też wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2698 i 2788).

Proszę panią poseł Dorotę Marek o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Dorota Marek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży mam zaszczyt przedstawić państwu sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz niektórych innych ustaw.

Zanim przejdę do szczegółowych zapisów tej nowelizacji, musimy spojrzeć na opiekę nad dziećmi całościowo, z jakiego punktu startowaliśmy i co udało się wypracować przez ostatnie kilkanaście miesięcy.

Rząd premiera Donalda Tuska postawił na realne finansowanie i strukturalne odciążenie polskich rodzin. Naszym wielkim sukcesem jest wdrożenie programu „Aktywny rodzic”, w tym kluczowego świadczenia „aktywnie w żłobku” w wysokości 1500 zł miesięcznie, do 1900 zł w przypadku dziecka z niepełnosprawnością. To rozwiązanie w sposób rewolucyjny obniżyło koszty, jakie rodzice ponoszą każdego miesiąca.

Proszę spojrzeć na twarde dane. Jeszcze w sierpniu 2024 r. przeciętna opłata ponoszona przez rodziców w instytucjach opieki wynosiła blisko 1000 zł. W grudniu 2025 r., po wejściu w życie rozwiązań przygotowanych przez rząd, kwota ta spadła średnio do 94 zł. To nie są puste obietnice, tylko realne pieniądze, które co miesiąc zostają w portfelach polskich ojców i matek.

Równolegle dzięki programowi „Aktywny maluch 2022–2029” oraz programom uzupełniającym, jak „Aktywny dzienny opiekun w gminie”, konsekwentnie likwidujemy tzw. białe plamy na mapie Polski. Jeszcze na koniec 2023 r. mieliśmy w kraju aż 1105 gmin, w których nie funkcjonowała absolutnie żadna formalna instytucja opieki nad dziećmi do lat 3. Na koniec 2025 r. liczba ta spadła do 760. Zlikwidowaliśmy 345 białych plam w zaledwie 2 lata. Naszym celem jest udostępnienie Polkom i Polakom ponad 300 tys. nowoczesnych miejsc opieki do końca tego roku i ten cel krok po kroku realizujemy.

Przechodząc do zawartości omawianego projektu, chcę powiedzieć, że pierwszym kluczowym rozwiązaniem jest powołanie nowej formy opieki: punktu opieki dziennej, który docelowo zastąpi dotychczasową formę dziennego opiekuna. Dotychczasowy system był nieelastyczny. Dzienny opiekun był rejestrowany jednocześnie jako osoba i jednoosobowa instytucja. W sytuacji choroby, urlopu czy nagłego zdarzenia losowego rodzice z dnia na dzień zostawali bez pomocy. My to zmieniamy. Punkt opieki dziennej staje się formą niezależną od konkretnej osoby. Będzie definiowany jako miejsce, w którym usługi świadczą dzienni opiekunowie. Dzięki temu podmiot prowadzący punkt będzie mógł elastycznie i bez biurokratycznego paraliżu zorganizować zastępstwo, zapewniając ciągłość opieki nad dziećmi.

Chcemy, aby ta forma była chętniej wybierana przez samorządy, zwłaszcza w mniejszych gminach, gdzie budowa dużego żłobka jest ekonomicznie nieuzasadniona. Dlatego proponujemy zwiększenie limitu dzieci. Pod opieką jednego dziennego opiekuna będzie mogło znajdować się do ośmiorga dzieci, pod warunkiem że opiekę współorganizuje osoba wspomagająca. Aby uniknąć nadużywania przepisów i tworzenia niekontrolowanych quasiszłobków, wprowadzamy twardy limit: w jednym lokalu punktu opieki dziennej może przebywać maksymalnie do

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Dorota Marek

16 dzieci. Taki lokal będzie musiał spełniać minimalne standardy: powierzchnia – co najmniej 5 m² na dziecko, temperatura – minimum 20 stopni Celsjusza, bezpieczna instalacja elektryczna i dostęp do łazienki. Placówki, które obecnie przekroczyły te limity, otrzymują czas do końca 2031 r. na dostosowanie się lub przekształcenie w żłobek bądź klub dziecięcy.

Kolejną zmianą jest uporządkowanie struktury informatycznej i rejestrowej. Dotychczasowy podział zadań między ministerstwem rodziny a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych generował niepotrzebną biurokrację, a rodzice i przedsiębiorcy często gubili się w tym, do której instytucji powinni się zwracać. Od 1 stycznia 2028 r. będzie utworzony jeden spójny rejestr instytucji opieki nad dziećmi do lat 3, który połączy dotychczasowe rejestry żłobków oraz wykaz dziennych opiekunów. Cały proces techniczny oraz system teleinformatyczny zostaną powierzone Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. ZUS jako jedyny właściciel procesu zapewni szybkość, automatyczną weryfikację wniosków i sprawną wypłatę środków oraz wyższy poziom cyberbezpieczeństwa danych wrażliwych rodziców i dzieci.

Wysoka jakość opieki nad dziećmi nie istnieje bez profesjonalnej, stabilnej i docenianej kadry. Praca opiekunów w żłobkach to wielka odpowiedzialność i trud, które przez lata nie były w Polsce odpowiednio doceniane. Ten projekt to zmienia, wprowadzając pakiet rozwiązań. Po pierwsze, przyznajemy opiekunom w żłobkach i klubach dziecięcych oraz dziennym opiekunom ochronę prawną przysługującą funkcjonariuszom publicznym. Oznacza to szczególną ochronę przed agresją, znieważeniem czy naruszeniem nietykalności cielesnej podczas wykonywania obowiązków służbowych. Dyrekcja placówki będzie miała prawny obowiązek reagowania i zgłaszania takich czynów z urzędu. Po drugie, ustanawiamy dzień 4 kwietnia oficjalnym świętem tej grupy zawodowej. Projekt daje ministrowi podstawę prawną do przygotowania nagród pieniężnych za osiągnięcia dydaktyczne i opiekuńcze. Po trzecie, wprowadzamy gwarantowane wolne pełne 16 godzin lub 2 dni rocznie przeznaczone na podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Po czwarte, wprowadzamy 33% ulgi na przejazdy kolejowe: pociągi osobowe, bilety jednorazowe i miesięczne dla wszystkich opiekunów. Uprawnienie to będzie poświadczane legitymacją opiekuna małego dziecka. Od 1 stycznia 2027 r. ujednolicamy również wymagania kwalifikacyjne dla osób chcących podjąć taką pracę, kładąc większy nacisk na kompetencje edukacyjne i psychologiczne. Wszyscy czynni zawodowo opiekunowie i dyrektorzy zobowiązani zostaną do odbycia 30-godzinnego szkolenia uzupełniającego z zakresu nowych standardów opieki, na co przewidujemy bezpieczny 2-letni okres przejściowy.

Ta reforma to także dbałość o codzienne zdrowie i bezpieczeństwo naszych dzieci w placówkach. W pro-

jekcie wprowadzamy rozwiązania w tych obszarach. We współpracy z Narodowym Instytutem Zdrowia Publicznego wprowadzamy normy żywienia zbiorowego. Chcemy ułatwić placówkom dobór zdrowej żywności, wolnej od nadmiaru cukru i wysokiego stopnia przetworzenia. Co niezwykle ważne, dajemy Państwowej Inspekcji Sanitarnej instrumenty kontrolne, aby te normy były bezwzględnie przestrzegane. Zapewniamy również maluchom nielimitowany dostęp do wody pitnej. Przepisy te wejdą w życie 1 września 2027 r. Wprowadzamy wymóg, aby każdy nowy, powstający po 31 grudnia 2026 r. żłobek posiadał bezpieczny i funkcjonalny plac zabaw, stymulujący rozwój fizyczny dziecka na świeżym powietrzu. Warto w tym miejscu wspomnieć, że dzięki programowi „Aktywne place zabaw” zmodernizowano 918 takich obiektów przy już istniejących żłobkach.

W dobie Internetu musimy chronić najmłodszych. Wprowadzamy zakaz publicznego udostępniania wizerunku dzieci w celach marketingowych i promocyjnych przez instytucje opieki, nawet w przypadku uzyskania zgody rodziców. Dobro i prywatność dziecka w sieci są nadrzędne wobec instrumentów promocyjnych placówek. Naturalnie przepisy te nie ograniczają dokumentowania pobytu dziecka na wewnętrzne potrzeby placówki i bezpiecznego przekazywania zdjęć bezpośrednio rodzicom.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży wnoszę o uchwalenie przedłożonego projektu ustawy. Chcę również wyrazić ogromną wdzięczność, że kolejny raz procedujemy nad ustawą, która ma fundamentalny wpływ na rozwój najmłodszych oraz realnie wspiera rodziców. Bardzo dziękuję wszystkim posłankom i posłom za pracę w komisji. Szczególnie dziękuję za wykonaną pracę pani minister Aleksandrze Gajewskiej oraz całemu zespołowi resortu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszą zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpe, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3. Pragnę wyrazić podkreślić, że popieramy pod-

Posel Wioletta Maria Kulpa

noszenie jakości opieki nad najmłodszymi dziećmi, rozwijanie kompetencji opiekunów, poprawę bezpieczeństwa oraz stworzenie nowych, dostępnych form opieki. Dobre cele nie mogą jednak usprawiedliwiać nieprecyzyjnych przepisów, nadmiernej uznaniowości organów administracji ani przerzucania kolejnych obowiązków i kosztów na samorządy oraz podmioty prowadzące żłobki, a właśnie z takimi problemami mamy do czynienia w tym projekcie.

Po pierwsze, ustawa pozostawia ministrowi zbyt dużą swobodę w zakresie określania w rozporządzeniu szczegółowych standardów opieki. Mają one obejmować pracę z dziećmi, organizację pracy personelu, współpracę z rodzicami oraz monitorowanie wdrażania standardów. Są to obszary niezwykle szerokie, mogące generować obowiązki kadrowe, organizacyjne, lokalowe i finansowe. Tymczasem ich rzeczywista treść nie wynika z ustawy, lecz ma zostać określona dopiero przez ministra. Rozporządzenie powinno wykonywać ustawę, a nie zastępować ustawodawcę w określaniu podstawowych obowiązków samorządów i przedsiębiorstw. Dlatego zgłaszamy poprawkę ograniczającą delegację ustawową. Nowych obowiązków, zwłaszcza powodujących konieczność ponoszenia wydatków inwestycyjnych, kadrowych lub organizacyjnych, nie można wprowadzać tylnymi drzwiami w rozporządzeniu. Podobnie wygląda sprawa standardów fakultatywnych. Skoro są fakultatywne, muszą pozostać dobrowolne. Ich niestosowanie nie może być podstawą zaleceń pokontrolnych, odmowy finansowania, negatywnej oceny placówki ani wykreślenia jej z rejestru. W przeciwnym razie powstanie pozorny dobrowolny katalog, który w praktyce może stać się obowiązkowy w zależności od interpretacji kontrolującego urzędnika.

Po drugie, bardzo poważne zastrzeżenia budzą przepisy dotyczące nadzoru i wykreślenia placówek z rejestru. Ochrona dzieci musi być bezwzględny priorytetem. Jeśli istnieje bezpośrednie zagrożenie ich życia lub zdrowia, organ powinien działać natychmiast. Nie można jednak stawiać na jednej płaszczyźnie poważnego zagrożenia bezpieczeństwa dziecka oraz uchybienia formalnego, brakującego dokumentu albo błędu w prowadzonej dokumentacji. Przesłanki zastosowania sankcji muszą być jednoznaczne. W przypadku uchybień, które nie zagrażają bezpośrednio dzieciom, placówka powinna najpierw otrzymać precyzyjne zalecenia, odpowiedni termin na ich wykonanie oraz możliwość ponownej kontroli. Wykreślenie z rejestru powinno być środkiem ostatecznym stosowanym po bezskutecznym upływie terminu naprawczego, a nie sankcją zależną od szerokiej oceny organu. Państwo powinno eliminować patologię, ale nie może likwidować dobrze funkcjonujących placówek z powodu uchybień, które można szybko naprawić.

Po trzecie, rząd nakazuje żłobkom zapewnienie placu zabaw na terenie, na którym prowadzony jest

żłobek, podczas gdy klub dziecięcy ma jedynie zapewnić dzieciom dostęp do placu zabaw. Dlaczego wobec dzieci w podobnym wieku stosuje się dwa różne standardy? Wiele żłobków funkcjonuje w kamienicach, istniejących budynkach oraz w zwartej zabudowie mieszkowej. Nie posiadają własnego gruntu i nie są w stanie wybudować placu zabaw na swojej nieruchomości. Nie oznacza to jednak, że nie zapewniają dzieciom bezpośredniego pobytu na świeżym powietrzu. Dlatego proponujemy rozwiązanie racjonalne. Żłobek powinien zapewniać bezpieczny dostęp do placu zabaw, również znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie. W przeciwnym razie dobry cel może doprowadzić do zamykania istniejących placówek albo przenoszenia kosztów na rodziców.

Po czwarte, niepokojące są rozwiązania dotyczące kwalifikacji osób kierujących żłobkami. Projekt pozwala, aby dyrektorem została osoba ze średnim wykształceniem po ukończeniu szkolenia albo odbyciu wymaganego doświadczenia. Dyrektor nie jest wyłącznie opiekunem. Odpowiada za organizację całej placówki, bezpieczeństwo dzieci, pracę personelu, dokumentację, realizację standardów, kontakty z rodzicami i prawidłowe wykonywanie obowiązków ustawowych. Dlatego uważamy, że kwalifikacje osoby zarządzającej żłobkiem powinny być wyższe i jasno określone bezpośrednio w ustawie.

Po piąte, reforma systemu szkoleń musi być przejrzysta i wykonalna. W OSR wskazano, że na projekt Kadralis przeznaczono ponad 19 mln zł, w tym ponad 1,7 mln na koszty pośrednie. Jednocześnie program Akademii Wsparcia na lata 2024–2026 dysponował budżetem sięgającym 50 mln w latach 2025–2026. W ramach konkursu krajowym liderem została Fundacja Rozwoju Dzieci im. Jana Amosa Komeńskiego, która otrzymała ponad 10,1 mln. Kolejne wielomilionowe dotacje otrzymały wybrane organizacje realizujące zadania regionalne. Nie przesądzamy, że środki te zostały wydane niewłaściwie. Pytamy jednak o przejrzystość całego modelu. Jakie są mierzalne efekty wydatkowania tych pieniędzy? Ilu opiekunów faktycznie przeszkolono? Jaki jest koszt przeszkolenia jednej osoby? Jak wybierano wykonawców i podwykonawców?

Ustawa nie może budować systemu kwalifikacji uzależnionego w praktyce od czasowych programów, konkursów i projektów prowadzonych przez ograniczony krąg beneficjentów. Dlatego proponujemy zachowanie ciągłości dotychczas zatwierdzanych programów oraz odpowiedni okres przejściowy po wydaniu nowego rozporządzenia. Nie można najpierw wygaszać starych programów, a dopiero później oczekiwać, że rynek w kilka tygodni przygotuje (*Dzwonek*), zatwierdzi i uruchomi nowe szkolenia.

Pani Marszałek! W obecnym kształcie, który został przedstawiony przez panią minister i rząd, nie jesteśmy w stanie przyjąć proponowanego projektu ustawy. W związku z tym jako klub Prawo i Sprawiedliwość wstrzymamy się. Natomiast składamy na pani ręce siedem poprawek do tego projektu ustawy,

Posel Wioletta Maria Kulpa

choć na pewno wymaga on jeszcze większej pracy i dokonywania wielu poprawek. W związku z tym – tak jak organizacje społeczne prosiły panią minister o to, żeby jednak ten projekt ustawy jeszcze przepracować – wnosimy stosownie do tego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Monikę Rosę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! O skuteczności prac tego rządu w kontekście opieki nad dziećmi do lat 3 świadczą przede wszystkim liczby. Świadczy to, że wzrosła liczba instytucji opieki nad dziećmi. Świadczy to, że wzrosła liczba takich miejsc. Świadczy to, że liczba białych plam, gdzie dzieci nie mogły mieć dostępu do opieki, zmalała. Świadczy to, że gminy korzystają z programów stworzonych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej po to, aby rodzice mogli swobodnie decydować, czy będą chcieli posłać dziecko do żłobka, czy też nie. Świadczy to, że koszt żłobka zmniejszył się o 90%. To są wszystko, szanowni państwo, fakty. Ale nie tylko o liczbie miejsc chodzi.

Chodzi także o jakość opieki. I tu się dziwię. W momencie, w którym powstaje dobra, przedyskutowana ustawa, której celem jest jedna rzecz: wzrost jakości opieki nad dziećmi do lat 3, nad dziećmi najbardziej wrażliwymi, nad dziećmi, które najszybciej się w tym okresie rozwijają, nad dziećmi, które nie powiedzą jasno, czy wszystko jest w porządku, nad dziećmi, które muszą mieć dostęp do placu zabaw, do świeżego powietrza, które powinny mieć wystarczająco wysoką jakość spożywanych produktów... Niezależnie od tego, gdzie one mieszkają, czy w mniejszej, czy większej miejscowości, ta jakość powinna być taka sama. Ten projekt ustawy właśnie to daje. Daje narzędzia do tego, aby opiekunowie byli dobrze wyszkoleni. Daje narzędzia do tego, aby rodzice wiedzieli, że jakość spożywanych posiłków będzie wysoka, do tego, żeby zrobić place zabaw tam, gdzie jest to możliwe, w nowo powstających miejscach, do tego, aby dziecko było po prostu bezpieczne i szybko się rozwijało. Tu nie ma żadnego ale. Tu nie ma żadnych wątpliwości. Bo liczby mówią same za siebie. Ta ustawa i jakość wprowadzanych rozwiązań mówią same za siebie.

Szanowni Państwo! To jest bardzo dobry projekt ustawy, za który dziękuję. Zgłaszam także w imieniu koalicji wniosek o to, aby nie odsyłać poprawek do komisji i przystąpić niezwłocznie do trzeciego czyta-

nia projektu, oraz poprawki przedyskutowane pomiędzy Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz ministerstwem edukacji, które dotyczą kwestii dodatkowego opiekuna dla dzieci, jeśli będzie wymagała tego grupa w przedszkolu. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Pawła Bliźniuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Bliźniuk:

Pani Marszałek! Pani Minister! Pani Minister! Szanowni Państwo! Nie ma lepszej inwestycji niż inwestycja w najmłodsze Polki i Polaków, ich rozwój, wsparcie i opiekę nad dziećmi do lat 3. To, myślę, powinno łączyć nas wszystkich ponad podziałami politycznymi.

Wiemy dobrze, że pierwsze lata życia człowieka są najważniejsze, wtedy kształtują się nasze postawy, chodzi o rozwój nie tylko fizyczny, ale także psychofizyczny czy też społeczny najmłodszych obywateli naszego państwa. Dzisiaj rozmawiamy o sprawie nie tylko technicznej, bo mówimy o ważnym projekcie ustawy, ale także o fundamentach i przyszłości naszego społeczeństwa. Dlatego tak ważna jest rzeczowa rozmowa i tak ważne są warunki, standardy jakości, jeżeli chodzi o opiekę nad dziećmi do lat 3 i o ich rozwój. Jeżeli chodzi o te standardy i opiekę, należy je podnosić, a nie obniżać. Nie szukać tylko minimalnych standardów, ale również skierować pewnego rodzaju wytyczne dla tych, którzy są odpowiedzialni za rozwój najmłodszych Polek i Polaków.

Ta ustawa przede wszystkim dotyczy kwestii standardów opieki i jej jakości, ale jest też ukoronowaniem bardzo kompleksowej i pewnej rewolucyjnej polityki, jeżeli chodzi o podejście do opieki nad dziećmi do lat 3. Bo pierwszy raz w historii III Rzeczypospolitej mamy do czynienia naprawdę z bardzo szeroko zakrojoną polityką, w skład której wchodzi różnego rodzaju programy, które zwiększają dostępność, wyrównują szanse, jeżeli chodzi o tę dostępność w zakresie geograficznym. Tutaj to nie kod decyduje o tym, czy można zdecydować o posłaniu małego dziecka do instytucjonalnej formy opieki nad małym obywatelem. Likwidujemy białe plamy, zwiększamy dostępność i likwidujemy barierę finansową. Natomiast bardzo ważnym elementem tej reformy i tych zmian jest kwestia jakości. I ta ustawa jest po to właśnie, żeby tę jakość podnosić.

Ale nie da się też przejść obojętnie obok kwestii tak zasadniczej, jaką jest sprawa bezpieczeństwa, bo bezpieczeństwo również tutaj ma fundamentalny wymiar. To nie jest tylko kwestia poprawek, o któ-

Posel Paweł Bliźniuk

rych rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji, zapewnienia możliwości wprowadzenia monitoringu, ale też ochrony wizerunku najmłodszych dzieci w sieci. To bardzo ważny postulat, który zmaterializował się dzięki bardzo konkretnej decyzji pani wiceministry Gajewskiej, która ma odzwierciedlenie w przepisach, o których dzisiaj rozmawiamy. Otóż wizerunek dzieci w wieku do 3. roku życia, dzieci w instytucjonalnych formach opieki będzie chroniony: będzie zakaz publikowania tego wizerunku, oczywiście z pewnymi wyjątkami dotyczącymi bieżącego funkcjonowania placówki, natomiast wizerunek będzie chroniony. To też bardzo ważna informacja. Myślę, że dobrze, żeby to wybrzmiało. (*Dzwonek*)

Szanowni Państwo! Dzisiaj mamy prosty wybór. Albo zagłosujemy za jak najwyższymi kryteriami jakości opieki nad najmłodszymi Polkami i Polakami, albo będziemy umywać od tego ręce. Zachęcam jednak państwa z Prawa i Sprawiedliwości do tego, żeby poprzeć ten projekt ustawy, ponieważ znajdują się tam bardzo ważne przepisy z punktu widzenia jakości opieki nad dziećmi do lat 3. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Pozwólcie państwo, że zanim oddam głos pani poseł Agnieszce Marii Kłopotek, pozdrowię przebywających na galerii państwa przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości z Człuchowa, którzy przyjechali na zaproszenie pani poseł Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk oraz pana posła Aleksandra Mrówczyńskiego. Jesteście państwo z nami? Jesteście. Teraz się uśmiechnijcie, bo tam kamery w tej chwili was kamerują i idzie pani poseł. Życzę miłego zwiedzania, samych dobrych wspomnień z dzisiejszego dnia i pozdrawiam państwa serdecznie. (*Oklaski*)

A teraz zapraszam panią poseł Agnieszkę Marię Kłopotek, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministry! Wysocka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe zabieram głos w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3.

To jedna z takich ustaw, które nie powinny budzić wielkich politycznych emocji, bo mają ogromne znaczenie dla codziennego życia setek tysięcy polskich rodzin. Bo kiedy rozmawiamy o opiece nad najmłodszymi dziećmi, nie rozmawiamy wyłącznie o przepisach, rozmawiamy o bezpieczeństwie dzieci, spokoju rodziców i o przyszłości naszego państwa. Każde dzie-

cko zasługuje na dobry start, każdy rodzic powinien mieć możliwość pogodzenia życia rodzinnego z pracą zawodową, a każde państwo, które poważnie myśli o swojej przyszłości, powinno inwestować właśnie w najmłodszych. Dlatego z uznaniem przyjmujemy kierunek proponowanych zmian.

W ostatnich latach rzeczywiście udało się zrobić wiele dobrego. Powstają nowe miejsca opieki, maleje liczba gmin, w których nie było żadnej instytucjonalnej opieki nad dziećmi do lat 3. To pokazuje, że konsekwentnie prowadzona polityka przynosi dobre efekty. Ale nie możemy poprzestać tylko na liczeniu nowych miejsc, bo prawdziwym wyzwaniem staje się dzisiaj jakość. Nie wystarczy stworzyć miejsca w żłobku, trzeba stworzyć miejsce bezpieczne, miejsce przyjazne, miejsce, w którym dziecko rozwija się emocjonalnie, społecznie i poznawczo – miejsce, do którego rodzic oddaje swoje dziecko z pełnym zaufaniem. To właśnie dlatego tak ważne są rozwiązania dotyczące standardów opieki oraz podnoszenia kwalifikacji osób pracujących z najmłodszymi dziećmi. Dobra opieka zaczyna się od dobrego opiekuna. Nie od procedur, nie od dokumentów, ale od człowieka, od jego wiedzy, doświadczenia, cierpliwości i empatii. Dlatego dobrze, że projekt przewiduje system szkoleń, rozwój kompetencji zawodowych oraz rozwiązania mające wzmocnić prestiż tego zawodu. Chcę powiedzieć bardzo wyraźnie: prestiż zawodu buduje się przede wszystkim poprzez szacunek, ale i dzięki wynagrodzeniu. Jeżeli chcemy zatrzymać najlepszych opiekunów w systemie, musimy zapewnić im stabilne warunki zatrudnienia i godne płace. Inaczej nawet najlepsze przepisy nie rozwiążą problemu braków kadrowych.

Szczególnie ważnym elementem projektu jest utworzenie punktów opieki dziennej. To rozwiązanie może okazać się przełomowe przede wszystkim dla mniejszych miejscowości. W wielu gminach budowa nowego żłobka po prostu się nie opłaca nie dlatego, że samorząd nie chce, tylko dlatego, że nie ma odpowiedniej liczby dzieci. I to właśnie tam potrzebna jest elastyczna forma opieki: forma bliższa rodzinie, forma tańsza w organizacji, forma pozwalająca rodzicom zostawić dziecko blisko domu. To rozwiązanie właśnie szczególnie ważne dla Polski lokalnej i dla gmin wiejskich. Jednocześnie chcemy zwrócić uwagę, że nowe przepisy nie mogą prowadzić do nadmiernego obciążenia samorządów.

Polskie Stronnictwo Ludowe od lat stoi po stronie samorządów. Wiemy, że większość zadań publicznych kończy się właśnie w urzędzie gminy. To tam mieszkańcy przychodzą z problemami. Nie można oczekiwać od samorządów, że będą wykonywały kolejne obowiązki bez zapewnienia odpowiednich środków.

Wysoka Izbo! Projekt zakłada także dalszy rozwój opieki świadczonej przez dziennych opiekunów. To dobry kierunek. Wiemy, że obecne rozwiązania były do tej pory mało elastyczne. Problemy z organizacją zastępstw, formalności związane z wpisami do reje-

Posel Agnieszka Maria Kłopotek

strów czy brak ciągłości opieki utrudniały funkcjonowanie tej formy. Nowe przepisy mają to zmienić.

Wysoka Izbo! W projekcie wiele miejsca poświęcono również żywieniu, placom zabaw oraz aktywności dzieci. To bardzo dobrze, bo pierwsze 3 lata życia mają ogromny wpływ na dalszy rozwój człowieka. To wtedy kształtują się podstawowe nawyki, to wtedy rozwija się odporność i to wtedy dziecko uczy się relacji z innymi. Dlatego każde rozwiązanie poprawiające warunki pobytu dzieci należy traktować jako inwestycję w przyszłość, a nie jako koszt.

Polska stoi dziś przed ogromnym wyzwaniem demograficznym. Nie odwrócimy tego trendu jedną ustawą, ale możemy sprawić, że młodzi ludzie będą mniej obawiali się zakładania rodziny. Możemy stworzyć warunki, w których rodzicielstwo nie będzie oznaczało rezygnacji z pracy zawodowej ani pogorszenia sytuacji materialnej.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie aktywnie uczestniczył w dalszych pracach i jest za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub parlamentarny Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowne Panie Ministry! Omawiamy dziś nowelizację ustawy o opiece nad dziećmi do lat 3. To jest ciągle systemowe działanie rządu mające na celu, po pierwsze, likwidację białych plam. Mówiono tutaj dzisiaj, że wcześniej było ponad 1100 gmin, w których nie było żadnej instytucji opieki nad dziećmi do lat 3. W tej chwili jest to poniżej 760, ale przed nami nadal wyzwanie. Dlatego też rząd koalicyjny uruchomił instrumenty tworzenia nowych miejsc opieki nad dziećmi do lat 3 adresowane dla gmin, dla przedsiębiorców, dla organizacji pozarządowych. Ten podstawowy instrument to środki finansowe na budowę, remonty tych nowych miejsc, ale także na trwałość projektu.

Ze środków Krajowego Planu Odbudowy przeznaczono 2,6 mld zł. Z tych środków z KPO powstało ponad 20 tys. miejsc, a docelowo będzie to 47,5 tys. nowych miejsc. Można powiedzieć, że każdy, kto chciał podjąć się tego wysiłku, dziś może to uczynić. Ale nadal, jak wspominałem, te 760 białych plam wymaga analizy i dostosowania tych rozwiązań do sytuacji w tychże gminach. Stąd w tej nowelizacji rozszerzamy funkcjonowanie punktów opieki dziennej – z 5 do 8, do 16 dzieci w tych punktach może funkcjonować. Oczywiście nie tylko jeden opiekun,

ale ta firma, ten opiekun może zatrudniać kolejnych opiekunów.

Podstawowe przesłanie tej nowelizacji to przede wszystkim bezpieczeństwo, bezpieczeństwo małych dzieci. To standardy związane z opieką, normy żywieniowe, dbałość o rozwój psychofizyczny dziecka. Te aktywne place zabaw czy place zabaw będą obowiązywały nowe placówki. Dla nich ten obowiązek zostaje wprowadzony.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, to również sprawa ochrony wizerunku dzieci. To jest sprawa możliwości kontroli dotyczących wpisu, czyli jednego miejsca, w których będzie ten rejestr. Chodzi o Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Dalej to monitoring wizyjny, który będzie obowiązkowy od 1 stycznia 2028 r. w punktach dziennej opieki. To też zwiększy bezpieczeństwo dzieci, podniesie standardy świadczenia i opieki w punktach dziennej opieki. Wprowadzamy, co równie ważne, dzień opiekuna małych dzieci. Te osoby będą miały status funkcjonariusza publicznego. Oznacza to, że te działania, które są prowadzone, zmierzają do bezpieczeństwa dzieci i trwałości tych projektów i rozwiązań rządowych.

Uprzejmie proszę panią posel Dorotę Olko.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Dorotę Olko, klub parlamentarny Lewica.

Posel Dorota Olko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowne Panie Ministry! Dla mnie w tej ustawie szczególnie ważne są zapisy dotyczące jakości żywienia w żłobkach. Bardzo się cieszę, że Ministerstwo Pracy, Polityki Społecznej i Rodziny te zapisy przygotowało. Dobra robota, pani ministrowie.

W ramach parlamentarnego zespołu ds. jakości żywienia dzieci, który prowadzę, więcej uwagi poświęcamy przedszkolom i szkołom, ale wielokrotnie zwracaliśmy też uwagę na to, jak wygląda sytuacja w żłobkach. Powiedzieć, że jadłospis tam pozostawia wiele do życzenia, to tak naprawdę nic nie powiedzieć, bo on czasami szokuje: napoje słodzone, kanapki z najpodlejszym pasztetem z resztek po mięsie parówki z MOM-u, przede wszystkim mnóstwo cukru w różnej postaci. To tylko kilka przykładów, jakie ujawniła w ostatnich miesiącach edukatorka żywnościowa dr Anna Makowska. Moglibyśmy tu przywołać wiele innych źródeł.

Ta ustawa to ważny krok w kierunku zmiany, bo, po pierwsze, umożliwia realną kontrolę przez inspekcję sanitarną tego, jak sytuacja wygląda. Po drugie, zapewnia upoważnienie odnośnie do wprowadzania szczegółowych regulacji. Myślę, że potrzebujemy takich regulacji, które (*Dzwonek*) wejdą w szkołach, dotyczących cukru, posiłków roślin-

Posel Dorota Olko

nych, ale także regulacji dotyczących diet eliminacyjnych, bo one dzieciom w żłobkach są bardzo potrzebne, żeby mogły do nich uczęszczać, a nie musiały pozostawać w domu z mamami, babciami albo nianiami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacji.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zaznaczyć, że wyrażam tutaj stanowisko części narodowej Konfederacji. Nasza część uważa, że zwiększenie dostępności opieki nad dziećmi do lat 3 jest potrzebne, szczególnie tam, gdzie rodzice mają utrudniony dostęp do żłobków i klubów dziecięcych. Pozytywnie oceniamy przede wszystkim utworzenie punktów opieki dziennej jako bardziej elastycznej formy opieki nad najmłodszymi dziećmi. Takie rozwiązanie może ułatwić organizację opieki, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, gdzie tworzenie pełnowymiarowych placówek często okazuje się trudne.

Podtrzymujemy również pozytywną ocenę rozwiązań wzmacniających statut osób sprawujących opiekę nad dziećmi. Podniesienie kwalifikacji zawodowych, ochrona prawna czy rozwiązania poprawiające warunki wykonywania tego zawodu mogą przyczynić się do zwiększenia jego atrakcyjności i poprawy jakości świadczonej opieki.

Na uwagę zasługują także przepisy dotyczące zdrowego żywienia dzieci oraz zapewnienia dostępu do placów zabaw i zajęć na świeżym powietrzu. To rozwiązania, które odnoszą się do codziennego funkcjonowania placówek i mogą realnie poprawić warunki opieki nad najmłodszymi. W sytuacji, gdy Polska od lat zmagą się z kryzysem demograficznym, rozwiązanie ułatwiające rodzicom godzenie życia rodzinnego z aktywnością zawodową zasługuje na rzeczową ocenę. Dlatego posłowie Ruchu Narodowego pozytywnie oceniają kierunek proponowanych zmian i poparł ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam panią poseł Barbarę Oliwiecką, Klub Parlamentarny Centrum.

Posel Barbara Oliwiecka:

Dziękuję ślicznie.
Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowna Izbo! Po raz kolejny w imieniu Klubu Parlamentarnego

Centrum mówię tutaj, mam przyjemność powiedzieć, że popieramy ten projekt ustawy.

Podczas pierwszego czytania, podczas pracy w komisji była szeroka dyskusja, która pokazała tylko jedno, że faktycznie polityka w zakresie opieki nad dziećmi do lat 3 prowadzona przez resort jest realizowana bardzo skutecznie, i serdecznie gratuluję. Potwierdzają to fakty, czyli eliminacja białych plam, pustych plam na mapie Polski, miejsc, w których nie było punktów opieki, żłobków. Liczba placówek rośnie, liczba dzieci, które mogą znaleźć tam bezpieczne miejsce, rośnie, więc to jest bardzo dobra informacja. Od jakiegokolwiek strony spojrzymy na ten projekt, widzimy, że jest on dobrze przygotowany, zabezpieczony. Od strony finansowej – pani ministra w komisji tłumaczyła, że samorządy nie będą ponosić żadnych dodatkowych kosztów. Od strony samorządowej – również bardzo istotne jest wprowadzenie nowej formy tworzenia miejsc opieki, czyli punktu dziennej opieki, co właśnie daje możliwość małym gminom, żeby zaopiekowały się swoimi najmniejszymi mieszkańcami w tych punktach, gdzie właśnie nie ma przestrzeni na tworzenie żłobków, bo nie ma tylu małych dzieci. Od strony pracownika – inwestycja w kadrę, docenienie pracowników, opiekunów małych dzieci jest bardzo wskazane i jest bardzo dobrym rozwiązaniem. A przede wszystkim ten projekt jest dobry z punktu widzenia dzieci i rodziców, bo przecież to rodzic musi mieć spokój i pewność, że jak odda swoje dziecko do żłobka, do placówki, to będzie ono tam dobrze zaopiekowane. I nie chodzi tylko o opiekę fizyczną, że nic się nie stanie, nie wywróci się, nie nabije sobie guza, ale chodzi o wszystkie standardy opieki, o to, że będą spełnione standardy w zakresie żywienia, w zakresie ruchu na świeżym powietrzu, również w zakresie ochrony wizerunku czy przede wszystkim rozwoju dziecka, bo wszystkie badania to potwierdzają, że wiek do 3 lat jest kluczowy dla dalszego rozwoju.

Bardzo się cieszę. Tak powinniśmy tworzyć prawo na podstawie badań. A tutaj widać, że lekcja została odrobiona bardzo dobrze i dostosowujemy prawo i przede wszystkim nasze placówki do tego, co wynika z najnowszych badań, do tego, co już dawno powinno być zrobione. Tak że Klub Parlamentarny Centrum popiera tę ustawę i oczywiście poprze wniosek o to, żeby nie kierować poprawek do komisji, tylko od razu przejść do trzeciego czytania. Dziękuję ślicznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam panią poseł Wioletę Tomczak, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Posel Wioleta Tomczak:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Ministro i druga Pani Ministro! Wysoka Izbo! Dobry start w przyszłość polskich dzieci powinien być priorytetem dla nas wszystkich. Co do tego nie mam wątpliwości, wsłuchując się także w głosy moich przedmówców. Dlatego z uznaniem powinniśmy przyjmować każdą inicjatywę, która zmienia przepisy na lepsze w tym zakresie. I tak właśnie jest z projektem ustawy o zmianie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz niektórych innych ustaw, o którym teraz rozmawiamy.

W czasie pierwszego czytania wiele słyszeliśmy o tym, kto wprowadzał które programy wspierające maluchy oraz rodziców dzieci do lat 3. Te spory sprowadzają się do prostej konkluzji – mamy w Polsce ciągłość pomiędzy kolejnymi administracjami w kwestii poprawy zarówno dostępności opieki dla najmłodszych, jak i w kwestii jakości tej opieki.

Procedowana ustawa to kolejny konsekwentny krok w tym zakresie, tym razem skupiający się w większej mierze na zmianach jakościowych. Temu służyć ma m.in. nakładany na opiekunów obowiązek podnoszenia kwalifikacji, jak również udzielenie im w czasie pracy ochrony, jaka przysługuje funkcjonariuszom publicznym.

Ustawa ma na celu również podniesienie prestiżu zawodu opiekuna. Państwo rozpoznaje ich kluczową rolę w systemie poprzez ogłoszenie dnia 4 kwietnia Dniem Opiekuna Małego Dziecka, jak również poprzez wprowadzenie legitymacji uprawniającej do ulg na przejazdów transportem publicznym.

Zmiany jakościowe dotyczą też standardu opieki nad dzieckiem. Nałożenie obowiązku posiadania placów zabaw na nowe żłobki bądź dostępu do takich miejsc w przypadku punktów opieki dziennej, podniesienie standardów żywieniowych, choć jeszcze nie kompleksowe, o czym powie mój kolega Bartosz Romowicz, oraz przepisy dotyczące bezpieczeństwa – wszystko to ma dostosować funkcjonowanie żłobków do współczesnych standardów i ujednolicić poziom opieki, jakiego rodzic może się spodziewać niezależnie od tego, która placówka będzie zajmować się jego dzieckiem.

To wszystko bardzo potrzebne zmiany. W zakresie opieki nad najmłodszymi nasza koalicja wykonuje bardzo ważną pracę. Konsekwentnie likwidujemy kolejne białe plamy na mapie dostępności żłobków. Liczba gmin bez żadnej formy opieki nad najmłodszymi spadła o prawie 30% na przestrzeni ostatnich 3 lat. Ta ustawa pomoże przyspieszyć ten pozytywny trend, jednocześnie gwarantując, że nowo otwarte placówki będą prezentować odpowiedni standard.

Podsumowując, Klub Parlamentarny Polska 2050 zagłasuje za przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz niektórych innych ustaw. To dobre przepisy wpisujące się w model polityki prorodzinnej państwa, który

jest rozwijany konsekwentnie od ponad 15 lat. Należy sobie życzyć, żebyśmy ten trend kontynuowali przez kolejne lata. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana prof. Bartosza Romowicza, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Posel Bartosz Romowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie Ministry! Chciałbym podziękować głównie za art. 6e, który zakłada, że w żłobkach i klubach dziecięcych będzie można – w miarę możliwości żłobka bądź klubu dziecięcego – uwzględnić potrzeby dzieci ze szczególnymi wymaganiami zdrowotnymi, które powodują konieczność wyeliminowania z posiłków niektórych składników lub środków spożywczych, a także za ust. 5, który pozwala rodzicom – po uzgodnieniu z dyrektorem żłobka bądź osobą kierującą pracą klubu – na dostarczanie posiłków do żłobka lub klubu dziecięcego, jeśli dziecko wymaga diety ze względu na szczególne potrzeby zdrowotne.

To jest, mam nadzieję, rozwiązanie pośrednie, a docelowe jest to, które znajduje się w poselskim projekcie ustawy z druku nr 528, zgodnie z którym to żłobek, przedszkole i szkoła podstawowa będą zapewniały takie posiłki dla dzieci, które mają szczególne potrzeby zdrowotne, zwłaszcza dzieci chorych na celiakię i nietolerancję glutenu. Wierzę, że w rozporządzeniu, które będzie wydane, ta potrzeba zostanie uwzględniona, ale już dziś zwracam się do szanownych pań minister z prośbą, aby po okresie, kiedy ta ustawa wejdzie w życie, niezwłocznie rozpocząć pracę nad pełnym modelem z druku nr 528. Chodzi o to, żeby to jednak państwo, które ma za zadanie zaopiekować się najmłodszymi, za pośrednictwem szkół, przedszkoli i żłobków gwarantowało, że dzieci ze specjalnymi potrzebami żywieniowymi w danym miejscu będą takie posiłki otrzymywały zawsze i obligatoryjnie. Dziękuję za już, ale proszę o jeszcze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Jako ostatniego zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy ustawę, która ma uporządkować opiekę nad najmłodszymi dziećmi. Część zmian idzie w dobrym kierunku

Posel Jarosław Sachajko

ku. Punkt opieki dziennej może zwiększyć liczbę miejsc, szczególnie w małych gminach, gdzie utrzymanie pełnego żłobka jest zbyt kosztowne. Potrzebne są również lepsze standardy żywienia, dostęp do wody, uwzględnienie diet zdrowotnych i karmienia mlekiem matki, ochrona wizerunku dzieci oraz szkolenie opiekunów.

Dobre cele nie mogą jednak przesłonić poważnych zagrożeń. Obecnie żłobek, do którego uczęszcza więcej niż 20 dzieci, musi zatrudniać pielęgniarkę lub położną. W projekcie podnosi się ten próg do 32 dzieci, a obowiązek zatrudnienia zastępuje się niejasnym sformułowaniem „zapewnienie pielęgnacji i opieki”. Co to będzie oznaczać w praktyce? Stałą obecność pielęgniarki, godzinny dyżur, konsultację telefoniczną czy umowę z firmą zewnętrzną? Przy 32 małych dzieci bezpieczeństwo medyczne powinno być wzmacniane, a nie ograniczane.

Projekt rozbudowuje również rejestr obejmujący numery PESEL dzieci i rodziców, informacje o niepełnosprawności, opłatach, kwalifikacjach, zatrudnieniu i wynagrodzeniu personelu. Dane mają być przechowywane przez 5 lat. Państwo musi wykazać, że każda z tych informacji jest konieczna, oraz zapewnić najwyższy poziom cyberbezpieczeństwa.

Są także koszty: place zabaw, monitoring, nowe obowiązki żywieniowe, szkolenia i płatne dni wolne. Bez rzetelnego finansowania rachunek zostanie przerzucony na rodziców, a najmniejsze placówki mogą zostać zamknięte.

Dlatego potrzebne są poprawki: pozostawienie obowiązku zatrudniania pielęgniarki lub położnej od 21. dziecka, obowiązkowa kontrola lokalu przed wpisaniem punktu do rejestru, ograniczenie zakresu i okresu przechowywania danych oraz zapewnienie finansowania nowych obowiązków.

Pytanie zasadnicze: Dla kogo za kilka lat będą te placówki? W 2024 r. urodziło się ok. 252 tys. dzieci. To o ponad 20 tys. mniej niż rok wcześniej. W 2025 r. – tylko 238 tys., o kolejne 14 tys. mniej. W I kwartale 2026 r. urodziło się tylko 57,5 tys. dzieci. Nadal nie ma więc żadnego demograficznego odbicia. Przed wyborami były piękne hasła i obietnice wsparcia rodzin. Po wyborach liczba urodzeń nadal dramatycznie spada. Jeżeli rząd będzie wspierał rodziny głównie deklaracjami, rejestrami i nowymi kosztami, to za kilka lat nie będziemy otwierać punktów opieki, lecz je zamykać, bo zabraknie w nich dzieci. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Przechodzimy do serii pytań.

Mamy 23 osoby zapisane do pytań.

Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chce się zapisać? Nie widzę.

Zamykam listę.

Ustalam czas na minutę.

Jako pierwszy pan poseł Witold Tumanowicz, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt wprowadza nowe uprawnienia dla osób sprawujących opiekę nad dziećmi do lat 3, m.in. ulgę na przejazdy środkami transportu publicznego i legitymację opiekuna małego dziecka, oraz ustanawia Dzień Opiekuna Małego Dziecka. Chciałbym zapytać, czy zdaniem projektodawców te rozwiązania będą miały wpływ na zwiększenie liczby osób podejmujących pracę w tym zawodzie oraz poprawę dostępności opieki nad dziećmi do lat 3. Jaka będzie skala tej poprawy, jeśli w ogóle taka będzie? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz niektórych innych ustaw, wprowadzający głęboką reformę systemu opieki wczesnodziecięcej i koncentrujący się na poprawie jakości opieki, statusie kadry opiekuńczej oraz bezpieczeństwa dzieci, to oczywiście krok w dobrą, oczekiwaną stronę wspierania wychowania najmłodszych dzieci, bo docenia opiekunki, opiekunów i dziennych opiekunów, ludzi, którym rodzice powierzają pod opiekę to, co mają najcenniejsze – swoje dzieci.

Mam pytanie: Czy dotychczasowe funkcjonowanie programu – chciałbym się odnieść do „Aktywnego malucha” – pokazuje, jakie są przyczyny, że część samorządów nie sięga po te mechanizmy wsparcia?

Chciałbym też zapytać, czy zapis dotyczący nowych wymagań w sprawie urządzania placów zabaw przy żłobkach był konsultowany z branżą produkującą urządzenia na tego typu place, tak aby nie ograniczyć dostępności tych urządzeń na rynku, zwłaszcza w pierwszym okresie, kiedy te przepisy wejdą? Bo można sobie wyobrazić sytuację *(Dzwonek)*, że nagle tych urządzeń może zabraknąć. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Joannę Wiche, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Joanna Wicha:

Pani Marszałek! Pani Ministro! Wysoka Izbo! W Polsce na cukrzycę choruje ponad 20 tys. dzieci i młodzieży. Liczba ta dynamicznie rośnie, szczególnie wśród dzieci do 5. roku życia. Obecnie to ok. 30 nowych zachorowań na 100 tys. dzieci rocznie. Na otyłość lub nadwagę choruje już ok. 2 mln dzieci i nastolatków. Polskie dzieci tyją najszybciej w Europie. Problem nadmiernej masy ciała dotyczy średnio co trzeciego ucznia w wieku szkolnym. Dlatego kwestia prawidłowego żywienia najmłodszych dzieci to absolutny fundament zdrowia publicznego. We wrześniu ub.r. zorganizowałam posiedzenie podkomisji do spraw zdrowia publicznego poświęcone problematyce posiłków serwowanych w żłobkach. Ministra Aleksandra Gajewska powiedziała wtedy, jakie zmiany są planowane. Cieszę się, że te pomysły zostaną wdrożone. Dajemy Państwowej Inspekcji Sanitarnej realne narzędzia do kontroli oraz wyciągania konsekwencji finansowych za nieprzestrzeganie norm żywieniowych. Są to realne działania zapobiegające otyłości i chorobom cywilizacyjnym, zapewniające dzieciom zdrowy start od pierwszych miesięcy życia. *(Dzwonek)* Skutecznie budujemy zdrowe społeczeństwo. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Mam dwa pytania, które się zrodziły z tego, że dostaliśmy pytania z centrum kształcenia zawodowego. Mam pytania: Dlaczego ministerstwo zdecydowało się powierzyć realizację 280-godzinnych szkoleń kwalifikacyjnych fundacjom i stowarzyszeniom, zamiast wykorzystać potencjał publicznych szkół policealnych, centrów kształcenia zawodowego czy uczelni? Jakie analizy wykazały, że taki model jest bardziej efektywny i zapewnia lepszą kontrolę nad wydatkowaniem środków publicznych? Ile środków publicznych otrzymały poszczególne fundacje realizujące szkolenia oraz jakie były kryteria ich wyboru? Czy wszystkie zainteresowane podmioty miały równy dostęp do tych konkursów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpe, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ulgi transportowe dla opiekunów z sektora publicznego i niepublicznego. Nie ma żadnego logicznego uzasadnienia, aby termin wejścia w życie ulg transportowych był różny dla opiekunów wykonujących tę samą pracę i ponoszących taką samą odpowiedzialność. To niepotrzebny podział środowiska i naruszenie zasady równego traktowania. Opiekun to opiekun. Musi mieć odpowiednie kwalifikacje, niezależnie od tego, czy pracuje w placówce publicznej czy prywatnej.

Natomiast wczoraj zadałam pani pytanie dotyczące funkcjonowania placów zabaw przy żłobkach. Pani powiedziała mi, że nie ma obowiązku, aby te place zabaw były na terenie żłobka, można wykorzystywać inny plac zabaw. Pragnę pani powiedzieć, że pani ustawa w pkt 23 w ust. 4 mówi: Podmiot prowadzący żłobek jest obowiązany zapewnić na terenie, na którym jest prowadzony żłobek, plac zabaw dla dzieci w wieku do lat 3. Jedynie podmiot prowadzący klub dziecięcy może zapewnić dostęp *(Dzwonek)* do placu zabaw dla dzieci w wieku do lat 3. Czyli to jest różnica.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Co ze żłobkami, które są prowadzone w zwartej zabudowie, w kamienicach? Gdzie mają zapewnić samorządy place zabaw? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Tracz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministry! Projekt dotyczący opieki nad dziećmi do lat 3 to kolejny ważny i dobry projekt wspierający najmłodszych i ich rodziców. Bardzo dziękuję Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej za jego przygotowanie. Mamy status opiekuna, ujednolicone standardy, pla-

Posel Małgorzata Tracz

ce zabaw, zdrowe i egzekwowalne normy żywienia. W pełni popieram ten kierunek.

Ale jeden punkt budzi moje zastrzeżenia. Dziś dzienny opiekun sprawuje opiekę nad trojgiem dzieci, gdy w grupie jest niemowlę, dziecko z niepełnosprawnością lub wymagające szczególnej opieki. Projekt podnosi ten limit do pięciorga dzieci i znosi wymóg zgody rodziców. Stąd moje pytanie do pani ministry: Jakie analizy pedagogiczne i medyczne stały za akurat takim rozwiązaniem, zwiększającym limit najbardziej wrażliwych dzieci na jednego opiekuna? Dziękuję z góry za odpowiedź. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Renatę Rak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Renata Rak:

Pani Marszałek! Panie Ministry! Projekt ustawy o zmianie ustawy o opiece nad dziećmi do lat 3 jest doskonałą realizacją polityki rodzinnej państwa. Dbłość o najmłodszych przejawia się także w realizacji programu „Aktywne place zabaw”, w wyniku którego w tym roku 222 żłobki i kluby dziecięce otrzymały dofinansowanie do budowy, przebudowy lub doposażenia placów zabaw. Gminy otrzymały na ten cel ponad 60 mln zł. Celem programu jest podnoszenie jakości opieki nad dziećmi w wieku do lat 3, w szczególności poprawa warunków pobytu dzieci w czasie zabaw na świeżym powietrzu. W województwie zachodniopomorskim w 2025 r. dofinansowanie otrzymało 38 żłobków, a w tym roku już 16, m.in. w Kaliszu Pomorskim, Sianowie czy Białogardzie. Realizowane modernizacje umożliwiają tysiącom dzieci korzystanie z lepszych, bezpieczniejszych warunków do zabawy i rozwoju. A program wspiera realizację polityki rodzinnej państwa, zwiększając atrakcyjność i jakość opieki nad najmłodszymi, co przyczynia się do powrotu rodziców na rynek pracy. Dziękuję pani minister za ten program. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Alicję Łuczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma pani posel.

Pani posel Iwona Karolewska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Pani posel Iwona Maria Kozłowska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministry! Wysoka Izbo! Każdy rodzic, zostawiając małe dziecko w żłobku lub pod opieką dziennego opiekuna, oddaje w czyjeś ręce najcenniejszy swój skarb. Dlatego tak ważne jest, aby opieka nad najmłodszymi była nie tylko dostępna, co jest oczywiście bardzo ważne, ale przede wszystkim bezpieczna, troskliwa i pełna szacunku odnośnie do potrzeb dziecka. Ten projekt jest bardzo istotny, i tu gratuluję pani minister Aleksandrze Gajewskiej, ponieważ dostrzega również ludzi, którzy każdego dnia opiekują się naszymi najmłodszymi obywatelami. Ustawa daje możliwość podnoszenia kwalifikacji, większą ochronę i należne uznanie dla pracowników. Cieszę się, że rozwijając system żłobkowy, ministerstwo nie zapomniało o jakości pobytu dzieci w placówce, zdrowym odżywianiu, bezpiecznej zabawie i profesjonalnej kadrze.

I moje pytanie, pani minister: W jaki sposób ministerstwo zamierza wesprzeć finansowo i organizacyjnie placówki oraz samorządy w obowiązkowych szkoleniach dostosowanych do nowych standardów? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałem zapytać, co dokładnie oznacza projektowany obowiązek zapewnienia pielęgnacji i opieki pielęgniarce lub położnej, jaki będzie wymagany minimalny wymiar obecności takiej osoby w placówce i z jakiego powodu w rejestrze mają być przechowywane przez 10 lat tak szerokie dane dzieci, rodziców i pracowników, w tym numery PESEL, informacje o niepełnosprawności, opłatach i wynagrodzeniach. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posel Bogumiłę Obryś...

(Głos z sali: Obryś.)

...Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bogumiła Obryś:

Pani marszałek, pani akcentuje moje nazwisko, tzn. męża nazwisko, ale moje też.

Posel Bogumiła Olbrys

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy przewiduje utworzenie nowej formy opieki dziennej dla dzieci do lat 3 i nowe uprawnienia dla opiekunów. Drodzy państwo, przy obecnym niżu demograficznym zadajmy sobie pytanie, czy jest rzeczywiście tak ogromna potrzeba społeczna.

I pytania do tego projektu ustawy: Jakie są skutki finansowe dla samorządów, które obecnie borykają się ciągle z niedostatkiem finansowym? Jaki będzie całkowity koszt dostosowania istniejących żłobków do nowych wymagań infrastrukturalnych? Czy wszystkie dodatkowe obowiązki będą w pełni finansowane z budżetu państwa? I czy część kosztów znów poniosą samorządy? Co się stanie z gminami, tymi ubogimi gminami, które już mają naprawdę ogromne problemy finansowe i które nie będą w stanie spełnić tych najnowszych standardów przewidzianych w ustawie? Dlaczego konieczne jest stworzenie nowej formy opieki zamiast rozwijania istniejących żłobków i klubów dziecięcych? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Tomasza Tomaszewskiego, klub parlamentarny Lewicy.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysokoj Izbo! Dwa pytania. Na podstawie danych systemu Empatia od 15 grudnia 2022 r. zostało zlikwidowanych 41 tys. miejsc dotyczących opieki nad małymi dziećmi. W tym samym czasie powstało 80 tys. I czy państwo robiliście jakąś analizę, co jest przyczyną, że te miejsca zostały zlikwidowane? Czy tylko demografia, czy są również inne przyczyny? Druga kwestia dotyczy właśnie tych uprawnień do ulg komunikacyjnych. Czy te ulgi komunikacyjne będą dotyczyć też opiekunów dziennych małych dzieci w podmiotach prowadzonych przez osoby, przez przedsiębiorców, organizacje pozarządowe, czyli krótko mówiąc podmioty niepubliczne? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Izabelę Bodnar, Klub Parlamentarny Centrum.

Posel Izabela Bodnar:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministry! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałabym tutaj bardzo podziękować i pogratulować ministerstwu pracy i polityki społecznej za to, co już udało się zrobić, za

tą ustawę, dla tych naszych najmłodszych żłobkowiec, ich rodziców i opiekunów, za stałe podnoszenie jakości tych usług, bezpieczeństwa dzieci, jakości żywienia itd. To jest cała masa fajnych rzeczy. Natomiast jedna rzecz mnie tutaj nurtuje, nie tylko mnie, ale także przedstawiciele Izby Gospodarczej Branży Wczesnodziecięcej, którzy do mnie napisali. Zwrócili uwagę na jedną bardzo konkretną rzecz dotyczącą bezwzględnego obowiązku zapewnienia placu zabaw na terenie, na którym prowadzony jest żłobek. O ile sama idea aktywności ruchowej maluchów jest absolutnie oczywista, o tyle przepis budzi niepokój, bo istnieją takie miejsca, które po prostu nie będą miały możliwości dostosować się do tej ustawy. Chodzi o lokale w zwartej zabudowie miejskiej, w domach wielorodzinnych czy obiektach usługowych, przy których nie ma fizycznej możliwości zbudowania właśnie takiego placu zabaw. *(Dzwonek)*

Jeszcze ostatnie zdanie, pani marszałek.

Czy dopuszcza się zastąpienie zapisu o obowiązku posiadania własnego placu zabaw zapisem o obowiązku zapewnienia dzieciom regularnego i bezpiecznego dostępu do zewnętrznego? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Urszulę Rusecką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wierzę głęboko, że tutaj, na sali, łączy nas wszystkich troska o młode pokolenie, dobre wychowanie młodego pokolenia. Tak dla porządku przypomnę, że program „Maluch+” to program wieloletni na lata 2022–2029, który został wprowadzony przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Wtedy 5,5 mld środków na ten wieloletni program zostało przeznaczonych. Żeby oddać sprawiedliwość, w ogóle program „Maluch” powstał za pierwszego rządu Platformy Obywatelskiej, ale wtedy państwo przeznaczaliście 150 mln rocznie. Potem, kiedy myśmy doszli do władzy, to już od roku 2016 przeznaczaliśmy 450 mln. W roku 2022 było tzw. turbodoładowanie i środki z KPO. Ale moje pytanie dotyczy, pani minister, czegoś innego. Chodzi mianowicie o to, dlaczego państwo się tak spieszy. Czy nie chodzi o to, żeby teraz szybko poprawić wskaźniki, które są potrzebne do KPO, żeby zapełnić te białe plamy niekoniecznie w trosce o jakość funkcjonowania tych nowych punktów opieki? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Zapraszam panią posel Agnieszkę Marię Kłopotek, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące żywienia dzieci objętych opieką żłobkową. Pierwsze lata życia mają ogromny wpływ na zdrowie, na kształtowanie prawidłowych nawyków żywieniowych.

W związku z tym chciałabym zapytać, czy ministerstwo planuje np. promowanie w żłobkach zdrowej, pełnowartościowej żywności pochodzącej od polskich producentów, co wpisałoby się choćby w założenia programu „Polska smakuje”. Czy rozważane jest opracowanie dobrych praktyk lub standardów, które zachęcałyby placówki do korzystania z lokalnych produktów i budowania wśród najmłodszych dzieci zdrowych nawyków żywieniowych? Wiadomo, że to są maluszki poniżej 3. roku życia, ale te nawyki należy dzieciom wpajać od najmłodszych lat, żeby nie było potem problemów z otyłością, problemów zdrowotnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Annę Ewę Cicholską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rządowy projekt nowelizacji ustawy o opiece nad dziećmi do lat 3 powinien leżeć nam wszystkim głęboko na sercu. Zgadza się z tym. Z pozoru wydaje się dobry, jednak właściciele żłobków, opiekunowie mają dużo wątpliwości. Projekt ten wprowadza wiele niepotrzebnej biurokracji. Nowe przywileje, np. dodatkowe urlopy czy ulgi, mogą objąć głównie pracowników placówek publicznych. Mniej czasu dla dzieci – właściciele placówek obawiają się, że zamiast skupiać się na maluchach, opiekunowie będą musieli wypełniać wiele niepotrzebnych formularzy. Wymóg własnego placu zabaw spowoduje, że dużo mniejszych placówek (*Dzwonek*) zostanie zamkniętych. Kontrowersje wzbudza również pozycja i monopol takich podmiotów jak Akademia Wsparcia w procesie weryfikacji i szkolenia kadr. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po raz kolejny tutaj, na tej sali procedujemy nad nowelizacją ustawy o opiece nad dziećmi do lat 3. W związku z tym rodzą się pewne pytania. Pierwsze: Czy przeprowadzono analizę, ilu obecnie prowadzących żłobki, kluby dziecięce i punkty opieki dziennej może nie spełnić nowych wymogów i będzie zmuszonych ograniczyć działalność lub ją zakończyć? Kolejne pytanie: W jaki sposób Ministerstwo Zdrowia zamierza zapewnić odpowiednią liczbę wykwalifikowanych opiekunów, skoro projekt znacząco podnosi wymagania kwalifikacyjne i szkoleniowe wobec personelu? I wreszcie: Czy rząd przeanalizował, czy nowe obowiązki administracyjne, organizacyjne nie doprowadzą do wzrostu opłat ponoszonych przez rodziców oraz ograniczenia dostępności miejsc opieki nad najmłodszymi dziećmi? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Darię Gosek-Popiołek, klub parlamentarny Lewica.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Ministro! Duża część moich interwencji poselskich związana była z opieką żłobkową i dotyczyła standardów, jakości opieki, jakości serwowanych dzieciom posiłków, możliwości dostarczenia przez rodziców gotowego posiłku dziecku, tego, czy dzieci mogą wychodzić na pole, czy mogą korzystać z placu zabaw, czy jest to częste i wreszcie kwestii wykorzystywania wizerunku dzieci przez placówki. Bardzo mnie cieszy to, że ta ustawa porządkuje te kwestie i w końcu wprowadza standaryzację opieki nad dziećmi w wieku żłobkowym, bo dzieciaki zasługują na jak najlepszą opiekę niezależnie od tego, w którym żłobku przebywają.

Korzystając z tego, że była tu przez moment pani minister Lubnauer, mam nadzieję, że jeszcze wróci, chciałabym dopytać (*Dzwonek*) o kwestię dodatkowych uprawnień dla opiekunów i opiekunek dzieci w żłobkach.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Przede wszystkim chodzi o to, czy prowadzone są jakiekolwiek prace związane z wprowadzeniem Karty Nauczyciela i takim zatrudnianiem opiekunów i opiekunek. Powiem szczerze: opieka nad dzieckiem jest zawsze wymagająca. Uważam, że powinniśmy to uspołnić. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jarosława Krajewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwości.

Poseł Jarosław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Dzisiaj rozmawiamy na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz niektórych innych ustaw. To jest tak naprawdę, szanowni państwo, dyskusja na temat ogromnego kryzysu demograficznego. Oczywiście te rozwiązania, które wychodzą naprzeciw oczekiwaniom rodziców, są pożądane i jak najbardziej konieczne. Nie wiem, czy wie o tym pani minister Gajewska, ale warto by było nad tym chwilę się zastanowić. Otóż w ubiegłym roku liczba zgonów w Polsce była wyższa o 168 tys. od liczby urodzeń. To jest mniej więcej tyle, ile wynosi liczba ludności takiego miasta jak Toruń. To powinno skłaniać rząd do konkretnych, pilnych propozycji w ramach polityki prorodzinnej.

Mam pytanie do pani minister: Jakie jest pani zdanie na temat projektu ustawy, który zakłada zmniejszenie maksymalnej (*Dzwonek*) liczby dzieci w oddziałach przedszkolnych z dotychczasowych 25 do 18? Jest to projekt koła Razem i parlamentarzyistów Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Grabczuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałbym przede wszystkim podziękować za bardzo duże środki finansowe, które idą dzisiaj z Unii Europejskiej do ministerstwa na rzecz modernizacji, na rzecz powstawania nowych żłobków czy też nowych miejsc w żłobkach. Bezpieczeństwo dzieci powinno być dla nas wszystkich wielkim priorytetem. Ta ustawa rzeczywiście jest kompleksowa. Zawiera wiele elementów dotyczących m.in. opieki w żłobku, w klubach dziecięcych, jakości korzystania ze świeżego powietrza. Tym, na co chciałbym zwrócić uwagę w sposób szczególny, jest, proszę państwa, jakość żywienia. Mamy dzisiaj największy w całej Europie przyrost otyłości wśród dzieci i młodzieży. Mamy jednocześnie największy spadek sprawności fizycznej w całej Europie, jeśli chodzi o dzieci i młodzież. Należy na to zwrócić uwagę w sposób szczegól-

ny. Powinniśmy kupować jak najwięcej, wszystkie możliwe produkty od polskich producentów. (*Dzwonek*) Będziemy wspierać przez to polską gospodarke, ale również nasze dzieci będą otrzymywały lepsze produkty. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pepek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To dojrzałe podejście redefiniuje system opieki w Polsce i daje pracującym rodzicom poczucie bezpieczeństwa. Jednak jakość tych przepisów zweryfikuje praktyka wdrożeniowa. Dlatego kluczowe jest, aby ministerstwo precyzyjnie określiło narzędzia wsparcia dla gmin przy wdrażaniu nowego rejestru instytucji, zabezpieczało środki na obowiązkowe szkolenia dla mniejszych podmiotów oraz przedstawiło mechanizm zapewnienia opieki zastępczej w dniach wolnych przeznaczonych na kursy personelu.

W nawiązaniu do nadania opiekunom statusu funkcjonariusza publicznego proszę o odpowiedź na pytanie, czy ta ochrona prawna będzie przysługiwała opiekunom wyłącznie w godzinach bezpośredniej pracy z dziećmi w placówce czy obejmie również drogę do pracy oraz sytuację poza placówką. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Dorotę Olko, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Dorota Olko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Ministro! Padło na tej sali dzisiaj wiele słów o otyłości wśród dzieci, o problemie cukrzycy wśród dzieci mówiła pani posłanka Wicha. To są realne problemy, z którymi się mierzymy, narastające problemy. W tym kontekście dużo szkody wyrządza podawanie małym dzieciom słodzonych napojów, przyzwyczajanie ich do tego. Dlatego bardzo mnie cieszy, że w tej ustawie znalazły się zapisy o ciągłym dostępie do wody w żłobkach. Chciałabym zapytać, czy analizowali państwo możliwości, jak to ma wyglądać w praktyce, czy będą tu jakieś wytyczne. Bo możemy sobie wyobrazić, że żłobki, pracownicy, pracownice żłobków mogą to interpretować w różne sposoby. Jak to ma wyglądać np.

Posel Dorota Olko

w przypadku najmniejszych dzieciaków, czy tu jest jakaś aktywna rola pracowników, pracownic, czy po prostu jest gwarancja, że ta woda jest? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pan profesor Piotr Kandyba, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Kandyba:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Ministro! Szanowni Państwo! Znikają białe plamy, jeśli chodzi o dostęp do żłobków, do opieki żłobkowej w całej Polsce. Znikają te plamy też w okręgu podwarszawskim, tam gdzie jest bardzo duża migracja właśnie ludności z innych regionów Polski. To wielki szacunek dla pani ministry, dla rządu. To wielki sukces, bo tak naprawdę o tym marzyła cała Polska. O tym marzyli rodzice – wszystkie mamy i wszyscy tatowie, którzy mają dzieci właśnie w wieku do 3 lat. Ta ustawa to kolejna odsłona, która ma za zadanie powiększyć skalę tej opieki. To także wyraz wielkiego szacunku dla młodych pokoleń, dla rodziców i pracowników. Mam takie pytanie: Czy pani ministra i ministerstwo mogą wziąć pod uwagę to, że niektóre samorządy mogą nie skończyć budowy żłobków do określonego czasu i będzie potrzeba, żeby przedłużyć ten czas? Być może takie sytuacje będą miały miejsce. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Jako ostatnią zapraszam panią poseł Alicję Łuczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Alicja Łuczak:

Pani Marszałkini! Pani Ministro! Rząd Donalda Tuska dba o polskie rodziny. Opieka nad dziećmi do lat 3 stała się kluczowym elementem polityki prorodzinnej, demograficznej. Żłobki, kluby dziecięce prawie w każdej gminie, bo poziom użłobkowania to 74%. Wydłużone urlopy macierzyńskie, programy takie jak „Aktywny maluch”, w tym słynne babciowe, 800+, „Dobry start”, przedszkola – to cały zestaw udogodnień stwarzających idealne wręcz warunki do podejmowania przez młodych ludzi decyzji o potomstwie. A zmiany w ustawie dotyczące zwiększenia wymagań jakościowych popieram, bo osoby, które towarzyszą

dziecku w rozwoju, powinny być doceniane, chronione i mieć odpowiednio wysokie kompetencje.

Cieszę też zmiany dotyczące żywienia dzieci w żłobkach i przedszkolach. Ma to być żywność nieprzetworzona, od lokalnych producentów – mniej soli, mniej cukru, więcej warzyw i owoców. Słowem jest to dobra ustawa, dobry kierunek, nie mam pytań. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy serię pytań.

Na wszystkie państwa pytania odpowiedź sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani minister Aleksandra Gajewska.

Zapraszam, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Kiedy rodzic po raz pierwszy prowadzi swoje dziecko do żłobka, to nie zastanawia się nad przepisami, procedurami, rejestrami. Zadaje sobie pewnie trzy podstawowe pytania. Czy moje dziecko będzie tutaj bezpieczne? Czy osoby, którym je powierzam, są dobrze przygotowane? Czy moje dziecko będzie zauważone, zaopiekowane? Czy będzie traktowane z odpowiednią uwagą? I od odpowiedzi na te pytania zaczyna się zaufanie do instytucji opieki, do państwa. O tym dokładnie jest ta ustawa: o zaufaniu rodziców, o bezpieczeństwie i rozwoju dzieci, o szacunku dla opiekunek żłobkowych i odpowiedzialności państwa za tych najmłodszych, którzy nie mogą sami jeszcze upominać się o swoje prawa, i nasze obowiązki względem nich. Mamy w tej chwili drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz niektórych innych ustaw, który jest zawarty w druku nr 2698.

To jest taki moment, w którym bardzo dużo już powiedzieliśmy o tym, co w tym systemie udało nam się zrobić, co zmieniliśmy, jak zbudowaliśmy fundament pod to, żeby żłobek był nowoczesnym miejscem budującym kompetencje dziecka, dbającym o jego bezpieczeństwo, ale przede wszystkim o jego możliwości rozwojowe.

Budujemy system wsparcia rodziny jako dostępny, bezpieczny i taki, któremu rodzice mogą zaufać. Przez ostatnie 2 lata konsekwentnie zmienialiśmy sytuację rodzin w Polsce. Tworzyliśmy nowe miejsca opieki, wspieraliśmy samorządy, znacząco ograniczyliśmy koszty ponoszone przez rodziców za opiekę. To jest spadek wysokości opłat, które ponosili rodzice aż o 90% miesięcznie. Dziś efekty tych działań są widoczne, dane po prostu mówią same za siebie. Od grudnia 2023 r. do końca maja tego roku powstało

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Aleksandra Gajewska**

46 613 nowych miejsc opieki nad dziećmi w wieku do lat 3. Jeszcze niedawno 44% gmin nie miało żadnych usług żłobkowych, ani publicznych, ani prywatnych. W tej chwili jest ich 26%. Oczywiście pochylamy się nad każdą gminą, w której jeszcze nie powstała taka usługa. Jeździmy tam, spotykamy się, rozmawiamy o potrzebach, o uwarunkowaniach, o tym, co możemy zrobić, żeby tam dotarła. Ale usługi dotrą tam tylko wtedy, kiedy zrozumiemy lokalne uwarunkowania i kiedy sobie zaufamy. Kiedy będzie partnerstwo, świadomość lokalnego samorządowca, że ma w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej partnera, jeżeli chodzi o finansowanie tego zadania, budowanie kompetencji osób, które mają za to odpowiadać, poradenie sobie z wszelkimi formalnościami, ale przede wszystkim w budowaniu kompetencji osób, które mają zajmować się najmłodszymi dziećmi. Chodzi o to, żeby wpisać to w potrzeby lokalnej społeczności. I dlatego tam jesteśmy, dlatego tak dużo pracujemy w terenie. Jesteśmy tak skuteczni, bo z tych 1105 gmin, które nie miały usług, dzisiaj jest ich 638. I to jest oczywiście ogromny spadek, ale nadal koncentrujemy się na gminach, gdzie białe plamy wciąż istnieją, bo za tymi liczbami stoją konkretne rodziny. Rodzice, którzy mogą spokojnie zaprowadzić swoje dziecko do żłobka i wrócić do pracy, zając się innymi obowiązkami. Dzieci, które potrzebują warunków i możliwości, żeby bezpiecznie się rozwijać w gronie rówieśników. Ale też właśnie samorządy, które potrzebują rządowego partnera, żeby stworzyć te usługi, by były dostępne dla mieszkańców i żeby odpowiadały na ich potrzeby.

Natomiast sama dostępność opieki wczesnodziecięcej już dzisiaj nie wystarczy. Rodzic nie potrzebuje tylko informacji o tym, że w jego gminie jest dostępne miejsce dla jego dziecka. Każdy rodzic potrzebuje pewności, że jego dziecko będzie w dobrych rękach. Tylko wtedy ma poczucie stabilności, spokoju i bezpieczeństwa. Dlatego nowelizacja, którą z państwem po raz kolejny omawiam, jest następnym krokiem, domknięciem reformy. Po zwiększeniu dostępności naszym absolutnym priorytetem w działalności jest koncentrowanie się na wzmacnianiu jakości.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Pierwszym filarem naszych zmian są ludzie, bo nawet najlepiej napisane przepisy nie zastąpią opiekuna, który zna potrzeby dziecka. Wspiera on jego rozwój, odpowiada na potrzeby, na gorszy dzień, na smutki, na pobudzenie i każdego dnia buduje poczucie bezpieczeństwa dziecka, kiedy rodzica nie ma obok. Ok. 33 tys. osób pracuje w Polsce w żłobkach, klubach dziecięcych i jako dzienni opiekunowie. To dzięki wiedzy tych osób, ich zaangażowania, odpowiedzialności mamy dzisiaj takie warunki do rozwoju dzieci. Ale to od tych osób i w rękach tych osób leży bezpieczeństwo najmłodszych dzieci. Dlatego tak bardzo inwestujemy w ich rozwój i mówimy, jak ważna jest ich rola, jak

bardzo trzeba ich w tym procesie docenić. Wzmacniamy ich kompetencje, ale też chcemy państwu bardzo dosadnie o tym powiedzieć, że wzmacniamy pozycję ich grupy zawodowej. Wprowadzamy obowiązek regularnego podnoszenia kwalifikacji, co opiekunki oczywiście robią. Rozwijamy system szkoleń. Do dzisiaj dzięki Akademii Rozwoju Żłobków przeszkoliliśmy ok. 20 tys. osób, o co było pytanie. To 20 tys. osób, które w krótkim czasie nabyły umiejętności zarządzania placówką, organizowania placówki, ale też zwiększyły swoje umiejętności w zakresie zaspokajania potrzeb rozwojowych dzieci w związku z nabywaną wiedzą.

Niezwykle istotne dla nas jest to, że wzmacniamy status opiekunek. Zapewniamy ochronę prawną podczas wykonywania obowiązków służbowych, ale też podczas podróży służbowych, prawo do płatnego czasu na szkolenia, ulgi w publicznym transporcie zbiorowym, równe tym, z których korzystają nauczyciele, legitymację służbową oraz system nagród za szczególne osiągnięcia w tym zakresie. Ale to, co jest dla mnie osobiście niezwykle istotne, bo byłam o to wielokrotnie proszona przez wspaniałe osoby, pracujące w żłobkach, ustanawiamy również 4 kwietnia dniem opieki i opiekuna małego dziecka. I to nie jest symboliczny gest. To jest wyraz najwyższego szacunku dla osób wykonujących jeden z najbardziej odpowiedzialnych zawodów. I za codzienną pracę z tego miejsca, z tej mównicy, chciałabym paniom opiekunkom, panom opiekunom bardzo, bardzo serdecznie podziękować.

Rodzice pytają nas o codzienność swoich dzieci. Czy dziecko będzie zdrowo jadło? Czy będzie mogło się bezpiecznie rozwijać? Czy będzie miało przestrzeń do zabawy i odpowiednie warunki do rozwijania się i odkrywania świata? Dlatego wprowadzamy standardy żywienia, które promują zdrowe nawyki od najmłodszych lat.

Chcemy więcej świeżych produktów, warzyw i owoców oraz większego udziału lokalnych producentów żywności. Byłam o to pytana. Rozpoczęliśmy pilotażowy projekt, który właśnie ma wypracowywać taki krótki łańcuch dostaw, żeby od lokalnego, polskiego rolnika lokalne produkty szybko trafiały do najmłodszych dzieci, żeby lokalnie była świadomość, że są tam producenci, którzy mogą dostarczać dzieciom świeże, wysokiej jakości produkty, żeby dzieci uczyły się tego i kształtowały te nawyki już od najmłodszych lat. Nawiązaliśmy współpracę z ministerstwem rolnictwa i na ich wiedzy, kompetencjach i sieci kontaktów opieramy właśnie te modele pilotażu.

Dbamy o rozwój dzieci też poprzez tworzenie bezpiecznej przestrzeni do zabawy. Ruch i aktywność fizyczna są niezwykle ważne dla dziecka w wieku do lat 3, bo tu znowu kształtujemy nawyki tego dziecka. Dlatego stworzyliśmy program „Aktywne place zabaw”, z którego skorzystało już 918 placówek. W przypadku 54% wszystkich publicznych placówek już zostały zmodernizowane place zabaw. Chcę, żeby państwo mieli świadomość, że nowe placówki, które

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Aleksandra Gajewska**

powstają, już mają nowe place zabaw, więc modernizujemy te istniejące.

To wszystko jest finansowane z rządowych programów po to, żeby nie wymagać od placówek i od samorządów wdrożenia czegoś, tylko żeby powiedzieć, co chcemy osiągnąć, żeby było zrozumienie, dlaczego chcemy to zrobić, ale też pełne wsparcie w realizowaniu tych zadań, bo jeżeli mamy zaangażowanie samorządowców, kadry, prowadzących żłobek i powstaje w tej placówce zmodernizowany plac zabaw, to wszyscy wiedzą, po co to się stało i jak prowadzić dzieci w tej aktywności fizycznej, jak stworzyć przestrzeń funkcjonalną na tym placu zabaw, żeby dzieci najlepiej z tego korzystały i żeby to służyło ich rozwojowi.

Odpowiadając na szczególne potrzeby dzieci, uruchomiliśmy też program, w ramach którego 695 placówek będzie miało sfinansowane sale sensoryczne. Dzisiaj dzieci niezwykle potrzebują stymulacji w tym zakresie.

Pamiętamy też o rodzinach mieszkających w mniejszych miejscowościach. Ja pani posłance Olbrys już trzy razy odpowiadałam na pytanie dotyczące finansowania zadań i tego, dlaczego tworzymy nowe formy, małe rodzinne formy w mniejszych miejscowościach. Właśnie dlatego że małe gminy nie mają zapotrzebowania, żeby stworzyć duży żłobek, tylko ta lokalna społeczność potrzebuje małej rodzinnej formy w jakiejś przestrzeni, która jest blisko ich domu, gdzie mogą zaprowadzić swoje dzieci. Dlatego tak skutecznie likwidujemy białe plamy, bo w niektórych lokalnych społecznościach to jest najlepsza odpowiedź, a nie zbudowana nowa instytucja. I tworzymy ten punkt dziennej opieki, który jest rozwiązaniem elastycznym, dostosowanym, jak już powiedziałam, do lokalnych potrzeb. Wprowadzamy możliwości zastępstwa dziennego opiekuna podczas choroby lub urlopu, aby rodzice nie tracili z dnia na dzień dostępu do opieki.

Jeszcze raz podkreślę: wszystkie wymienione przeze mnie działania znajdują finansowanie w programach rządowych. Każdy samorząd ma możliwość składania wniosków i finansowania tych zadań ze środków z budżetu państwa. Jak państwo widzą i słyszą, wielu w tym kraju z tej możliwości już skorzystało. To pokazują statystyki.

Jako pierwsi w tej ustawie wprowadzamy również ustawowe regulacje, które wzmacniają ochronę prywatności najmłodszych. Dziecko w tym wieku nie potrafi świadomie zdecydować o publikacji swojego wizerunku, dlatego to my, dorośli, musimy ten wizerunek chronić. Ograniczamy możliwość wykorzystywania wizerunku dzieci przez placówki do celów promocyjnych, bo dziecko nie jest narzędziem reklamy. Jest osobą, której należy się ochrona. Przeciwdziałamy w ten sposób sytuacjom, w których poprzez prowadzenie promocji żłobka można rozpoznać dzie-

ci, umiejscowić je w grupach, połączyć je z daną placówką bądź z konkretną rodziną, a takie sytuacje są zagrożeniem dla dziecka, jego bezpieczeństwa. Nie mówię o tym tylko w wymiarze cyfrowym.

Tworzymy również jednolity rejestr instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3. To jest rozwiązanie, które pozwoli lepiej planować rozwój systemu, skuteczniej korzystać ze środków publicznych i ograniczyć zbędną biurokrację.

Jeżeli chodzi o zadawane tu pytania dotyczące szkoleń, w większości na nie odpowiedziałam. Zakładamy, że po zakończeniu tych reform w tym zawodzie będzie pracowało 52 tys. osób. Dlatego tak dbamy o prestiż i docenienie tego zawodu, ale też o możliwość zwiększania kompetencji w tym zakresie.

Wszystkie działania, które prowadzimy, prowadzimy transparentnie. Wszystkie informacje, które tutaj były cytowane, zostały zassane z naszych stron internetowych. Każdy realizowany projekt, program, każda fundacja, organizacja, każdy podmiot, który korzysta z tych środków, ma obowiązek oznaczać to. Robimy to w sposób transparentny w trybie albo otwartych konkursów, albo konkursów dla przedsiębiorców, jeżeli korzystamy z funduszy unijnych.

Natomiast chciałabym odpowiedzieć pani poseł Kulpie – będę prosiła panią marszałek o wydłużenie mi o chwilę tego czasu, który był dla mnie przeznaczony – bo pani poseł zarzuciła mi, że wczoraj wprowadziłam ją w błąd, co nie jest prawdą. Art. 34 w ust. 1 mówi jasno: Przepis art. 25 ust. 4 ustawy zmieniającej art. 1 ma zastosowanie do żłobków utworzonych po dniu 31 grudnia 2026 r. I ust. 2: Podmiot prowadzący żłobek lub klub dziecięcy utworzony przed dniem 1 stycznia 2027 r. jest obowiązany zapewnić dzieciom objętym opieką odpowiednio w żłobku lub klubie dziecięcym dostęp do placu zabaw dla dzieci w wieku do lat 3.

Udzieliłam pani rzetelnej informacji dotyczącej tego, że to nowe żłobki mają obowiązek zapewnienia placu zabaw i wynika to wprost z przepisów. Gdybym była złośliwa, powiedziałabym, że tak samo jak w przypadku składania poprawek w komisji, w tych artykułach jednak były jakieś trudności dla pani.

Jeżeli chodzi o ulgi komunikacyjne, to początkowo, kiedy rozpoczynaliśmy pracę, rozpatrywaliśmy, żeby były one skierowane do pracowników placówek publicznych. Natomiast w trybie konsultacji uzgodniliśmy, że po spełnieniu standardów jakości w placówkach niepublicznych również ich pracownicy będą korzystali z tych ulg na równych warunkach.

Pani Marszałkini! Projekt był przedmiotem prac połączonych komisji: Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim posłom i posłankom za dyskusję podczas tego posiedzenia. Dziękuję za uwagi i propozycje zmian. Odnosnie do poprawek złożonych przez PiS nie wyrażam pozytywnej opinii.

Wysoka Izbo! O sile państwa nie świadczą tylko rozwój gospodarki czy wielkie inwestycje. O jego sile

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Aleksandra Gajewska**

świadczy także to, jak troszczy się o najmłodszych obywateli, jak wspiera rodziny, rodziców, jak docenia osoby, które na co dzień opiekują się najmłodszymi dziećmi. Pierwszych lat życia nie da się powtórzyć. To właśnie wtedy tworzą się fundamenty dalszego rozwoju dziecka, jego zdrowia i przyszłych szans. Ta ustawa jest inwestycją w dzieci, jest inwestycją w rodzinę i jest inwestycją w przyszłość Polski, dlatego zwracam się do Wysokiej Izby o poparcie tego projektu. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani minister.
Zamykam dyskusję*).

Podczas drugiego czytania zgłoszone zostały poprawki oraz zgłoszony został wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Do głosowania w tych sprawach przystąpimy w bloku głosowań.

Wysoka Izbo! Informuję, że punkt 10.: Sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2700, nie zostanie uwzględniony w dniu dzisiejszym. Planowane jest jego rozpatrzenie w dniu jutrzejszym bezpośrednio po zakończeniu punktu 15.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o organach właściwych i postępowaniach w sprawach reklamy politycznej oraz odpowiedzialności za naruszenie obowiązków w tych sprawach (druk nr 2769).

Proszę panią senator Joannę Sekułę o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Bardzo proszę, pani senator.

Senator Joanna Sekuła:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy o organach właściwych i postępowaniach w sprawach reklamy politycznej oraz odpowiedzialności za naruszenie obowiązków w tych sprawach.

Projekt ustawy został uchwalony w Senacie 25 czerwca. Projektowana ustawa ma na celu umożliwienie stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej nr 900 z dnia 13 marca 2024 r. w sprawie przejrzystości i targetowania reklamy politycznej. Rozporządzenie ma na celu zapewnienie obywatelom Unii Europejskiej lepszej możliwości dokonywania świadomych wyborów politycznych po-

przez ułatwienie im rozpoznawania reklam politycznych, pomoc w zrozumieniu, kto odpowiada za ich publikację, oraz umożliwienie im ustalenia, czy byli celem ukierunkowanej reklamy, czyli targetowania. Każda reklama polityczna będzie musiała być odpowiednio oznaczona także w kontekście metadanych oraz zgłoszona do repozytorium reklamy politycznej.

Rozporządzenie ma wspierać otwartą i uczciwą debatę polityczną, a ponadto stanowić odpowiedź na obawy związane z manipulacją informacjami i zagraniczną ingerencją w wybory. Rozporządzenie nie ogranicza swobody wypowiedzi ani nie zakazuje żadnych form komunikacji politycznej. Chroni wolność informacji, jednocześnie zwiększając transparentność i uczciwość debaty politycznej. Rozporządzenie w sprawie przejrzystości reklamy politycznej chroni zarówno wolność wypowiedzi, jak i wolność informacji, pomagając obywatelom w uznawaniu płatnej reklamy politycznej i odróżnieniu jej od innych treści, takich jak treści redakcyjne lub opinie polityczne wyrażane we własnym imieniu. Pomoże to chronić integralność procesów wyborczych i wesprze otwartą debatę demokratyczną.

Rozporządzenie zobowiązuje nas do uregulowania pewnych aspektów służących stosowaniu tego rozporządzenia, tj. organów, sankcji i postępowania w sprawie naruszeń. Dlatego projekt ustawy zmierza do uregulowania właśnie tych kwestii. Rozporządzenie weszło w życie 9 kwietnia i ma zastosowanie od 10 października 2025 r. Rozporządzenie 2024/900 jest stosowane wprost i obowiązuje wszystkie państwa członkowskie. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przejrzystości i targetowania reklamy znalazło swój finał w parlamencie polskim 24 lutego 2022 r. Sprawozdawał to wówczas minister cyfryzacji Janusz Cieszyński, rekomendując wprowadzenie tych przepisów i wskazując pozostawienie kwestii nadzoru i sankcji krajowym przepisom i ustawodawcom, co znalazło zastosowanie.

Rozwiązania proponowane w ustawie o organach właściwych i postępowaniach w sprawie reklamy politycznej oraz odpowiedzialności za naruszenie obowiązków w tych sprawach. System tworzą zgodnie z art. 22 rozporządzenia właściwe organy i krajowe punkty kontaktowe. Pierwszy organ to Państwowa Komisja Wyborcza jako organ wiodący wskazany w art. 3 ust. 1 projektu, organ właściwy w czasie kampanii i ciszy, co jest opisane w art. 6 ust. 1 projektu, oraz krajowy punkt kontaktowy – art. 2 ust. 2 projektu. Organy właściwe w rozumieniu przepisów rozporządzenia zostają wybrane i wskazane jako: prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej w odniesieniu do przedsiębiorców komunikacji elektronicznej, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w odniesieniu do dostawców usług medialnych oraz platform VOD, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w odniesieniu do innych podmiotów oraz prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych w odniesieniu do ochrony danych osobowych i ich przetwarzania oraz wykorzystania.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Senator Joanna Sekuła

Państwowa Komisja Wyborcza. Wiodącą rolę w projektowanym systemie nadzorowania przestrzegania przepisów rozporządzenia 2024/900 będzie pełnić Państwowa Komisja Wyborcza, która w tym systemie będzie krajowym punktem kontaktowym, do którego inne organy przekazują informacje o wszczęciu postępowania w sprawie naruszenia, o wydanych decyzjach w tych sprawach, która jest dostępna dla każdego z tych organów. Będzie ona nakładać administracyjne kary pieniężne za naruszenie przepisów rozporządzenia, będzie organem właściwym w sprawach nadzorowania przestrzegania rozporządzenia w okresie kampanii referendalnej i ciszy przedreferendalnej oraz w okresie kampanii wyborczej, w dniu głosowania i na 24 godziny przed tym dniem, będzie prowadzić kontrole we właściwym sobie rzeczowo zakresie, będzie prowadzić postępowanie w sprawach naruszenia przepisów rozporządzenia w zakresie swojej właściwości, będzie mogła zlecić organowi właściwemu wszczęcie postępowania, będzie rozpatrywać wnioski o nałożenie kary, będzie mogła wezwać organ właściwy do uzupełnienia wniosku oraz zażądać kopii akt oraz wyjaśnień, będzie mogła wydawać ostrzeżenia, nakazywać zaprzestania naruszeń i zobowiązywać do podjęcia kroków niezbędnych do zapewnienia zgodności z przepisami rozporządzenia, wprowadzać środki zaradcze, publikować oświadczenia, w których wskazane są osoby fizyczne i prawne odpowiedzialne za naruszenie przepisów. Będzie mogła również przekazywać odwołania od swojej decyzji do sądu okręgowego, sądu ochrony konkurencji, i konsumentów wraz z aktami sprawy.

Organy właściwe. Organ właściwy będzie mógł przeprowadzić kontrolę, wszcząć postępowanie z urzędu, jeśli powziął wiadomość o możliwości naruszenia przepisów, na wniosek przedsiębiorcy lub osoby fizycznej, w wyniku zlecenia przez Państwową Komisję Wyborczą, wydawać ostrzeżenia, nakazywać zaprzestania naruszeń i zobowiązywać do podjęcia kroków niezbędnych do zapewnienia zgodności z przepisami rozporządzenia, wprowadzać środki zaradcze, publikować oświadczenia, w których wskazane są osoby fizyczne i prawne odpowiedzialne za naruszenie przepisów, zwracać się do PKW z wnioskiem o nałożenie administracyjnej kary pieniężnej wraz z propozycją wysokości tej kary.

Postępowanie w sprawie naruszeń. Postępowanie w sprawie naruszenia rozporządzenia będzie się toczyć na podstawie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. Organ właściwy wszczyna postępowanie z urzędu, jeśli powziął wiadomość o możliwości naruszenia przepisów, na wniosek przedsiębiorcy lub osoby fizycznej, w wyniku zlecenia przez Państwową Komisję Wyborczą. W wyniku przeprowadzonego postępowania w sprawie naruszenia organ właściwy może – zostało to wybrane z katalogu dopuszczalnych czynności z rozporządzenia – wydawać ostrzeżenia, nakazywać zaprzestania naruszeń,

zobowiązywać do podjęcia kroków niezbędnych do zapewnienia zgodności z przepisami rozporządzenia, wprowadzać środki zaradcze, publikować oświadczenia, w których wskazane są osoby fizyczne i prawne odpowiedzialne za naruszenie przepisów. Od decyzji kończącej postępowanie nie przysługuje odwołanie, a wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy – w myśl przepisów art. 123 § 3 k.p.a. Organ właściwy może zwrócić się do PKW z wnioskiem o nałożenie administracyjnej kary pieniężnej wraz z propozycją jej wysokości. Postępowanie w sprawie naruszenia w odniesieniu do ochrony danych osobowych przed prezesem UODO będzie toczyć się zgodnie z przepisami ustawy o ochronie danych osobowych.

Postępowanie PKW w sprawie nałożenia kary. PKW przy wymierzaniu kary musi uwzględnić zasady regulujące wolność prasy i wolność wypowiedzi oraz regulujące zawód dziennikarza. W uzasadnionych przypadkach PKW może nałożyć karę także wtedy, gdy podmiot zaprzestał naruszania prawa. Karę należy uiszczyć w terminie 14 dni od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna. Do administracyjnych kar pieniężnych stosuje się odpowiednio przepisy Ordynacji podatkowej. Za naruszenie wymienionych w projekcie przepisów rozporządzenia podmioty będą podlegać administracyjnej karze pieniężnej. Kara nałożona przez PKW nie może być wyższa niż 6% rocznego przychodu sponsora, wydawcy lub dostawcy usług reklamy politycznej albo 6% rocznego światowego przychodu sponsora, wydawcy lub dostawcy usług reklamy politycznej w przypadku sponsora, wydawcy lub dostawcy usług reklamy politycznej, który osiąga przychody również poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w roku poprzedzającym rok nałożenia kary albo roku obrotowym poprzedzającym rok nałożenia kary. Ukarany podmiot ma obowiązek dostarczyć PKW dane do określenia podstawy wymiaru kary. Jeśli tego nie uczyni, PKW ustali podstawę w drodze oszacowania. Wpływy z kar stanowią dochód budżetu państwa.

Odwołanie od decyzji PKW nakładającej karę. Sponsor, wydawca lub dostawca będzie mógł odwołać się od decyzji do Sądu Okręgowego w Warszawie, sądu ochrony konkurencji i konsumentów, w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji – art. 13 projektu. W ustawie określono nowe odrębne postępowania w k.p.c. dotyczące tego zagadnienia. Odwołanie powinno spełniać ogólne wymagania stawiane pismom procesowym, wskazane w art. 126 k.p.c., zawierać oznaczenia zaskarżonej uchwały i wartości przedmiotu sporu, zaskarżonej administracyjnej kary pieniężnej, oraz przytoczenie zarzutów, ich uzasadnienie wraz z dowodami na ich okoliczność, a także wniosek o uchylenie decyzji albo jej zmianę w całości lub w części. Państwowa Komisja Wyborcza musi niezwłocznie przekazać odwołanie wraz z aktami sprawy do sądu, chyba że komisja uzna odwołanie za słuszne. Wówczas może nie przekazać aktu sądowi, a swoją decyzję uchylić albo zmienić w całości lub w części, o czym musi powiadomić stronę. Wraz z tym powia-

Senator Joanna Sekuła

domieniem komisja powinna przekazać stronie zmienioną lub nową decyzję. Od tej nowej decyzji ponownie przysługuje stronie odwołanie. Stronami postępowania przed sądem ochrony konkurencji i konsumentów będą Państwowa Komisja Wyborcza – będzie ją mógł reprezentować szef Krajowego Biura Wyborczego – odpowiednie organy właściwe, sponsor, dostawca lub wydawca w rozumieniu przepisów rozporządzenia 2024/900. Strony będą mogły zawrzeć ugodę. Sąd oddali odwołanie, jeśli nie będzie podstaw do jego uwzględnienia. W przypadku uwzględnienia albo uchyla, albo zmienia w całości lub w części zaskarżoną decyzję i orzeka co do istoty sprawy. Apelacja rozpoznawana jest w składzie jednego sędziego. Od orzeczenia sądu II instancji przysługuje skarga kasacyjna.

Obowiązek przedstawienia informacji. PKW będzie musiało co 2 lata przedstawiać Sejmowi i Senatowi informację o realizacji przepisów rozporządzenia i ustawy, co jest opisane w art. 22 ust. 1 projektu – pierwszą informację po upływie 2 lat od dnia wejścia w życie ustawy.

Komisja Europejska będzie aktywnie współpracować z państwami członkowskimi, podmiotami gospodarczymi i innymi zainteresowanymi stronami, aby wspierać sprawne stosowanie przepisów. Sieć krajowych punktów kontaktowych będzie miała zasadnicze znaczenie dla wdrażania rozporządzenia, w tym jako platforma regularnej wymiany informacji najlepszych praktyk ze zorganizowanej współpracy między państwami członkowskimi a Komisją. Komisja powoła nową grupę ekspertów zainteresowanych stron w celu monitorowania i gromadzenia praktycznych informacji zwrotnych na temat stosowania rozporządzenia. W 2026 r. Komisja zorganizuje również dialog na temat wdrażania, aby wyciągnąć wnioski ze stosowania przepisów.

Zgodnie z rozporządzeniem Komisja Europejska utworzyła portal, za pośrednictwem którego państwa członkowskie podają daty swoich wyborów, a także portal zawierający wykaz przedstawicieli prawnych, dostawców reklamy politycznej, mających siedzibę poza Unią Europejską, ale zarejestrowanych w państwie członkowskim. Portale te będą wspierać stosowanie rozporządzenia.

Komisja Europejska przyjęła do omawianego aktu dwa rozporządzenia wykonawcze: rozporządzenie 2025/1410 w sprawie formatu, wzoru i specyfikacji technicznych oznakowań oraz ogłoszeń o przejrzystości politycznych materiałów reklamowych i rozporządzenie 2026/818 z kwietnia 2026 r. określające techniczne zasady funkcjonowania europejskiego repozytorium politycznych materiałów reklamowych on-line. Akty te rozwijają rozporządzenie omawiane dotyczące przejrzystości i targetowania reklamy politycznej. Przepisy będą bezpośrednio stosowane we wszystkich krajach, we wszystkich państwach Unii Europejskiej i umożliwią skuteczne monitorowanie

reklamy politycznej w całej Unii. Centralnym elementem regulacji jest stworzenie europejskiego repozytorium, czyli publicznej bazy danych obejmującej wszystkie polityczne reklamy internetowe publikowane w Unii lub kierowane do jej mieszkańców. Repozytorium ma być dostępne publicznie i umożliwiać przeszukiwanie danych według wielu kryteriów jednocześnie. Kluczowym założeniem jest to, że dane będą zapisywane w formacie nadającym się do odczytu maszynowego. Oznacza to, że nie tylko użytkownicy, ale także systemy informatyczne, np. wyszukiwarki czy narzędzia analityczne, będą mogły automatycznie przetwarzać i analizować informacje o reklamach politycznych. Ma to zwiększyć przejrzystość oraz ułatwić kontrolę nad sposobami prowadzenia kampanii w Internecie.

Wdrożenie systemu wiąże się z przetwarzaniem danych osobowych, dlatego rozporządzenie wyraźnie wskazuje na konieczność stosowania przepisów o ochronie danych, w tym ogólnego rozporządzenia o ochronie danych, RODO. Oznacza to, że wszystkie operacje na danych muszą być zgodne z zasadami legalności, minimalizacji i bezpieczeństwa przetwarzania. Reklama polityczna rozwija się szybko zarówno w mediach tradycyjnych – gazety, radio, telewizje – jak i na platformach cyfrowych. W tych różnych mediach ludzie muszą być w stanie łatwo zrozumieć, czy patrzą na płatne treści polityczne off-line i on-line, i wiedzieć, kto próbuje do nich dotrzeć w ten sposób. Rozporządzenie w sprawie przejrzystości reklamy politycznej nie zakazuje żadnego rodzaju komunikacji ani reklamy politycznej. Nie wprowadza wymogów dotyczących treści reklamy politycznej, w pełni chroniąc wolność wypowiedzi. Nie nakłada ono na platformy internetowe ogólnych wymogów w zakresie monitorowania. Rozporządzenie opiera się na systemie zgodnych z prawdą oświadczeń własnych osób kupujących usługi reklamy politycznej. Rozporządzenie wprowadza szczegółowe wymogi dotyczące targetowania reklamy politycznej, aby zapewnić poszanowanie praw podstawowych obywateli przy stosowaniu takich technik.

Ta ustawa nie jest reakcją na abstrakcyjne ryzyko. Jest odpowiedzią na realne (*Dzwonek*) doświadczenie ostatnich lat. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani senator.

Zanim przystąpimy, proszę państwa, do dalszego punktu, to pozwolicie państwo, że pozdrowię rodziców i opiekunów z dziećmi i młodzieżą z całej Polski, którzy przyjechali na zaproszenie pana posła Marcina Józefaciuka. Pan poseł jest z państwem. Jesteście z nami. Bardzo się cieszę. Teraz jesteście wszyscy nagrywani, więc uśmiechnijcie się. Mam nadzieję, że pan poseł będzie z wami cały czas, zwiedzicie Sejm i będziecie mieć tylko same dobre wspomnienia z dzisiejszego zwiedzania Sejmu Rzeczypospolitej. Pozdrawiam. Miłego zwiedzania.

Wicemarszałek Dorota Niedziela

Przystępujemy do debaty.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Paweł Szrot, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Szrot:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jakież to kaprysy złośliwej historii sprawiły, że teraz jesteśmy w miejscu, kiedy o tym, jak w szczegółach ma wyglądać kampania wyborcza w Polsce, ma decydować rozporządzenie Unii Europejskiej. Nie zamierzam tutaj decydować w tym momencie o szczegółach tego projektu. O szczegółach starczy teraz tyle, że te organy właściwe, które projekt wskazuje, czyli Państwowa Komisja Wyborcza i UKiE, w opiniach dołączonych do projektu wskazują, że nie są w stanie realizować zapisów zawartych w tym projekcie ustawy. Oczywiście z powodów wybitnie ideowych jestem przeciwko temu projektowi. Dlaczego takie jest moje stanowisko? Otóż do paranoicznej mitologii środowisk lewicowo-liberalnych, czy to na tej sali, czy w Brukseli, należy ten podstawowy mit, że lewica liberalna nie może uczciwie przegrać wyborów, a jeśli je przegrywa, co zdarza się na szczęście nadal często, to wtedy jest to wynik jakichś oszustw wyborczych, interwencji braci kamratów w obwodowych komisjach wyborczych albo właśnie kampanii w mediach społecznościowych, kampanii opartej na pozycjonowaniu algorytmicznym. Stąd tak naprawdę ten projekt i stąd potrzeba tej regulacji czy raczej po prostu nadregulacji, bo przecież nawet pani senator, referując ten projekt, co i rusz mówiła o karach, kontrolach, repozytoriach. Uważam, że niektóre rozwiązania mogłyby znaleźć odzwierciedlenie w polskim prawie krajowym, np. obywatele powinni wiedzieć, która reklama jest wytworzona przy użyciu sztucznej inteligencji, tak samo jak to, która reklama została im zaprezentowana na zasadzie pozycjonowania algorytmicznego. Ale to już zdecydowanie idzie za daleko. Chcecie ścigać nieprawidłowości wyborcze, to wymienię jedno nazwisko: Jakub Kocjan, postać znana, prowokator w takich mniejszych rolach, lider fundacji Akcja Demokracja, która produkowała i dawała do emisji reklamy wyborcze w 2025 r. w wyborach prezydenckich, szkalujące dwóch kandydatów, Karola Nawrockiego, kandydata ostatecznie zwycięskiego, i Sławomira Mentzena. Ale przecież nie ona je finansowała, bo wszystkie ścieżki, które można prześledzić w sprawie tych reklam, prowadzą przez węgiersko-austriacką spółkę Estratos do fundacji związanych z amerykańską Partią Demokratyczną.

Czy na podstawie obowiązujących przepisów jest legalne finansowanie kampanii wyborczej ze środków zagranicznych? Otóż nie. Jest to przestępstwo określone powszechnie obowiązującym prawem. Czy polska prokuratura wszczęła w tej sprawie postępowanie? Owszem, informowała o tym dwa razy – raz w czerwcu, raz we wrześniu. Czy to postępowanie skończyło się jakimś przedstawieniem zarzutów? Może niektórych z państwa zaskoczę, ale na razie – nie.

Wobec tych wszystkich argumentów nie jestem w stanie mojemu klubowi rekomendować poparcia tego projektu ustawy niezależnie od tego, co mówił na ten temat lata temu pan minister Cieszyński. Powtarzam: niektóre rozwiązania w nim zawarte powinny podlegać transpozycji do prawa polskiego, ale nie w ten sposób i nie na tych zasadach. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Przypomnę tylko, że występował pan w oświadczeniach w imieniu klubów. Rozumiem, że mówił pan w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości.

(Posel Paweł Szrot: Oczywiście.)

Pan podkreślał parę razy, że to pana zdanie.

Zapraszam panią poseł Sylwią Bielawską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Sylwia Bielawska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozpatrywany dziś druk dotyczy niezwykle ważnej kwestii, tj. wdrożenia do polskiego porządku prawnego rozporządzenia Unii Europejskiej w zakresie przejrzystości i targetowania reklamy politycznej. Nie dziwię się, że mój przedmówca to mówił i że mówcy z Konfederacji, którzy będą występowali po mnie, na pewno będą mówili, że są przeciwko temu projektowi, gdyż zapominają, że ta potrzebna regulacja ma na celu uregulowanie zasad funkcjonowania rynku wewnętrznego reklamy politycznej oraz wspierania uczciwej i otwartej debaty politycznej.

Reklama polityczna w dzisiejszych czasach to nie jest już spot telewizyjny, to nie jest też często plakat czy baner. Dziś ogromna część kampanii odbywa się w Internecie z wykorzystaniem zaawansowanego targetowania, algorytmów i platform społecznościowych. Obywatel bardzo często nie wie, kto finansuje dany przekaz, dlatego właśnie do niego taki przekaz trafia ani jakie dane zostały wykorzystane, że dany przekaz mu się wyświetla. Dlatego uporządkowanie przepisów dotyczących reklamy politycznej jest konieczne. Potrzebujemy jasnych reguł, które zapewnią przejrzystość finansowania i które pozwolą identyfikować sponsorów, oraz potrzebujemy skutecznego nadzoru nad przestrzeganiem prawa. Nie po to, aby ograniczać debatę publiczną, to nie jest cel tej ustawy, lecz po to, aby wzmacniać zaufanie obywateli do

Posel Sylwia Bielawska

procesu demokratycznego. Nasz kraj potrzebuje spójnych i nowoczesnych przepisów dotyczących reklamy politycznej, zwłaszcza w Internecie, a regulacje powinny zapewniać przejrzystość, ale jednocześnie nie mogą ograniczać wolności debaty publicznej.

Wysoka Izbo! W ostatnich czasach wielokrotnie obserwowaliśmy próby ingerencji obcych państw w procesy demokratyczne różnych krajów. Nie chodzi już wyłącznie o klasyczne cyberataki, ale także o prowadzenie skoordynowanych kampanii dezinformacyjnych, wykorzystywanie niejawnie finansowanych reklam politycznych, fałszywych kont, sieci botów czy też komunikatów, które budzą określone nastroje społeczne. Celem takich działań często nie jest nawet przekonanie wyborców do konkretnego kandydata, ale osłabienie zaufania do instytucji państwa i samego procesu wyborczego.

Polska nie może niestety zakładać, że takie zagrożenia nas nie dotyczą. Jesteśmy państwem granicznym Unii Europejskiej i NATO, a nasze wybory i referenda mają znaczenie nie tylko krajowe, ale także również międzynarodowe. Dlatego przejrzystość reklamy politycznej staje się elementem bezpieczeństwa państwa. Im łatwiej będzie ustalić, kto stoi za określonym przekazem i z jakich środków został on sfinansowany, tym trudniej będzie wykorzystywać anonimowe lub zagraniczne mechanizmy wpływu na decyzje polskich obywateli.

Musimy też pamiętać, że nowe regulacje muszą być stosowane z poszanowaniem wolności słowa i pluralizmu debaty politycznej. Skuteczność państwa nie polega na ograniczaniu legalnej aktywności obywateli, lecz na eliminowaniu nieprzejrzystych mechanizmów finansowania i ukrytego wpływu na proces demokratyczny. Dlatego warto poprzeć rozwiązania, które właśnie przedstawiamy, ponieważ są to rozwiązania, które porządkują kompetencje organów państwa i tworzą jasne procedury egzekwowania prawa. Bo uczciwe wybory, uczciwe referenda wymagają nie tylko wolności prowadzenia kampanii, ale także przejrzystości zasad, równości uczestników oraz odporności państwa na zewnętrzne próby manipulowania demokratycznymi decyzjami obywateli. Klub Koalicji Obywatelskiej popiera ten projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Michał Pyrzyk:

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie-

go Stronnictwa Ludowego przedstawić nasze oświadczenie w sprawie senackiego projektu ustawy o organach właściwych i postępowaniach w sprawach reklamy politycznej oraz odpowiedzialności za naruszenie obowiązków w tych sprawach.

Projekt, jak słyszeliśmy, ma na celu wdrożenie unijnego rozporządzenia, co ma zwiększyć przejrzystość finansowania i przede wszystkim przejrzystość kierowania, targetowania przekazów politycznych, a w przypadku naruszeń tych obowiązków – ustalić jasne zasady odpowiedzialności.

Zgodnie ze wspomnianym przeze mnie rozporządzeniem za reklamę polityczną uznaje się każdy przekaz, który jest przygotowywany, publikowany lub rozpowszechniany, zazwyczaj za wynagrodzeniem, i spełnia jeden z warunków, a mianowicie jest realizowany przez podmiot polityczny, oczywiście w jego imieniu lub na jego rzecz, bo nie musi być to przekaz bezpośredni. Ma na celu wywieranie wpływu na wynik wyborów, referendum, na proces legislacyjny albo na inne zachowania wyborcze obywateli. W rozumieniu tych unijnych regulacji nie należy utożsamiać z reklamą polityczną opinii politycznych wyrażanych we własnym imieniu, a także treści redakcyjnych i opinii podlegających odpowiedzialności redakcyjnej, niezależnie od środka przekazu, chyba że za ich przygotowanie, a potem publikację przez osoby trzecie pobrano wynagrodzenie.

W ślad za tym projekt wprowadza nowe obowiązki związane z reklamą polityczną. Każda taka reklama musi być przede wszystkim przejrzysta, czyli być wyraźnie oznaczona. Oznaczenie to powinno zawierać szczegółowe informacje, takie jak dane sponsora, źródła finansowania, czy są to środki publiczne, czy prywatne, czy pochodzą ze źródeł wewnętrznych, czy są to środki zagraniczne, a także kwotę wydatków przeznaczoną na daną reklamę, okres emisji i dane o jej zasięgu.

Nowe przepisy wprowadzają także istotne ograniczenia, w tym zakaz reklamy politycznej pochodzącej od sponsorów spoza Unii Europejskiej w okresie 3 miesięcy bezpośrednio poprzedzających wybory lub referendum, co ma zapobiegać zagranicznym ingerencjom w procesy demokratyczne. To jest jak najbardziej uzasadnione i jasne. Głównym organem odpowiedzialnym za nadzorowanie tych spraw ma być Państwowa Komisja Wyborcza, która ma koordynować współpracę między organami krajowymi oraz z innymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Oczywiście w okresie kampanii wyborczej, referendalnej czy ciszy wyborczej staje się jedynym organem właściwym do nadzoru nad taką reklamą polityczną. Poza okresami kampanii w innym czasie zadania te przejmują regulatorzy sektorowi, tacy jak prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, który jak wiemy, jest organem właściwym w kontekście przetwarzania danych osobowych i ewentualnie nakładającym kary za naruszenia w tym zakresie.

Posel Michał Pyrzyk

Projekt oczywiście wymaga doprecyzowania, tak jak słyszeliśmy, tak jak czytamy w opiniach w tym obszarze, natomiast organy nadzoru będą mogły wydać ostrzeżenie skierowane do dostawcy usługi reklamy politycznej, nakazać zaprzestanie naruszeń i zobowiązać sponsora lub dostawcę do podjęcia kroków niezbędnych do zapewnienia zgodności z prawem. Będą mogły wprowadzać również środki zaradcze, które są proporcjonalne do naruszenia i niezbędne do jego skutecznego zaniechania, lub opublikować oświadczenie, w którym wykazane zostaną osoby fizyczne lub prawne odpowiedzialne za naruszenie oraz charakter tego naruszenia. Jeżeli takie naruszenie zostanie stwierdzone już ostateczną decyzją, to organ właściwy może zwrócić się do Państwowej Komisji Wyborczej – tutaj też nie będzie dowolności – o nałożenie administracyjnej kary pieniężnej, która może wynosić do 6% rocznego przychodu lub rocznego światowego przychodu. W przypadku podmiotów transgranicznych chodzi oczywiście o dochód sponsora, wydawcy lub dostawcy usługi reklamy politycznej.

Szanowni Państwo! Mając na uwadze powyższe i to, że system proponowany w tym akcie prawnym jest skonstruowany tak, aby poprzez nakazy zaprzestania działań i wysokie kary finansowe wymusić na podmiotach przestrzeganie zasad przejrzystości, zamiast całkowicie eliminować reklamę polityczną z przestrzeni publicznej, jesteśmy jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe za skierowaniem tego projektu ustawy do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Sikorę, klub parlamentarny Lewica.

Posel Arkadiusz Sikora:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! W imieniu klubu Lewicy chciałbym ustosunkować się do przedłożonego przez Senat projektu ustawy o organach właściwych i postępowaniach w sprawach reklamy politycznej.

Celem tej ustawy jest zapewnienie przejrzystości finansowania reklam politycznych oraz wykonanie obowiązującego już unijnego rozporządzenia. W wielu krajach to rozporządzenie zostało wdrożone i funkcjonuje z doskonałymi efektami. Projekt wskazuje organy odpowiedzialne za egzekwowanie tych przepisów oraz określa procedury i sankcje za ich naruszenie.

Jak wiemy doskonale, obszar reklamy politycznej, reklamy internetowej jest najszybciej rozwijającym się obszarem, mającym olbrzymi, coraz większy wpływ na wybory Polaków, na wybory obywateli i na podejmowane przez nich decyzje końcowe. W dobie mediów

społecznościowych i zaawansowanych narzędzi marketingowych obywatele mają prawo wiedzieć, kto finansuje przekazy polityczne, ile na nie wydaje oraz dlaczego dana reklama trafia właśnie do nich. Demokracja wymaga nie tylko wolności wypowiedzi, ale również przejrzystości i uczciwości zasad prowadzenia kampanii.

Projekt wprowadza jasny podział kompetencji. Państwowa Komisja Wyborcza będzie pełnić rolę Krajowego Punktu Kontaktowego i w okresie kampanii wyborczych głównego organu nadzorującego przestrzeganie przepisów. Kompetencje otrzymają również prezes UOKiK, prezes UKE, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji oraz prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, każdy w zakresie swoich specjalizacji i kompetencji. To rozwiązanie racjonalne i zapewniające skuteczny nadzór.

Na szczególne podkreślenie zasługują przepisy dotyczące ochrony danych osobowych. Ograniczenie możliwości wykorzystywania danych obywateli do precyzyjnego targetowania reklam politycznych jest odpowiedzią na realne zagrożenia związane z manipulacją opinią publiczną. Historia ostatnich lat pokazała, że nowe technologie mogą być wykorzystywane nie tylko do prowadzenia kampanii, ale także do dezinformacji czy wpływania na decyzje wyborców. Istotne jest również przeciwdziałanie zagranicznym ingerencjom w procesy demokratyczne. Rozporządzenie unijne przewiduje ograniczenia dotyczące reklamy politycznej finansowanej spoza Unii Europejskiej oraz przed wyborami i referendum. To element wzmacniający bezpieczeństwo demokratyczne państw członkowskich. Projekt przewiduje także gwarancje proceduralne. Każdy podmiot, wobec którego zostanie wydana decyzja, będzie miał prawo odwołać się do Sądu Okręgowego w Warszawie – sądu ochrony konkurencji i konsumentów. Oznacza to zachowanie prawa do sądu i pełnej kontroli nad decyzjami organów administracyjnych.

Z perspektywy Lewicy szczególnie ważne jest to, aby proces wyborczy był równy dla wszystkich uczestników. Demokracja nie może być wyścigiem tych, którzy dysponują największymi budżetami reklamowymi czy najbardziej zaawansowanymi algorytmami, czy też nieprzejrzystym finansowaniem. Obywatel powinien podejmować decyzje wyborcze na podstawie rzetelnej informacji, a nie ukrytych mechanizmów wpływu. Jakie konsekwencje potrafią przynieść tego typu działania? Mieliliśmy przykład w ubiegłym roku w Rumunii, gdzie ze strony wielu państw zagranicznych, szczególnie ze strony rosyjskiej... Wiemy, że boty bardzo mocno zmieniły bieg kampanii wyborczej. W efekcie kampania czy wyniki wyborów dla prezydenta Rumunii zostały podważone i unieważnione. Dlatego ten projekt należy oceniać jako rozwiązanie wzmacniające standardy demokratyczne, zwiększające transparentność życia publicznego oraz budujące zaufanie obywateli do procesu wyborczego. Nie tworzy się nowych ograniczeń dla debaty politycznej, lecz wprowadza się jasne zasady odpowiedzialności i uczciwości.

Posel Arkadiusz Sikora

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Wybory to nie tylko wolność prowadzenia kampanii, ale także przejrzystość jej finansowania i skuteczna ochrona obywateli przed manipulacją. Dlatego jako Lewica będziemy wspierać ten projekt i będziemy za nim głosić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani marszałek...

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiem szczerze, że jak słyszę, że Unia Europejska zabiera się za to, aby przypilnować wyborów, to doskonale wiem, że to nie kwestia przypilnowania ich uczciwości, tylko tego, aby wynik był taki, jakiego oni chcą. Zresztą mój przedmówca z Prawa i Sprawiedliwości bardzo jasno i wyraźnie mówił o tym, że jeśli nie wygrywa koalicja lewicowo-liberalna, to oczywiście jest to jakiś błąd w systemie i trzeba zareagować. Jak widać, trzeba także wprowadzić konkretną ustawę.

Procedowany projekt ma umożliwić stosowanie unijnego rozporządzenia dotyczącego reklamy politycznej. W praktyce tworzy jednak rozbudowany system nadzoru, kontroli i kar, w który zaangażowane zostaną Państwowa Komisja Wyborcza, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, Urząd Komunikacji Elektronicznej, Urząd Ochrony Danych Osobowych oraz Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Kompetencje zostaną rozproszone pomiędzy kilka instytucji, a w okresie kampanii wyborczej główna odpowiedzialność zostanie przeniesiona na Państwową Komisję Wyborczą. Trudno uznać taki model za prosty i przejrzysty. Każdy z organów ma odpowiadać za inną kategorię podmiotów albo naruszeń, a jednocześnie sprawy mogą dotyczyć zarówno reklamy, mediów, komunikacji elektronicznej, jak i ochrony danych osobowych. W efekcie powstaje system, w którym granice kompetencji mogą być niejasne, a odpowiedzialność – rozmyta.

Co istotne, krytyczne stanowisko zajęły same instytucje, którym rząd zamierza powierzyć nowe zadania. Państwowa Komisja Wyborcza ostrzega, że wciągnięcie jej w rozstrzyganie sporów dotyczących reklam politycznych może zagrozić prawidłowej organizacji wyborów, podważyć jej bezstronność i uwikłać ją

w bieżący spór polityczny. Krajowe Biuro Wyborcze podziela te obawy, z kolei UOKiK i UKE wskazują na niespójność systemu, powielanie kompetencji i rozproszenie odpowiedzialności. To są bardzo poważne zarzuty. PKW powinna stać na straży prawidłowości wyborów, a nie stawać się kolejnym organem kontroli treści i sposobu rozpowszechniania reklam.

W kampanii wyborczej niemal każda decyzja w takiej sprawie może mieć znaczenie polityczne. Wystarczy zarzut wobec reklamy jednego komitetu, aby komisja została wciągnięta w spór między konkurencyjnymi partiami. To już się działo w historii i wiemy doskonale, że to, co jedna strona sądzi o reklamie, ta druga może podważać, więc nie ma dobrych rozwiązań. Zresztą był, pamiętam, jeszcze w kampanii samorządowej spór pomiędzy kandydatami na prezydenta Warszawy co do prekampanii, czyli tego okresu, w którym formalnie jeszcze nie ma kampanii, a jednak jest już prowadzona. PKW rozkładała ręce, mówiąc, że tak naprawdę nie ma możliwości zainterweniowania, zresztą prawdopodobnie dlatego, żeby nie stawać po stronie któregośkolwiek z kandydatów. Tego typu sytuacje będą miały miejsce i decyzja zawsze będzie traktowana jako decyzja polityczna.

W samym projekcie przewiduje się również bardzo wysokie sankcje, sięgające 6% rocznego przychodu, a w przypadku podmiotów międzynarodowych – nawet 6% światowego przychodu. Przy tak dotkliwych karach przepisy powinny być wyjątkowo jasne, a właściwość organów nie może budzić żadnych wątpliwości. Do tego dochodzą koszty. Projekt zakłada utworzenie co najmniej 50 nowych etatów i wydanie ok. 164 mln zł w ciągu 10 lat. Po raz kolejny wdrożenie unijnej regulacji oznacza więc rozbudowę administracji, kolejne procedury i kolejnych urzędników.

W naszej ocenie projekt jest przykładem nadmiernej i niepotrzebnej implementacji unijnych rozwiązań. Zamiast prostych i przejrzystych przepisów otrzymujemy kolejną skomplikowaną regulację, która zwiększy koszty funkcjonowania państwa, stworzy nowe obowiązki i może podważyć zaufanie do instytucji odpowiedzialnych za przeprowadzanie wyborów. Zresztą z historii wiemy doskonale, że Unia Europejska w tym zakresie oczywiście ma swoje własne poglądy, i nie mamy zaufania co do tego, że prawo i dyrektywy, które będzie narzucać, są w jakikolwiek sposób bezstronne.

W związku z tym w imieniu klubu Konfederacji składam wnioszek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posel Izabelę Bodnar, klub Centrum.

Poseł Izabela Bodnar:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum pragnę wyrazić poparcie dla projektu ustawy o organach właściwych i postępowaniach w sprawie reklamy politycznej oraz odpowiedzialności za naruszenie obowiązków w tych sprawach.

Celem projektu jest zapewnienie skutecznego stosowania obowiązującego w całej Unii Europejskiej rozporządzenia dotyczącego przejrzystości i targetowania reklamy politycznej.

Jako państwo członkowskie zostaliśmy zobowiązani do wyznaczenia organów odpowiedzialnych za jego egzekwowanie oraz stworzenie odpowiednich procedur. Dzisiaj, choć z opóźnieniem, wypełniamy ten obowiązek. Kampanie polityczne coraz częściej w ogromnej mierze w dzisiejszych czasach prowadzone są za pośrednictwem platform cyfrowych z wykorzystaniem zaawansowanego targetowania, które pozwala kierować różne przekazy do różnych grup odbiorców. Coraz większym wyzwaniem są także zagraniczne próby wpływania na procesy demokratyczne, dezinformacja oraz brak przejrzystości dotyczącej finansowania reklam politycznych. Obywatele mają prawo wiedzieć, kto stoi za reklamą polityczną, kto ją finansuje oraz dlaczego właśnie oni stali się jej odbiorcami.

Przejrzystość jest tu fundamentem uczciwej debaty publicznej. Projekt rozdziela kompetencje pomiędzy właściwe instytucje państwowe. Państwowa Komisja Wyborcza będzie pełnić rolę krajowego punktu kontaktowego, ale odpowiedzialność w poszczególnych obszarach będą ponosiły także wyspecjalizowane organy: prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Nie tworzymy zatem nowych urzędów, lecz wykorzystujemy doświadczenie instytucji, które już dziś nadzorują rynek cyfrowy, media oraz ochronę dane osobowych. Projekt przewiduje pełne gwarancje proceduralne. Od decyzji o nałożeniu administracyjnej kary pieniężnej będzie, panie pośle Tumanowicz, przysługiwało odwołanie do sądu, co zapewnia zachowanie prawa do sądowej kontroli nad decyzjami administracyjnymi.

Warto podkreślić, że projekt uwzględnia również ochronę wolności prasy i wolności wypowiedzi. Wskazuje, że przy wymierzaniu kar należy brać pod uwagę zasady regulujące działalność mediów i wykonywanie zawodu dziennikarza. To ważne, że walka z nieuczciwą reklamą polityczną nie będzie odbywać się zatem kosztem wolności słowa. Demokracja zaczyna się od uczciwej informacji, jawności finansowania kampanii i równych zasad dla wszystkich uczestników życia publicznego. W epoce sztucznej inteligencji i cyfrowych kampanii wyborczej przejrzystość reklamy politycznej staje się jednym z fundamentów zaufania obywateli do procesu wyborczego. Dlatego jako Klub Parlamentarny Centrum popieramy ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Michała Gramatykę, Polska 2050.

Proszę bardzo.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Nie zbudowałem bomby. Pokazałem tylko, że istnieje – powiedział Polak Michał Kosiński. Chodzi o znany artykuł „Dane, przez które świat stanął na głowie”. To był 2014 r. Michał Kosiński, prof. Uniwersytetu Stanforda, psycholog społeczny, ale też analityk danych, pokazał, w jaki sposób, za pomocą analizy kilkuset kliknięć w znanym portalu Facebook, można stworzyć dokładny, precyzyjny portret psychologiczny dowolnej użytkowniczki i dowolnego użytkownika. Portret psychologiczny tak detaliczny, że zawierający dane na temat preferencji społecznych, poziomu intelektualnego, koloru skóry, poglądów politycznych, decyzji sprzedażowych, decyzji handlowych każdej i każdego z nas. Facebook na początku chciał pozwać polskiego naukowca, ale potem stwierdził, że może lepiej zmonetyzować jego pracę i doprowadził do patentowania tego algorytmu, a sam Kosiński spotkał się z propozycją ze strony jednej z firm, które prowadziły swoją działalność biznesową właśnie w portalu Facebook. Ta firma przeszła potem do historii. Nazywała się Cambridge Analytica. Zajmowała się mikrotargetowaniem. Zajmowała się tworzeniem treści, które były idealnie skrojone pod potrzeby grup wyborców wahających się, grup wyborców, które mogły przesądzić albo w jedną, albo w drugą stronę. I dlatego dzisiaj rozmawiamy o regulacji TTPA, czyli regulacji dotyczącej przejrzystości reklam politycznych, bo w 2014, 2015, a potem 2016 r. zaczęło się ujawnianie tego, co w portalach społecznościowych narobiła właśnie firma Cambridge Analytica. Najpierw zaczął pisać o tym Guardian, potem Observer. Wszystko dzięki sygnaliście, który zaczął informować te wydawnictwa o tym, jak precyzyjne, jak bezduszne, jak detaliczne potrafią być algorytmy w XXI w., jak bardzo algorytmy potrafią wpływać na nasze decyzje. Nam się wydaje, że my te decyzje podejmujemy na podstawie informacji, które przyswajamy, ale rzeczywistość jest skrajnie różna, skrajnie odmienna. Cambridge Analytica to była akcja wykorzystująca bardzo atrakcyjną aplikację, która profilowała użytkowników, a potem na podstawie profili najpierw tysięcy, potem dziesiątków tysięcy, setek tysięcy, milionów użytkowników i użytkowników przygotowywano treści, które miały bardzo precyzyjny wpływ na decyzje wyborcze. I to widzi Komisja Europejska, to widzi Parlament Europejski, dlatego dzisiaj rozmawiamy o implementacji do polskiego prawa tej właśnie regulacji, regulacji dotyczącej przejrzystości reklam poli-

Posel Michał Gramatyka

tycznych. One nie będą zakazane. Te reklamy w dalszym ciągu będzie można w polskim systemie prawnym stosować, tyle że trzeba będzie te reklamy podpisać. Będzie musiało być jasne, kto jest sponsorem takiej reklamy, ile takiej reklamy jest w medium społecznościowym, tym czy innym, w jaki sposób ta reklama została opłacona, kto płaci za tę reklamę, jaki ona ma budżet? O to chodzi w zapewnieniu przejrzystości reklamy politycznej. Rozumiem, że są tacy pośród nas, którym ryby najlepiej łapie się w mętnej wodzie, tam, gdzie nie ma zasad, albo tam, gdzie tych zasad nie jesteśmy w stanie ustalić. Ale przejrzystość w odniesieniu do reklamy politycznej jest wartością fundamentalną, żeby można było powiedzieć, że ta reklama jest realizowana zgodnie z prawem. Te wybory, które nas czekają w 2027 r., to będą już inne wybory. Bo to będą wybory, w których reklam politycznych w portalu, o którym mowa, tj. Facebooku, po prostu nie będzie. Facebook wyłączył możliwość kupowania reklam i promocji postów o treści społecznej i politycznej właśnie w związku z wprowadzeniem tej regulacji, właśnie w związku z wprowadzeniem regulacji TTPA. On tylko potwierdził słuszność tej regulacji, po prostu. A to, że wskazujemy konkretne organy w polskim systemie prawnym odpowiedzialne za to, żeby ta regulacja działała, nie jest niczym nienormalnym. To bardzo dobrze, że wiodącą rolę odgrywa PKW. To świetnie, że jest tutaj (*Dzwonek*) Urząd Komunikacji Elektronicznej, UODO, UOKiK i Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Klub Parlamentarny Polski 2050 oczywiście popiera to przedłożenie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Cel tej regulacji jest słuszny. Obywatel powinien wiedzieć, kto zapłacił za reklamę polityczną, z jakich pieniędzy została ona sfinansowana i dlaczego konkretny przekaz został skierowany właśnie do niego. Trzeba również skutecznie przeciwdziałać zagranicznemu finansowaniu kampanii, manipulacyjnemu wykorzystywaniu danych osobowych.

Musimy jednak wyraźnie powiedzieć: obowiązki przejrzystości, ograniczania reklam i ograniczania targetowania wynikają już z bezpośrednio stosowanego prawa Unii Europejskiej. Dzisiaj rozstrzygamy przede wszystkim, kto i w jaki sposób będzie je egzekwował. I właśnie tutaj projekt budzi bardzo poważne zastrzeżenia. Projekt rozdziela kompetencje po-

między PKW, UKE, UOKiK, Krajową Radę Radiofonii i Telewizji i prezesa UODO. Może więc dojść do sytuacji, w której ten sam materiał internetowy będzie równocześnie badany przez kilka instytucji, według różnych procedur i z różnymi drogami odwoławczymi. Nie jest to tylko obawa opozycji. UKE ostrzegł przed dualizmem kompetencyjnym i rozproszeniem odpowiedzialności. UOKiK określił zaproponowany system jako niezrozumiały i wewnętrznie niespójny. Negatywne stanowisko przedstawiła również sama Państwowa Komisja Wyborcza. PKW ostrzega, że nowe zadania mogą zagrozić prawidłowemu wykonywaniu jej podstawowych obowiązków, czyli przeprowadzeniu wyborów i ustaleniu ich wyników. Komisja, która powinna być neutralnym arbitrem, zostanie wciągnięta w bieżące spory dotyczące treści reklam, ich sponsorów i wydawców. Każda decyzja o ukaraniu jednego z uczestników kampanii będzie przedstawiana jako decyzja polityczna.

Projekt przewiduje kary sięgające 6% całego rocznego, a nawet światowego przychodu. Takie sankcje mogą być uzasadnione wobec globalnych platform świadomie łamiących prawo, jednak bez jasnego rozróżnienia między drobnym błędem formalnym a celowym finansowaniem dezinformacji mogą doprowadzić do efektu mrozącego wobec mniejszych mediów i wydawców. Ustawa będzie przy tym nieskuteczna tam, gdzie skuteczność jest najważniejsza. ABW zwróciła uwagę, że nielegalna reklama pozostanie w Internecie aż do zakończenia postępowania. Wyrok po wyborach nie cofnie wpływu, jaki reklama wywarła na wyborców. Do tego dochodzą koszty, co najmniej 50 nowych etatów i ok. 164 mln zł w ciągu 10 lat, mimo że na 2026 r. nie przewidziano dodatkowych środków.

Dlatego ten projekt należy odrzucić w pierwszym czytaniu i taki wniosek niniejszym składam. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatni głos należy do pana posła Romana Fritza, Konfederacja Korony Polskiej.

Posel Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł z Lewicy uzmysłowił nam wszystkim, jakie są zagrożenia płynące z tego projektu ustawy, tylko że wyciągnął absolutnie mylne wnioski. To, że pan Călin Georgescu w Rumunii został pozbawiony możliwości startu i zostania prezydentem tego kraju, to jest właśnie przejaw fatalnego działania tej ustawy.

Każdy obywatel ma prawo wiedzieć, kto zapłacił za polityczny przekaz, który ogląda w Internecie, telewizji czy w mediach społecznościowych. Ma prawo wiedzieć, czy reklama została sfinansowana ze środków krajowych czy zagranicznych. Ma prawo wie-

Posel Roman Fritz

dzieć, dlaczego właśnie on stał się jej odbiorcą i czy do jej skierowania wykorzystano jego dane osobowe. Sam cel tej ustawy wydaje się więc zrozumiały.

Problem zaczyna się jednak wtedy, gdy patrzymy na system, który ma ten cel realizować. I tak jak podkreślili moi przedmówcy, przynajmniej niektórzy, projekt dzieli odpowiedzialność pomiędzy Państwową Komisję Wyborczą, Urząd Komunikacji Elektronicznej, Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Urząd Ochrony Danych Osobowych. A w okresie kampanii wyborczej całość nowych spraw ma przejąć Państwowa Komisja Wyborcza. Ta sama komisja, która odpowiada za organizację wyborów, ustalanie wyników, kontrolę finansowania komitetów i zapewnienie zaufania do całego procesu wyborczego. Teraz ma jeszcze rozstrzygać, czy konkretna reklama polityczna była prawidłowo oznaczona, czy sposób jej targetowania był legalny i czy należy nałożyć karę sięgającą 6% rocznego przychodu. Co więcej, sama PKW ostrzegła, że takie zadania mogą zagrozić wykonywaniu jej podstawowych obowiązków i wciągnąć ją w bieżącą walkę polityczną. Tego głosu nie możemy zlekceważyć. Organ, który ma gwarantować uczciwość wyborów, nie może stać się kolejnym uczestnikiem przedwyborczego sporu.

Projekt budzi też wątpliwości z powodu rozproszenia kompetencji. Jedna reklama może być jednocześnie publikowana przez medium, rozpowszechniana na platformie internetowej, targetowana z wykorzystaniem danych osobowych i finansowana przez podmiot polityczny.

Który organ ma prowadzić sprawę? Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, UKE, UOKiK, UODO czy PKW? Bez jasnych zasad otrzymamy nie jeden sprawny system, ale pięć urzędów, pięć interpretacji i kilka równoległych postępowań.

Nie można też przejść obojętnie obok wysokości kar. 6% rocznego, a nawet światowego przychodu to sankcja bardzo poważna. Dla wielkiej platformy będzie dotkliwa, ale dla małego wydawcy albo lokalnego portalu może oznaczać po prostu koniec działalności. Tymczasem projekt nie odróżnia dostatecznie błędu formalnego od świadomego ukrywania sponsora, zagranicznej ingerencji albo bezprawnego wykorzystywania danych. Kara musi być proporcjonalna do winy i skutku naruszenia. Konfederacja Korony Polskiej opowiada się za przejrzystością finansowania polityki. Nie bronimy anonimowych sponsorów ani manipulacyjnego wykorzystywania danych obywateli. Bronimy jednak wolnej debaty publicznej (*Dzwonek*), równości podmiotów politycznych i niezależności organów wyborczych. Przejrzystość reklamy politycznej jest potrzebna, ale pod pozorem walki z manipulacją nie wolno tworzyć systemu, który sam może stać się narzędziem nacisku na debatę polityczną. Wolnych wyborów nie chroni się przez osłabienie niezależności organu, który ma je przeprowadzać. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Przechodzimy do pytań – będzie ich 13.
Określam czas pytania na 1 minutę.
Zacznie pan poseł Witold Tumanowicz.
Proszę bardzo.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście temat reklam politycznych jest podczas każdej kampanii wyborczej bardzo gorący, kontrowersyjny. Mam pytanie o to, jak w takim wypadku te regulacje odnoszą się do tych reklam politycznych, które atakowały dwóch kandydatów, Sławomira Mentzena i Karola Nawrockiego, a wychwalały Rafała Trzaskowskiego. Czy taka kontrola byłaby rzeczywiście skuteczna? Czy rzeczywiście takich reklam dzięki tym przepisom może nie być? Czy w ogóle ministerstwo uważa, że tamte reklamy były czymś, co wypaczyło wynik? Czy jest to rzeczywiście takie zaangażowanie, które te przepisy miałyby zwalczać? Chciałbym też dowiedzieć się, czy rzeczywiście te przepisy są w ogóle skuteczne, czy można doprowadzić do takiej sytuacji, w której reklamy nie wypaczałyby wyników wyborów.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Anna Paluch.
(*Głos z sali:* Nie ma.)
Pani poseł Lidia Czechak.
(*Posel Lidia Czechak:* Jestem, jestem.)
Proszę.

Posel Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam dwa pytania dotyczące tego projektu ustawy. Panie ministrze, projekt dotyczy niezwykle wrażliwych materii – reklamy politycznej, wolności wypowiedzi i debaty publicznej. Jednocześnie przewiduje bardzo wysokie kary finansowe sięgające nawet 6% rocznego przychodu podmiotu. Proszę zatem odpowiedzieć, jakie realne gwarancje przewidziano, aby nowe przepisy nie stały się narzędziem ograniczenia swobodnej debaty politycznej, szczególnie w okresie kampanii wyborczej, i aby nie wywołały efektu mrożącego wobec mediów, wydawców czy innych uczestników debaty publicznej. Projekt powierza Państwowej Komisji Wyborczej wiodącą rolę w systemie nadzoru nad reklamą polityczną, a w okresie kampanii wyborczej i ciszy wyborczej PKW ma być jedynym organem właściwym w tym zakresie. Jednocześnie w samym uzasadnieniu przyznano, że komisja nie posiada doświadczenia w obszarze usług cyfrowych.

Posel Lidia Czechak

Czy PKW będzie kadrowo, organizacyjnie, technologicznie przygotowana do szybkiego reagowania na naruszenia w Internecie i mediach społecznościowych, gdzie reklamy mogą dotrzeć do milionów odbiorców w ciągu zaledwie kilku dni? (*Dzwonek*) Jak państwo odnosi się do tego, że PKW jednak protestuje w tej sprawie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Wioletta Kulpa.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W praktyce największe platformy internetowe obawiające się wysokich kar będą wołały usuwać lub blokować legalne treści dotyczące spraw publicznych, niż ryzykować odpowiedzialność. To nie wzmacnia demokracji. To może ograniczać pluralizm i utrudniać obywatelom, organizacjom społecznym oraz opozycji dotarcie ze swoim przekazem do opinii publicznej. Proszę odpowiedzieć jednoznacznie: Czy odpłatna kampania organizacji rolniczej sprzeciwiającej się zielonemu łańdowi, kampania przedsiębiorców przeciwko podwyżkom podatków lub kampania związku zawodowego krytykująca reformę prawa pracy będzie w świetle tych przepisów uznawana za reklamę polityczną? Jeśli tak, to na jakiej podstawie zamierzacie odróżniać legalną działalność obywatelską od reklamy politycznej? Jeśli nie, to proszę wskazać konkretny przepis projektu, który daje taką gwarancję. Czy przed skierowaniem projektu do Sejmu rząd przeprowadził analizę ryzyka dotyczącego profilaktycznego usuwania przez platformy internetowe legalnych treści z obawy przed odpowiedzialnością administracyjną? Proszę wskazać konkretny mechanizm ustawowy, który zagwarantuje (*Dzwonek*), że w trakcie kampanii wyborczej legalna reklama komitetu wyborczego, partii opozycyjnej lub organizacji społecznej nie zostanie zablokowana przez platformę, a obywatel otrzyma skuteczny środek odwoławczy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Jarosław Sachajko.
Proszę bardzo.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, dlaczego powierzono Państwo-

wej Komisji Wyborczej nadzorowanie reklam politycznych i nakładanie kar podczas kampanii, mimo że sama Państwowa Komisja Wyborcza oraz Krajowe Biuro Wyborcze ostrzegają, iż może to zagrozić wykonywaniu podstawowych zadań wyborczych i podważać bezstronność komisji. Dlaczego projekt nie zawiera jednoznacznej normy rozstrzygającej spory kompetencyjne między PKW, KRRiT, UKE, UOKiK i prezesem UODO oraz nie wskazuje jednego organu wiodącego? Jak państwo zamierza zatrzymać nielegalną reklamę w ciągu kilku godzin, skoro postępowanie administracyjne i sądowe może zakończyć się dopiero po wyborach, kiedy skutków oddziaływania reklamy nie będzie można już odwrócić? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Klaudia Jachira.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pamiętam jeszcze czasy, w których Facebook naprawdę łączył ludzi. Sprawiał, że tworzyły się oddolne grupy społeczne przyjaciół i znajomych o wspólnych wartościach. Był przestrzenią, dzięki której można było podtrzymać kontakt z paczką ze szkoły albo ze studiów. Pamiętam czasy, jestem już tak stara, w których można było wyrażać tam swoje zdanie, prowadzić autentyczne dyskusje, również polityczne, i walczyć o wartości bliskie sercu. Był alternatywą dla tradycyjnych mediów zdominowanych przez establishment. Historia Facebooka to również moja historia. To także dzięki niemu trafiłam do polityki, mimo że nie korzystałam z politycznych reklam. Wystarczył oddolny, organiczny zasięg. To smutne, że rewolucje pożerają własne dzieci. Internet, który jest siłą napędową globalnej gospodarki i ekonomii, w przypadku ludzi przerodził się w narzędzie alienacji, siedlisko teorii spiskowych, manosfery i fake newsów. Takie regulacje jak ta ustawa są teraz potrzebne, niezbędne. Przykre jest to (*Dzwonek*), jak daleko odeszli od źródeł. Wiem, że można być globalnym przedsiębiorstwem i sprzedawać dobre, ładne, potrzebne ludziom produkty jak IKEA, opierać swój biznes na wartościach, ale można też skończyć jak Facebook, który ma 3 mld użytkowników, tworzyć chaos, któremu musimy, my na tej sali jesteśmy to winni użytkownikom, wyznaczyć granicę. Musimy wyznaczyć granicę firmom Big Tech. Dziękuję za tę ustawę.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Roman Fritz.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam następujące pytania: Dlaczego projektodawca utrzymał centralną rolę PKW mimo jej zdecydowanie negatywnej opinii? Jak zostanie zagwarantowane, że nowe zadania nie zakłócą organizacji wyborów i ustalania ich wyników? Dlaczego PKW ma być jednocześnie krajowym punktem kontaktowym, organem nadzorczym w kampanii i organem nakładającym kary? Jaki organ będzie wiodący, gdy jeden podmiot jednocześnie prowadzi działalność medialną, cyfrową i reklamową? Jak będą rozstrzygane spory kompetencyjne pomiędzy PKW, UKE, Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, UOKiK i UODO? Dlaczego prezes UOKiK ma pełnić funkcję organu właściwego dla podmiotów, których działalność nie musi mieć charakteru konsumenckiego lub rynkowego? Jak PKW ma monitorować reklamę na największych platformach bez wyspecjalizowanego zaplecza technicznego? Ile dodatkowych etatów otrzyma PKW i Krajowe Biuro Wyborcze? Z jakiego źródła zostaną pokryte koszty nowych zadań wszystkich organów? W jaki sposób zostanie odróżniona reklama polityczna (*Dzwonek*) od publicystyki i zwykłej wypowiedzi obywatela? Jakie zabezpieczenia ochronią media i organizacje społeczne przed efektem mrozącym? Dlaczego maksymalna kara 6% przychodu może objąć również naruszenia formalne? Dlaczego projekt nie wprowadza obowiązkowego pouczenia i terminu przewidzianego na usunięcie drobnego naruszenia? Dlaczego kara może zostać nałożona mimo dobrowolnego usunięcia naruszenia? Według jakich zasad PKW będzie szacować przychód podmiotu, który nie przedstawi danych? Dlaczego termin przewidziany na odwołanie wynosi tylko 14 dni? Dlaczego pierwsza informacja dla Sejmu i Senatu ma zostać przedstawiona dopiero po 2 latach? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Jarosław Krajewski.
Proszę bardzo.

Posel Jarosław Krajewski:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie merytoryczne do pani senator, dlatego że rzadko się zdarza, żeby w takich kwestiach to Senat zastępował rząd. To jest sprawa merytoryczna i fundamentalna.

Oczywiście dobrze będzie również usłyszeć odpowiedź na to pytanie ze strony pana ministra, czy rząd umywa ręce od tej sprawy i chce rozmyć odpowiedzialność, że to Senat przedstawił projekt ustawy o organach właściwych i postępowaniach w spra-

wach reklamy politycznej oraz odpowiedzialności za naruszenie obowiązków w tych sprawach.

Tak naprawdę to jest cała dyskusja o fundamentach demokracji, o wolności słowa. Dlatego chciałbym tak szczerze zapytać panią senator, czy to był jej autorski pomysł, czy to ona od samego początku tej kadencji Senatu planowała przedstawić taki projekt ustawy, bo nic na to nie wskazuje, ale liczę na uczciwe (*Dzwonek*) i szczerze odpowiedzi ze strony i pani senator, i pana ministra. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Grzegorz Lorek.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Senator! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozumiem dobre intencje, które przyświecają temu projektowi. Cóż, niedługo możemy się zmierzyć z tym, że AI wygeneruje polityka, który w ogóle taki nie jest ani tak nie wygląda, będzie pięknie śpiewał, tańczył i jeszcze różne rzeczy opowiadał.

Ale właśnie tymi dobrymi intencjami niestety piekło jest wybrukowane i trzeba spojrzeć prawdzie w oczy, jak to wygląda obecnie. Nierozliczona kampania pana Trzaskowskiego. Nie wiadomo, kto ją finansował, nie wiadomo, kto za to odpowiadał. Nikt nie został skazany. Mamy śledztwa, które trwają, trwają i – mam nadzieję, że tak nie będzie, ale wydaje się, że tak się stanie – zostaną umorzone. Czy nie lepiej nad tym pracować, nie lepiej pokazywać, że państwo czuwa, a nie zajmować się czymś, co jest nierealne, porzucane, niespójne? Uważam, że ta ustawa w chwili obecnej nawet się nie nada do poprawy. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Michał Pyrzyk.
Proszę bardzo.

Posel Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam w zasadzie dwa pytania dotyczące ewentualnego późniejszego stosowania tej ustawy. Pierwsze brzmi: Jakie kryteria będą decydować o tym, czy dany przekaz jest opinią polityczną wyrażaną we własnym zakresie, wiadomo, że wyłączoną z ustawy, czy jest już reklamą polityczną podlegającą surowym wymogom przejrzystości zaproponowanym w tym akcie?

Posel Michał Pyrzyk

Tak jak wiemy, projekt wyłącza z regulacji opinie własne, o ile nie są oczywiście opłacone, co w praktyce może rodzić trudności interpretacyjne przy treściach promowanych głównie w mediach społecznościowych.

I drugie pytanie: Jak w praktyce będzie egzekwowany zakaz reklamy politycznej pochodzącej od sponsora spoza Unii Europejskiej w tym okresie 3-miesięcznym przed wyborami? Uważam, że jest to kluczowy mechanizm ochrony przed ingerencją zagraniczną, szczególnie w dobie wojny internetowo-hybrydowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Maria Kurowska.
Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Maria Kurowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słuchając dyskusji dotyczącej projektu ustawy o kontroli reklamy politycznej, ze zdumieniem stwierdzam, że próbuje się założyć następny kaganiec na wolność słowa i reklamę przeciwników politycznych. Ponadto chce się wyciągnąć potężne pieniądze od tych, którzy są nam niewygodni. Widzimy to, że te obłożenia finansowe są nieprawdopodobne, jak za najgorsze przestępstwa.

Droży Państwo! Wszystkie instytucje, które miałyby być zaangażowane w egzekwowanie tej ustawy, wypowiadają się przeciw, wypowiadają swoje zastrzeżenia. Projektodawcy nie liczą się z instytucjami państwowymi, które pokazują im zagrożenia wynikające z tej ustawy, ale brną dalej. Myślę, że to jest jakieś drugie dno tej ustawy. Myślę, że państwo wiecie o tym i mimo wszystko próbujecie *(Dzwonek)* przeforsować to, ale myślę, że do tego nie dojdzie, bo Polacy są mądrzejsi niż ci ustawodawcy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Małgorzata Golińska.
Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt oczywiście znów ubrany jest w piękne szaty ważnych haseł, ale problem w tym, że każda taka ustawa będzie tak mocna, jak silna będzie determinacja i wola jej uczciwej i obiektywnej egzekucji, bo wystarczy zmienić nazwę z kampanii politycznej na kampanię profrekwencyjną, edukacyjną, antydezinformacyjną i cała

szyta nam tutaj konstrukcja się sypie. Wystarczy też, że np. zagraniczna firma rejestruje się w Polsce na jakiegoś słupa, i też już możemy mówić o tym, że obchodzi system.

Ci, którzy dzisiaj najgłośniejszy krzykują fałszywie o konieczności przejrzystości działań, nie reagowali w 2025 r., kiedy prawicowi kandydaci w kampanii wyborczej prezydenckiej byli właśnie atakowani rzekomą profrekwencyjną kampanią finansowaną z zewnątrz. W związku z tym mam pytanie: Jak projekt ustawy zdefiniuje kampanię społeczną, żeby nie dało się jej użyć jako przykrywkę dla negatywnej kampanii politycznej? – bo właśnie w 2025 r. tak to działało. Czy ustawa obejmie podmioty zagraniczne *(Dzwonek)* działające przez polskie słupy lub współpracujące z polskimi NGO-sami? Czy będzie mechanizm blokowania płatności zagranicznych kont na polskie konta reklamowe bez pełnej identyfikacji źródła? I dlaczego ci sami politycy, którzy dzisiaj tak szumnie mówią o ochronie demokracji przed obcymi wpływami, o przejrzystości działań, w 2025 r. nie reagowali, gdy faktycznie obce wpływy uderzały w prawicowych kandydatów? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

To było ostatnie pytanie.

Przechodzimy do odpowiedzi członków rządu.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana ministra Dariusza Standerskiego.
Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Dariusz Standerski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za wszystkie pytania w zakresie właściwości rządu. Postaram się odpowiedzieć, zaczynając od samego źródła. Między innymi pan poseł Krajewski pytał o inspiracje, o źródło tej ustawy. Do tej ustawy zainspirował nas wszystkich, Wysoką Izbę i obie izby parlamentu, rząd Prawa i Sprawiedliwości, ponieważ to rząd Prawa i Sprawiedliwości poparł europejskie rozporządzenie dotyczące przejrzystości reklamy politycznej. W związku z poparciem rządu Prawa i Sprawiedliwości po wejściu w życie tego rozporządzenia przyszło do jego zaimplementowania w zakresie stosowania w Polsce. I jak rozumiem, ówczesna większość parlamentarna to popierała, również pani poseł Kurowska, bo popierała rząd Prawa i Sprawiedliwości. Więc dzisiaj jest właśnie ten krok, który jest wymagany dlatego, że rząd w poprzedniej kadencji poparł...

(Posel Maria Kurowska: Sprawdzał pan minister, czy poparłam?)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji
Dariusz Standerski**

Przepraszam, pani Kurowska mówi, że nie popierała rządu Prawa i Sprawiedliwości. Więc bardzo panią poseł przepraszam, bierzemy poprawkę na to, że pani poseł nie popierała ówczesnego rządu.

(Poseł Maria Kurowska: Pytam, czy sprawdzał pan, że poparłam.)

Więc to tyle, jeżeli chodzi o kwestię źródła, o to, dlaczego dzisiaj jest ta debata.

(Poseł Maria Kurowska: A to manipulant z pana.)

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za przygotowanie projektu ustawy w Senacie, ponieważ dzięki temu w Senacie można było przeprowadzić długie, ważne dyskusje, które zgromadziły różne strony, także różne strony sceny politycznej, zarówno z koalicji, jak i z opozycji, zarówno ze środowiska społeczeństwa obywatelskiego, jak i środowiska tych, którzy te reklamy na swoich portalach zamieszczają, a także instytucji.

Pytanie, czy odpowiednie organy są do tego przygotowane. W projekcie ustawy – jak czytamy zarówno w samym projekcie, jak i w ocenie skutków regulacji – są zamieszczone konkretne liczby dotyczące wsparcia organów w zakresie wykonywania tych przepisów. To też jest podnoszone w opiniach przez organy, które w przyszłości takie zadania będą wykonywać, że muszą otrzymać wzmocnienie w zakresie finansowania oraz wzmocnienia kadrowego, o to pytała m.in. pani poseł Czechak.

Pani poseł Kulpa pytała o kwestie kampanii związków zawodowych, organizacji izb rolniczych. Mechanizm jest taki jak ten, o którym mówimy nie tylko przy tej ustawie, ale także przy innych tego typu ustawach. Ta ustawa, jak mówiła pani senator sprawozdawczyni, nie zakazuje żadnych kampanii politycznych, nie zakazuje reklam politycznych. Mówi o przejrzystości reklam politycznych. Czyli mówi o tym, która organizacja sfinansowała daną kampanię polityczną. Jako użytkownik chciałbym wiedzieć, kto opłacił kampanię polityczną czy społeczną. I wszystkie definicje – pytanie było też o definicje – są już dzisiaj w rozporządzeniu o przejrzystości reklamy politycznej.

To wiąże się z pytaniami dotyczącymi dodawania do niniejszego projektu ustawy przepisów dotyczących relacji pomiędzy organami a podmiotami, które są kontrolowane. Przypomnę też wiele tez i propozycji, także apeli z obu stron sceny politycznej, żeby nie dodawać do wykonywania przepisów unijnych żadnych dodatkowych elementów i żadnych dodatkowych przepisów. Chciałbym bardzo podziękować, że w tej inicjatywie Senatu mamy właśnie wykonanie przepisów unijnych. Nie mamy zjawiska dodawania naszych narodowych inicjatyw i zmieniania prawa unijnego, na które zgodził się poprzedni rząd. W związku z tym nie ma tych regulacji, dlatego że to jest ustawa, która ma wdrożyć prawo unijne.

Były również pytania o skuteczność tych przepisów i sytuacje z poprzedniej kampanii wyborczej. O tym właśnie jest ta ustawa, żeby to niezależne or-

gany, które są powoływane w różnych formatach w różnym czasie, mogły stać na straży wykonywania przepisów tej ustawy. Bo nie dam się wciągnąć w ocenę tej czy innej kampanii politycznej, rozmawiając o przepisach, które te dyskusje pomiędzy politykami mają zakończyć. Mają oddać to w ręce tych, którzy czuwają w czasie poza kampanią wyborczą nad poszczególnymi obszarami rynku, według ich właściwości, a w czasie kampanii wyborczej temu organowi, który odpowiada za poprawne przeprowadzenie wyborów.

Przypomnę również, że Państwowa Komisja Wyborcza ma zadania, które również są ważne, a nie dotyczą przeprowadzania wyborów. Pamiętamy, że np. Państwowa Komisja Wyborcza prowadzi rejestr korzyści i również nadzoruje kwestie finansowania partii politycznych.

W związku z czym – inaczej niż padało z mównicy – nie są to tylko i wyłącznie zadania, które dotyczą samego przeprowadzenia wyborów. Zadania Państwowej Komisji Wyborczej ustala ustawodawca, co w tym przedłożeniu również się dzieje.

Pani poseł Golińska pytała o kwestię identyfikacji podmiotów zagranicznych. Tak jak dzisiaj Państwowa Komisja Wyborcza skutecznie identyfikuje podmioty zagraniczne próbujące bezpośrednio finansować kampanię wyborczą, wpłaty na fundusze wyborcze, tak te mechanizmy będą miały również zastosowanie w przypadku wykonywania tej ustawy. Dlatego to właśnie Państwowa Komisja Wyborcza ma te kompetencje, identyfikując, tak jak pani poseł wskazywała... Nie tylko stwierdzi wprost, że jest to spółka czy organizacja zarejestrowana na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ale tak jak przy finansowaniu kampanii wyborczej ma również kompetencje, jeśli chodzi o praktyczne stosowanie powiązań pomiędzy poszczególnymi podmiotami. Dlatego Państwowa Komisja Wyborcza tym bardziej jest organem właściwym.

Padają pytania, dlaczego te, a nie inne organy znalazły się w przedłożeniu Wysokiego Senatu. Chciałbym w czasie tej dyskusji poddać pod rozagę to, że dlatego powołaliśmy – i to często nie my, tylko nasi poprzednicy wiele lat temu – regulatorów do nadzoru nad określonym obszarem rynku, żeby wyłączyć te sprawy spod bieżącego sporu politycznego. Tutaj pytano, dlaczego Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, dlaczego Urząd Komunikacji Elektronicznej, dlaczego Państwowa Komisja Wyborcza. Na te same pytania odpowiadali posłanki i posłowie, którzy stali tu przed nami. Każda taka decyzja o wyłączeniu tego elementu spod bieżącego sporu politycznego, jak widzimy na wielu przykładach, opłaciła się i było warto wyłączyć to spod bieżącego sporu, tak żeby to nie politycy mieli rozstrzygać, czy któraś kampania polityczna była przeprowadzona zgodnie z prawem, czy nie była. Bo nie od tego są politycy. Od tego są regulatorzy, od tego są sądy. Dlatego to przedłożenie precyzyjnie to wskazuje. Bardzo serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam przedstawiciela wnioskodawców senator Joannę Sekułę.

Proszę bardzo, pani senator.

Senator Joanna Sekuła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niezwykle ciekawa dyskusja wywiązała się po prezentacji projektu senackiego. Pan minister Standerski wyjaśnił wiele kwestii, które pojawiły się w państwach pytaniach. Natomiast szczególnie wybrzmiała pierwsza wypowiedź pana posła Szrota, który wyraźnie powiedział, że składa ideologiczny sprzeciw. To bardzo wiele wyjaśnia. Bo mocno chciałam podkreślić, że w prezentowanej ustawie nie ma mowy o zakazie reklamy politycznej. Cały ten projekt dotyczy tylko tego, aby wyraźnie określić, w jaki sposób odróżni użytkownik mediów społecznościowych, platform cyfrowych, radia, prasy, telewizji, że jest to płatna reklama polityczna wykonana na zlecenie. Ma on mieć tam informacje o tym, kto to zlecił, za ile, czy stosował metody targetowania, ile za to zapłacił, jak długo to będzie trwało. To jest regulacja, która tylko i wyłącznie działa na korzyść obywatela, na korzyść wyborcy, który ma świadomie móc dokonać oceny merytorycznej tego przekazu, mając możliwość skonfrontowania tego ze źródłem pochodzenia tej informacji. Dlatego też, pomimo że wyrażaliście, panowie posłowie i panie posłanki, w niektórych przypadkach oburzenie, że próbuje się nakładać kaganiec, ograniczać wolność myśli i przekazu, to w gruncie rzeczy wszyscy państwo podkreślaliście, że zależy wam na tym, aby reklama polityczna miała ten element przejrzystości, który podnosi zdecydowanie wartość takiego przekazu, powodując, że odbiorcy, do których my, politycy, te reklamy kierujemy, mają rzeczywiście tę informację wiarygodną, pochodzącą z pewnego źródła, które wy swoim politycznym autorytetem potwierdzacie. O nic więcej w tej ustawie nie chodzi.

Ja nie odnoszę się do treści rozporządzenia. To, co zawiera rozporządzenie, bardzo szczegółowo odpowiada na większość pytań, które państwo zadali. To nie są pytania, na które prezentowana przez Senat ustawa ma odpowiedzieć. Dlatego też odpowiem na to pytanie, które zadał pan poseł Krajewski: Dlaczego Senat? Dlatego że nałożenie zadań na niezależną instytucję, jaką jest PKW, nie może być dokonane przez rząd. Zdecydowanie bardziej eleganckie i praktyczne jest to rozwiązanie, które zostało przez nas zastosowane.

Jeśli chodzi o instytucje, które w projekcie ustawy, w tezach, które zostały przedstawione jeszcze w marcu, zaproponowaliśmy, rzeczywiście nie było wybuchu entuzjazmu, powiem to tak bardzo koloquialnie. Natomiast jest rzeczą oczywistą, że w każdym przypadku, i to wszyscy znamy z praktyki, przyjmowanie nowych obowiązków zawsze wiąże się

z pewnym oporem, z niepewnością tego, jak te rozstrzygnięcia instytucja będzie implementowała, jakie będą potrzebne dodatkowe stanowiska, jakie dodatkowe kompetencje trzeba zaangażować, aby podjąć zadanie i wykonać je zgodnie z oczekiwaniami ustawodawcy.

Dlatego też konsultacje z organizacjami, z podmiotami wskazanymi jako organy trwały długo. I rzeczywiście stanowisko, które ostatecznie zostało przyjęte, uwzględnia bardzo wiele sugestii, które te instytucje w trakcie debat przedstawiały. Na ostatnim posiedzeniu 10 czerwca rzeczywiście zostało uwzględnione kilkanaście wniosków instytucji tych organów wskazanych. Dlatego też w głosowaniu, już w tym ostatecznym podsumowaniu prac nad tą ustawą, senatorowie Prawa i Sprawiedliwości wstrzymali się od głosu. Było to wyrazem tego, że uznają wagę, wartość i konieczność podjęcia prac nad tym aktem prawnym. To, że w ostateczności na posiedzeniu plenarnym zagłosowali przeciw, nie było wyrazem ich akceptacji odnośnie do takiego obrotu sprawy. Jestem przekonana, że wnioski o odrzucenie tej ustawy w pierwszym czytaniu należałoby interpretować jako odrzucenie prawa, które i tak już obowiązuje. My nie możemy kwestionować faktów. To rozporządzenie obowiązuje od zeszłego roku, od października. I to, że bardzo duże platformy internetowe wycofały się z reklamy politycznej, jest dowodem na to, że przyjęły do wiadomości ten fakt.

Dlatego też bardzo proszę Wysoki Sejm o to, aby ten projekt ustawy znalazł się w pracach komisji. Przecież treści zawarte w tym projekcie są projektem, dlatego też, jeżeli Wysoki Sejm, członkowie komisji sejmowych będą mieli koncepcję innego rozstrzygnięcia, innego nałożenia zadań na poszczególne organy, to wszystko może się zdarzyć. Sejm rozpoczął tę pracę, gdyż bardzo ważne jest, aby w tym roku ten akt prawny został powołany do życia, dlatego że, tak jak mówiłam w moim wystąpieniu, w tym roku te punkty kontaktowe, które zostają w państwach członkowskich powołane, rzeczywiście przystępują do wymiany informacji. To się zaczyna dziać.

Wiemy, że w przyszłym roku są wybory. Te reguły, odnośnie do których komitety wyborcze, poszczególni kandydaci, którzy będą startowali w wyborach, muszą mieć pewność tego, w jaki sposób te ograniczenia nałożone na sposób prezentacji reklamy politycznej będą działały, powinny na te 6–8 miesięcy przed wyborami być skutecznie uchwalone. Dlatego też bardzo proszę w imieniu Senatu, wszystkich wnioskodawców o to, aby Sejm podjął pracę nad przedstawionym senackim projektem. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani senator.

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 15 lipca.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza, a zatem listę posłów uważam za zamkniętą.

Określam czas wygłoszenia oświadczenia poselskiego na 1,5 minuty.

Pierwszy głos ma pan poseł Roman Fritz.

Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nawiążę do mojego wniosku formalnego z dzisiejszego poranka, ponieważ wówczas nie dane mi było dokończyć, było raptem 60 sekund na wniosek formalny.

10 lipca br., uroczystości w Jedwabnem. To jest bardzo ważny moment i ważne miejsce w najnowszej historii Rzeczypospolitej, dlatego że obserwujemy wokół tego wszystkiego, co tam się zdarzało mniej więcej od 2001 r., wielkie zamieszanie i wielkie zakłamanie. Wówczas, w 2001 r., po decyzji śp. Lecha Kaczyńskiego, ówczesnego prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości, wstrzymano ekshumacje, które miały na celu zbadanie prawdy odnośnie do tego, ile było ofiar, kto był sprawcą i kto był ofiarą. Po tym, jak znaleziono łuski pocisków z niemieckich karabinów, pod wpływem zaleceń jednego czy drugiego rabina zdecydowano o wstrzymaniu ekshumacji. Polska wycofała swoją jurysdykcję z tego miejsca. W tej chwili traktuje się Jedwabne czy ten obszar (*Dzwonek*) wokół byłej, spalonej stodoły jako obszar eksterytorialny.

I przyjeżdża tam pani Ellen Germain jako wysłannik Stanów Zjednoczonych, departamentu Stanów ds. holokaustu, i poucza Polaków, kto w Polsce, która spośród sił politycznych może tworzyć w Polsce rząd. To jest, proszę państwa, niedopuszczalne. Pouczam wszystkich, bez względu na to, jakie barwy polityczne macie. Pani Germain nawiązała do Konfederacji Korony Polskiej, ale to może się zdarzyć każdemu z was, każdej z partii, która nie zostanie namaszczone przez wielkie supermocarstwo. Dlaczego ta pani, zresztą również pan ambasador Rose, uzurpuje sobie prawo do komentowania tego, kto będzie w Polsce sprawował rząd? To jest wybór narodu. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Włodzimierz Skalik.

Proszę bardzo.

Jeśli pana posła nie ma, to pan poseł Grzegorz Lorek.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam doskonałą wiadomość dla Donalda Tuska. Jego szefowa Komisji Europejskiej von der Leyen chce założyć kaganiec polskim kierowcom. Tusk, który nienawidzi wolności, będzie zachwycony. Unijni komisarze chcą zdalnie, przez monitoring satelitarny, ograniczać prędkość naszych samochodów. Taki kaganiec ma być obowiązkowy, montowany w każdym aucie już za 4 lata. Unijni urzędnicy będą decydować, jak szybko dojedziemy do pracy, na zakupy czy na lotnisko. To kolejny pomysł kontroli każdej minuty naszego życia. Unia chce monitorować nasze SMS-y, nasze maile, nasze konta, nasze zakupy, także wybory do parlamentu. Chce monitorować nasze życie. Chce decydować, gdzie mamy jeździć, jak mamy jeździć i czym mamy jeździć. A rząd Tuska na to wszystko potulnie się zgadza.

Wolność to wartość, o którą walczyli nasi przodkowie. Nie możemy zgodzić się na to, żeby nam ją odebrano. Zgodzić się na oddanie jej, o tak, po prostu, bo wolność oddaje się małymi krokami, a odzyskuje wielkimi ofiarami. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Drodzy Rolnicy! Staję dzisiaj przed wami, aby zaalarmować w sprawie, która decyduje o być albo nie być polskiego mleczarstwa.

22 czerwca ukraińskie ministerstwo gospodarki przedstawiło projekt strategii rozwoju sektora mleczarskiego do 2030 r. Kijów stawia sprawę jasno. Jego celem jest przyciągnięcie 1 mld euro inwestycji, budowa 40 nowoczesnych zakładów przetwórczych i co najmniej 100 potężnych ferm przemysłowych. Projekt zakłada podwojenie wartości eksportu produktów mlecznych. Ukraińcy budują u siebie potężną agroholdingową konkurencję, która zmiecie z rynku polskie rodzinne gospodarstwa. W tym kluczowym momencie pytam, gdzie jest polski rząd. Gdzie jest Polskie Stronnictwo Ludowe, które tak chętnie mieni się obrońcą polskiej wsi? Dlaczego nasi rolnicy o tych strategicznych planach Ukrainy muszą dowiadywać się z ukraińskich portali, a nie od własnego ministra rolnictwa? Czy minister z PSL pilnuje stołka, zamiast pilnować polskich interesów w Brukseli? Ukraina przygotowuje grunt pod miliardowe inwestycje, a polski rząd śpi i nie negocjuje twardych zabezpieczników w unijnych programach takich jak „Ukraine Facility” w wysokości 50 mld euro. Polska nie może godzić się na budowę ukraińskiego rolnictwa kosztem polskich rodzinnych gospodarstw. Polscy

Posel Jarosław Sachajko

producenci mleka oczekują nie propagandy i uśmiechów, lecz uczciwych zasad, skutecznych klauzul ochronnych oraz pełnej informacji o finansowaniu przyszłej konkurencji. *(Dzwonek)* Panowie i panie z PSL-u, rolnicy patrzają wam na ręce i tej biernej postawy wam nie darują. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd najpierw zrobił z Polaków śmieciarzy, a teraz uznał, że to wciąż za mało. Wprowadził system kaucyjny, a zamiast wyciągnąć wnioski, chce jeszcze go bardziej rozszerzyć. Ministerstwo klimatu planuje, aby do 2029 r. system objął także jednorazowe butelki szklane oraz kartony po mleku, sokach i innych napojach. Co więcej, obowiązek odbierania opakowań mają dostać wszystkie sklepy, także te najmniejsze, poniżej 200 m². Czyli mały sklep osiedlowy ma stać się magazynem cudzych śmieci. Kartony z resztkami mleka i soku trzeba będzie przechowywać, odbierać i sortować. To więcej kosztów, więcej bałaganu i więcej obowiązków. Oczywiście wszystko pod hasłem troski o środowisko. Kto na tym skorzysta? Operatorzy systemu, do których popłynie jeszcze więcej pieniędzy. Kto zapłaci? Mali przedsiębiorcy i zwykli Polacy, którzy ponoszą koszty w wyższych cenach produktów. Dość robienia z Polaków darmowej siły roboczej do realizacji kolejnych rządowych eksperymentów. Rolą państwa jest służyć obywatelom, a nie zamieniać ich domy i sklepy w sortownie odpadów. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Paweł Sałek.
Pan poseł Waldemar Andzel.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izba! Oświadczenie dzisiejsze mam w sprawie ludobójstwa na Wołyniu w 83. rocznicę krwawej niedzieli. 11 lipca oddaliśmy hołd Polakom bestialsko zamordowanym przez Ukraińców podczas krwawej niedzieli – kulminacji zbrodni wołyńskiej. Ich cierpienie i śmierć zobowiązuje nas do zachowania prawdy historycznej i godnego upamiętnienia wszystkich ofiar. Nie ma pojednania bez prawdy. Nie ma trwałego partnerstwa bez szacunku dla pamięci pomordowanych. Dlatego prof. Czarnek złożył

projekt uchwały Sejmu zobowiązującej rząd do sprzeciwu wobec dalszego procesu integracji Ukrainy z Unią Europejską. Wieczna pamięć ofiarom Wołynia. Cześć ich pamięci! *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Lidia Czechak.

Posel Lidia Czechak:

Pani Marszałku! Wysoka Izbo! 12 lipca obchodziliśmy Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej. To dzień szczególnej pamięci o mieszkańcach polskiej wsi, o ich odwadze, cierpieniu i ogromnej ofercie poniesionej w czasie II wojny światowej. Polska wieś zapłaciła za wierność ojczyźnie niezwykle wysoką cenę. Pacyfikowane miejscowości, palone domy i gospodarstwa, masowe egzekucje, wysiedlenia i wywózki na roboty przymusowe – taki los spotkał tysiące polskich rodzin. Mieszkańcy wsi byli mordowani za pomoc udzielaną partyzantom, za ukrywanie osób prześladowanych, za przekazanie kromki chleba i za zwykły ludzki odruch solidarności z drugim człowiekiem. Mimo terroru polska wieś nie pozostała obojętna. To w wiejskich domach znajdowali schronienie żołnierze podziemia. To rolnicy działali z żywnością, choć sami często cierpieli przez głód. To całe rodziny ryzykowały życie, pomagając tym, którzy walczyli o wolną Polskę.

Polska wieś była i pozostaje ostoją patriotyzmu, przywiązania do tradycji, wiary i narodowej tożsamości. Dziś naszym obowiązkiem jest pamięć o tych cichych bohaterach, o ludziach, których nazwiska często nie znajdują się w podręcznikach do historii, choć ich odwaga i poświęcenie były fundamentem walki o niepodległą ojczyznę. Jako posłanka reprezentująca region, w którym polska wieś, rolnicy i lokalne wspólnoty odgrywają tak ważną rolę, chcę dziś powiedzieć jasno: pamiętamy i jesteśmy wdzięczni. Oddajemy hołd wszystkim mieszkańcom polskich wsi *(Dzwonek)*, którzy walczyli, cierpieli i ginęli za Polskę. Cześć i chwała bohaterom polskiej wsi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Wioletta Kulpa.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izba! Zwracam się dziś do państwa w sprawie planowanej konsolidacji Wojewódzkiego Samodzielnego Zespołu Publicznych Za-

Posel Wioletta Maria Kulpa

kładów Opieki Zdrowotnej im. prof. Eugeniusza Wilczkowskiego w Gostyninie-Zalesiu z Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym w Plocku. Od wielu tygodni do mojego biura poselskiego zgłaszają się pracownicy szpitala, mieszkańcy regionu oraz przedstawiciele organizacji związkowych. Wszyscy podnoszą ten sam problem: brak pełnej informacji o skutkach planowanej konsolidacji oraz obawy o przyszłość placówki, miejsc pracy i dostępność świadczeń zdrowotnych.

Tak ważne decyzje nie mogą zapadać ponad głowami pracowników i lokalnej społeczności. Dialog społeczny nie może być jedynie formalnością. Jeżeli sprawa została skierowana pod obrady Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, to oznacza, że jej wynik powinien zostać wysłuchany i uwzględniony przed podejmowaniem jakichkolwiek ostatecznych rozstrzygnięć. Dlatego apeluję do władz samorządu województwa mazowieckiego o uszanowanie tego procesu i nie podejmowanie decyzji dotyczących konsolidacji przed zakończeniem dialogu społecznego. Oczekuję również pełnej transparentności, przedstawienia rzetelnych analiz ekonomicznych, organizacyjnych i medycznych oraz odpowiedzi na pytania zadawane przez pracowników, mieszkańców i samorządowców.

Ochrona zdrowia nie może być przedmiotem decyzji podejmowanych w pośpiechu. Dotyczy ona bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców całego regionu i wymaga odpowiedzialności, rozważań oraz rzeczywistego dialogu. *(Dzwonek)* Jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nadal będę monitorowała tę sprawę i wspierała działania zmierzające do zachowania transparentności procesu oraz ochrony interesu pacjentów i pracowników szpitala. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Proszę panią poseł Annę Cicholską.

Posel Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach, a nawet tygodniach, za pośrednictwem mediów cała Polska usłyszała o patologii w naszej służbie zdrowia. Tu z trybuny sejmowej padało wiele opinii, uwag i zarzutów. Ja również zabierałam głos w sprawie tragicznej sytuacji szpitali, głównie powiatowych. Mój okręg kłodzko-ciechanowski nie jest wyjątkiem. Wszyscy wiemy, a najlepiej wiedzą to pacjenci, że jest źle. Zastanawia mnie jednak jedna zasadnicza rzecz: słowa krytyki kierowane są głównie do lekarzy, a obywatele są karmieni wiadomościami na temat wysokości ich zarobków. Cwaniacy, tacy jak lekarz Dawid ze szpitala południowego w War-

szawie i jemu podobni, to nie ogół lekarzy. Nie można w jednym szeregu stawiać oszustów i dorobkiewiczów z uczciwymi lekarzami ratującymi zdrowie i życie ludzkie. Wysokość zarobków to bulwersujący temat, ale może warto zastanowić się, kto te zarobki ustala i czy są adekwatne do wykonywanej pracy. To nie lekarz w państwowej służbie zdrowia decyduje o wysokości swoich zarobków. To organy prowadzące, dyrektorzy szpitali oraz rady nadzorcze *(Dzwonek)* decydują o warunkach zatrudnienia. Nie zapominajmy o tym. Uogólniając problem, krzywdzimy wielu lekarzy specjalistów. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Bogumiła Olbryś.
Proszę bardzo.
(Posel Bartłomiej Dorywalski: Nie ma.)
Pan poseł Bartłomiej Dorywalski.

Posel Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Są w Polsce miejsca, gdzie historia nie jest zapisana wyłącznie na kartach książek. Jest żywa w pieśni, w tradycji, w ludowym stroju i w ludziach, którzy z pokolenia na pokolenie przekazują to, co najcenniejsze. Takim niezwykłym miejscem jest Secemin i działający tam zespół ludowy Złoty Kłos, który w tym roku obchodzi jubileusz 50-lecia swojej działalności.

To piękna historia ludzi, których połączyła miłość do polskiej kultury, tradycji i wspólnoty. Przez pół wieku członkowie zespołu nie tylko śpiewali, ale i przede wszystkim pielęgowali nasze narodowe dziedzictwo. Dzięki nim ocalały od zapomnienia pieśni ludowe, religijne, patriotyczne i obrzędowe, a kolejne pokolenia mogły poznawać bogactwo polskiego folkloru.

Złoty Kłos od lat jest jednym z najlepszych ambasadorów ziemi włoszczowskiej i województwa świętokrzyskiego. Reprezentował nasz region na najważniejszych festiwalach folklorystycznych w Polsce, jak również poza granicami kraju. Największą wartością tego zespołu nie są jednak zdobyte nagrody czy występy na prestiżowych scenach. Największą wartością są ludzie – ludzie, którzy od 5 dekad udowadniają, że tradycja nie jest reliktem przeszłości, lecz fundamentem naszej tożsamości i wspólnoty.

W czasach, gdy świat zmienia się niezwykle szybko, zespoły ludowe przypominają nam, skąd pochodzimy i kim jesteśmy. Pokazują, że nowoczesność nie musi oznaczać zapomnienia o własnych korzeniach. Dlatego z okazji jubileuszu 50-lecia składam wszystkim członkom zespołu ludowego Złoty Kłos *(Dzwonek)*, zarówno obecnym, jak i tym, którzy przez minione lata współtworzyli jego historię, najserdeczniej-

Posel Bartłomiej Dorywalski

sze gratulacje i podziękowania. Dziękuję za waszą pasję, wytrwałość i ogromną pracę na rzecz zachowania polskiego dziedzictwa kulturowego. Życzę kolejnych lat wypełnionych śpiewem, sukcesami i niegasnącym zapałem, aby Złoty Kłós nadal był powodem do dumy mieszkańców Secemina, powiatu włoszczowskiego i całego województwa świętokrzyskiego. Bo naród, który pielęgnuje swoją kulturę i tradycję, zachowuje swoją tożsamość. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Agata Wojtyszek.
Pani poseł Agnieszka Górską.
Pani poseł Bożena Lisowska.
Pani poseł Alicja Łuczak.
Pani poseł Renata Rak.
Pan poseł Patryk Wicher.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Patryk Wicher:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Do tego jak ważne jest bezpieczeństwo energetyczne, nie muszę nikogo przekonywać. Prawo i Sprawiedliwość doskonale wie, że miks energetyczny musi być konkretny i stanowczy, ale do momentu, kiedy go osiągniemy, to węgiel jest podstawą stabilizującą. Do tego trzeba dobudować elektrownię atomową, SMR-y, ale także inne zabezpieczenia, takie jak magazyny energii.

W związku z tym cieszy Baltic Power, największa tak naprawdę produkcja prądu z elektrowni wiatrowej na morzu, której budowę rozpoczęło Prawo i Sprawiedliwość. Dziękuję panu prezesowi Obajtkowi, panu ministrowi Ireneuszowi Zysce i ówczesnemu ministerstwu energii i aktywów za tę wyśmienitą decyzję, która dzisiaj przynosi tak genialne efekty.

Ale, moi drodzy państwo, dzisiejszy rząd ma tendencję do kupowania sobie zasług swoich poprzedników, choćby np. niedawno pan premier Kosiniak-Kamysz przyjechał na Sądęcczynę nad Jezioro Rożnowskie. Ogłosił oto, że na tym jeziorze będzie budowana elektrownia szczytowo-pompowa, że jest podpisanie listu intencyjnego między ministerstwem a Tauronem. Tylko że problem jest taki, że tę elektrownię już wpisało do strategii Tauronu w poprzedniej kadencji Sejmu ówczesne ministerstwo i nawet już wykonano wiele czynności formalnoprawnych, żeby ją tam zbudować za 7 mld zł. Dlatego apeluję do ministerstwa o analizę dobrej budowy, żeby nie wylać dziecka z kąpielą, żeby były użyte odpowiednie technologie, żeby nie zakłócić pracy ani bezpieczeństwa energetycznego tego zbiornika – turystycznego, ale także powodziowego. *(Dzwonek)*

Jesteśmy zwolennikami dużych inwestycji energetycznych, będziemy je budować i będziemy je wspierać, tak jak to robiliśmy za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Władysław Kurowski.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 11 lipca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Polaków, Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej.

Pochylamy dziś głowy przed setkami tysięcy niewinnych Polaków, kobiet, dzieci i mężczyzn zamordowanych w bestialski sposób tylko dlatego, że byli Polakami. Pamięć o tych ofiarach nie jest jedynie obowiązkiem wobec przeszłości, jest także zobowiązaniem wobec przyszłych pokoleń. Naród, który nie potrafi upomnieć się o własnych bohaterów i własne ofiary, z czasem traci tożsamość i szacunek do samego siebie.

Dziś, kiedy za naszą wschodnią granicą trwa wojna wywołana przez Rosję, Polska nadal okazuje solidarność narodowi ukraińskiemu walczącemu o swoją wolność. Ale właśnie dlatego relacje między naszymi państwami powinny być oparte na wzajemnym szacunku i prawdzie historycznej. Prawdziwe pojednanie nigdy nie rodzi się z przemilczenia. Rodzi się z odwagi zmierzenia się z historią.

Dlatego z niepokojem obserwujemy, że obecny rząd zbyt często sprawia wrażenie, jakby kwestie pamięci narodowej schodziły na dalszy plan wobec bieżącej polityki. Tymczasem polskie państwo ma obowiązek stanowczo i konsekwentnie domagać się pełnych ekshumacji, identyfikacji oraz godnego pochówku wszystkich polskich ofiar ludobójstwa. Nie jest to żądanie polityczne. *(Dzwonek)* To elementarny obowiązek wobec własnych obywateli i ich rodzin.

Prawo i Sprawiedliwość zawsze stało na stanowisku, że pamięć historyczna jest jednym z filarów silnego państwa. To za naszych czasów ustanowiono Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa na Kresach Wschodnich, wzmacniano politykę historyczną oraz wspierano instytucje pielęgnujące pamięć o Kresach. Dziś oczekujemy, że rząd będzie kontynuował te działania z taką samą determinacją i odwagą. Nie ma sprzeczności między wspieraniem Ukrainy w jej walce z rosyjskim agresorem a domaganiem się prawdy o zbrodniach wołyńskich. Wręcz przeciwnie: tylko prawda buduje trwałe partnerstwo i wzajemne zaufanie.

Cześć i chwała pomordowanym Polakom! Wieczna pamięć bohaterom! Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Kazimierz Gwiazdowski.
Proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 4 lipca 2026 r. w miejscowości Zalesie, gmina Wąsosz, powiat grajewski odbyły się uroczystości związane z jubileuszem 600-lecia istnienia miejscowości. Był to dzień szczególnie dla całej lokalnej społeczności. Obchody rozpoczęły się uroczystą mszą świętą, podczas której modlono się w intencji mieszkańców Zalesia, ich rodzin oraz wszystkich pokoleń, które współtworzyły historię miejscowości. Jednym z najważniejszych momentów obchodów było poświęcenie i uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej dedykowanej 600-leciu Zalesia. Tablica ta stała się trwałym symbolem pamięci o historii miejscowości oraz wyrazem szacunku dla przeszłych pokoleń.

Kolejnym punktem programu była część oficjalna uroczystości, wystąpienia zaproszonych gości i wójta gminy Wąsosz. Rys historyczny Zalesia przedstawił pan prof. Dariusz Zalewski, jeden z głównych pomysłodawców tego wydarzenia. Były również podziękowania dla sponsorów, gości od wójta Tomasza Krukowskiego, sołtysa wsi Kamila Gardockiego i radnego Józefa Zalewskiego.

Po części oficjalnej przyszedł czas na wspólne świętowanie w bardziej rodzinnej i radosnej atmosferze. Do późnych godzin popołudniowych dostępne były dmuchańce oraz liczne atrakcje dla dzieci. Na uczestników czekały również stoiska kół gospodyń wiejskich oraz innych wystawców. Chciałbym podziękować panu wójtowi (*Dzwonek*) i sołtysowi wsi za zaproszenie na tę przepiękną uroczystość i możliwość wspólnego z państwem świętowania tego pięknego jubileuszu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Zbigniew Chmielowiec.

Poseł Zbigniew Chmielowiec:

Do końca czerwca odbywały się zjazdy gminne ochotniczych straży pożarnych w całej Polsce. Od 1 lipca do końca roku takie zjazdy muszą się odbyć w powiatach.

9 lipca miałem zaszczyt uczestniczyć w zjeździe oddziału powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Kolbuszowej. Był to z pewnością pierwszy zjazd powiatowy w województwie podkarpackim i jeden z pierwszych, o ile nie pierwszy, w ca-

łej Polsce. Było to wyjątkowe wydarzenie, ponieważ po 15 latach zakończyła się kadencja prezesa oddziału powiatowego ochotniczych straży pożarnych w Kolbuszowej druha Ryszarda Skowrona, któremu z tego miejsca pragnę serdecznie podziękować za 15 lat oddanej służby oraz ogromny wkład w rozwój ochotniczych straży pożarnych w powiecie kolbuszowskim. Gratuluję również nowo wybranemu prezesowi druhowi Wiesławowi Gołębiowskiemu oraz wszystkim członkom nowego zarządu i prezydium oddziału powiatowego w Kolbuszowej.

Dziękuję delegatom za zaufanie i wybór mnie do prezydium zarządu oddziału powiatowego ZOSP w Kolbuszowej (*Oklaski*) oraz na przedstawiciela powiatu kolbuszowskiego w zarządzie oddziału wojewódzkiego w Rzeszowie.

(*Poseł Jarosław Krajewski: Jesteśmy dumni.*)

To dla mnie zaszczyt i zobowiązanie do dalszej pracy na rzecz strażaków ochotników.

Powiatowe struktury ochotniczych straży pożarnych w powiecie kolbuszowskim (*Dzwonek*) tworzy blisko 2300 druhen i druhów zrzeszonych w 55 jednostkach ochotniczych straży pożarnych oraz w 8 młodzieżowych drużynach pożarniczych.

Serdecznie dziękuję samorządowcom z całego powiatu kolbuszowskiego za konsekwentne wspieranie ochotniczych straży pożarnych.

Na zakończenie wszystkim druhom i druhnom składam wyrazy najwyższego uznania oraz podziękowania za ich codzienną służbę, poświęcenie i gotowość do niesienia pomocy. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Szymona Giżyńskiego.
Pani poseł Barbara Bartuś.
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym przypada rocznica wielkiej, zwycięskiej bitwy z Krzyżakami pod Grunwaldem 15 lipca 1410 r., z której jako Polacy możemy być dumni. Ale pragnę przypomnieć inną, smutną rocznicę, kiedy to 15 lipca 1961 r. ówczesne komunistyczne władze usunęły ze szkół religię.

Był to akt nie tylko antychrześcijański, ale także antypolski. Celem było wychowanie młodego pokolenia w duchu komunistycznej ideologii, z dala od wiary, patriotyzmu i wartości, które przez wieki budowały naszą ojczyznę. Historia pokazała jednak, że Polaków nie da się zniewolić. Religię usunięto ze szkół, ale wiary z serc ludzkich nie mogli wyrzucić. Dzięki odważnym rodzinom i kapłanom wiara przetrwała, a Polska

Posel Barbara Bartuś

się odrodziła. Z wdzięcznością wspominam mojego katechetę śp. Ignacego Piwowarskiego, który uczył mnie miłości do Boga, ojczyzny i naszej historii.

Polacy wielokrotnie udowadniali, że nie ulegają żadnym ideologiom, które próbują zastąpić prawdę i wartości. Wierzę, że również dziś nie zabraknie ludzi odważnych – patriotów – kapłanów, rodziców i nauczycieli (*Dzwonek*), którzy obronią wiarę, tożsamość narodową i prawo do wychowania młodego pokolenia w duchu wartości, na których od wieków opiera się Polska. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Daria Gosek-Popiołek.

(*Posel Kazimierz Gwiazdowski*: Nie ma.)

Pan poseł Jarosław Krajewski.

(*Posel Kazimierz Gwiazdowski*: Jest.)

Posel Jarosław Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Premier Donald Tusk zapowiedział ostatnio budowę w Warszawie muru pamięci ofiar zbrodni wołyńskiej z wiecznym ogniem i nazwiskami każdej odnalezionej i zidentyfikowanej ofiary. Ma powstać w ciągu 2 lat. Znaleźć się ma na nim blisko 40 tys. imion i nazwisk zebranych przez Instytut Pamięci Narodowej.

W ostatnich dniach wszyscy jednoznacznie wypowiadają się o potrzebie przeprowadzenia ekshumacji na Wołyniu. Poszukiwanych jest ok. 100 tys. naszych rodaków z ponad tysiąca miejscowości. Jak podolać takiemu wyzwaniu w sytuacji, gdy koalicja 13 grudnia ogranicza budżet Instytutu Pamięci Narodowej? Przeprowadzenie poszukiwań, a przede wszystkim badania DNA to ogromny koszt i rząd powinien zabezpieczyć w budżecie państwa odpowiednie środki na ten cel. Apeluję do premiera Donalda Tuska o zwiększenie budżetu Instytutu Pamięci Narodowej na rok 2027. To będzie chwila prawdy dla koalicji 13 grudnia. Sprawdzimy, czy w tej jednej sprawie będziecie konsekwentni, czy to będzie kolejna pusta obietnica Donalda Tuska. Zobaczymy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Maria Kurowska.

Pan poseł Andrzej Kryj.

Posel Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 12 lipca 2026 r. w Woli Grójeckiej i Ćmielowie odbyły się

uroczystości upamiętniające 82. rocznicę zagłady oddziału partyzanckiego dowodzonego przez wach. Tomasza Wójcika „Tarzana”, rozbitego przez Niemców na skutek zdrady 7 lipca 1944 r. Zginęło wówczas 37 żołnierzy Armii Krajowej.

Od wielu lat obchody upamiętniające te tragiczne wydarzenia organizowane są wspólnie przez Środowisko Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury-Nurt”, władze samorządowe Ćmielowa i parafię w Ćmielowie z udziałem m.in. żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej, harcerzy, uczniów klas mundurowych ze szkół Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Starachowicach i mieszkańców Woli Grójeckiej. Uroczystość ta miała jak co roku piękną oprawę i odbyła się zgodnie z ceremoniałem wojskowym.

Uroczystości te są świadectwem tego, że pamięć o tych, którzy z odwagą stanęli do walki o wolność ojczyzny, pozostaje żywa. Żołnierze oddziału wach. „Tarzana” zapisali się w historii jako ludzie pełni odwagi, poświęcenia i bezgranicznego patriotyzmu. Ich ofiara zobowiązuje nas do troski o prawdę historyczną oraz do przekazywania jej kolejnym pokoleniom.

Jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej (*Dzwonek*) składam wyrazy najwyższego uznania wszystkim, którzy z oddaniem organizują tę uroczystość i którzy biorą w niej udział. Dzięki państwa zaangażowaniu, pracy i trosce o zachowanie naszego dziedzictwa historycznego pamięć o bohaterach oddziału wachmistrza „Tarzana” pozostaje żywa i jest przekazywana młodemu pokoleniu. Takie inicjatywy budują wspólnotę opartą na szacunku dla historii, odpowiedzialności za dziedzictwo narodowe oraz wdzięczności wobec tych, którzy walczyli o wolną Polskę. Cześć i chwała bohaterom. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz pani poseł Małgorzata Golińska.

Posel Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niewłaściwe podejście do prac przygotowawczych przed remontem zapory Pilchowice, odłowienie jedynie ułamka ryb, opróżnienie zbiornika w trakcie najwyższych ekstremalnych temperatur i spóźniona reakcja państwa na katastrofę ekologiczną na rzece Bóbr – budzą poważne zastrzeżenia.

Jednak jest jeszcze jedna kwestia, która musi być wyjaśniona. 24 marca 2025 r. Wody Polskie napisały czarno na białym: nie ma pozwolenia wodnoprawnego, bo wygasło 12 grudnia 2024 r. Jednak 4 dni później zmieniły zdanie i powiedziały, że jednak uznają, że ono wciąż obowiązuje. Tylko że to nie jest kwestia czyjejś opinii. Pozwolenie jest decyzją administracyjną. Jeśli wygasła, to wygasła, i nie można jej wskrzesić komunikatem. Wody wskazują, że Tauron prze-

Posel Małgorzata Golińska

kazał im informację o tym w ciągu tych 4 dni, że jednak zdążył coś zrobić przed wygaśnięciem decyzji. Tylko jak to jest możliwe, skoro jedyne pozwolenie na budowę, które Tauron posiada, zostało wydane 20 marca 2025 r., a więc kilka miesięcy po tym, jak decyzja wygasła? Czy więc prace przy zaporze były prowadzone już wcześniej, ale bez ważnego pozwolenia? Czy jednak ich nie było? Co takiego wydarzyło się w ciągu tych 4 dni, że instytucja odpowiedzialna za bezpieczeństwo wodne nagle uznała, że jej pierwotny komunikat nie obowiązuje? A może prawo po prostu przestało obowiązywać? Co się wydarzyło, że Wody Polskie nagle uznały, że nie ma problemu? Prawo wodne nie jest gumowe: albo pozwolenie jest ważne, albo go nie ma, albo prace są legalne, albo nie. Nie ma trzeciej opcji w postaci porozumienia, które nagle legalizuje coś (*Dzwonek*), co 4 dni wcześniej było nielegalne.

Domagam się więc natychmiastowego ujawnienia pełnej dokumentacji, w tym dowodów na owe rzekome podjęte działania, o których mowa w komunikacie z 28 marca 2025 r., oraz wyjaśnienia, na jakiej podstawie w ciągu 4 dni Wody Polskie zmieniły zdanie.

Zapora Pilchowice to nie jest byle jaki obiekt. To jest kwestia naszego bezpieczeństwa. Dziękuję. (*Oklaski*)
(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 16 lipca br., do godz. 9.

Dziękuję państwu bardzo.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 19 min 24)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników

– punkt 2. porządku dziennego

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrywany projekt zawiera wiele rozwiązań, które zasługują na poparcie. Państwo nie powinno żądać od przedsiębiorcy informacji, które już posiada. Dlatego dobrze oceniam zniesienie części zbędnych obowiązków, ograniczenie konieczności składania VAT-Z i aktualizowania VAT-R, możliwość sprawdzenia historycznego statusu podatnika, odejście od 14-dniowego terminu zapłaty VAT przy wewnątrzwspólnotowym nabyciu środka transportu, a także wprowadzenie składu VAT i elektronicznej odprawy TAX FREE. Jestem więc zwolennikiem kierunku tej ustawy, ale zwolennikiem krytycznym.

Najwięcej wątpliwości budzi rozszerzenie odpowiedzialności solidarnej na nabywców usług informatycznych, księgowych, doradczych, reklamowych, badawczych czy związanych z zatrudnieniem. Rozumiem cel: ograniczenie pustych faktur i świadomych oszustw. Uczestnik wyłudzenia nie powinien być chroniony. Nie możemy jednak stworzyć sytuacji, w której uczciwy przedsiębiorca po czasie odpowie za podatek kontrahenta, ponieważ urząd uzna, że miał uzasadnione podstawy przypuszczać, iż VAT nie zostanie zapłacony.

Przedsiębiorca może sprawdzić rejestr VAT, rachunek bankowy, fakturę i wykonanie usługi. Nie ma jednak dostępu do rachunków kontrahenta ani narzędzi Krajowej Administracji Skarbowej. Państwo nie może wymagać od niego, aby wiedział więcej niż samo państwo.

Dobrze, że projekt co do zasady zachowuje ochronę wynikającą z podzielonej płatności i wyłącza ją wtedy, gdy nabywca rzeczywiście wiedział o fikcyjności albo nierzetelności faktury. Potrzebne są jednak jasne objaśnienia oraz ustawowy bezpiecznik dla pozostałych przypadków.

To ważne również dla młodych ludzi zakładających pierwsze firmy po technikum lub szkole branżowej. Nie powinni rozpoczynać przedsiębiorczości od roli pomocniczego kontrolera skarbowego.

Projekt co do zasady popieram. Oczekuję jednak doprecyzowania odpowiedzialności i obowiązkowej oceny skutków ustawy po jej wejściu w życie. Dziękuję.

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt zawiera potrzebne uproszczenia i dlatego oceniam jego kierunek pozytywnie. Nowe przepisy o odpowiedzialności solidarnej dotyczą jednak odpowiedzialności za podatek niezapłacony przez inny podmiot, muszą więc być szczególnie precyzyjne. Proszę rząd o odpowiedź na osiem pytań.

Po pierwsze, jakie dokładnie dane Krajowej Administracji Skarbowej uzasadniają objęcie odpowiedzialnością solidarną każdej z kategorii usług z nowego załącznika nr 16? Proszę o liczbę zakwestionowanych faktur, ich wartość i stwierdzone uszczuplenia według grup PKWiU.

Po drugie, skoro jednym z celów jest uszczelnienie VAT, dlaczego ocena skutków regulacji wykazuje zerowy wpływ na dochody publiczne, a równocześnie nie przewiduje ewaluacji ustawy? Jakimi miernikami rząd oceni jej skuteczność?

Po trzecie, projekt ogranicza ochronę wynikającą z podzielonej płatności wtedy, gdy nabywca rzeczywiście wiedział o nierzetelności faktury. Na kim będzie spoczywał ciężar wykazania tej wiedzy i czy minister wyda oficjalne objaśnienia podatkowe, zapewniające podatnikom ochronę przewidzianą w Ordynacji podatkowej?

Po czwarte, jakie konkretne czynności weryfikacyjne wystarczą, aby uczciwy nabywca nie ponosił odpowiedzialności na podstawie nieostrego kryterium „uzasadnionych podstaw do przypuszczenia”? Czy powstanie ustawowy katalog bezpiecznych działań podatnika?

Po piąte, na podstawie jakich analiz wybrano progi 15 tys. zł brutto dla faktury oraz 50 tys. zł netto miesięcznie od jednego usługodawcy? Dlaczego po

przekroczeniu limitu miesięcznego odpowiedzialność może objąć wszystkie wskazane usługi z danego miesiąca, także udokumentowane fakturami poniżej 15 tys. zł?

Po szóste, czy zbadano ryzyko, że nabywcy będą wybierali wyłącznie dużych, rozpoznawalnych dostawców kosztem małych biur księgowych, firm informatycznych, agencji reklamowych i podmiotów badawczych? Jak chronione będą nowe firmy zakładane m.in. przez młodych absolwentów techników i szkół branżowych?

Po siódme, OSR stwierdza brak wpływu na jednostki samorządu terytorialnego. Czy przeanalizowano jednak sytuację samorządów oraz podmiotów prowadzących szkoły i placówki kształcenia zawodowego, gdy występują jako podatnicy VAT i kupują usługi z załącznika nr 16? W jakich przypadkach mogą zostać objęte odpowiedzialnością?

Po ósme, dlaczego przepisy dotyczące usług niematerialnych mają wejść w życie już 1 października 2026 r., w roku wdrożenia obowiązkowego KSeF? Czy rząd rozważy przesunięcie tego terminu oraz wykorzystanie danych KSeF do automatycznego ostrzegania podatników o ryzyku związanym z kontrahentem?

Popieram walkę z oszustwami VAT. Państwo musi jednak jasno odróżniać oszusta od uczciwego nabywcy, który nie posiada narzędzi służb skarbowych. Proszę o odpowiedzi oparte na danych i konkretnych procedurach. Dziękuję.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Według projektu procedurę składu VAT mogą stosować tylko podmioty z obowiązkowym audytem finansowym, czyli duże spółki. Dlaczego stawka 0% VAT premiuje wielkie grupy logistyczne kosztem polskich firm rodzinnych?

2. Nowy art. 117 ust. 2–3 nakłada na rolnika prowadzącego wspólne gospodarstwo obowiązek prowadzenia pełnej ewidencji sprzedaży i zakupów, jeśli inny podatek w tym samym gospodarstwie zrezygnował ze zwolnienia z VAT. Czy to nie jest nadmierne obciążenie biurokratyczne dla tradycyjnych, wielopokoleniowych gospodarstw rodzinnych? Czy były konsultacje z izbami rolniczymi?

3. Nowa kara 300 zł za spóźnione wyrejestrowanie kasy fiskalnej nakładana jest bez wcześniejszego wezwania. Czy ministerstwo planuje kampanię informacyjną, zanim ta sankcja zacznie karać najmniejszych przedsiębiorców za biurokratyczne przeoczenie?

4. Terminal TAX FREE wchodzi w życie dopiero 1 lipca 2028 r. Ile będzie kosztować budowa infrastruktury na przejściach granicznych i kto to sfinansuje? Czy nowa procedura składu VAT, wprowadzana

już od 1 stycznia 2027 r., ze stawką 0% VAT między podmiotami posiadającymi zezwolenie, nie otwiera nowej furtki do karuzeli VAT?

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Na jakich konkretnych analizach i danych statystycznych Krajowej Administracji Skarbowej oparto arbitralny dobór usług ujętych w załączniku nr 16 (m.in. usługi reklamowe, rachunkowo-księgowe czy doradcze), które mają zostać objęte rygorystyczną odpowiedzialnością solidarną nabywcy?

Jakie konkretnie kryteria i standardy będą stosowały organy podatkowe do interpretacji wysoce nieostrego i subiektywnego pojęcia „uzasadnione podstawy do tego, aby przypuszczać”, że podatek nie zostanie wpłacony przez sprzedawcę, i jak resort zamierza zapobiec oczywistej uznaniowości decyzji urzędniczych w tym zakresie?

Dlaczego w ocenie skutków regulacji wprost zadeklarowano, że nie przewiduje się ewaluacji efektów tego projektu, oraz nie wskazano żadnych mierników sukcesu planowanej interwencji legislacyjnej?

Posel Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy projekt wdraża wyłącznie wymagania prawa UE czy zawiera rozwiązania wykraczające poza unijne minimum?

Posel Witold Tumanowicz

Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W drugim czytaniu ponownie procedujemy nad projektem, którego głównym celem jest uproszczenie części rozliczeń podatkowych i ograniczenie wybranych obowiązków administracyjnych. Sam kierunek zmierzający do zmniejszania biurokracji należy ocenić pozytywnie. Warto jednak zauważyć, że w trakcie prac komisji projekt nie uległ zasadniczym zmianom. Przyjęte poprawki miały przede wszystkim charakter legislacyjny, redakcyjny i techniczny. Oznacza to, że wątpliwości zgłaszane podczas pierwszego czytania pozostają aktualne.

Nadal mamy bowiem do czynienia z projektem, który obok rozwiązań upraszczających wprowadza również kolejne mechanizmy uszczelniające system podatkowy. Nadal aktualne pozostają również zastrzeżenia zgłaszane przez rzecznika małych i średnich przedsiębiorców dotyczące ryzyka zwiększenia

obciążeń administracyjnych dla sektora MŚP oraz potrzeby doprecyzowania części przepisów. To właśnie mali i średni przedsiębiorcy najdotkliwiej odczuwają każdą niejasność w prawie podatkowym.

Dlatego podtrzymujemy stanowisko przedstawione przez klub Konfederacji podczas pierwszego czytania. Dostrzegamy rozwiązania, które rzeczywiście upraszczają prowadzenie działalności gospodarczej, ale jednocześnie uważamy, że projekt nadal zawiera przepisy budzące uzasadnione wątpliwości i wymagające większej rozważliwości. Dziękuję.

Posel Witold Tumanowicz

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W toku konsultacji zwracano uwagę na to, że część projektowanych przepisów może prowadzić do zwiększenia obowiązków administracyjnych po stronie małych i średnich przedsiębiorców, mimo że celem projektu jest deregulacja.

Chciałbym zapytać, jakie konkretne rozwiązania przyjęte w projekcie mają zagwarantować, że nowe obowiązki nie okażą się dla przedsiębiorców większym obciążeniem niż uproszczenia, które projekt jednocześnie wprowadza. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o advokaturze

– punkt 3. porządku dziennego

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Występuję jako poseł niezrzeszony. Jestem zwolennikiem kierunku tej reformy, ale zwolennikiem krytycznym.

Prawo o advokaturze wymaga unowocześnienia. Popieram utworzenie jawnego i aktualnego rejestru, cyfryzację działania samorządu, możliwość mediacji w postępowaniach dyscyplinarnych oraz wpisanie edukacji prawnej do zadań advokatury. Silna i niezależna advokatura jest potrzebna przede wszystkim obywatelowi, który szuka profesjonalnej pomocy i musi mieć pewność, że osoba podająca się za adwokata rzeczywiście ma takie uprawnienia.

Nie możemy jednak wzmacniać samorządu kosztem praw jego członków oraz prawa obywateli do korzystania z jawnych informacji. Największe zastrzeżenia budzi projektowany art. 95p. Trzeba wyraźnie oddzielić podszywanie się pod oficjalny rejestr i bezprawne ujawnianie danych od legalnego wykorzystywania jawnych informacji przez dziennikarzy, naukowców, organizacje społeczne czy podmioty w obszarze legaltech. Kara sięgająca 200 tys. zł czy

nawet kara ograniczenia wolności wymagają przepisu wyjątkowo precyzyjnego.

Wątpliwości budzi także możliwość natychmiastowego zawieszenia adwokata z powodu zaległości odpowiadającej trzem składkom. Brak obowiązkowego ubezpieczenia może zagrażać klientowi. Zaległość członkowska jest jednak długiem i przed zawieszeniem powinny istnieć realne możliwości wezwania do zapłaty, rozłożenia należności na raty oraz uwzględnienia choroby czy nagłego kryzysu życiowego.

Szczególnych gwarancji wymaga również postępowanie dotyczące niezdolności do wykonywania zawodu. Ocena powinna dotyczyć rzeczywistej zdolności do pracy, opierać się na niezależnej opinii i uwzględniać racjonalne dostosowania. Choroba, niepełnosprawność czy kryzys psychiczny nie mogą stawać się prostą drogą do eliminacji z zawodu.

Dobrze, że projekt wskazuje edukację prawną. Oczekuję, że obejmie ona także technika, szkoły branżowe i młodych ludzi wchodzących na rynek pracy.

Popieram kierunek reformy, ale oczekuję poprawek gwarantujących proporcjonalność, przejrzystość i rzeczywistą kontrolę decyzji samorządu.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł niezrzeszony popieram kierunek tej reformy, ale jej poparcie musi iść w parze z odpowiedzią na konkretne wątpliwości. Dlatego proszę przedstawiciela wnioskodawców o odpowiedź na osiem pytań.

Po pierwsze, czy projektowany art. 95p ma obejmować również tworzenie zestawień wyłącznie na podstawie danych dostępnych w jawnym krajowym rejestrze przez dziennikarzy, naukowców, organizacje społeczne i podmioty legaltech? Czy przepis zostanie zawężony do podszywania się pod oficjalny rejestr, wprowadzania odbiorców w błąd albo bezprawnego wykorzystywania danych niejawnych?

Po drugie, dlaczego uchwała o zawieszeniu adwokata z powodu zaległości odpowiadającej trzem składkom ma być natychmiast wykonalna? Czy przed zawieszeniem zostaną zagwarantowane wezwanie do zapłaty, odpowiedni termin, możliwość rozłożenia należności na raty oraz uwzględnienie choroby albo nagłego kryzysu życiowego?

Po trzecie, czy skreślenie z listy z powodu zaległości odpowiadającej dwunastu składkom będzie uzależnione od uporczywego i zawinionego uchylania się od zapłaty, a nie wyłącznie od matematycznej wysokości długu?

Po czwarte, dlaczego z przesłanki niezdolności do wykonywania zawodu usuwa się słowo „trwale”? Czy ustawa zagwarantuje ocenę funkcjonalną, niezależną opinię biegłych, możliwość racjonalnego dostosowania sposobu wykonywania zawodu oraz szybką procedurę wstrzymania wykonania uchwały?

Po piąte, dlaczego prawomocne orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego ma być wykonalne mimo wniesienia kasacji? Czy Sąd Najwyższy otrzyma wyraźną możliwość szybkiego wstrzymania jego wykonania, jeżeli skutki dla adwokata i jego klientów mogłyby być nieodwracalne?

Po szóste, jakie konkretne zabezpieczenia krajowego rejestru zostaną wprowadzone? Czy przewidziano niezależne audyty cyberbezpieczeństwa, rejestrowanie dostępu i zapytań oraz skuteczną procedurę informowania o bezprawnym wykorzystaniu danych?

Po siódme, czy nowe ustawowe zadanie w zakresie edukacji prawnej zostanie przełożone na konkretny i dostępny program obejmujący również technika, szkoły branżowe, uczniów odbywających praktyczną naukę zawodu oraz młodych ludzi, także młodych mężczyzn, wchodzących na rynek pracy?

Po ósme, dlaczego większość tak obszernej reformy ma wejść w życie już po 14 dniach od ogłoszenia? Czy rozważane jest dłuższe albo etapowe *vacatio legis*, pozwalające przygotować system teleinformatyczny, procedury ochrony danych i regulaminy samorządu?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiedzi na te pytania pokażą, czy stworzymy nowoczesną ustawę chroniącą obywatela i niezależność zawodu, czy jedynie wzmacniamy kompetencje korporacji zawodowej. Popieram reformę, ale oczekuję precyzyjnych gwarancji i proporcjonalnych rozwiązań.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Art. 4ca, art. 68a i art. 95la wprowadzają przetwarzanie danych wrażliwych o adwokatach, w tym danych o zdrowiu i wyrokach skazujących. Czy okręgowe rady adwokackie, które nie są organami władzy publicznej, mają realne środki i wyszkolony personel do zabezpieczenia takich danych zgodnie z RODO?

2. Art. 1a dopuszcza finansowanie samorządu adwokackiego z dotacji, subwencji i darowizn z „innych źródeł” bez bliższego doprecyzowania. Czy przepis nie powinien wprost wykluczać finansowania z zagranicznych źródeł, by nie narazić niezależności samorządu prawniczego na wpływy zewnętrzne?

3. Nowy art. 7 ust. 3 zastępuje dotychczasowe niejasne odesłanie do ochrony „podobnie jak sędzia i prokurator” wyraźnym odesłaniem do Kodeksu karnego. Dlaczego jednocześnie z tą zmianą nie zaproponowano analogicznego doprecyzowania dla radców prawnych? Czy nie prowadzi to do fragmentaryzacji ochrony zawodów prawniczych?

4. Art. 95o wprowadza karę za bezprawne posługiwanie się tytułem „adwokat”, ale przestępstwo to jest ścigane dopiero po jego ujawnieniu. Czy przewidziano konkretny mechanizm wykrywania takich

przypadków, zwłaszcza w Internecie, gdzie oszuści podszywający się pod prawników coraz częściej okradają starsze samotne osoby?

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Czy ministerstwo dysponuje rzetelnymi ekspertami uzasadniającymi rezygnację z neutralnego czynnika akademickiego w naborze na aplikację adwokacką i jak odnosi się do zarzutów Konferencji Dziekanów Publicznych Uniwersyteckich Wydziałów Prawa, że zmiana ta uderza w transparentność procesu i stanowi drastyczny krok wstecz wobec reform deregulacyjnych?

Czy dopuszczenie orzekania przez sąd dyscyplinarny dodatkowego środka w postaci bliżej niezdefiniowanego „innego stosownego postępowania” (art. 81 ust. 3a) nie narusza fundamentalnej zasady określoności kar oraz zakazu stosowania analogii na niekorzyść obwinionego w postępowaniach o charakterze represyjnym?

Z jakich powodów w dziale karnym (art. 95m i następne) podniesiono sankcję za bezprawne posługiwanie się tytułem adwokata do rangi przestępstwa (występku) zagrożonego gigantyczną grzywną do 200 tys. zł, jednocześnie w ust. 2 odsyłając do procedury i zasad właściwych dla spraw o wykroczenia, co tworzy jawną i rażącą niespójność systemową w Kodeksie postępowania karnego?

Posel Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy projekt był konsultowany z Naczelną Radą Adwokacką? Jakie uwagi zgłoszono i jakie uwzględniono w projekcie?

Posel Witold Tumanowicz

Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowany projekt stanowi obszerną nowelizację Prawa o adwokaturze. Jego celem jest dostosowanie przepisów regulujących funkcjonowanie samorządu adwokackiego do współczesnych realiów oraz uporządkowanie kwestii, które obecnie są uregulowane niepełnie albo nieprecyzyjnie.

Projekt zawiera wiele rozwiązań o charakterze organizacyjnym. Porządkuje zasady finansowania samorządu, umożliwia obradowanie jego organów w trybie zdalnym i hybrydowym, doprecyzowuje prowadzenie rejestrów adwokatów i aplikantów oraz

unowocześnia zasady doręczania pism i dokumentowania czynności. Rozszerza również katalog funkcji, których nie można sprawować dłużej niż przez dwie następujące po sobie kadencje.

Pozytywnie należy ocenić przyznanie adwokatom, podczas wykonywania obowiązków zawodowych, ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych. Adwokaci coraz częściej spotykają się z agresją, groźbami i próbami wywierania presji. Zapewnienie im odpowiedniej ochrony służy nie tylko samemu środowisku, ale również prawidłowemu funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Projekt zawiera jednak również rozwiązania wymagające ostrożnej oceny. Okręgowa rada adwokacka będzie mogła zawiesić adwokata w czynnościach zawodowych z powodu zaległości w opłacaniu składek, a przy większym zadłużeniu możliwe będzie nawet skreślenie go z listy. Tak daleko idąca ingerencja bezpośrednio wpływa nie tylko na sytuację zawodową adwokata, ale także na interesy jego klientów i prowadzonych przez niego spraw.

Wątpliwości budzą również przepisy dotyczące stwierdzania niezdolności do wykonywania zawodu. Postępowanie może zostać wszczęte bez wcześniejszego wysłuchania adwokata, a rada otrzyma szerokie uprawnienia do pozyskiwania informacji i dokumentacji dotyczącej jego stanu zdrowia. Co prawda przed podjęciem ostatecznej uchwały przewidziano udział biegłych oraz wysłuchanie zainteresowanego, jednak ze względu na charakter przetwarzanych danych i możliwe konsekwencje zawodowe konieczne jest zachowanie szczególnie wysokich standardów proceduralnych.

Projekt wprowadza także bardzo wysokie sankcje za nieuprawnione posługiwanie się tytułem adwokata, oznaczeniem kancelarii albo godłem adwokatury. Ochrona tytułu zawodowego jest uzasadniona, ale grzywna mogąca wynieść nawet 200 tys. zł powinna być stosowana proporcjonalnie do charakteru konkretnego naruszenia.

Nowelizacja zawiera więc zarówno potrzebne rozwiązania porządkujące, jak i przepisy znacząco wzmacniające kompetencje organów samorządu wobec poszczególnych adwokatów. Kluczowe jest zachowanie właściwej równowagi pomiędzy sprawnym funkcjonowaniem adwokatury a ochroną praw jej członków oraz interesów osób korzystających z pomocy prawnej. Dziękuję.

Poseł Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt rozszerza przepisy dotyczące stwierdzania niezdolności adwokata do wykonywania zawodu oraz przyznaje organom samorządu szerokie uprawnienia do przetwarzania danych dotyczących stanu zdrowia adwokata.

Chciałbym zapytać: Jakie dodatkowe gwarancje proceduralne przewidziano, aby postępowania w tego rodzaju sprawach były prowadzone wyłącznie w przypadkach rzeczywiście uzasadnionych oraz aby nie dochodziło do nadmiernej ingerencji w prywatność osób wykonujących zawód adwokata?

Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy – Prawo o notariacie

– punkt 4. porządku dziennego

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpatrywany projekt dotyczy sprawy pozornie technicznej, ale ważnej dla sprawności bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami. Obecnie notariusze mają obowiązek przekazywać ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych dokumenty dotyczące nabywania nieruchomości oraz udziałów i akcji przez cudzoziemców. Projekt nie zmienia zakresu tej kontroli ani 7-dniowego terminu. Zmienia natomiast sposób przekazywania dokumentów: papier ma zostać zastąpiony elektronicznym, przeszukiwalnym dokumentem umieszczanym w systemie CREWAN.

Ten kierunek popieram. Państwo nie powinno drukować dokumentu, który już powstał cyfrowo, tylko po to, żeby wysłać go pocztą, a następnie ponownie wprowadzać zawarte w nim informacje do systemu. Cyfryzacja może ograniczyć opóźnienia, braki w dokumentacji i koszty korespondencji. Może także usprawnić sprawdzanie legalności nabywania polskich nieruchomości przez cudzoziemców. Jestem jednak zwolennikiem krytycznym. Po pierwsze, projekt wprowadza w odniesieniu do tych dokumentów opłatę pobieraną od stron czynności notarialnej. Jej wysokość nie będzie określona w ustawie. Projekt rozporządzenia przewiduje dzisiaj 5 zł, ale ustawa nie ustanawia maksymalnej stawki. Nie chodzi tylko o 5 zł. Chodzi o zasadę: Dlaczego obywatel ma finansować wykonanie ustawowego obowiązku informacyjnego wobec państwa? Po drugie, również okres przechowywania dokumentów pozostawiono rozporządzeniu, mimo zastrzeżeń prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Tak istotna kwestia powinna być rozstrzygnięta w ustawie. Po trzecie, potrzebujemy jasnych zasad działania podczas awarii, rejestrowania dostępu do dokumentów, audytów bezpieczeństwa oraz odpowiedzialności za ewentualny wyciek danych.

Dlatego poprę kierunek tej zmiany, ale oczekuję konkretnych odpowiedzi i dopracowania zabezpie-

czeń. Cyfryzacja – tak. Nowa opłata bez ustawowego limitu, niejasne zasady retencji i brak pełnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo danych – nie.

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Pytania

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt zmierza w dobrym kierunku. Elektroniczny obieg dokumentów powinien zastępować zbędną korespondencję papierową. Cyfryzacja nie może jednak ograniczać się do przeniesienia dokumentów do systemu. Musimy znać rzeczywiste koszty, zasady ochrony danych oraz procedury postępowania w razie awarii. Dlatego proszę o odpowiedź na osiem konkretnych pytań.

Po pierwsze, jaka była w latach 2022–2025 liczba dokumentów przekazanych po upływie ustawowego terminu oraz dokumentów, które nie zostały przekazane w ogóle? Jaki konkretny, mierzalny poziom poprawy terminowości ma zostać osiągnięty po wejściu ustawy w życie?

Po drugie, dlaczego koszt umieszczenia dokumentu w repozytorium ma ponosić strona czynności notarialnej, skoro przekazanie dokumentu jest ustawowym obowiązkiem notariusza wykonywanym na potrzeby organu państwa?

Po trzecie, jaki jest rzeczywisty, dodatkowy koszt rozszerzenia CREWAN wyłącznie o obsługę dokumentów przekazywanych do MSWiA? W OSR projektu rozporządzenia wskazano około 180 tys. zł wpływów z opłat, a jednocześnie około 4 mln zł kosztów całego podsystemu, obejmującego również zadania na rzecz Krajowej Administracji Skarbowej. Proszę o rozdzielenie tych kosztów.

Po czwarte, czy rząd jest gotowy wpisać do ustawy maksymalną wysokość opłaty albo obiektywny mechanizm jej ustalania, aby kolejni ministrowie nie mogli dowolnie podnosić jej rozporządzeniem?

Po piąte, dlaczego mimo zastrzeżeń prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych okres przechowywania dokumentów nadal ma być określany w rozporządzeniu, a nie w ustawie? Z jakiej analizy wynika zaproponowany 5-letni okres retencji?

Po szóste, czy przeprowadzono ocenę skutków dla ochrony danych osobowych? Dlaczego do systemu mają trafiać całe wypisy, kopie lub odpisy dokumentów, zamiast ustrukturyzowanego zestawu danych niezbędnych do kontroli legalności transakcji? Czy każdy dostęp do dokumentu będzie odnotowywany w nieusuwalnym rejestrze?

Po siódme, co stanie się w przypadku awarii CREWAN? Czy bieg 7-dniowego terminu zostanie zawieszony, czy będzie funkcjonowała procedura zastępcza i czy notariusz zostanie zwolniony z odpowiedzialności za opóźnienie wynikające wyłącznie z niedostępności systemu?

Po ósme, dlaczego w OSR samej ustawy nie przewidziano jej ewaluacji? Czy rząd zobowiąże się do przedstawienia Sejmowi po roku raportu obejmującego terminowość przekazywania dokumentów, liczbę awarii, incydenty bezpieczeństwa, koszty funkcjonowania systemu oraz rzeczywiste oszczędności stron czynności notarialnych? OSR ustawy nie przewiduje ewaluacji, chociaż OSR projektu rozporządzenia zapowiada po roku jedynie analizę liczby dokumentów i kosztów repozytorium.

Panie Ministrze! Popieranie cyfryzacji nie oznacza zgody na nieograniczone opłaty, niedookreślone zasady przechowywania danych ani przerzucanie ryzyka awarii na obywateli i notariuszy. Proszę o precyzyjne odpowiedzi, ponieważ od nich zależy, czy ta zmiana będzie rzeczywistym uproszczeniem, czy jedynie zamianą papierowego obowiązku na elektroniczny obowiązek z dodatkową opłatą. Dziękuję.

Poseł Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Ustawa wprowadza nową opłatę pobieraną od stron czynności notarialnej za umieszczenie dokumentu w repozytorium. Jaka będzie wysokość tej opłaty i czy nie stanowi ona ukrytego obciążenia obywateli za obowiązek administracyjny, który dotąd realizował notariusz w ramach swojej pracy?

2. W ostatnich latach MSWiA co roku odnotowywało przypadki nieterminowego przesyłania wypisów przez notariuszy. Czy nowy system automatycznego przesyłania z repozytorium eliminuje tę patologię, a jeśli tak, to dlaczego przewiduje się aż 3-miesięczne *vacatio legis*, skoro problem jest znany od lat?

3. Automatyzacja przesyłania danych do MSWiA nie zmienia sama w sobie skali nabywania polskiej ziemi przez cudzoziemców. Czy rząd, przy okazji tej cyfryzacji, planuje realną analizę skali zjawiska, zwłaszcza w regionach przygranicznych i w otoczeniu infrastruktury krytycznej, i udostępni pełne dane opinii publicznej?

4. Krajowa Rada Notarialna, która już prowadzi repozytorium, otrzymuje nowe zadanie: automatyczne przekazywanie MSWiA wrażliwych danych o obrocie nieruchomości z udziałem cudzoziemców. Kto ponosi odpowiedzialność w przypadku awarii, wycieku danych lub cyberataku na system? Czy ministerstwo przewidziało odrębny audyt bezpieczeństwa dla tej nowej funkcjonalności?

Poseł Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Dlaczego w dokumentacji projektu wprost zadeklarowano, że nie przewiduje się ewaluacji efektów wejścia w życie projektu ustawy, podczas gdy moni-

torowanie skali i legalności nabywania polskich nieruchomości przez cudzoziemców stanowi fundamentalny element bezpieczeństwa państwa i polityki przestrzennej kraju?

Na jakiej podstawie ustrojowej zdecydowano o delegowaniu kwestii ustalenia okresu przechowywania wrażliwych danych osobowych i dokumentów notarialnych w systemie CREWAN do aktu rangi rozporządzenia – chodzi o projektowany art. 8a ust. 1d pkt 1 – zamiast uregulować tę kluczową materię bezpośrednio w ustawie, co wprost zarzucił prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych jako niezgodne z hierarchią źródeł prawa i zasadą proporcjonalności?

Dlaczego w Ocenie Skutków Regulacji, czyli OSR, wprost wskazano, że odstąpiono od analiz i oceny przewidywanych skutków społeczno-gospodarczych dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorców, podczas gdy nowelizacja nakłada na nich realne, obligatoryjne opłaty za rejestrację dokumentów przy każdej transakcji objętej ustawą?

Posel Grzegorz Płaczek
Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jakie będą skutki zmian dla bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami oraz pracy notariuszy?

Posel Arkadiusz Sikora

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Lewicy popieram rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy – Prawo o notariacie, druki nr 2699 i 2755. Jest to projekt, którego znaczenie dla sprawności państwa, bezpieczeństwa obrotu prawnego i cyfryzacji administracji jest bardzo ważne.

Projekt nie zmienia zasad nabywania nieruchomości przez cudzoziemców. Nie rozszerza ani nie ogranicza ich uprawnień. Zmienia natomiast sposób przekazywania dokumentów – z papierowego na elektroniczny – wykorzystując już istniejące Centralne Repozytorium Elektronicznych Wypisów Aktów Notarialnych, czyli system CREWAN. To jest przykład rozsądnej deregulacji i wykorzystania nowoczesnych narzędzi administracji.

Dzisiaj notariusze mają obowiązek przesyłać do ministra właściwego do spraw wewnętrznych dokumenty dotyczące nabywania nieruchomości przez cudzoziemców w terminie 7 dni. Obowiązek ten wykonywany jest wciąż w formie papierowej, mimo że te same dokumenty funkcjonują już w obrocie elektronicznym, chociażby w kontaktach z Krajowym Rejestrem Sądowym czy Krajową Administracją

Skarbową. Projekt jedynie dostosowuje przepisy do rzeczywistości cyfrowej.

Co zyskujemy?

Po pierwsze, większą sprawność administracji publicznej. Dokumenty będą trafiały do MSWiA szybciej, bez ryzyka zagubienia czy opóźnień wynikających z tradycyjnej korespondencji.

Po drugie, większe bezpieczeństwo obrotu nieruchomościami. Elektroniczne dokumenty będą mogły być automatycznie przeszukiwane i analizowane, co ułatwi kontrolę legalności transakcji oraz prowadzenie ustawowych rejestrów. W czasach rosnącej liczby transakcji z udziałem cudzoziemców ma to istotne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa.

Po trzecie, mniejsze koszty i mniej biurokracji. Notariusze nie będą musieli wysyłać tysięcy dokumentów pocztą. Ograniczymy ilość papieru, korespondencji i czynności administracyjnych, co oznacza oszczędność czasu zarówno dla kancelarii notarialnych, jak i administracji państwowej.

Warto zwrócić uwagę na liczby. W 2015 r. do MSWiA wpłynęło ok. 12 tys. dokumentów związanych z nabywaniem nieruchomości przez cudzoziemców. W roku 2024 było ich już ponad 38 tys., z czego ponad 30 tys. dotyczyło bezpośrednio nabycia nieruchomości. Skala wzrosła ponadtrzykrotnie. Przy takiej liczbie spraw utrzymywanie papierowego obiegu dokumentów po prostu przestaje być racjonalne.

Projekt zachowuje również odpowiednie standardy bezpieczeństwa. Dokumenty będą podpisywane kwalifikowanym podpisem elektronicznym, przechowywane w zabezpieczonym repozytorium prowadzonym przez Krajową Radę Notarialną, a system nadal będzie gwarantował ochronę danych przed nieuprawnionym dostępem. Nie tworzymy więc nowego, nieprzetestowanego rozwiązania, lecz rozwijamy system, który już funkcjonuje.

Z perspektywy Lewicy szczególnie ważne jest to, że cyfryzacja państwa powinna służyć obywatelom i usprawnianiu usług publicznych, a nie być celem samym w sobie. Tam gdzie można ograniczyć biurokrację, skrócić czas załatwiania spraw i zwiększyć skuteczność działania instytucji publicznych, należy to robić odpowiedzialnie i z zachowaniem wysokich standardów ochrony danych.

Podkreślenia wymaga również fakt, że projekt nie generuje znaczących kosztów dla budżetu państwa. Jednorazowe wydatki na dostosowanie systemów informatycznych zostały oszacowane na ok. 148 tys. zł, a będą pokryte w ramach środków pozostających w dyspozycji MSWiA. W zamian państwo otrzyma sprawniejszy i bardziej efektywny system obsługi tysięcy dokumentów każdego roku.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po przeprowadzeniu pierwszego czytania wnoszą o uchwalenie projektu ustawy. Oznacza to, że proponowane rozwiązanie uzyskały pozytywną ocenę na etapie prac komisji.

Dlatego klub Lewicy będzie głosował za tym projektem. To dobra zmiana – racjonalna, nowoczesna i usprawniająca funkcjonowanie państwa. Mniej papieru, więcej sprawności, większe bezpieczeństwo i lepsza administracja – właśnie takie rozwiązania warto wspólnie przyjmować. Dziękuję bardzo.

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw
– punkt 5. porządku dziennego

Posel Bożenna Hołownia
Klub Parlamentarny Polska 2050

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedkładany projekt ustawy to nie jest tylko techniczna nowelizacja. To fundament zaufania Polaków do państwa i polskiego rolnictwa. Bezpieczeństwo żywnościowe to nasza racja stanu. Dziś kończymy z systemową słabością wobec tych, którzy na fałszowaniu żywności zbudowali nieuczciwe fortuny. Ten projekt to jasny sygnał: polska żywność ma być synonimem prawdy i najwyższej jakości.

Argument I: Harmonizacja to bezpieczeństwo i nowoczesny rynek.

Pierwszym filarem tej ustawy jest pełne dostosowanie do norm Unii Europejskiej. Wdrażamy regulacje dla kluczowych sektorów: owoców, warzyw, jaj oraz oliwy z oliwek. Chodzi o druk nr 2695, art. 1 pkt 1. To nie jest tylko wymóg Brukseli, to ochrona naszych rolników przed nieuczciwą konkurencją. Co ważne, te przepisy mają na celu nie tylko zachowanie jakości, ale i przeciwdziałanie marnowaniu żywności. Dzięki tym zmianom polski produkt będzie chroniony na każdym etapie, od pola do sklepu. Czy stać nas na bycie poza marginesem rygorystycznych standardów jakości? Odpowiedź brzmi: nigdy.

Argument II: Koniec z bezkarnością oszustów.

Wysoka Izbo! Nadszedł czas na przełom w sferze karnej. To koniec ery, w której fałszowanie żywności było wkalkulowane w model biznesowy jako opłacalne ryzyko. Dziś mówimy: dość. Kto dla korzyści majątkowej wprowadza do obrotu zafałszowany artykuł rolno-spożywczy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności, a nawet więzieniu. Definiujemy zafałszowanie wprost: to ukrywanie rzeczywistego składu, fałszowanie pochodzenia czy daty minimalnej trwałości. To nie są błędy w papierach. To cyniczne uderzenie w zdrowie i kieszeń obywatela.

Argument III: IJHARS w epoce cyfrowej.

Trzeci filar to modernizacja kontroli. Handel przeniósł się do sieci, zatem i inspektorzy muszą mieć tam wstęp. Ustawa daje prawo żądania danych od platform internetowych w celu identyfikacji nieuczciwych handlowców. Tworzymy tzw. cyfrowy mózg

inspekcji – centralny rejestr, który zintegruje bazy danych o handlowcach i produkcji. Skuteczna walka z mafią żywnościową wymaga współpracy, dlatego ustawa obliguje głównego inspektora do porozumień z prokuratorem krajowym, komendantem głównym Policji, szefem KAS oraz Strażą Graniczną. Budujemy szczelny system, który nie zna granic między handlem stacjonarnym a internetowym.

Koszty i odpowiedzialność. Nowoczesny nadzór wymaga nakładów. Limit wydatków budżetowych do roku 2037 ustalono na 209,13 mln zł. Na sam rok 2026 rezerwujemy 14,19 mln zł. To nie jest wydatek. To inwestycja w markę: polska żywność i w zaufanie każdego konsumenta przy sklepowym regale. Środki te są niezbędne dla realizacji nowych zadań kontrolnych i edukacyjnych.

Konkluzja. Wysoki Sejmie! Ten projekt to oręż w rękach państwa, który pozwoli chronić uczciwych producentów i bezwzględnie ścigać tych, którzy grają nieczysto. Głosujemy za jakością. Głosujemy za bezpieczeństwem. Głosujemy za prawdą. Dlatego Polska 2050 będzie głosować za przyjęciem tego projektu wraz z poprawkami komisji. Dziękuję bardzo.

Posel Marcin Józefaciuk
Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jakość handlowa żywności nie jest urzędniczym szczegółem. Chodzi o prostą zasadę: produkt ma być tym, za co konsument płaci, a polski producent nie może przegrywać z kimś, kto fałszuje skład, klasę jakości albo kraj pochodzenia. Trzeba jednak mówić precyzyjnie. IJHARS nie zastępuje sanepidu ani Inspekcji Weterynaryjnej. Ten projekt dotyczy przede wszystkim uczciwości obrotu i prawdziwości informacji przekazywanych konsumentowi.

Popieram objęcie skuteczniejszym nadzorem sprzedaży internetowej, reklam i ulotek. Popieram możliwość kontrolowania podejrzanych przesyłek z państw trzecich, także poniżej standardowych progów ilościowych. Popieram również realne karanie świadomego oszustwa żywnościowego. Ale silniejsze państwo musi być także państwem precyzyjnym i proporcjonalnym.

Projekt rozszerza definicję artykułu zafałszowanego. Nie możemy dopuścić, aby w praktyce drobny, nieumyślny błąd w oznakowaniu został potraktowany tak samo jak celowe fałszowanie składu lub pochodzenia. Oszusta trzeba karać, ale uczciwemu przedsiębiorcy przy pierwszym, niegroźnym uchybieniu należy umożliwić szybką poprawę.

Mam też wątpliwość, dlaczego importer ma płacić za kontrolę również wtedy, gdy towar okaże się całkowicie zgodny z prawem. Kontrola służy ochronie całego rynku, a nie tylko kontrolowanego przedsiębiorcy.

Rozszerzenie dostępu inspekcji do korespondencji i systemów informatycznych musi zostać połączone z jasnymi granicami, rejestrowaniem dostępu, ochroną tajemnicy przedsiębiorstwa oraz skuteczną możliwością zaskarżenia.

Skoro powstaje 88 nowych etatów, oczekuję mierzalnych rezultatów: większej liczby kontroli opartych na analizie ryzyka, szybszych badań, skuteczniejszej ochrony polskiego producenta i jawnego raportowania efektów. Warto również wykorzystać zadania edukacyjne IJHARS do współpracy z technikami i szkołami branżowymi kształcącymi w zawodach związanych z żywnością, handlem i logistyką.

Jako poseł niezrzeszony popieram kierunek projektu, ale moje poparcie w głosowaniu końcowym zależy od zapewnienia proporcjonalności kar, ochrony danych i uczciwego rozłożenia kosztów.

Tak dla walki z oszustwami. Nie dla automatyzmu, nadmiernej uznaniowości i karania uczciwych za cudze nadużycia. Dziękuję.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Cel projektu jest słuszny: konsument ma wiedzieć, co kupuje, a uczciwy producent nie może przegrywać z podmiotem, który fałszuje skład, jakość albo pochodzenie produktu. Jednak nowe sankcje, opłaty i uprawnienia kontrolne muszą być precyzyjne oraz proporcjonalne. Dlatego proszę o odpowiedź na osiem konkretnych pytań.

Po pierwsze, jakie obiektywne kryteria pozwolą w postępowaniu administracyjnym odróżnić świadome zafałszowanie od nieumyślnego, drobnego błędu w oznakowaniu? Czy rząd poprze zasadę, zgodnie z którą przy pierwszym, niegroźnym uchybieniu przedsiębiorca otrzymuje możliwość jego usunięcia przed nałożeniem kary?

Po drugie, według jakich szczegółowych przesłanek IJHARS będzie podejmowała kontrolę przesyłek nieobjętych standardową kontrolą albo mniejszych niż określone progi ilościowe? Jak zostanie ograniczone ryzyko uznaniowości i nierównego traktowania importerów?

Po trzecie, dlaczego przedsiębiorca ma ponosić opłatę za kontrolę graniczną również wtedy, gdy nie stwierdzono żadnego naruszenia? Czy rząd rozważy zwolnienie z opłaty podmiotów o dobrej historii zgodności albo obciążanie pełnymi kosztami przede wszystkim sprawców nieprawidłowości?

Po czwarte, jaki procent liczby, masy i wartości przesyłek żywności z państw trzecich jest obecnie realnie kontrolowany przez IJHARS i jaki poziom rząd zamierza osiągnąć po wejściu ustawy w życie? Proszę nie tylko o liczbę kontroli, ale także o ich udział w całym imporcie objętym właściwością inspekcji.

Po piąte, w jakim harmonogramie zostanie utworzonych 88 nowych etatów, do których województw i zadań zostaną one przypisane oraz jakie mierniki pozwolą Sejmowi ocenić efekty tych wydatków? Czy będą to m.in. czas badań laboratoryjnych, liczba wykrytych oszustw oraz odsetek decyzji utrzymanych w postępowaniach odwoławczych i sądowych?

Po szóste, jakie gwarancje ochrony danych i tajemnicy przedsiębiorstwa będą towarzyszyć dostępowi inspektorów do korespondencji elektronicznej i systemów informatycznych, również należących do innych podmiotów? Kto będzie rejestrował taki dostęp, jak długo dane będą przechowywane i w jaki sposób przedsiębiorca będzie mógł zakwestionować żądanie wykraczające poza przedmiot kontroli?

Po siódme, dlaczego przewidziano jedynie 14 dni *vacatio legis*, skoro projekt wprowadza nie tylko rozwiązania służące stosowaniu prawa unijnego, ale także nowe krajowe obowiązki, opłaty i sankcje? Jakie rzeczywiste koszty dostosowania poniosą mikro-, mali i średni przedsiębiorcy?

Po ósme, jak w praktyce ma wyglądać działalność edukacyjna IJHARS? Czy ministerstwo przewiduje współpracę z technikami i szkołami branżowymi kształcącymi m.in. w zawodach technik technologii żywności, technik handlowiec i technik logistyk, aby młodzi ludzie poznawali zasady jakości, znakowania i identyfikowalności produktów nie tylko z teorii, lecz także podczas zajęć praktycznych?

Panie Ministrze! Skuteczna kontrola rynku jest potrzebna. Musi jednak uderzać przede wszystkim w świadome oszustwo, a nie tworzyć pułapki dla uczciwych producentów i przedsiębiorców.

Proszę o konkretne odpowiedzi oraz informację, które z przedstawionych problemów rząd jest gotów rozwiązać w drodze poprawek. Dziękuję.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Projekt uchyla możliwość łączenia znaku PDŻ z unijnymi/krajowymi systemami jakości, mimo że producenci legalnie korzystają z tego od 2022 r. Czy resort wie, ilu producentów to dotyczy i czy 2-letni okres przejściowy wystarczy, by uniknąć strat przy przepakowywaniu już oznakowanych partii?

2. Nowa opłata 240 zł od kontroli granicznej ma dać ok. 19 mln zł rocznie, choć w wielu województwach kontrole prowadzi zaledwie kilkunastu inspektorów. Czy te środki trafią bezpośrednio na nowe etaty w terenie i jeśli tak, to w jakim terminie?

3. Nowy art. 17d pozwala znakować jaja dopiero w zakładzie pakowania, choć od listopada 2024 r. obowiązuje znakowanie w gospodarstwie właśnie po to, by ograniczyć podmiannę jaj z importu. Jakie mechanizmy zabezpieczą transport jaj nieoznakowanych przed nadużyciami?

4. Art. 39k wprowadza nowy typ przestępstwa i wyklucza podwójne karanie administracyjne i karne. Czy inspektorzy dostaną wytyczne, jak odróżniać to przestępstwo od zwykłego deliktu z art. 40a i czy resort ma dane uzasadniające skalę problemu?

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Na jakich konkretnych analizach ekonomicznych i ekspertyzach prawnych oparto decyzję o rezygnacji z kryterium „umysłowości” oraz „istotnego naruszenia interesów konsumentów finalnych” w odniesieniu do większości przesłanek nowej definicji artykułu zafałszowanego? Czy resort nie obawia się, że doprowadzi to do masowego i nieproporcjonalnego karania przedsiębiorców za zwykle, niezamierzone błędy o charakterze technicznym lub omyłki w etykietowaniu?

Jakie jest merytoryczne uzasadnienie dla wprowadzenia obligatoryjnych opłat za czynności kontroli granicznej w stosunku do podmiotów, u których kontrola nie wykazała absolutnie żadnych nieprawidłowości (art. 1 pkt 29)? Czy obciążanie uczciwych importerów stałą opłatą ryczałtową w wysokości 240 zł nie stanowi ukrytego podatku i nie narusza zasady sprawiedliwości społecznej?

Posel Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy projekt wykracza poza minimalne wymagania wynikające z prawa UE?

Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych

– punkt 6. porządku dziennego

Posel Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Problemem tego projektu jest to, że projekt nie odpowiada na podstawowe pytanie: Kto i według jakich kryteriów zdecyduje, komu ten sprzęt zostanie przekazany? Decyzję o rozdysponowaniu sprzętu ma podejmować prezes PFRON, a w przypadku przekazywania go samorządom, szpitalom czy organizacjom – minister właściwy do spraw wewnętrznych i Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych. Jednocześnie projekt nie przewiduje obowiązkowego, publicznego naboru, jasnej punkta-

cji ani kryteriów pierwszeństwa. Nie określa też zasad podziału sprzętu między regiony i samorządy. Co więcej, do decyzji prezesa PFRON nie będzie stosowany Kodeks postępowania administracyjnego.

Dlatego mam kilka pytań: Kto konkretnie będzie wybierał osoby, które otrzymają sprzęt? Czy pierwszeństwo dostaną osoby już korzystające z wypożyczalni? Czy powstanie publiczna lista kryteriów i beneficjentów? Jak samorząd będzie mógł zgłosić swoje potrzeby i odwołać się od pominięcia? I wreszcie: Jak rząd zagwarantuje, że sprzęt wart dziesiątki milionów złotych nie będzie rozdawany uznaniowo? Pomoc dla osób z niepełnosprawnościami musi być oparta na potrzebach, a nie na uznaniu urzędnika.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako posel niezrzeszony popieram kierunek tej ustawy. Sprzęt wspomagający powinien służyć osobom z niepełnosprawnościami, a nie leżeć w magazynach i generować kolejne koszty.

Państwo kupiło technologie za blisko 96 mln zł. Do końca 2025 r. z ponad 14,5 tys. urządzeń wypożyczono niespełna 2,8 tys., a z systemu skorzystało 1964 beneficjentów. Funkcjonowanie wypożyczalni kosztowało ponad 7,3 mln zł. Nie oznacza to, że sprzęt był niepotrzebny. Oznacza to, że źle zaprojektowano sposób jego udostępniania. Aparat słuchowy, indywidualnie dopasowany wózek czy specjalistyczne oprogramowanie często nie powinny krążyć pomiędzy użytkownikami. Dlatego możliwość przekazania ich na własność jest rozwiązaniem racjonalnym i ludzkim.

Jestem jednak zwolennikiem krytycznym. Potrzebujemy jawnych kryteriów przyznawania sprzętu. Pierwszeństwo powinny mieć osoby, które już używają dopasowanych urządzeń, oraz ci, dla których brak technologii oznacza utratę samodzielności, edukacji albo możliwości pracy. Sprzęt powinien iść za człowiekiem. Dotyczy to także ucznia zmieniającego szkołę, młodego człowieka rozpoczynającego praktyczną naukę zawodu czy osoby przechodzącej z etapu edukacji na rynek pracy.

Trzeba również jasno określić, kto po przekazaniu będzie odpowiadał za serwis, naprawy, baterie, części i aktualizacje. Nie możemy dać komuś urządzenia wartego kilkadziesiąt tysięcy złotych, a następnie pozostawić go samego z kosztami jego utrzymania. Potrzebny jest także audyt decyzji, które doprowadziły do zakupu sprzętu niedostosowanego do modelu wypożyczalni.

Poprę ten projekt, ale oczekuję przejrzystości, bezpieczeństwa i pierwszeństwa potrzeb człowieka. Nie głosujemy bowiem za opróżnieniem magazynów. Głosujemy za przekazaniem osobom z niepełnosprawnościami narzędzi do samodzielnego życia. Dziękuję.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kierunek projektu zasługuje na poparcie. Skoro dotychczasowy system okazał się kosztowny i mało efektywny, sprzęt powinien jak najszybciej trafić do osób, które rzeczywiście go potrzebują. Warunkiem powinny być jednak przejrzyste zasady, bezpieczeństwo użytkowników i rozliczenie publicznych pieniędzy.

Dlatego kieruję osiem pytań.

Po pierwsze, ile dokładnie spośród 14 555 zakupionych urządzeń znajduje się obecnie u beneficjentów, ile pozostaje w magazynach, ile wymaga naprawy, ile nadaje się do bezpośredniego przekazania, a ile według obecnych szacunków będzie musiało zostać zutylizowanych?

Po drugie, według jakich jawnych kryteriów będzie ustalana kolejność otrzymywania sprzętu? Czy znaczenie będą miały pilność potrzeby, sytuacja materialna, brak alternatywnego wsparcia, wiek albo stopień ograniczenia samodzielności i czy osoba, której odmówiono, będzie mogła poznać uzasadnienie tej decyzji?

Po trzecie, czy osoby, które obecnie korzystają z indywidualnie dopasowanego sprzętu, otrzymają pierwszeństwo jego nieodpłatnego przejęcia? Jak projekt zostanie skoordynowany z aktualnym programem wypożyczalni, obowiązującymi umowami i okresem przejściowym? PFRON opublikował kolejną wersję programu obowiązującą od 10 czerwca 2026 r., a umowy wypożyczenia mogą obowiązywać do końca 2026 r.

Po czwarte, kto przed przekazaniem potwierdzi bezpieczeństwo i pełną sprawność urządzeń, zwłaszcza wyrobów medycznych? Kto będzie później odpowiadał za gwarancję, serwis, naprawy, wymianę baterii, części zamienne i aktualizacje oprogramowania?

Po piąte, jak szczegółowo wyliczono kwotę ponad 18,1 mln zł potrzebną do zakończenia programu? Jaki będzie średni koszt przygotowania i przekazania jednego urządzenia oraz czy przeprowadzono porównanie z wariantem pozostawienia ograniczonej wypożyczalni dla sprzętu rzeczywiście nadającego się do wielokrotnego użycia?

Po szóste, czy sprzęt będzie mógł być używany przez ucznia zarówno w domu, jak i w szkole, podczas praktycznej nauki zawodu oraz u pracodawcy? Czy przy zmianie szkoły albo rozpoczęciu nauki w szkole kształcącej w zawodzie urządzenie pozostanie przy uczniu, zamiast przy konkretnej placówce?

Po siódme, w jaki sposób zostanie zagwarantowane, że sprzęt przekazywany samorządom, podmiotom leczniczym i organizacjom pozarządowym nie będzie później wykorzystywany w działalności gospodarczej? Czy będzie obowiązek prowadzenia rozdzielnej ewidencji i możliwość odebrania urządzenia w przypadku naruszenia warunków umowy?

Po ósme, na jakiej podstawie minister właściwy do spraw wewnętrznych będzie mógł sprzeciwić się likwidacji i przekazaniu rezerwy oraz czy taki sprzeciw będzie jawny i uzasadniony? Czy PFRON będzie okresowo publikował dane o przekazanym i zutylizowanym sprzęcie, kosztach oraz odbiorcach – z podziałem na województwa, wiek i płeć, aby można było ocenić, czy pomoc dociera także do dzieci, młodzieży, kobiet i mężczyzn pozostających poza silnym zapleczem instytucjonalnym?

Panie Marszałku! Nie kwestionuję potrzeby zmiany modelu. Chcę jednak mieć pewność, że rozwiązanie nie zakończy się jedynie zamknięciem nieudanej wypożyczalni, ale rzeczywiście zwiększy samodzielność osób z niepełnosprawnościami. Dziękuję.

Posel Iwona Karolewska

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pytania

Ten projekt naprawia bardzo kosztowny błąd poprzedniego rządu. PiS wydał blisko 100 mln zł na program wypożyczalni technologii wspomagających. Tymczasem tysiące urządzeń, zamiast służyć ludziom, przez lata leżały w magazynach. Z ponad 14,5 tys. urządzeń wykorzystano niespełna 2,8 tys., a ich magazynowanie i obsługa kosztowały już prawie 8 mln zł.

To szczególnie bolesne, gdy wiemy, że np. nowoczesny aparat słuchowy często kosztuje ponad 10 tys. zł. Dla wielu osób to wydatek nieosiągalny, a potrzebny sprzęt już został kupiony, tylko nie trafił do tych, którzy go potrzebowali.

Dzisiaj kończymy z tym absurdem. Uwalniamy sprzęt i przekazujemy go osobom z niepełnosprawnościami. Tak powinno działać odpowiedzialne państwo – publiczne pieniądze mają pomagać ludziom, a nie zalegać w magazynach.

Mam pytanie do pani minister: Kiedy pierwsze osoby z niepełnosprawnościami będą mogły otrzymać ten sprzęt i od kiedy nowe rozwiązania zaczną funkcjonować w praktyce?

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Art. 2 ust. 2 wyłącza stosowanie k.p.a. do decyzji prezesa zarządu PFRON o likwidacji rezerwy, a jedynym zabezpieczeniem jest 14-dniowy sprzeciw MSWiA. Dlaczego nie przewidziano drogi odwoławczej dla osób niepełnosprawnych ubiegających się o sprzęt i jak zapewniona będzie przejrzystość kryteriów przydziału?

2. Przekazanie sprzętu przez PFRON osobom niepełnosprawnym jest w pełni zwolnione z danin, a prze-

kazanie tego samego asortymentu przez MSWiA samorządom czy NGO nadal podlega VAT, akcyzie i cłu. Czym uzasadnione jest to zróżnicowanie?

3. Ustawa wchodzi w życie dzień po ogłoszeniu, ale uchylene art. 47a i art. 47b następuje dopiero 1 stycznia 2029 r. Czy w okresie do 2029 r. stare art. 47a–47b będą stosowane równolegle z nowym mechanizmem z art. 2–4 i jak rozstrzygnięty zostanie ewentualny zbieg podstaw prawnych?

4. Ustawa dotyczy sprzętu, pojazdów i wyrobów medycznych z rezerwy strategicznej. Jakiego konkretnie asortymentu i jakiej wartości to dotyczy, skąd pochodzi ta rezerwa i dlaczego uznano ją za zbędną do pierwotnego celu?

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Dlaczego projekt ustawy nie został poddany obligatoryjnym konsultacjom, o których mowa w art. 34 ust. 3 Regulaminu Sejmu RP, a ograniczono się jedynie do opinii dwóch osób, które nie zgłosiły merytorycznych uwag? Czy tak głęboka zmiana systemowa nie wymagała szerokiego dialogu z organizacjami zrzeszającymi osoby z niepełnosprawnościami?

W jaki sposób rząd zamierza wyeliminować ryzyko uznaniowości urzędniczej przy rozpatrywaniu wniosków o nieodpłatne przekazanie sprzętu, skoro projekt nie określa precyzyjnych zasad dystrybucji i wyboru beneficjentów?

Kto i na jakiej podstawie będzie ponosił odpowiedzialność cywilną oraz karną w przypadku przekazania niesprawnego lub wadliwie naprawionego wyrobu medycznego, który doprowadzi do uszczerbku na zdrowiu osoby z niepełnosprawnością, biorąc pod uwagę rygorystyczne wymogi europejskiego rozporządzenia MDR?

Posel Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W jaki sposób rząd będzie oceniał skuteczność nowych rozwiązań po ich wdrożeniu?

Sprawozdanie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz niektórych innych ustaw

– punkt 7. porządku dziennego

Posel Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawidłowe żywienie w pierwszych latach życia ma fundamentalne

znaczenie dla zdrowia i rozwoju dziecka. Dlatego sam kierunek uporządkowania zasad żywienia w żłobkach należy ocenić pozytywnie. Nie wystarczy jednak zapisać w ustawie hasła: normy żywienia. Musimy wiedzieć, na jakiej wiedzy naukowej te normy są oparte.

Czy proponowane wymagania uwzględniają najnowsze badania oraz aktualne rekomendacje pediatrów, dietetyków i towarzystw naukowych? Z którego roku pochodzą normy będące podstawą projektu i jak często będą one aktualizowane? Kto konkretnie przygotowywał przedstawiony projekt rozporządzenia dołączony do projektu? Czy uczestniczyli w tym niezależni eksperci z zakresu pediatrii, alergologii i żywienia najmłodszych dzieci? Na jakiej podstawie ustalono proponowane limity cukru, tłuszczu i soli? W jaki sposób placówki mają stosować te wymagania w praktyce? Czy otrzymają konkretne jadłospisy, wytyczne i bezpłatne szkolenia, czy też cała odpowiedzialność za interpretację przepisów zostanie przezucona na dyrektorów żłobków? Kto będzie kontrolował jakość posiłków: sanepid, samorząd czy jeszcze inna instytucja? Czy kontrolowana będzie tylko dokumentacja, czy również rzeczywista wartość odżywcza podawanych dzieciom posiłków?

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrywany projekt dotyczy opieki nad najmłodszymi dziećmi. To nie jest sprawa techniczna. To jest sprawa bezpieczeństwa dzieci, zaufania rodziców i warunków pracy osób, które każdego dnia opiekują się dziećmi w żłobkach, klubach dziecięcych i punktach opieki dziennej.

Kierunek wielu zmian jest potrzebny. Dobrze oceniam wprowadzenie standardów opieki, większy nacisk na pierwszą pomoc, obowiązek stałego dostępu dzieci do wody, uporządkowanie zasad żywienia, ograniczenie publicznego udostępniania wizerunku dzieci oraz stworzenie jednego rejestru instytucji opieki.

Dziecko w żłobku to nie może być tylko miejscem w systemie. Musi mieć bezpieczne warunki, odpowiednią opiekę, kontakt z rodzicami i ochronę prywatności.

Ale projekt wymaga doprecyzowania. Po pierwsze, standardy nie mogą pozostać tylko na papierze. Jeżeli nakładamy nowe obowiązki na żłobki, kluby dziecięce i punkty opieki dziennej, trzeba jasno powiedzieć, kto zapłaci za ich wdrożenie, kto będzie je kontrolował i jak państwo pomoże mniejszym placówkom, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach.

Po drugie, nie możemy poprawiać jakości opieki kosztem rodziców. Projekt przewiduje możliwość zamknięcia placówki z powodu szkoleń opiekunów po poinformowaniu rodziców z 14-dniowym wyprzedzeniem. Szkolenia są potrzebne, ale rodzice muszą wie-

dzieć, kto w takim dniu zapewni im realną możliwość pracy.

Po trzecie, projekt mówi o współpracy z rodzicami, ale nie rozwiązuje wprost problemu równego dostępu każdego z rodziców do informacji o dziecku. W praktyce zbyt często placówka kontaktuje się tylko z jednym rodzicem, bo to on podpisał umowę albo został wskazany jako pierwszy do kontaktu. Dziecko ma dwoje rodziców, a informacja o jego zdrowiu, bezpieczeństwie, rozwoju i działaniach opiekuńczych nie powinna zależeć od tego, kto pierwszy wypełnił formularz.

Po czwarte, skoro tworzymy nowy rejestr i zbieramy dane o osobach pracujących w opiece, warto wykorzystać je do diagnozy. Opieka nad małym dzieckiem nie może być zawodem przypisywanym wyłącznie kobietom. Nie chodzi o parytety ani nakazy zatrudnienia. Chodzi o rzetelne dane, przełamywanie stereotypów i pokazanie chłopcom oraz młodym mężczyznom, że praca opiekuńcza także może być ich drogą zawodową.

Potrzebujemy dobrej ustawy, ale także ustawy wykonalnej, takiej, która podnosi jakość opieki, chroni dzieci, wspiera rodziców i nie zostawia placówek samych z nowymi obowiązkami. Dziękuję.

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Projekt porządkuje wiele ważnych obszarów opieki nad dziećmi w wieku do lat 3: standardy opieki, kwalifikacje personelu, żywienie, ochronę wizerunku dziecka, rejestr oraz funkcjonowanie punktów opieki dziennej. Przy tak dużej zmianie trzeba jednak odpowiedzieć nie tylko na pytanie, co chcemy poprawić, ale także na pytanie, jak to będzie działało w praktyce. Dlatego proszę o odpowiedź na osiem pytań.

Po pierwsze, według jakiego harmonogramu zostaną przygotowane rozporządzenia dotyczące standardów opieki, żywienia, lokali punktów opieki dziennej oraz legitymacji opiekuna małego dziecka? Czy placówki, samorządy i rodzice poznają te akty z odpowiednim wyprzedzeniem, tak aby nie wdrażać nowych obowiązków w ostatniej chwili?

Po drugie, jakie realne koszty poniosą żłobki, kluby dziecięce, punkty opieki dziennej i samorządy w związku z nowymi standardami, szkoleniami, rejestrem, placami zabaw, dostępem do miejsca zajęć na zewnątrz oraz obowiązkami dokumentacyjnymi? Czy rząd przewiduje dodatkowe środki albo program wsparcia, zwłaszcza dla małych placówek i mniejszych gmin?

Po trzecie, projekt przewiduje prawo opiekuna do płatnego czasu wolnego na podnoszenie kwalifikacji oraz możliwość zamknięcia placówki po poinformowaniu rodziców z 14-dniowym wyprzedzeniem. Jak rząd zamierza zabezpieczyć rodziców przed sytuacją, w której szkolenie opiekunów oznacza dla nich nagłą

konieczność wzięcia urlopu albo rezygnacji z pracy w danym dniu?

Po czwarte, w jaki sposób będą kontrolowane standardy opieki i kto faktycznie będzie odpowiadał za ich egzekwowanie? Czy wójt, burmistrz albo prezydent miasta otrzyma dodatkowe narzędzia, kadry i finansowanie, czy tylko kolejne zadanie do wykonania w ramach obecnych możliwości?

Po piąte, projekt zakazuje publicznego udostępniania wizerunku dziecka, nawet za zgodą rodzica. Jakie wytyczne otrzymają placówki, aby jasno odróżnić zakazaną publikację wizerunku od bezpiecznego udostępniania zdjęć wyłącznie rodzicom dzieci objętych opieką? Czy ministerstwo przygotuje jednolite wzory procedur, żeby każda placówka nie musiała sama interpretować tych przepisów?

Po szóste, dlaczego projekt, mimo że szeroko mówi o współpracy z rodzicami, nie gwarantuje wprost każdemu z rodziców samodzielnego prawa do uzyskania informacji o pobycie, zdrowiu, bezpieczeństwie, rozwoju i działaniach opiekuńczych podejmowanych wobec dziecka, chyba że prawo to zostało ograniczone orzeczeniem sądu lub przepisami szczególnymi? Czy rząd poprze poprawkę wprowadzającą równy dostęp rodziców do informacji o dziecku?

Po siódme, skoro projektowany rejestr ma obejmować dane o osobach zatrudnionych w żłobkach, klubach dziecięcych i punktach opieki dziennej, w tym dane potrzebne do oceny struktury zatrudnienia, czy rząd jest gotów corocznie monitorować udział kobiet i mężczyzn w systemie opieki nad dziećmi do lat 3, z podziałem na formę opieki i stanowiska pracy? Czy ministerstwo poprze poprawkę, która nie wprowadza parytetów, ale daje państwu narzędzie diagnozy i prowadzenia działań informacyjnych oraz edukacyjnych?

Po ósme, jakie działania rząd planuje, aby zachęcać osoby należące do niedostatecznie reprezentowanej płci, w praktyce przede wszystkim mężczyzn, do podejmowania pracy w zawodach opiekuńczych? Czy przewidziana jest współpraca ze szkołami branżowymi, technikami, szkołami policealnymi, uczelniami oraz doradztwem zawodowym, aby przełamywać stereotyp, że opieka nad małym dzieckiem jest wyłącznie pracą kobiet?

Pani Minister! Ten projekt może realnie podnieść jakość opieki nad najmłodszymi dziećmi. Ale jakość nie powstaje od samego wpisania standardu do ustawy. Potrzebne są pieniądze, kadry, jasne procedury, dobre dane i równe traktowanie rodziców. Proszę o konkretne odpowiedzi, bo od nich zależy, czy ta ustawa będzie działała w życiu rodzin, dzieci i placówek, a nie tylko w uzasadnieniu projektu.

Poseł Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Projekt wyłącza stosowanie p.z.p. przy budowie nowego systemu ZUS ze względu na napięty termin

(uruchomienie do 1.01.2028 r.), co oznacza zamówienie z wolnej ręki bez konkurencji. Dlaczego termin wdrożenia ustalono tak, że wymusza to obejście trybu konkurencyjnego, i ile będzie kosztować to zamówienie?

2. Projekt zwiększa limit dzieci pod opieką dziennego opiekuna z 5 do 8 (a przy dzieciach do roku życia lub niepełnosprawnych z 3 do 5) bez wymogu zgody rodziców – wystarczy obecność osoby wspomagającej. Dlaczego zrezygnowano z wymogu zgody rodziców, skoro dotąd był on warunkiem zwiększenia liczby dzieci?

3. Podmioty przekraczające limit 16 dzieci w lokalu będą musiały do 31 grudnia 2031 r. przekształcić się w żłobek lub klub dziecięcy, spełniając pełne normy lokalowo-sanitarne. Czy oszacowano, ilu dziennych opiekunów, zwłaszcza w mniejszych gminach, nie udźwignie tych kosztów i zrezygnuje z działalności?

4. Ułga 33% na przejazdy dla opiekunów zatrudnionych w instytucjach samorządowych obowiązuje od 1 kwietnia 2028 r., a dla zatrudnionych w podmiotach niepublicznych dopiero od 1 stycznia 2032 r., mimo że to sektor niepubliczny dominuje na rynku. Czym uzasadnione jest to prawie 4-letnie zróżnicowanie?

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Z jakich powodów projektodawca na etapie prac rządowych całkowicie pominął prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych jako organ nadzorczy w procesie opiniowania projektu, skoro wprowadzane regulacje w sposób fundamentalny zmieniają zasady i zakres przetwarzania danych osobowych dzieci, rodziców oraz personelu placówek?

Jakie skutki finansowe i organizacyjne dla budżetów rodzin oraz organizacji pracy placówek wywoła przyznanie opiekunom uprawnienia do płatnego czasu wolnego na podnoszenie kwalifikacji (art. 18ac i art. 40c) połączone z prawem dyrektora do zamknięcia placówki, co de facto przerzuci ciężar zapewnienia opieki nad dziećmi w tym czasie bezpośrednio na rodziców?

W oparciu o jakie przesłanki faktyczne rząd zdecydował w art. 39 ust. 1 o całkowitym wyłączeniu przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych w odniesieniu do zamówień na usługi i dostawy udzielane przez ZUS przy wdrażaniu systemu teleinformatycznego, skoro szacowany koszt tego zadania wynosi gigantyczną kwotę 140 mln zł ze środków Funduszu Pracy?

Posel Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O ile – według prognoz rządu – wzrośnie liczba dostępnych miejsc opieki dzięki tej nowelizacji?

Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o organach właściwych i postępowaniach w sprawach reklamy politycznej oraz odpowiedzialności za naruszenie obowiązków w tych sprawach

– punkt 8. porządku dziennego

Posel Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ten projekt ma zapewnić przejrzystość reklamy politycznej i dać Państwowej Komisji Wyborczej narzędzia do nakładania dotkliwych kar. Ale zanim uchwalimy kolejne przepisy, trzeba zapytać: Dlaczego państwo nie potrafi skutecznie egzekwować prawa, które już obowiązuje?

W kampanii prezydenckiej w 2025 r. anonimowe profile „Wiesz Jak Nie Jest” i „Stół Dorosłych” wydały ok. 420 tys. zł na reklamy promujące Rafała Trzaskowskiego i atakujące jego konkurentów. Pojawiły się informacje o zagranicznych powiązaniach finansowych. Prokuratura prowadzi śledztwo dotyczące wykorzystania co najmniej 400 tys. zł, ale po ponad roku nadal nikomu nie przedstawiono zarzutów. Postępowanie przedłużono do grudnia 2026 r.

Kodeks wyborczy już dziś stanowi, że kampanię na rzecz kandydata prowadzi na zasadzie wyłączności jego komitet, a naruszenie zasad finansowania może rodzic odpowiedzialność karną.

Czy brak konsekwencji wynika z tego, że beneficjentem tej kampanii był kandydat Koalicji Obywatelskiej? Czy mamy po raz kolejny uznać, że rządzący mają prawo w głębokim poważaniu, dopóki sprawa dotyczy ich własnego środowiska?

Dlatego pytam: Jakie będą realne terminy reakcji organów, aby nie trwała ona miesiącami i latami? Czy PKW będzie mogła natychmiast żądać od platform danych sponsora, przepływów finansowych i wstrzymania nielegalnych reklam? Jak będą egzekwowane kary od zagranicznych firm i fundacji?

I najważniejsze: jak zagwarantujecie, że prawo będzie egzekwowane tak samo bez względu na to, kto rządzi i którego kandydata wspierają nielegalne reklamy?

Bo ustawa bez egzekucji jest tylko papierem. A demokracja nie może zależeć od legitymacji partyjnej.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt nie ma rozstrzygać, jakie poglądy polityczne są słuszne. Ma sprawić, żeby obywatel wiedział, że ogląda reklamę polityczną, kto za nią płaci i dlaczego została skierowana właśnie do niego. Ten kierunek popieram.

W demokracji nie powinno być miejsca na ukryte finansowanie propagandy, podszywanie się płatnej

reklamy pod spontaniczną opinię ani na niejawne wykorzystywanie danych obywateli do politycznego profilowania. Szczegółnej ochrony wymagają młodzi ludzie i osoby, które po raz pierwszy będą uczestniczyć w wyborach. Nie oznacza to jednak, że mamy bezkrytycznie przyjąć każdy zaproponowany mechanizm.

Projekt tworzy skomplikowany system obejmujący PKW, UKE, KRRiT, UOKiK i UODO. Kompetencje mają dodatkowo zmieniać się po rozpoczęciu kampanii. Same PKW i Krajowe Biuro Wyborcze ostrzegają, że rozstrzyganie bieżących sporów o reklamy może wciągnąć komisję w walkę polityczną i osłabić zaufanie do organizowanych przez nią wyborów.

Poważne pytania dotyczą także szybkości postępowania. Reklama może dotrzeć do setek tysięcy odbiorców w ciągu kilku godzin. Kara wymierzona już po wyborach nie cofnie jej wpływu na wynik głosowania.

Do tego dochodzą koszty. Ocena skutków regulacji zakłada co najmniej 50 nowych etatów i ponad 160 mln zł w ciągu 10 lat, a w budżecie na 2026 r. nie zabezpieczono dodatkowych środków. Dlatego opowiadam się za dalszymi pracami nad projektem, ale nie daję mu czeku in blanco.

Potrzebujemy jasnego podziału kompetencji, szybkiej procedury kampanijnej, proporcjonalnych kar, jednej spójnej drogi odwoławczej oraz realnego finansowania. Równolegle musimy uczyć młodych ludzi – także uczniów techników i szkół branżowych – jak rozpoznawać polityczną reklamę i manipulację. Nie poprzez partyjną propagandę, lecz poprzez rzetelną edukację medialną.

Przejrzystość reklamy politycznej jest potrzebna, ale prawo służące przejrzystości samo musi być jasne, sprawne i politycznie neutralne. Dziękuję.

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Popieram cel, jakim jest zwiększenie przejrzystości reklamy politycznej. Projekt wymaga jednak doprecyzowania, aby system działał podczas realnej kampanii wyborczej, a nie wyłącznie na papierze. Dlatego proszę o odpowiedź na osiem pytań.

Po pierwsze, dlaczego zdecydowano się podzielić właściwość pomiędzy PKW, UKE, KRRiT, UOKiK i UODO? Jaki wiążący mechanizm rozstrzygania sporów kompetencyjnych będzie stosowany, gdy ta sama reklama zostanie opublikowana jednocześnie w telewizji, na portalu internetowym i w mediach społecznościowych?

Po drugie, dlaczego utrzymano tak szerokie kompetencje PKW mimo zdecydowanie negatywnych stanowisk samej komisji oraz Krajowego Biura Wyborczego? Jak zostanie zagwarantowane, że rozstrzy-

ganie sporów dotyczących reklam poszczególnych partii nie osłabi neutralności i autorytetu PKW?

Po trzecie, w jakim terminie organ będzie musiał rozstrzygnąć sprawę w ostatnim miesiącu kampanii? Czy projekt przewiduje możliwość szybkiego i sędow kontrolowanego wstrzymania reklamy, zanim dotrze ona do setek tysięcy odbiorców?

Po czwarte, dlaczego art. 9 pozwala formalnie złożyć wnioski jedynie przedsiębiorcy albo osobie fizycznej? Jaki status będą miały partie polityczne, komitety wyborcze, fundacje i stowarzyszenia nieprowadzące działalności gospodarczej, skoro rozporządzenie unijne mówi o zgłoszeniach każdej osoby lub podmiotu?

Po piąte, czy decyzja organu stwierdzająca naruszenie będzie kontrolowana przez sąd administracyjny, podczas gdy decyzja PKW o karze trafi do sądu ochrony konkurencji i konsumentów? Jak projektodawcy zamierzają zapobiec sytuacji, w której dwa różne sądy odmiennie ocenią te same fakty?

Po szóste, dlaczego projektodawca posługuje się pojęciem 6% rocznego lub światowego „przychodu”, skoro rozporządzenie unijne mówi o dochodzie lub budżecie oraz o światowym obrocie? Jak zostanie ustalona maksymalna kara wobec komitetu wyborczego, partii, stowarzyszenia albo osoby fizycznej, które w poprzednim roku nie osiągnęły przychodu?

Po siódme, z jakiego źródła zostaną sfinansowane nowe zadania, skoro OSR zakłada co najmniej 50 dodatkowych etatów i ok. 164 mln zł wydatków w ciągu 10 lat, a w budżecie na 2026 r. nie przewidziano dodatkowych środków?

Po ósme, czy w art. 479^[88d] Kodeksu postępowania cywilnego użycie określenia „zaskarżona uchwała” zamiast „zaskarżona decyzja” jest świadomym rozwiązaniem czy błędem legislacyjnym? Proszę o jego jednoznaczne wyjaśnienie i poprawienie na etapie prac komisji.

Na zakończenie pytam również o działania towarzyszące ustawie. Czy PKW lub inny organ przygotowuje neutralne materiały informacyjne dla młodych i pierwszorazowych wyborców, w tym uczniów liceów, techników i szkół branżowych, wyjaśniające, jak rozpoznać reklamę polityczną, jej sponsora i zastosowanie targetowanie?

Przejrzystość reklamy politycznej jest potrzebna, ale musi być egzekwowana szybko, jednolicie i przez instytucje, które mają do tego kompetencje, kadry oraz środki. Dziękuję.

Poseł Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Senat wnosi o odstąpienie od konsultacji społecznych przy wniesieniu projektu do Sejmu, mimo że ustawa daje PKW prawo nakładania kar do 6% światowego przychodu i reguluje nadzór nad reklamą polityczną. Dlaczego przy tak szerokich uprawnieniach

niach rezygnuje się z dodatkowego etapu konsultacji na etapie sejmowym?

2. W okresie kampanii wyborczej i referendalnej PKW staje się jedynym organem właściwym, z prawem nakładania kar z urzędu, bez wniosku innego organu. Jakie mechanizmy mają zagwarantować, że tak skoncentrowana władza nad oceną treści reklamy politycznej nie będzie wykorzystywana selektywnie wobec poszczególnych ugrupowań w gorącym okresie kampanii?

3. Rozporządzenie 2024/900 obowiązuje od 10 października 2025 r., a ustawa wejdzie w życie dopiero 3 miesiące po ogłoszeniu, czyli z niemal roczną przerwą, w której brak krajowego organu egzekwującego. Co dzieje się z naruszeniami popełnionymi w tym okresie przejściowym?

4. Wszystkie odwołania od kar PKW z całego kraju trafią wyłącznie do Sądu Okręgowego w Warszawie. Czy oszacowano, ile spraw rocznie może tam trafiać, zwłaszcza w krótkich okresach kampanii, i czy sąd ten ma zapewnione zasoby do rozpoznawania ich w rozsądnym terminie?

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Na jakich podstawach prawnych i merytorycznych oparto decyzję o powierzeniu Państwowej Komisji Wyborczej roli organu nakładającego administracyjne kary pieniężne, skoro sama PKW oraz Krajowe Biuro Wyborcze w toku konsultacji jednoznacznie wskazały, że narzuca to na nie zadania sprzeczne z ich podstawową rolą ustrojową i godzi w wizerunek niezależnego, neutralnego arbitra procesu wyborczego?

Jak resort zamierza zapobiec paraliżowi decyzyjnemu i chaosowi interpretacyjnemu wynikającemu z tzw. rozproszonego modelu nadzoru, w którym ten sam zakres przedmiotowy reklamy politycznej poddany jest nadzorowi aż pięciu różnych organów regulacyjnych (PKW, UOKiK, UODO, UKE i KRRiT), w zależności od kryterium czysto podmiotowego?

W jaki sposób rząd zamierza sfinansować gigantyczne koszty wdrożenia tej regulacji, szacowane przez wnioskodawcę na kwotę ok. 164,1 mln zł w okresie 10 lat (2026–2035), w sytuacji gdy Polska od 24 lipca 2024 r. objęta jest unijną procedurą nadmiernego deficytu, a minister finansów i gospodarki wprost wskazał, że w ustawie budżetowej na rok 2026 nie zaplanowano na ten cel żadnych dodatkowych środków?

Czy przeprowadzono analizę wpływu na rynek wydawców lokalnych i regionalnych pod kątem ryzyka drastycznego ograniczenia publikacji reklam politycznych w związku z niejasnymi, skomplikowanymi obowiązkami sprawozdawczymi oraz zagrożeniem drakońskimi karami administracyjnymi sięgającymi 6% rocznego przychodu?

Jak ustawa zamierza chronić zasadę wolności prasy i wolności słowa przed ryzykiem arbitralnego i politycznie motywowanego stosowania kar finansowych przez PKW wobec wydawców prasowych i portali internetowych, skoro w projekcie brakuje jasnych, ustawowych dyrektyw uwzględniających specyfikę pracy dziennikarskiej jako okoliczności wyłączającej lub łagodzącej odpowiedzialność?

Posel Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak projekt zapewnia równowagę między przejrzystością reklamy politycznej a wolnością wypowiedzi?

Oświadczenia poselskie

Posel Kazimierz Bogusław Choma

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę poświęcić moje oświadczenie obchodom 700-lecia gminy Dzierżkowice, które odbyły się w dniach 3–5 lipca. Były to wyjątkowe wydarzenia, stanowiące okazję do uczczenia siedmiu stuleci historii, tradycji i rozwoju tej lubelskiej wspólnoty samorządowej.

700 lat istnienia to piękny jubileusz, który skłania do refleksji nad dorobkiem wielu pokoleń mieszkańców. To oni przez wieki, swoją codzienną pracą, troską o rodzinę, gospodarstwa, lokalną kulturę i wspólne dobro, budowali tożsamość Dzierżkowic. Dzięki ich wytrwałości i przywiązaniu do rodzinnej ziemi gmina mogła rozwijać się, zachowując jednocześnie swoje tradycje i wyjątkowy charakter.

Obchody 700-lecia były nie tylko okazją do świętowania, ale również do wyrażenia wdzięczności wszystkim tym, którzy na przestrzeni wieków tworzyli historię Dzierżkowic. Składam serdeczne gratulacje całej społeczności gminy Dzierżkowice z okazji tego pięknego jubileuszu. Życzę, aby kolejne lata były czasem pomyślnego rozwoju, wzmacniania więzi społecznych oraz realizacji ambitnych planów służących mieszkańcom. Niech 700-lecie gminy Dzierżkowice pozostanie symbolem szacunku dla przeszłości i inspiracją do budowania pomyślnej przyszłości. Dziękuję bardzo.

Posel Bronisław Foltyn

Klub Poselski Konfederacja

Tydzień temu weterani z PZPR-u dzięki Platformie i PSL odnieśli spektakularny sukces. Pewien komunista, rocznik 1960, w PZPR w latach 1983–1990, mianował kolegę komunistę, rocznik 1956, w PZPR w latach 1979–1990 głównym inspektorem pracy, czyli szefem Państwowej Inspekcji Pracy. Tym

człowiekiem jest oczywiście marszałek Włodzimierz Czarzasty, a kolesiem wykopanym z krypty PZPR-u jest niejaki Janusz Krasoń. Poprzedni GIP, główny inspektor pracy, został przez Czarzastego pogoniony – marszałek Sejmu ma niestety takie kompetencje – bo był zbyt konserwatywny i kompletnie nie nadał się do tego, co zamierzają zrobić komuniści w najbliższych miesiącach.

Jak zapewne się domyślacie, chodzi o słynną ustawę o PIP, która umożliwia komunistom z Lewicy zamienianie umów między przedsiębiorcami w umowy o pracę. Jak doskonale wiecie, prawo nie działa wstecz, jednak w tym przypadku działa i umożliwia komunistom zamienianie umów nawet o 3 lata wstecz. W efekcie można zniszczyć każdą firmę, która funkcjonuje na zasadach B2B, bo kto wytrzyma cios np. w postaci nakazu opłacenia składek ZUS za 3 lata wstecz za 10 pracowników? Z odsetkami będą to setki tysięcy złotych. Jak zapewne się domyślacie, nikt o zdrowych zmysłach w PIP do takiej pracy się nie pali – nikt poza komunistami, których w PIP pozostało już niewielu. Ostatnią rzeczą, której by sobie życzyli inspektorzy pracy pracujący za stawki w okolicach najniższej krajowej, jest bycie wysłanym do niszczenia polskich firm.

W związku z tym komuniści z Lewicy postanowili wykopać 70-letniego Janusza Krasonia i wysłać go na odcinek walki z burżuazją. Co takiego nowo mianowany PZPR-owiec powiedział na jednej z pierwszych konferencji? Ano mówił tak: jeśli firmy same przekształcą kontrakty w umowy o pracę, to będziemy mogli mówić o wielkim sukcesie reformy. Wiecie, ile firm korzysta z B2B w Polsce? 2 mln. Krasoń ma dla was komunikat: lepiej sami zlikwidujcie swoje firmy, nim ja to zrobię. Myślę, że 70-letni komunista naprawdę zacznie niszczyć i prześladować polskie firmy w imię swojej chorej lewicowej ideologii, która mówi, że burżuj-przedsiębiorca-właściciel to wróg. Tak jak komuniści zniszczyli polską przedsiębiorczość w latach 50., tak samo będą ją niszczyć, gdy tylko będą mieli taką możliwość.

Jak odnosią się dziś do tego politycy koalicji, którzy w wyborach wmawiali przedsiębiorcom, że walczą o wolność gospodarczą, że walczą o polskie małe i średnie firmy? Gdzie dziś są ci proprzedsiębiorczy politycy Platformy i Polski 2050, którzy dali Czarzastemu władzę, dzięki której może niszczyć polskie firmy? Na koniec przypomnę tylko, że zaledwie kilka miesięcy temu uśmiechnięta koalicja zdecydowała o tym, że PIP zostanie wzmocniona o 300 etatów. Już wiadomo, w jakim celu. Budowany jest także Zintegrowany System Analizy Ryzyka, czyli nic innego jak połączenie baz danych PIP, ZUS i KAS w celu typowania firm, które mają zostać zlikwidowane.

Posel Marek Gróbarczyk

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Z głębokim oburzeniem i stanowczym sprzeciwem przyjmujemy decyzje rządu Donalda Tuska, które

uderzają w polską suwerenność ekonomiczną. Obecny gabinet doprowadził do faktycznego zablokowania strategicznej budowy Głębokowodnego Terminala Kontenerowego w Świnoujściu. Inwestycja ta miała fundamentalne znaczenie dla polskiej gospodarki morskiej. Gwarantowała uniezależnienie od portów zagranicznych i zapewniała wielomiliardowe wpływy do budżetu państwa.

Decyzja o zerwaniu dotychczasowych realnych umów z konsorcjum inwestorów to jawny sabotaż. Rząd Tuska ugiął się pod zewnętrznymi naciskami. Pod płaszczykiem braku współpracy z konsorcjum belgijsko-katarskim wstrzymano projekt, który był gotowy do pełnoskalowej realizacji. W zamian Polakom zaoferowano propagandową iluzję pod nazwą „Przyłądek Pomerania”.

Projekt Przyładek Pomerania w proponowanej przez obecną władzę formule to koncepcja całkowicie nierealna i niemożliwa do wykonania w deklarowanym kształcie. To polityczny teatr mający na celu ośmieszanie społeczeństwa i ukrycie faktu, że z finansowania inwestycji wyparowało 1,6 mld zł. Urzędnicy i eksperci rządu Donalda Tuska sami doskonale wiedzą, że przedsięwzięcie to nie posiada zapewnionych realnych środków finansowych, a jego pełna budowa to fikcja.

Zamiast zapowiadanego potężnego portu zewnętrznego, zdolnego przyjmować największe oceaniczne kontenerowce świata, rzeczywiste działania rządu ograniczono wyłącznie do pokazowego rozpoczęcia budowy drogi technicznej. To fasadowy sukces. Pozwolono nam jedynie na budowę ścieżki dojazdowej, podczas gdy kluczowa, morska część projektu została zamrożona. Przyładek Pomerania to niemożliwa do zrealizowania makieta. Została stworzona tylko po to, by wygasić pierwotny projekt i chronić interesy obcych portów kosztem zysków polskich obywateli.

Żądamy natychmiastowego zaprzestania tych pozornych działań, rozliczenia brakujących funduszy i powrotu do pełnej, suwerennej realizacji głębokowodnego portu.

Posel Czesław Hoc

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Dzień Leśnika, 12 lipca, to wspomnienie św. Jana Gwালberta – patrona leśników, strażników leśnych i wszystkich ludzi lasu. Leśnicy nie tylko dbają o las, ale również go uprawiają. To również ich pasja i służba. To autentyczni gospodarze lasów. Obecnie musimy wszyscy jako społeczeństwo pilnie obserwować i recenzować poczynania koalicji 13 grudnia, zwanej też koalicją zemsty i chaosu, by swą niepohamowaną i ślepą personalną zemstą nie doprowadziła do zniszczenia etosu służby i pasji polskich leśników oraz nie dokonała dewastacji wartości przyrodniczych i likwidacji narodowych tradycji oraz wzorcowej gospodarki leśnej. Musimy wiedzieć, że wzorcowej gospodarki leśnej zazdrości nam świat, czyli trwałego, zrównoważonego i wielofunkcyjnego gospodarowania polskimi zasobami leśnymi. To zasługa polskich leśników.

W lutym 2021 r. w magazynie LP „Głos Lasu” ukazał się mój artykuł pt. „Majestat i pokoleniowe bogactwo lasów polskich. Osobisty hymn pochwalny Lasów Państwowych” w formie oświadczenia poselskiego.

Lasy stanowią niemal 1/3 powierzchni naszego kraju, będąc bezcennym dziedzictwem narodowym, płucami ekosystemu oraz fundamentem stabilności klimatycznej i biologicznej. Leśnictwo to nie tylko gospodarka surowcowa, ale przede wszystkim misja ochrony przyrody, retencji wody, walki ze skutkami suszy oraz udostępniania bezpiecznych przestrzeni rekreacyjnych dla milionów Polaków.

Należy z całą stanowczością podkreślić, że partia Prawo i Sprawiedliwość od lat konsekwentnie i wszechstronnie wspierała rozwój leśnictwa w Polsce. Zawsze staliśmy na straży integralności Lasów Państwowych, sprzeciwiając się jakimkolwiek próbom ich prywatyzacji czy ograniczenia suwerenności w zarządzaniu rodzinnymi zasobami przyrodniczymi.

Rządy Prawa i Sprawiedliwości stworzyły stabilne warunki prawne i ekonomiczne, które przełożyły się na rekordowe przychody, modernizację infrastruktury. Najwyższe wyrazy uznania i wdzięczności dla wszystkich pracowników Lasów Państwowych. Dziękuję za wasz patriotyzm, profesjonalizm i niezłomną postawę w codziennej służbie dla polskiej przyrody leśnej oraz dynamiczny rozwój Funduszu Leśnego.

Niech wam św. Gwalcbert darzy. Darzbór.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Oświadczenie poselskie – Światowy Dzień Umiejętności Młodzieży

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś obchodzimy Światowy Dzień Umiejętności Młodzieży. To dobry moment, by powiedzieć jasno: młodzi ludzie nie mają problemów na rynku pracy dlatego, że są leniwi, roszczeniowi albo „nieprzygotowani do życia”. Zbyt często to system nie daje im odpowiednich narzędzi.

Szkoła nadal za rzadko łączy wiedzę z praktyką. Doradztwo zawodowe bywa dodatkiem, a nie realnym wsparciem. Praktyki i staże nie zawsze uczą zawodu. Kształcenie zawodowe wciąż przedstawiane jest jako gorszy wybór, chociaż gospodarka potrzebuje dobrze przygotowanych fachowców. Jednocześnie od młodych oczekujemy kilkuletniego doświadczenia już przy podejmowaniu pierwszej pracy.

Obszary odpowiedzialne za rozwijanie kompetencji młodzieży pozostają niedofinansowane. Potrzebujemy stabilnego finansowania edukacji zawodowej, doradztwa, ochotniczych hufców pracy oraz współpracy szkół z pracodawcami. Potrzebujemy płatnych, jakościowych staży, mentorów w pierwszym miejscu pracy i szkoleń dostępnych również dla młodzieży z mniejszych miejscowości oraz rodzin o niższych dochodach.

Umiejętności przyszłości to nie tylko obsługa nowych technologii i sztucznej inteligencji. To także komunikacja, współpraca, krytyczne myślenie, przedsiębiorczość, odporność psychiczna oraz umiejętność uczenia się przez całe życie. Tych kompetencji nie rozwinie wyłącznie poprzez kolejne testy, podstawy programowe i dokumenty.

Nie możemy całej odpowiedzialności przerzucać na młodych. Państwo, szkoła i pracodawcy muszą stworzyć warunki, w których wejście na rynek pracy nie będzie skokiem w przepaść. Inwestycja w umiejętności młodzieży nie jest kosztem. Jest inwestycją w rozwój gospodarki, bezpieczeństwo społeczne i przyszłość Polski. Młodzi nie potrzebują kolejnych pocuć. Potrzebują dobrego przygotowania, prawdziwej szansy i uczciwego startu. Dziękuję.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę na dramatyczną sytuację polskiego rolnictwa. Od wielu miesięcy spotykam się z rolnikami z Podkarpacia, którzy alarmują, że coraz więcej gospodarstw stoi na skraju bankructwa. Szczególnie dramatyczna jest sytuacja producentów trzody chlewnej. Ceny skupu świń wynoszą dziś zaledwie od 3,5 do 4 zł za 1 kg i nie pokrywają nawet kosztów produkcji. Wielu hodowców traci płynność finansową i jest zmuszonych do likwidacji stad. Efektem jest najniższe pogłowie trzody chlewnej w Polsce od zakończenia II wojny światowej. To jednak nie jedyny problem. Spadają również ceny bydła, mleka i zbóż. Brakuje opłacalności produkcji, a rolnicy zadają sobie pytanie, czy ich wielomiesięczna praca ma jeszcze ekonomiczny sens.

Ponad 200 hodowców trzody chlewnej z całej Polski zaapelowało do rządu o natychmiastowe działania i rekompensatę poniesionych strat. Jak sami mówią: to już nie dołek, to krater. Rolnicy nie oczekują kolejnych analiz ani obietnic. Oczekują konkretnych decyzji, które pozwolą uratować rodzinne gospodarstwa. Upadek produkcji trzody chlewnej będzie miał konsekwencje dla całego rolnictwa – producentów zbóż, producentów pasz, firm weterynaryjnych i wielu przedsiębiorstw współpracujących z rolnikami. To również zagrożenie dla bezpieczeństwa żywnościowego naszego kraju.

Apeluję do rządu o pilne przedstawienie programu ratunkowego dla polskiego rolnictwa. Rolnicy potrzebują realnego wsparcia i uczciwych warunków do prowadzenia produkcji. Bez silnego rolnictwa nie będzie silnej i bezpiecznej Polski. Dziękuję bardzo.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niedawno miałem okazję zobaczyć i odebrać nowiutkie pociągi Im-

puls 2, które za chwilę wjadą na tory jako pociągi Kolei Małopolskich. Nowoczesne, czyste, wygodne – zbudowane przez polskich inżynierów, kupione za pieniądze samorządu województwa małopolskiego, które nie czekało na łaskę Warszawy, tylko wzięło sprawę w swoje ręce.

I właśnie dlatego ten kontrast tak boli. Bo podczas gdy samorząd Małopolski inwestuje, buduje i rozwija kolej regionalną, rząd koalicji 13 grudnia systematycznie porzuca PKP. Zaniebane dworce, kursujące od święta pociągi dalekobieżne, wysychające połączenia międzyregionalne, kolejne roczniki bez inwestycji to nie jest przypadek, to jest polityka – polityka, w której państwowa kolej powoli, ale konsekwentnie się wykrwawia, a mieszkańcy mniejszych miejscowości zostają odcięci od świata. To skandal, że to samorządy muszą łątać dziury po zaniebaniach rządu. To samorządy dziś realnie walczą z wykluczeniem transportowym, podczas gdy rząd w Warszawie zajmuje się wszystkim innym, tylko nie tym, co powinno być jego podstawowym obowiązkiem – zapewnieniem Polakom sprawnej państwowej kolei.

Mieszkańcy Małopolski widzą różnicę i zapamiętają, kto naprawdę o nich zadbał. Dziękuję.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie niedopuszczalnego tolerowania symboliki banderowskiej na polskiej granicy oraz szkoleń funkcjonariuszy Straży Granicznej prowadzonych przez prokuratora Macieja Młynarczyka

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zabieram głos w sprawie, która dotyczy elementarnej godności państwa polskiego, bezpieczeństwa naszych granic oraz pamięci o Polakach bestialsko zamordowanych przez ukraińskich nacjonalistów. Państwo polskie nie może pozwalać, aby przez jego granice przejeżdżały pojazdy udekorowane czerwono-czarnymi flagami OUN-UPA, portretami Stepana Bandery albo innymi znakami organizacji odpowiedzialnych za ludobójstwo obywateli II Rzeczypospolitej.

Nie interesują mnie urzędnicze wykręty, że wszystko zależy od kontekstu, interpretacji i indywidualnej oceny funkcjonariusza. Czerwono-czarna symbolika OUN-UPA nie jest niewinnym folklorem. Nie jest neutralnym znakiem narodowym. Jest historycznie związana z radykalnym ukraińskim nacjonalizmem. Instytut Pamięci Narodowej wskazuje, że OUN-B i jej zbrojne ramię – UPA odpowiadały za planową eksterminację ludności polskiej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. IPN przypomina również, że czerwono-czarna flaga została przyjęta przez banderowców wraz z faszystowskimi zasadami, symbolami i rytuałami.

Pod takimi znakami mordowano polskie dzieci, kobiety, duchownych i całe rodziny. Pod takimi zna-

kami napadano na kościoły, palono polskie wsie, torturowano bezbronnym ludzi i przeprowadzano czystkę etniczną, której celem było usunięcie Polaków z ich rodzinnej ziemi.

Dlatego mówię jednoznacznie: pojazd manifestacyjnie eksponujący symbolikę banderowską nie powinien zostać wpuszczony do Polski. Osoba przekraczająca granicę powinna otrzymać jasny wybór: usunąć lub trwale zasłonić symbol, poddać się dodatkowej kontroli i czynnościom wyjaśniającym albo zawrócić. Jeżeli odmawia usunięcia symbolu organizacji ludobójczej, sama pokazuje, że nie szanuje państwa, do którego próbuje wjechać, jego historii, prawa ani obywateli.

Polska granica nie jest miejscem do testowania cierpliwości Polaków. Nie jest sceną dla prowokacji historycznych. Nie jest też bramą wjazdową dla ludzi, którzy chcą obnosić się w naszym kraju z symbolami oprawców polskiego narodu.

Tak samo jak nie wyobrażam sobie wpuszczenia do Polski samochodu manifestacyjnie oznaczonego swastyką i symbolami III Rzeszy, tak samo nie zgadzam się na wpuszczanie pojazdów udekorowanych flagami OUN-UPA. Pamięć o polskich ofiarach nie może być uzależniona od aktualnej koniunktury politycznej ani od tego, z jakiego państwa przyjeżdża osoba eksponująca symbol totalitarny lub symbol organizacji odpowiedzialnej za ludobójstwo.

Kodeks karny przewiduje odpowiedzialność m.in. za publiczne propagowanie ustroju nazistowskiego, komunistycznego, faszystowskiego lub innego ustroju totalitarnego, a także za posługiwanie się przedmiotami będącymi nośnikami takiej symboliki w sposób służący propagowaniu zakazanych treści. Funkcjonariusze Straży Granicznej muszą otrzymać jednoznaczne procedury. Nie mogą być pozostawieni sami sobie, zmuszani do zastanawiania się, czy zdecydowana reakcja na banderowską flagę nie narazi ich na postępowanie dyscyplinarne, medialną nagonkę albo oskarżenie o rzekomą dyskryminację. Ich zadaniem jest ochrona granicy Rzeczypospolitej, a nie troska o dobre samopoczucie ludzi prowokacyjnie manifestujących symbole organizacji ludobójczych.

Tym bardziej oburzające jest to, kogo państwo pod rządami Donalda Tuska wybiera do szkolenia polskich funkcjonariuszy. Z oficjalnego komunikatu Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej wynika, że 1 i 2 czerwca 2026 r. w placówce Straży Granicznej Warszawa-Okęcie przeprowadzono szkolenie dla 83 osób, w tym kadry kierowniczej i funkcjonariuszy. Jednym z prowadzących był prokurator Maciej Młynarczyk. Szkolenie zainaugurowało cały cykl przedsięwzięć, którego kolejne edycje zaplanowano po wakacjach.

Prokurator Maciej Młynarczyk został wcześniej powołany na zastępcę przewodniczącej zespołu doradców prokuratora generalnego ds. przeciwdziałania mowie nienawiści i przestępstwom motywowanym uprzedzeniami. Problem polega na tym, że to właśnie ten prokurator podpisał w 2020 r. postano-

wienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie obejmującej m.in. publiczne prezentowanie wizerunku Stepana Bandery, wychwalanie go jako przywódcy ukraińskich nacjonalistów oraz publikowanie materiałów dotyczących marszu na jego cześć. W obszernym uzasadnieniu znalazły się rozważania, które w mojej ocenie prowadziły do niedopuszczalnego relatywizowania symboliki banderowskiej i jej współczesnego wykorzystywania. I właśnie taka osoba ma teraz szkolić funkcjonariuszy chroniących polską granicę? Osoba, której decyzje dotyczące propagowania banderyzmu wywoływały tak poważne kontrowersje, ma objaśniać polskim funkcjonariuszom, gdzie przebiega granica między legalnym zachowaniem a przestępstwem z nienawiści?

To nie jest zwykły błąd personalny. To jest skandal! To jest demonstracyjne lekceważenie polskiej pamięci historycznej. To jest wysłanie funkcjonariuszom niebezpiecznego sygnału, że stanowcza reakcja na banderyzm może zostać zastąpiona wielostronowym relatywizowaniem, rozmywaniem odpowiedzialności i poszukiwaniem usprawiedliwień.

Nie twierdzę, że funkcjonariusze nie powinni być szkoleni w zakresie właściwego stosowania prawa. Powinni. Muszą jednak szkolić ich osoby dające pełną rękojmię bezstronności, szacunku dla polskiej racji stanu i wrażliwości na symbole organizacji, które dokonały ludobójstwa na Polakach. Maciej Młynarczyk takiej rękojmi nie daje. Do czasu przeprowadzenia pełnej kontroli treści jego szkoleń, wykorzystywanych prezentacji, konspektów, zaleceń i omawianych przykładów powinien zostać odsunięty od szkolenia Straży Granicznej oraz innych służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa.

Domagam się także ujawnienia, czy podczas szkolenia omawiano Stepana Bandere, OUN, UPA, czerwono-czarną flagę i zasady interweniowania wobec osób eksponujących taką symbolikę. Polacy mają prawo wiedzieć, czy funkcjonariusze byli uczeni stanowczej obrony porządku publicznego, czy raczej zachęcani do bezczynności pod pretekstem walki z uprzedzeniami.

Rząd Donalda Tuska musi wreszcie zrozumieć, że pomoc współczesnej Ukrainie nie oznacza obowiązku akceptowania banderyzmu. Szacunek dla narodu ukraińskiego nie wymaga od Polaków zgody na poniżanie pamięci naszych ofiar. Dobre relacje między państwami można budować wyłącznie na prawdzie, a nie na przemilczaniu ludobójstwa i tolerowaniu symboli jego sprawców.

Polska nie może być krajem, w którym surowo ściga się niewygodne wypowiedzi Polaków, a równocześnie szuka usprawiedliwień dla manifestacyjnego wychwalania Bandery i OUN-UPA. Polska granica musi być granicą państwa poważnego. Kto przyjeżdża do Polski, ma obowiązek szanować polskie prawo, polską historię i polskie ofiary.

Dla banderowskich flag na pojazdach wjeżdżających do Rzeczypospolitej nie powinno być żadnej tolerancji. Dla relatywizowania zbrodni OUN-UPA nie

powinno być miejsca w polskich instytucjach. A osoby budzące tak zasadnicze wątpliwości nie powinny szkolić funkcjonariuszy strzegących bezpieczeństwa naszej ojczyzny. Cześć i wieczna pamięć Polakom pomordowanym przez OUN-UPA! Dziękuję.

Posel Bartłomiej Pejo

Klub Poselski Konfederacja

Oświadczenie w sprawie zaniedbań państwa wobec polskiego motorsportu oraz infrastruktury torowej

Ostatnie wydarzenia wokół Toru Poznań po raz kolejny pokazały, jak wadliwe są obowiązujące w Polsce przepisy dotyczące funkcjonowania infrastruktury motorsportowej. Obiekt działający od dziesięcioleci, będący jednym z najważniejszych torów wyścigowych w kraju, może zostać sparaliżowany z powodu przepisów, które pozwalają skutecznie ograniczać jego działalność osobom, które osiedliły się w jego sąsiedztwie wiele lat później. Nie może być tak, że ktoś świadomie kupuje nieruchomość obok istniejącego od lat toru, często korzystając z niższych cen właśnie z uwagi na jego sąsiedztwo, a następnie wykorzystuje obowiązujące przepisy i normy hałasu, aby doprowadzić do ograniczenia lub nawet wstrzymania jego działalności. To nie jest jednostkowy przypadek. To symbol wieloletnich zaniedbań państwa wobec polskiego motorsportu i infrastruktury torowej. Podczas posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Obrony Kierowców wysłuchałem przedstawicieli torów wyścigowych, klubów sportowych, instruktorów, sędziów, organizatorów zawodów i ekspertów od bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ich diagnoza była jednoznaczna: bez pilnych zmian legislacyjnych i administracyjnych Polska będzie stopniowo tracić swój potencjał w dziedzinie motorsportu.

To nie jest wyłącznie problem środowiska sportowego. To problem bezpieczeństwa publicznego, gospodarki i rozwoju państwa. Tory wyścigowe oraz ośrodki doskonalenia techniki jazdy są miejscami, w których kierowcy zdobywają umiejętności pozwalające właściwie reagować w sytuacjach krytycznych. To tam szkolą się również funkcjonariusze służb, kierowcy zawodowi oraz młodzi adepci motoryzacji. Każdy dobrze wyszkolony kierowca oznacza większe bezpieczeństwo na drogach, mniej wypadków i mniejsze koszty społeczne oraz ekonomiczne ich skutków. Tymczasem państwo, zamiast wspierać rozwój tej infrastruktury, tworzy bariery utrudniające jej funkcjonowanie. Przepisy dotyczące planowania przestrzennego oraz norm hałasu często prowadzą do sytuacji, w której wieloletnie obiekty sportowe przegrywają z nową zabudową mieszkaniową. Wystarczy zmiana otoczenia, aby tor funkcjonujący od dziesięcioleci został pozbawiony możliwości dalszego działania. Taka polityka zniechęca inwestorów, blokuje rozwój nowych obiektów i prowadzi do stopniowej degradacji całej branży. Konsekwencje są znacznie

szersze niż mogłoby się wydawać. Polska traci możliwość organizacji prestiżowych wydarzeń sportowych o randze międzynarodowej. Traci dochody z turystyki, hotelarstwa, gastronomii i usług. Traci miejsca pracy oraz wpływy podatkowe. Traci szansę na rozwój nowoczesnego przemysłu motoryzacyjnego i technologicznego, który w wielu państwach Europy jest silnie powiązany z motorsportem. To również utrata prestiżu. Państwa dysponujące nowoczesną infrastrukturą torową przyciągają największe imprezy sportowe, producentów samochodów, zespoły wyścigowe oraz inwestorów.

Polska, mimo ogromnego potencjału i tysięcy utalentowanych zawodników oraz pasjonatów, pozostaje w tyle z powodu braku konsekwentnej polityki państwa. Dlatego konieczne jest stworzenie kompleksowego systemu ochrony i rozwoju infrastruktury torowej. Potrzebujemy przepisów gwarantujących stabilność funkcjonowania istniejących obiektów poprzez wprowadzenie zasady: kto pierwszy, ten chroniony, racjonalnych norm uwzględniających specyfikę torów, uproszczenia procedur inwestycyjnych oraz włączenia ośrodków doskonalenia techniki jazdy do systemu podnoszenia kwalifikacji kierowców. Nie możemy dłużej traktować torów jako uciążliwego problemu. Powinniśmy postrzegać je jako element infrastruktury służącej bezpieczeństwu, rozwojowi sportu, gospodarce oraz promocji Polski.

Apeluję do Rady Ministrów o pilne podjęcie prac legislacyjnych oraz przygotowanie długofalowej strategii rozwoju polskiego motorsportu i infrastruktury torowej. Każdy kolejny rok bez zmian oznacza utracone inwestycje, utracone miejsca pracy, utracone wpływy do budżetu oraz zmarnowaną szansę na budowę silnej pozycji Polski na motoryzacyjnej mapie Europy. Polski motorsport nie potrzebuje przywilejów. Potrzebuje państwa, które przestanie przeszkadzać i zacznie dostrzegać jego znaczenie dla bezpieczeństwa obywateli, rozwoju gospodarczego oraz prestiżu Rzeczypospolitej Polskiej.

Posel Anna Pieczarka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informacje, które docierają z polskich placówek ochrony zdrowia, przyprowadzają o dreszcze. Podam przykład z Tarnowa, który reprezentuję, choć w innych ośrodkach sytuacja jest bardzo podobna. Czas oczekiwania na wizytę lekarską w ramach NFZ w zależności od specjalności wynosi nawet od 2 do 6 lat.

System ogranicza świadczenia, szpitale tną koszty, a NFZ opóźnia płatności. Decyzje centralne, zwłaszcza te dotyczące zmian w sposobie finansowania świadczeń, jak miało to miejsce w przypadku badań endoskopowych, wymusiły ograniczenie liczby wykonywanych badań, a tym samym jeszcze bardziej wydłużyły czas oczekiwania na badania. Fakty są takie, że na kolonoskopię, czyli główne badanie w zakre-

sie wykrywania chorób nowotworowych układu pokarmowego, czas oczekiwania wynosi ok. 2 lat, a w przypadku posiadania tzw. pilnego skierowania – ponad rok. Samorządy lekarskie alarmują, że tego rodzaju diagnostyka odgrywa kluczową rolę w wykrywaniu zmian nowotworowych oraz wczesnych stadiów raka jelita grubego i raka żołądka, umożliwiając skuteczne leczenie i realne obniżenie galopującej śmiertelności.

Kończąc, pytam: Co dziś rząd ma do powiedzenia Polakom, których konstytucyjnym prawem jest korzystanie z opieki lekarskiej w celu ratowania życia i zdrowia?

Posel Michał Pyrzyk

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga

W dniu 11 lipca br. w Gnieźnie odbyła się konferencja i debata strategiczna pod hasłem „Od pary do wodoru – rewitalizacja poprzez kulturę”. Zainicjowała ona plan ratunkowy i rewitalizacyjny dla niszczonej Parowozowni Gnieźno, unikatowego w Europie 150-letniego kompleksu. Projekt ten powstał z inicjatywy grupy, którą tworzą Stowarzyszenie Parowozownia Gnieźno, Wielkopolska Izba Gospodarcza, Polska Grupa Wodorowa oraz Stowarzyszenie HALO. Głównym celem spotkania było zjednoczenie partnerów publicznych, naukowych i komercyjnych wokół pomysłu przekształcenia tego kompleksu w nowoczesne centrum rozwoju społeczno-gospodarczego. Na niszczących terenach dawnego zaplecza kolejowego, w myśl projektu, ma powstać wielofunkcyjny kompleks łączący historię z nowymi wyzwaniem współczesnego świata i współczesnej gospodarki. Cała wizja rewitalizacji tego unikalnego miejsca opiera się bezpośrednio na czterech głównych filarach innowacji. Pierwszy z nich stanowi Narodowe Muzeum Kolejnictwa, „Od pary do wodoru”, chroniące również historyczną infrastrukturę. Drugim z filarów ma być naukowe Centrum Transferu Technologii Wodorowych, a ostatnie elementy stanowią nowoczesne centrum biznesowo-eventowe oraz otwarta dla mieszkańców Stacja Kultura. W pełni popieram inicjatywę, która może stać się ważnym impulsem dla rozwoju Gnieźna, Wielkopolski i polskiego kolejnictwa.

Posel Agnieszka Anna Soin

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sezon wakacyjny to dla milionów Polaków czas upragnionego odpoczynku, rodzinnych wyjazdów i wytchnienia od codziennych obowiązków. Niestety co roku ten piękny okres niesie za sobą również czarny bilans tragicznych zdarzeń, które wstrząsają całym krajem. Jako posłowie mamy obowiązek głośno mówić o bezpieczeństwie naszych obywateli i pytać o systemowe

wsparcie dla tych, którzy na co dzień to życie ratują. Dane Komendy Głównej Policji są porażające. Od początku 2026 r. do pierwszych dni lipca w polskich akwenach utonęło już co najmniej 138 osób. Za każdą z tych liczb kryje się niewyobrażalny dramat rodzin, matek, ojców i dzieci. Najczęstszą przyczyną wciąż pozostaje brawura, kąpiel w miejscach niestrzeżonych oraz zgubny alkohol.

Jako poseł na Sejm reprezentujący województwo dolnośląskie, ze szczególnym niepokojem patrzę na mapę naszego regionu. Dolny Śląsk od lat znajduje się w niechlubnej czołówce statystyk utonięć. To tutaj, w dorzeczu Odry, na zbiornikach takich jak Mietków, Zagórze Śląskie czy na licznych dzikich kąpieliskach i wyrobiskach, dochodzi do sytuacji krytycznych. Dolnośląski WOPR oraz Wodna Służba Ratownicza interweniują niemal bez przerwy, ratując ludzkie życie często na krawędzi własnego ryzyka.

Nasz region to jednak nie tylko woda, ale i góry. Tysiące turystów wybiera w wakacje Karkonosze czy Góry Sowie. Tam nad ich bezpieczeństwem czuwają ratownicy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego – Grupy Karkonoskiej i Grupy Sudeckiej. Bezpieczeństwo nie ma barw politycznych. Rząd Prawa i Sprawiedliwości konsekwentnie zwiększał nakłady na służby ratunkowe, doposażenie ochotników i programy profilaktyczne. Profesjonalny sprzęt: nowoczesne łodzie motorowe, drony poszukiwawcze, quady czy nowoczesne zaplecze medyczne – kosztuje. Nie możemy oszczędzać na zdrowiu i życiu Polaków. Ponad podziałami musimy zagwarantować stabilne systemowe dotacje dla tych formacji. Apeluję z tego miejsca również do wszystkich wypoczywających na Dolnym Śląsku i w całej Polsce. Wybierajmy strzeżone kąpieliska, pilnujmy dzieci, nie wchodźmy do wody po alkoholu i mierźmy siły na zamiary w górach. Pomóżmy ratownikom WOPR i GOPR pomagać nam samym.

Posel Artur Szalabawka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Państwo Tuska bezradne wobec Pfizera

Polska Agencja Żeglugi Powietrznej odpowiada za bezpieczeństwo polskiego nieba. To od jej sprawności zależy bezpieczeństwo milionów pasażerów, załóg samolotów i całego ruchu lotniczego nad naszym krajem. Tymczasem środki należące do PAŻP zostały zablokowane w związku ze sporem firmy Pfizer z Rzeczpospolitą Polską. Agencja nie była stroną tego sporu. Nie kupowała szczepionek. Nie odpowiada za zobowiązania Skarbu Państwa. Mówi o tym wprost art. 7 ustawy o PAŻP: Agencja nie odpowiada za zobowiązania państwa, a państwo nie odpowiada za zobowiązania Agencji.

Jak więc doszło do tego, że zagraniczny komornik sięgnął po pieniądze instytucji kluczowej dla bezpieczeństwa Polski? Gdzie był rząd Donalda Tuska? Gdzie był minister infrastruktury? Gdzie była Prokuratura Generalna? Dlaczego działania podjęto

dopiero wtedy, gdy pieniądze zostały już zablokowane?

Koalicja 13 grudnia jest niezwykle sprawna, gdy trzeba przejmować media, odwoływać prezesów i urządzać polityczne igrzyska. Ale gdy trzeba bronić polskiego majątku i polskiego bezpieczeństwa, nagle słyszymy o analizach, procedurach i przygotowywaniu sprzeciwu. To nie jest odpowiedzialne państwo. To państwo spóźnione, bezradne i zarządzane komunikatami prasowymi.

Jednocześnie obecne kierownictwo PAŻP unika odpowiedzi na pytania o wielomilionowe wydatki. Czy rzeczywiście wydawano miliony złotych na meble ogrodowe i biurowe? Czy prawdą jest wydatek ok. 120 tys. zł na kwiaty? Jakie środki przeznaczono na nagrody i wyrównania?

Rząd Donalda Tuska ma obowiązek natychmiast przedstawić Sejmowi informację o wysokości zablokowanych środków, stanie postępowania, zabezpieczeniu wynagrodzeń pracowników i ciągłości działania PAŻP.

Polskie niebo nie może być zakładnikiem Pfizera, belgijskiego komornika i nieudolności koalicji 13 grudnia. Państwo poważne chroni swoje instytucje, zanim wybuchnie kryzys.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie kryzysu finansowania działów aktywizacyjnych urzędów pracy z Funduszu Pracy

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Z opublikowanego przez Związek Powiatów Polskich w czerwcu 2026 r. raportu analitycznego pn. „Możliwości finansowania form pomocy dla osób bezrobotnych i poszukujących pracy przez powiatowe urzędy pracy w 2026 r.” wynika, że w 2026 r. samorządy powiatowe stanęły w obliczu kryzysu niespotykanego wcześniej w historii Funduszu Pracy.

Fundusz Pracy jest zasilany przez pracodawców i osiągnie w 2026 r. rekordowy poziom wpływów ze składek: 11,1 mld zł. Mimo to środki przeznaczone na finansowanie form pomocy dla osób bezrobotnych i poszukujących pracy zostały w tym samym roku ograniczone do 2,15 mld zł, co stanowi zaledwie 19% wpływów ze składek. 4 lata wcześniej wskaźnik ten wynosił ponad 65%, tj. 3,6 mld zł. Po odjęciu środków zarezerwowanych dla ministra oraz przeznaczonych na projekty unijne (EFS+) bezpośrednia dyspozycja powiatów wynosi w 2026 r. 656 mln zł, czyli o 67% mniej niż rok wcześniej, gdy było to niemal 2 mld zł.

W praktyce oznacza to, że mediana miesięcznej kwoty przypadającej na jedną osobę bezrobotną wynosi w 2026 r. 61 zł. Ponad 3/4 samorządów dysponuje kwotą poniżej 100 zł miesięcznie na jednego bezrobotnego, przy kosztach np. szkolenia zawodowego sięgających nawet 27 593 zł, 3-miesięcznego stażu – ponad 8562 zł, miesięcznej refundacji w ramach prac

interwencyjnych – do 4806 zł. W województwach łódzkim i opolskim powiaty otrzymały 0 zł na finansowanie form pomocy poza projektami EFS+. W województwach świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim, należących do regionów o najwyższym bezrobociu w kraju, środki w dyspozycji urzędów pracy skurczyły się o odpowiednio 91% i 85%.

Na koniec 2025 r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Polsce wyniosła blisko 888 tys. osób, a stopa bezrobocia wzrosła do 5,7%. Wzrost odnotowano w ponad 95% powiatów. Urzędy pracy, pozbawione środków, obsługują więcej klientów niż rok temu, dysponując ułamkiem poprzednich zasobów.

W związku z wejściem w życie od 1 czerwca 2025 r. ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia, która rozszerzyła krąg odbiorców usług urzędów pracy o osoby bierne zawodowo, poszukujące pracy oraz rolników z ponad 2 ha przeliczeniowymi bez stałych dochodów, doszły nowe zadania dla urzędów pracy. Wzrost liczby zadań nie został jednak skompensowany wzrostem finansowania.

XXXIII Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich, obradujące 17 czerwca 2026 r. w Karpaczu, przyjęło formalne stanowisko wzywające do:

1) wprowadzenia do ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia przepisu gwarantującego, że na finansowanie form pomocy dla bezrobotnych przeznaczone będzie corocznie co najmniej 35% przychodów Funduszu Pracy ze składek z roku poprzedniego;

2) niezwłocznego zwiększenia środków w planie finansowym Funduszu Pracy już w 2026 r., bez czekania na zmiany legislacyjne;

3) wprowadzenia zasady przyznawania dofinansowania na podjęcie działalności gospodarczej w kwotach netto (bez VAT), co wyeliminuje poważne problemy prawne i finansowe po stronie powiatów.

Posel Tadeusz Woźniak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Wysoki Sejmie! W lipcu 1945 r., zaledwie 2 miesiące po zakończeniu działań II wojny światowej w Europie, rozegrała się jedna z najtragiczniejszych kart powojennej historii Polski – obława augustowska. Ta zorganizowana na wielką skalę operacja prowadzona była w powiatach augustowskim, suwalskim, sejneńskim oraz sokólskim. Jej celem była likwidacja konspiracji niepodległościowej w północno-wschodniej Polsce i ostateczne podporządkowanie tego terenu komunistycznej władzy sowieckiej. Była to potworna zbrodnia dokonana na obywatelach polskich, wymierzona przede wszystkim w partyzantów Armii Krajowej oraz w inne osoby związane z polskim podziemiem niepodległościowym.

W operacji uczestniczyło ok. 50 tys. żołnierzy Armii Czerwonej. Działania prowadzone były przez funkcjonariuszy kontrwywiadu wojskowego Smiersz oraz oddziały NKWD i NKGB, przy wsparciu podporządkowanych władzom komunistycznym formacji Ludowego Wojska Polskiego oraz aparatu bezpie-

czeństwa i Milicji Obywatelskiej. W wyniku obławy Sowietci zatrzymali ponad 7 tys. polskich patriotów.

Aresztowani byli osadzani w obozach filtracyjnych, gdzie poddawano ich brutalnym przesłuchaniom. Stosowano wobec nich wyszukane tortury, a także głodzono ich i bito, zmuszając do składania zeznań oraz wskazywania kolejnych osób zaangażowanych w działalność niepodległościową. Jedyną ich winą była wierność ojczyźnie i sprzeciw wobec narzuczonego Polsce systemu komunistycznego. Po przeprowadzeniu tzw. filtracji część osób zwolniono z więzienia, część przeznaczono do dalszego rozpracowywania, a ok. 600 osób wywieziono w nieznanym kierunku i zamordowano. Do dziś nie odnaleziono ich szczątków ani nie ustalono miejsca pochówku.

Przez dziesięciolecia władze komunistyczne Rosji sowieckiej i Polski ludowej ukrywały prawdę o przebiegu obławy augustowskiej, a dostęp do dokumentów pozostawał niemożliwy. Dopiero po przemianach ustrojowych rozpoczęto badania, które stopniowo odsłaniają skalę tej zbrodni.

W 1995 r. Prokuratura Wojewódzka w Suwałkach uzyskała od strony rosyjskiej potwierdzenie, że operacja została przeprowadzona, jednak nie przekazano Polsce informacji o losie zatrzymanych. Istotnym dostępnym źródłem wiedzy są m.in. dokumenty opublikowane przez rosyjskiego historyka dr. Nikitę Pietrowa. Wynika z nich, że kierownictwo Smiersza zwróciło się do Ławrientija Berii w wnioskiem o likwidację 592 zatrzymanych osób określanych w dokumentach jako „bandyci” oraz tych, którzy są w trakcie rozpracowywania. Wszystko wskazuje na to, że zgoda na fizyczną likwidację Polaków została wydana w Moskwie. Niestety sprawcy tej zbrodni, tak decydecji, jak i wykonawcy, zarówno Sowietci, jak i Polacy, nigdy nie zostali osądzeni i nie ponieśli należnej kary, a rodziny pomordowanych do dzisiaj nie znają miejsca pochówku swoich bliskich.

Wysoki Sejmie! Jako historyk oraz działacz opozycji niepodległościowej dobrze rozumiem, jak wysoką cenę płacili Polacy za wierność ojczyźnie i dążenie do odzyskania pełnej niepodległości i suwerenności. Historia walki o wolną Polskę to historia odwagi, poświęcenia i niezłomności ludzi, którzy nie pogodzili się z kolejną okupacją naszego państwa i nigdy nie poddali się najeźdźcom i zdrajcom.

Składam dziś hołd wszystkim ofiarom obławy augustowskiej – żołnierzom podziemia niepodległościowego oraz cywilom zamordowanym przez sowiecki aparat terroru. Obowiązkiem państwa polskiego i współczesnych patriotów jest pielęgnowanie pamięci o ofiarach obławy augustowskiej, dążenie do pełnego wyjaśnienia tej zbrodni oraz nieustanne dążenie do ujawnienia wszystkich dokumentów dotyczących jej przebiegu. Prawda historyczna, pamięć o ofiarach i szacunek dla tych, którzy walczyli o niepodległość Rzeczypospolitej, stanowią fundament naszej narodowej tożsamości i fundament przyszłości Polski.

Cześć i chwała ofiarom obławy augustowskiej! Zbrodniarzom – hańba!

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768